



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

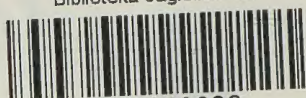
588471

kat.komp.

Mag. St. Dr.

I

Biblioteka Jagiellońska



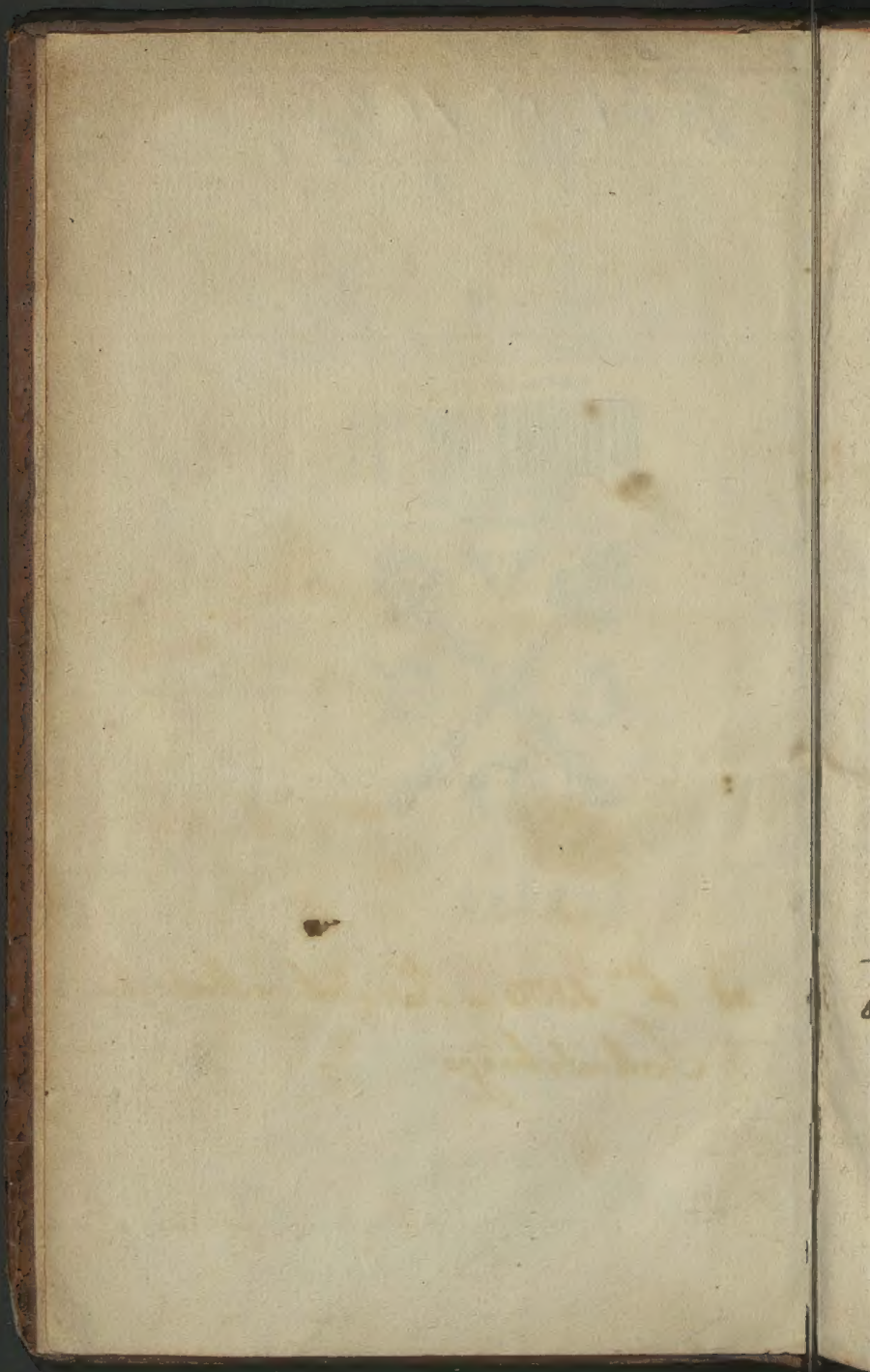
stdr0000093



588471 **I**

Mag. St. Dr.

Sub to 10934
1



Tom 1²

P R A W O
KRYMINALNE
ANGIELSKIE.

Io: Iastrzebiec Mankowski

od R^o 1800 z Księżek Matryksa
Sokulskiego —

Tom A

P R A W O
KRYMINALNE
ANGIELSKIE

by W. 1800 - 1801
Johannhagen

P R A W O KRYMINALNE ANGIELSKIE

PRZEZ

WILHELMA BLAKSTONA
ZEBRANE

A PRZEZ X. T. OSTROWSKIEGO S. P.
WYTŁÓMACZONE

I UWAGAMI DO PRAWA POLSKIEGO
STOSOWNEMI POMNOŻONE.

T O M I
To: Iastrzembiec Mańkowski



w WARSZAWIE R. 1786.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey
u XX. Scholarum Piarum.

~~~~~  
Za pozwoleniem Zwierzchności.



Quæ recta ratio, secundum Naturam in Legibus sit? quis error? indagamus. *Plato de Legib. lib. I.*



588471 I / 1



DO  
JW. JMCI PANA  
ANDRZEJA  
ROSTWOROWSKIEGO  
SĘDZIEGO ZIEMSKIEGO  
CZERSKIEGO.

---

*Z* Achodzące w zdaniach, wolności, i w rządzie między Anglią i Polską względy; zalecą bez wątpie-





nia Polakowi tę Xiazkę, która wzorem doskonalszego Kryminalnego Prawodactwa nazwać się może. Umyśliłem nadto zaszczyścić ją godnym JW. WC Pana Dobrodzieia Imieniem; abym Mu oświadczył publicznie ten szacunek i poważenie, które Mu, prócz powszechnego odgłosu, szczególniey odemnie przez wdzięczność należą.

Radbym był tym napisem przyłożyć się do uwiecznienia przezacnego Imienia ROSTWOROWSKICH: Ale znam to dobrze, że iak dzieł znakomitych Nad-Dziadów Ich w pokoiu i na wojnie Wielkich, tak związków z pierwszymi w Królestwie Domami, żadna by nayspóźniejsza wieków niepamięć zatrzeć w dzieiach Narodowych nie potrafi.





Chciałem przynajmniej odnowić tu  
ową słodką pamiątkę *JANA RO-*  
*STWOROWSKIEGO* Kasztela-  
na *Lakroczymskiego*: Lecz pewnie  
ubliżyłbym skromności *SYNA*, mie-  
sząc w liczbie pochwał godne *OY-*  
*CIA* Potomstwo... Jesteś na czele  
Jego *JW. SĘDZIO*: A będąc ró-  
wno cnot *Obywatelskich*, iako i wy-  
stęg dla *Ojczyzny* ( na które pod-  
chlebnym wyborem od *KROLA*  
i *Obywatelów* powołany zostałeś )  
*Naśladowcą*; Da Bóg że i wyż-  
szych stopni po Nim, pierwszym  
z *Rodzeństwa* będziesz *Dziedzicem*.

Gdy więc w ofierze moiej, mocniej-  
szej nad szczerą wdzięczność nie znay-  
duię pobudki; tuszę sobie *JW. Mci*  
*Dobrodzieiu*, że ią łaskawie i chę-  
tnie przyjąć raczysz. Mały to wpra-



wdzie i niedostateczny upominek,  
porównany z obowiązków moich wiel-  
kością: Atoli gdy go wymiarem u-  
przeymych chęci cenić będziesz, spo-  
dziewam się, że przynajmniej za  
wyrównywiający moźności moiej osę-  
dzisz.

Jestem z głębokim uszanowaniem

JW. WC PANA

DOBRODZIEIA

nayniższym Sługą.

X. Teodor Ostrowski S. P.



# P R A W O

## KRYMINALNE

## ANGIELSKIE.

---

### W S T Ę P

*Tłómacza Polskiego.*

**B**Yło zamysłem Tłómacza ninieyszego Dzieła, zebrać dla przysługi y potrzeby kraiovey Prawa i Proces Kryminalny, aby te niciako za dopełnienie Prawa Politycznego y Cywilnego Zbiorów służyć mogły. Ale znalazłszy Prawodawctwo Polskie zbyt niedokładne w tey swoiey części, a tym samym y zamiar swoy arcytrudnym do usku-  
Tom I.



teczenia osądziwszy; poprzestać on musiał swego przedsięwzięcia. Jakoż przetrząsnąwszy wszystkie Prawa nasze Kryminalne, postrzeżę każdy i wyznać musi, że ledwie który występki w znaczniejszych swych wyszczególniony przypadkach; ledwie gdzie kary i winy pewne na Winowaycę przepisane; ledwie nie każde przestępstwo, arbitralnemu Sędziów ukaraniu zostawione; A co naydziwniejsza, że wszystkie Trybunały sprawy główniejsze poznające, nie znajdują w obszernych Praw Naszych Tomach Processu Kryminalnego opisu, i tylko Zwyczajem, Preiudykami, i Prawem obcym rządzić się muszą. Rzecz niepojęta! że gdy od pięciuset lat Przodkowie nasi, nad udoskonaleniem Legislacyi swej pracowali, na tę istną iey częśćkę, mało co, albo raczey nic nie baczyli! To dziwniejsze, że w każdym z wspomnianych pięciu wieków, czytamy obszernie poprawy Cywilny ulepszające Proces, a o Kryminalnym, wzmianki prawie niedoczytujemy się! Obiecywały go nie po iednokrotnie Narodowi owe liczne, *Praw Korrekтуры*, projekta: ale te, dla rzadko dochodzących Obrad publicznych pełnić musiały. Za panowania STANISŁAWA AUGUSTA, KROLA równo o ulepszenie Obrad publicznych, i wewnętrznego Politycznego Rządu, i jako i wydoskonalenie środków ku szafunkowi sprawiedliwości służących troskliwego, Narod nasz w ciągu sześciu Seymow, prócz że wiele chwalebnych sądowych napisał ustaw, lubo znaczne w Processie Cywilnym

poczynił odmiany; Chcąc ieszcze i tenże wydoskonalic, i w Processach Kryminalnych pewne ustanowic prawidła; Zdał tę robotę znanomemu w Kraiu, z cnoty, rozumu i biegłości w Prawie Mężowi: Ale nieszczęściem dla Kraiu, a bładą dla Winowaycow stało się, że tak pożądany, tak zbawienny zamysł skuteczniejszy być nie mógł!

Przeglądając naydawnieysze Praw naszych zbiory, znaleźliśmy w Przywileiu Roku 1505. w Radomiu pod Seym datowanym, wyraźny Alexandra Krola z poradą Zgromadzonych Stanow Janowi Łaskiemu Kanclerzowi Koronnemu dany rozkaz; Aby do Statutow przez siebie zebranych, począwszy od Kazimierza W. przydał Prawo Magdeburgskie, y Wykład Praw Rzymskich, przez *Raymunda Neapolitańczyka* ułożony. (\*) Było to naywiększym Praw Rzymskich dla Korony upoważnieniem: Wszelako gdy Przywilej wspomniony ostrzeżga, iż Zbior *Raymunda* nie za Prawo, ale tylko za Naukę Ludziom Prawnym służyć powinien; Wnieść musimy, iż Prawo Rzymskie, tak w Cywilnych iako i Kryminalnych Sprawach, nigdy za nieodstępną regułę, ale tylko za iakowys wzór i prawidło w Kraiu naszym było przyjęte. I słusznie: Bo ktokol-

A 2

---

(\*) Przywilej wspomniony znajduje się w oryginalney na Pergaminie *Statutu* Łaskiego Edycyi wydrukowanej w Krakowie 1506. u Jana Hallera: Ktorą widzieć można w Bibliotece J. K. Mch.

wiek zna owe niezgodne Prawa Rzymskiego, nieszczęściem przez Irneryusza z zwalin starożytności dobytego, źródła; ktokolwiek i dawniejszych a w szczególności Cycerona (*Lib: 1. de Orat: n. 197.*) i dzisiejszych Prawników, o tej Legislacji czytał zdania; nie może nie przyznać, iż te, zwłaszcza za późniejszych Rzeczypospolitey czasów, raczej przemoc, samowładztwo, i przypadkowe okoliczności interessem kierowane, a nie słusność i zdrowa polityka dyktowały. Wreszcie, pozwólmy na to, że Prawa Rzymskie, są jedne z najlepszych i najdoskonalszych Starożytności ustaw; Więc jeżeli je w całości przyswoić zechcemy, należy razem nie tylko w obyczajach i zdaniach, ale nawet i w układzie Politycznym, do formy Rządów Rzymskich przystosować się. Co lubo za niepodobną rzecz każdy osądzi, przecież zgodniejszą z Polityką i dobrem Kraiowym byłoby rzeczą, albo oryginalnym Prawem Rzymskim rządzić się, albo Wykładu jego wspomnianym Alexandra Przywileciem upoważnionego w Sprawach i Procesach głównych, trzymać się; Niż na powadze owych z sobą niezgodnych *Berlichiuszów, Farynaceuszów, Karpsowiuszów, Kowarruwiuszów*, zasadzać się: lub przestawać na *Wyrokach Ławników Lipskich* często okrutniejszym nad sam *Saxon* tchnących i powodowanych duchem.

A jeżeli dla niedostatku Oczystych, rządzić się musimy obcemi Prawami tam,



gdzie już nie o fortunę i Przywileje każdego, ale o honor, sławę, bezpieczeństwo Obywatela i samo życie jego rzecz idzie; Przyśwómyż sobie takie Prawa, któreby najbliżej z ludzkości i sprawiedliwości wymiarem zgadzały się: Szukaymy takiego Narodu, ktoregoby obyczaje, sposób myślenia, układ rządu, prerogatywy osobiste, najbliżej do naszej przystępowały Konstytucyi. W szczególności zaś, obieraymy za wzor to Prawodawctwo, które nie uwidzenia Tyrana lub Jednowładcy wola: nie podchlebne podłych Ministrow rady: nie zemsta i interes osobisty Prawodawcy zadyktowały; Ale to, które sobie wolny Narod, zgodnemi i niewymuszonymi głosy, kierowany Prawem słuszności, miarkujący się raczey litości, a nie nieubłaganey surowości duchem, napisał, i blisko przez dziesięć wiekow ulepszał i doskonalił.

Takim iest: *Prawo Kryminalne Angielskie*! . . . Narodu tego charakter, Polityka wewnętrzna, forma Rządu, sposób Obrad publicznych, a co nayistotniejszym iest, ledwie nie iednakie o Wolności Narodowej, i Osobistej zdania, nadto iawny, i widoczny Rzeczypospolitey naszej wystawiają wizerunek. Aniby mi trudno było iaśnieszemi tego podobieństwa poprzeć dowodami, gdybym wątpić mógł, aby tak sławego dziś w Europie Narodu Rząd, Prawa, i Zwyczaje, mogły być temu tajne, komu światło lepszego w naukach gustu przyświeca.

Z tych więc powodów wytlómaczyć umyśliłem *Prawo Kryminalne Angielskie*: czyli *Wykład ięgo przez P. Blakstona Koniuszęgo i Instygatora Kroła Jmci Angielskiego*, ułożony. Nie rozszerzam się nad pochwałami Autora tego, caley dziś uczoney znanomego Europie: Dosyć będzie odwołać się do *Przedmowy* Tłómacza Francuzkiego, ktorey tu niżej część, umyślnie położyłem. To naywiększym Praw tych i samego Pana Blakstona niech, będzie uwielbieniem, że panujący dziś we Francyi Monarcha, Dzieło to, lubo niby zdaleka niedoskonałości Praw Kryminalnych Francuzkich przymawiające, Przywilejem swoim zaszczycić i upoważnić raczył. Owszem wyznać kiedyś muszą Francuzi, iężli Praw swych Kryminalnych zyskają reformę; ięż tę P. Blakstonowi odkrywającemu Europie Praw swych Oczystych lepszość, winni będą.

Jakoż iuż od lat kilku, nie bez zadziwienia i zazdrości, czytamy o wielkich po caley Europie, a w szczególności we Francyi, do poprawy tey Legislacyi części, poczynionych krokach: Pierwsza Akademia Berneńska, ogłaszając nadgrodeę przez pewnego Obywatela ofiarowaną, wydała Prospekt, podług ktorego podać miano pod sąd wyrokow ięcy, pewne, Reformy Praw Kryminalnych Europeyskich, prawidła. Poźniey nieco Akademicy Szalońscy nad Marną, chcąc podobno Rodakow swych mocniej do pracy około tak chwalebnego zachęcić Projektu

zapewnili szczególniejszą temu nadgrode, ktoby im następujące dokładnie rozwiązał zapytanie: Coby za Prawa naylżeysze przepisujące kary, dla Francyi służyć mogły? któreby, nietylko od zbrodni przez prędkie i przykładne ukaranie odwodziły, ale nadto honorowi i prerogatywom wolności Obywatelskiej naymniey uwłoczyły? Na zapytanie to różni różne podawali Projekta. JPP. Brissot de Warville, Paryski i Bernardy Akwisgrańskiego Parlamentu Mecenasi, odebrali świadectwo i nadgrode od pomienioney Akademii, iako Projekta ich, żądania i oczekiwanie Jey zaspokoify. Obydwa te Memoryały, godne są, aby od każdego były czytane, ktokolwiek, albo nad porównaniem tey części Prawodawstwa Kraiowego zastanowić się, albo o udoskonaleniu iego pomyśleć lub radzić zechce: Znajdziesz one w Xiązce pod tytułem: *Les Moyens d'adoucir la Rigueur des Loix Pénales*. Nie mniejszego poważenia godnym, być sądzę, *Plan Legislacyi Kryminalney* przez P. Dumont Konsyliarza i Sędziego Krola Jmci Francuzkiego wydany. Podał on go był pod Sąd Akademikom Berneńskim: ale poważniejszy daleko i podchlebniejszy doskonałości Dzieła swego od Krola Jmci Pruskiego odebrał świadectwo: Ktore tu całkowicie umieścić zdało się, aby nie tylko za istotną Autora wspomnionego służyło pochwałą, ale nadto szczególnym było dowodem, iak ten Północny Solon o Legislacyi Kryminalney myśli i sądzi. »MP. Dumont... *Plan Legislacyi Kryminalney*, nad którym WP. pracujesz,



### W S T Ę P.

» wystawnie rozsądne, i pożyteczne jego za-  
 » mysły. Byłoby to szczęściem powszechnym,  
 » gdyby zawsze pogodzić można było łago-  
 » dność i litość, z publicznym i szczegó-  
 » nym bezpieczeństwem; Ani być przymu-  
 » szonym udawać się do owych nie raz ko-  
 » niecznych ukarania przykładów, ludzkość i  
 » tkliwe dusze wzdrygaących. Cieszyć się  
 » będę, ieżli moje poklaski, pomnożą tego  
 » ukontentowania, które WPan z poparci-  
 » sprawy wszystkich Kryminalistów odnosisz.  
 » *Traktat o przestępstwach i karach P. de Becca-*  
 » *ria*, był dotąd Dziełem, podług mnie, nay-  
 » lepszym w tym rodzaju. Dziękuję WP. za  
 » powierzenie mi swego, które równo iak  
 » wspomniane gruntownym znajduję. Kon-  
 » tent iestem, że mu mogę oświadczyć mo-  
 » ią wdzięczność, za jego attencyą... Na  
 » pierwszą pocztę odbierzesz WPan swoy  
 » Manuskrypt: A tym czasem proszę Boga,  
 » aby go miał w swej opiece (*Fryderyk*). Z  
 » *Poczdami*: 27, List: 1781.

Procz wymienionych Autorow, pracowa-  
 li temi czasy w tym rodzaju, PP. Simoni (a),  
 Hrabia d'Arco (b) Philippon (c) Linguet  
 (d) Lacroix (e) Letrosne (g) Sonnenfels: (f) Z

---

(a) *Traité du Vol & de la peine.* (b) *Dissertation*  
*sur le fondement du Droit de punir.* (c) *Di-*  
*scours sur la Réforme de peines Capitales.* (d)  
*Annales Politiques.* (e) *Reflexions sur la Civi-*  
*lisation.* (g) *Reflexions sur la Justice Criminelle :*  
*Philosophie de la Nature.* (f) *Traité sur les loix*  
*pénales.*

których ostatni, tyle sobie u W. Xcia To-  
skańskiego, znanego dziś w Europie z chwa-  
lebných swych w Prawodawctwie reform, zie-  
dnał poważenia; że go z tego szczególnie  
powodu do Edukacyi Syna swego powołał.  
Przedziwny i chwalebny z strony Xcia Jmci  
nadgrodenia Ludzi Uczonych przykład, a dla  
Uczonych podchlebna i mocna do pracy za-  
nęta! Pisało ieszcze nie mało to w Anglii  
(g) to w Niemczech (h) to we Włoszech  
(i) o Reformie Praw Kryminalnych; których  
to długi Registr mniej potrzebnym zdawał  
się, i chyba do poparcia w szczególności  
tey niezaprzeczoney prawdy służyćby mógł,  
że ledwie dziś nie wszystkie Narody konie-  
czną potrzebę poprawy Praw tych postrze-  
gaia.

W rzeczy samey, nie sami to tylko Lite-  
raci i Prawnicy tak zbawiennym zatrudniał  
się Projektem. Wie cała Europa, a część  
dawniejszą polerowności szczycąca się datą,  
nie bez zazdrości patrzeć musi, na poczy-  
nione przez Katarzynę II. do ułożenia Pra-  
wney Cywilney i Kryminalney Xięgi rozrzą-  
dzenia! Fryderyk II. uprzedził nieco wspo-  
mnioną Monarchinią wyswobadzaiąc Podda-

- 
- (g) A brief enquiry into the Justice & Policy of  
long confinement for debts 1776. London. (h)  
Von vérbrechen und strafen. Leipzig 1780.  
(i) Saggio sopra gli delitti e le pene il Signor  
Pescatore. Turin 1779. Murena Doveri dei  
giudici.

nych swych z okrutnego Praw Chełmińskich iarzma, słusznosc i łagodność, za grunt Prawodawctwu swemu założywszy. Będzie on z wielu miar od naydalszych Poddanych swych Potomkow za *Wielkiego* miany; ale Mu naywiększy i naysłusznieyszy *Prawodawcy sprawiedliwego* służyć będzie tytuł! Postrzegła się i Szwecya na tę Legislacyi swej niedoskonałości, kiedy w Roku 1778. Stany na Seym zgromadzone iednomyślnie deklarowały, »Aby » kary prawami dawnieyszemi ogółem na » pewne przepisane występki, odtąd wiel- » kością zbrodni miarkowane były. Aby na » potym żaden występек straty honoru za » sobą nie ciągnął, procz tych, do których » Infamia zdawna była przywiązana. Nakon- » niec, aby Preskrypcya pewna czasu, słu- » żyła Przestępcy za prawną od odpowiedzi » obronę i wymowkę.» Miłam inszych Narodów chwalebne w tę mierze zamysły: Przemilczeć atoli nie mogę nowo Skonfederowanych Amerykańskich Stanow, których iako cała polityka, tak i Praw Kryminalnych systema, szczególniey do Rządu Republikant- skiego stosowne, za lepszy wzor od każdej Rzeczypospolitey o tę Reformie zamyslaią- cey, poczytane być powinno.

To tedy do liczby tych Narodów, które dziś tak chwalebnym prawdziwey Filozofii, na ludzkości i słusznosci prawidłach za- gruntowanej, rządzą się duchem, Oczy- zna nasza należeć nie ma? Y owszem pier- wsze ona między niemi słusznie trzymać mo-



że mieysce. Jeżeli albowiem okoliczności czasu, niedopuszczyły Jey tak zbawiennego po rozpoczęciu do końca doprowadzić Dzieła; szczycić się iednak ma prawo, iż hasłem nieiako swoim, innym Narodom do tego przedsięwzięcia była pobudką. Niech się nie chlubi udzielnie Francya, że Monarcha iey w R. 1780. 24. Sierpnia zakazując po wszystkich Sądach Inkwizycyi, przez tortury Przewodzczy w tey mierze zyskał tytuł: Bo ten dziki i niepewny docieczenia prawdy sposob, czterema wprzod laty u Nas potępiony został: z tą różnicą: że tam tylko względem niektórych przestępstw, w Polsce zaś względem wszystkich ogólnie zbrodni zakazany. A co szczególniey Prawo to nasze zaleca, iest, że razem śmierci kara w Sprawach czarodzieyskich, i guślarskich uchylona. Nakoniec łatwo iest każdemu uczynić różnicę, który daley z dwóch Narodow w trudney Legislacyi postąpił sztuce; Czyli Republikantcki, na Zieździe generalnym Praw swych niedostateczność postrzegający, poprawę ich uchylający, niektore sam powagą swoją uchylający; Czyli Monarchiczny, w osobie Krola swego, iako weś tey Reformy Poddanym czyniący nadzieie?

Tak powszechnie nie tylko między Literatami, ale i całemi Narodami o konieczney Praw Kryminalnych Reformie szerzące się zdanie, podchlebną mi czyni otuchę, iż Naród nasz wraz z innemi o teyże przeko-

nany domowey potrzebie, chętnie ninieysze  
 moje przyimie przedsięwzięcie. A oglądając  
 się na związki obydwu Narodów, obiecywać  
 i pewno tuszyć sobie mogę, iż *Wyłożenie*  
*Praw Kryminalnych Angielskich* za poważniey-  
 sze i użyteczniejsze daleko dla Kraiu nasze-  
 go, niż Projekt ich naydoskonalszy, poczy-  
 tane zostanie. Zna każdy Obywatel, iaką  
 nam korzyść, Reforma Obrad Seymowych na  
 podobieństwo Parlamentu Angielskiego uło-  
 żona, przyniosła: Zaczoby część Praw tegoż  
 Narodu, ciekawości i poważeniá Polaka zie-  
 dnać sobie nie mogły? Wielbić i zagrzewać  
 każdemu należy gust kraiowy, ciekawy Dzie-  
 iów i Polityki naydawniejszych Narodów:  
 Szperaiaący w Prawodawctwie Grekow y Rzy-  
 mian: Dociekaiący Praw Natury, owey to  
 ustaw ludzkich istotney i nieodstępney za-  
 sady! Ale ciekawość ta względem żyjących  
 Narodów Praw i zwyczajów, daleko chwale-  
 bnieysza, pożyteczniejsza! bo czyliż to ów  
 Solon, Likurg, Justynian (których Prawa  
 naywięcey podobno przez uszanowanie Sta-  
 rożytności tak drogo po dziś dzień cenie-  
 my) mogli co stosowniejszego do naszego  
 klimatu, myślenia sposobu, obyczajów, po-  
 lityki, i samey Religii prawideł, swym prze-  
 pisać Rodakóm; iak ów Naród, który, prócz  
 różnicy w zdaniach Wiary, wspólnym pra-  
 wie co do Polityki, co do Prerogatyw oso-  
 bistych i zdań umysłowych, rządzi się z na-  
 mi duchem? Który, że wszystkich Narodów  
 Europeyskich, nablížey z naszą stósuje się  
 Polityczną Konstytucyą?

Nie rozszerzam się dłużej nad uwielbieniem Prawodawstwa Angielskiego. abym komu nie zdawał się, przez pochwały takowe, pracy moiej szukać zalecenia. Jedy-  
nym moim było celem dać poznać Ziom-  
kom, lepszy ten Kryminalney Legislacyi  
obraz: aby kiedyż tedyż zastanowili się sku-  
tecznie, nad swym w domu niedostatkiem:  
A gdy zaradzić o nim zechcą, mieli pod rę-  
ką niby iakowąż pochodnią, ktoraby im do  
wydoskonalenia Praw swych przyświecała.  
Z tego powodu po każdym Rozdziale przy-  
dałem *Uwagi* moie, w których stósując się  
szczególniey do Oyczystego Prawa, okazałem  
powielokrotnie, zachodzące między naszą i  
Angielską Legislacyą podobieństwo: Poda-  
łem niektóre Projekta, do ulepszenia Praw  
Kryminalnych kraiowych: Nakoniec wytkną-  
łem stósowność lub różność Praw tych obo-  
yga, z Polityką i Prawem przyrodzonym.  
*Uwagi* te, iako stósowne do materyi w po-  
przednich Rozdziałach zamkniętych, nie po-  
iedynczo, ale razem z prawem Angielskim  
czytane być powinny.

Kończę tę Przedmowę wspomnionego wy-  
żey Mecenasa Paryzkiego głosem. który ia-  
ko mi szczególnieyszym do tej pracy był  
zachęceniem, tak day Boże, aby w umysłach  
wszystkich, do których obrocony iest, po-  
trzebne i skuteczne zyskał zastanowienie.  
» Filozofowie! Nauczyciele Prawa! i Wy  
» wszelkiego rodzaju Mędracy! Którzyście od  
» samey niby Mądrości odebrali zlecenie,



» oświecać Naród ludzki, zarządzać błędem,  
» wykorzeniać przesady; Poprzestańcie o-  
» wych nieprzystoynnych sporow, które kałą  
» przedziwny wszystkich nauk zamiar! Za-  
» wrzycie ligę świętą i niewzruszoną! Po-  
» przysiężcie przed ołtarzem ludzkości wie-  
» czną występkom, i niewiomości, która  
» tamte podsycą, wojnę! Jest ieszcze czas do  
» tego: Jeszcze zbrodnia swym zaraźliwym  
» oddechem, nie otrufa serc wszystkich lu-  
» dzi! Zhaydziecie w nayniższych Stanach  
» ślady cnoty, w umysłach ich iskiarki  
» prawdy: Ocuckcie ie tylko, i wskreszcie!  
» Zaradźcie temu letargowi, którym ogar-  
» nione Pospólstwo, obojętnym na ludzkości  
» uciski patrzy okiem! Niech każdy zagrza-  
» ny waszą nauką i przykładem, iednostay-  
» nym dobra powszechnego tchnie duchem.  
» Bądźcie poważnemi wyroczniami Narodow  
» i Prawodawcow!



# W Y P I S

## Z P R Z E D M O W Y

*X. Coyer Tłómacza Francuzkiego.*

**G**Dyby w jakim Kraiu znaydowały się tak doskonałe Kryminalne Prawa, któreby dokładnie naturę zbrodni opisywały: gdzieby skarga i obrona były rzeczą publiczną: Gdzieby Winowayca miał po sobie wszystkie z zdrowym rozumem zgodne obrońny sposoby, a podług tych nie mógł inaczej być sądzon, tylko w obec ludu przez swych *Rowienników*, czyli Polubowych Sędziow; Nie dosyć: gdyby takowe prawa przepisywały niby iak po stopniach kary, w miarę występku wielkości, żadnego arbitralności nie zostawując miejsca; jeżeliby toż Prawodawctwo iawnie uczyło, że kary raczy odstręczenie i zapobieżenie zbrodni, niż oney ukaranie mieć za cel powinny: Ze nietylko życia i honoru, ale nawet majątku Obywatela lekce taxować nie godzi się: Ze za Kardynalną mieć należy prawdę, *Iż lepiej jest podarować zasłużone dziesięciu Zbrodniom kary, niż jednego Niewinnego potępić*: Ktoby, mowię. taki stawiał Naród, którego prawa, kary lżeysze, iako do poprawy zdadnieysze, nad ostre i surowe przekładają: Gdzieby zdaniem było powszechnym: Iż Prawa umiarkowane łagodnością, częściej, niż owe krwiał

nie atramentem pisane, dopełnione bywaia: Gdzieby zniesiono narzędzia obmierze mąk, tortur, i śmierci okrutnych i wymyślnych, wielu politycznych Narodów Xiegi Kryminalne po dziś dzień składających: Nakoniec: gdyby w którym Kraiu litość, owe to nayıpieknieysze człowieka uczucie, miarkowało całego Prawodawctwa, ledwie nieuchronny rygor, a to w sposób od samego Prawa upoważniony; Czyliżby się mógł znaleźć iaki Naród, któryby Praw takowych przywłaszczyć sobie niechciał?

Nieśmiem ia twierdzić, aby Prawa, które przetłómaczyć umyśliłem, stósowały się we wszystkim do powyższych sprawiedliwszego Prawodawctwa obrazów: Niech sam Czytelnik tę prawdę rozwiąże. To iednak bez zastanowienia się zapewnić mogę: Że podobno nigdy przyszłość nie zdarzy nam okoliczności sposobnieyszych, do poprawienia złego, a doczekania się czego lepszego nad te, w których nas dziś Opatrzność mieści. Jakoż Parłamenta, bawiać się po straconey łasce Krolewskiej na wygnaniu, nauczyły się litośniey myśleć, o tych Mizcerakach, którzy przed ich stawiają Trybunałami. Ministrowie, pracuiąc w swych właściwych Departamentach, poznaią to wszystko, co z karbow. wypadło, co jest godne poprawy: Mamy Krola, ktoremu natura użyczyła szczególniejszego poznania i uczucia daru, co jest prawdziwie dobrym, sprawiedliwym, i uczciwym: Ktorego błogosławi Kray cały  
pomi-



pomimo młodociennych lat, mało pospolicie Narodowi wróżących! Możemyż wątpić, aby gdy Dzieło na świat wychodzące, iednym z lepszych modelów i wzorów prawdziwego Kryminalnego Prawodawstwa okaże się; mogli oni odpisać się, aby go dla Narodowego nieprzywłaszczyli pożytku?..

Wst. Jag.

Wątpić o tym nie należy:.. Jle że te nasze nadzieie zabezpiecza zniesione świeżo okrutne śmierci przeciw Dezerterom prawo:.. Ludzie ci, którzy leli ochoczo krew swoją na boiowiskach wojennych, nie mogą się wprowadzić po opuszczeniu swych znaków za niewinnych poczytać; atoli mogą ieszcze służyć Oyczyźnie w innych potrzebach, i pracą swoją być iey użyteczni: A osobliwie służyć powinni za postrach codzienny dla tych, którzyby podobney zbrodni dopuścić się wazyli.

Nie myślę ia tu w obszernych Autora Panegirykach, szukać dla Dzieła tego zalety: lubo to pewna, że każda pochwała, iest winną sprawiedliwością, którą zasługom nie-  
płonnym oddać należy. Pan Blakston (Blackstone) Mąż równo głębokiego dowcipu, iako i nauki, dawał publiczne Prawa krajowego lekcyę w sławney Oxfordskiej Akademii: Rząd, wniosłszy sobie, że ten, co tak prze-  
dziwnie teorią, i ogolne Praw poznawał pra-  
widła, będzie ie umiał równie doskonale  
praktykować; wyniosł go na urząd Instyga-  
Tom I.

B

tora generalnego, który on z powszechnym sprawował ukontentowaniem.

Prawo to Kryminalne, przezemnie wytłómaczone, częstką tylko iest Dzieł Autora, które on pod tytułem *Kommentarza* nad Prawami Angielskimi na świat wydał. Jakoż Prawo iego Cywilne daleko iest obszerniejsze: Zdało mi się iednak, że Narod Francuzki i Angielski, których obydwu Cywilne Statuta intryga i prześladowanie skaziły, mało co ieden nad drugiego, acz w tak ważney, cełują rzeczy. Porównywałąc zaś ich Statuta Kryminalne, można słusznie zwątpić, czyli Francuzki, z prawidłami ogólnemi dobrego Prawodawstwa, i z samą ludzkością zgadza się? Ale niech dostateczniej samo to Dzieło uczy, czy daley Rywale nasi, czy my w tey mierze postąpili?

Zdawać się może komu będzie, że niektóre w tym Prawie Rozdziały, kary przeciw Katolikom zamykające, zbyt są surowe. Ale ten Czytelnik, który w Wykładach pobudek takowe Prawa tworzących, niespodziewa się, i nie przewiduje, zdań swej Religii przeciwnych, potwarzają i kalumniją oznaczonych; przyznać powinien, że nie zna ducha parcyalności: że nie pamięta, iż Autorowie piszący o sporach Duchownych, czasem i o duchu Ewangelii, i zdaniach Wieków, w którym żyją, zapominają. Takowym

dosyć jest powiedzieć: Bracia poprzestańcie  
szkalować się na wzajem, bo już Was nikt  
z chęcią nie słucho! Mówcie i piszcie rze-  
czy ludziom użyteczne, któreby i Nam i  
Wam większy przyniosły pożytek!

: : : : :

## P R Z E S T R O G A

*Do której częste w ciągu dalszym  
czynić się będzie odwołanie:*

**P**ostrzega tu pewnie Czytelnik, i postrze-  
gać będzie nie raz w ciągu Dzieła tego,  
iż Tłómacz Polski pozwał sobie często w  
tłómaczeniu tey wolności, którą mu rostro-  
pność dyktowała: Wyrazy uszczypliwsze,  
Uwagi wolnieysze, które P. Blakston, prze-  
ciw Wierze Rzymsko-Katolickiej, przeciw  
Duchowieństwu, i Papieżom, tu owdzie rzu-  
ca, mogły w Anglii Dzieło iego zaszczycić;  
W Prawowiernym Narodzie. nieżyby pewnie  
szacunkowi i wartości iego. A że samo to  
ostrzeżenie, mogłoby być odstręceniem nie-  
którym delikatniejszego Sumnienia Czytelni-  
kom od wspomnionego Dzieła; Niech każdy  
taki pomni, iż co w iednym Kraju za stoso-  
wne z sposobem powszechnego myślenia,  
poczytane być mogło, w drugim za zdro-  
żne, i przeciwne przeiętym zdaniom osą-  
dzone jest. Do tego: istotnym tłómacze-  
nia Dzieła tego było przedsięwzięciem, uła-



nić Narodowi Praw Kryminalnych Angielskich zności: Która gdy bez Historycznego pobudek tey Legislacyi wywodu ostać się może; zaradziło się razem przez to tey krotkości, o którą sam P. Blakston wielokrotnie troskliwość swoją oświadczył. Nakoniec, gdyby był Tłómacz nieodstępnie trzymał się Oryginału, odpowiadaćby często musiał na te zarzuty, których pełne są Historye, a Wywód takowych zdań, wcale do wykładu Prawa nie należy. Że iednak wiadomość Prawa iakiegokolwiek Narodu tym gruntowniejsza iest, gdy z Historyą tegoż Kraiu łączy się; dogodzi tey swey ciekawości niebawnie Czytelnik, gdy wyidzie z pod Prassy Drukarskiej Historya Angielska dawno już Kraiowi obiecana.



---

# P R A W O

## KRYMINALNE

## ANGIELSKIE.

---

### ROZDZIAŁ I.

*Natura Zbrodni i Kar za nie  
przepisanych.*

**W** Dziele tym roztrząśniemy *na* *przód* w powszechności, naturę zbrodni i Kar: *Powtóre*: Uważemy które osoby Zbrodni dopuścić się mogą: *Potrzenie*: Obaczemy czego Herszt czyli Dowódzca zbrodni, a czego winien Pomocnik: *Poczwarte*: Wyliczymy różne gatunki zbrodni, i kar które Prawa na nie opisały: *Popięte*: Wytknjemy środki do zapobieżenia Zbrodni Prawem podane: *Nakoniec*: Wyłożemy sposób zadania wszelkiej kary i śmierci. Materye te, składać powinny Xięgę Praw Kryminalnych każdego Narodu, która w Anglii powszechniey *Naukę Sądowey rozprawy*, albo *Sprawami Koronnemi* nazywa się: Bo Prawo to mniema: że Król, w którego osobie iest zbiór powagi

Narodu, skrzywdza się nieiako przez gwałt iakikolwiek Praw publicznych, do caley ściągających się Społeczności; przeto też wszystkie Kryminalne Processa, Imieniem Królewskim czynić się zwykły, iako części caley Powszechności.

Znaiomość tey obszerney Prawodawstwa częstki, nayistotniej każdego z Obywatelów tycze się: i niemasz tak godnego, tak wysoce urodzonego, tak pocziwego, rostopnego, i ostrożnego Obywatela, któryby mógł rzec: Ta wiadomość dla mnie nie potrzebna: Sama krewkość natury naylepszej, występki i wyuzdane Współ-Ziomków namiętności, niestateczność fortuny, przypadki codzienne i nieprzewidziane, okazują każdemu bacznemu człowiekowi, że znaiomość gruntowna Praw, to lub owo zakazujących, i kar, za zgwałcenie ich opisanych, jest Nauką powszechnie potrzebną.

Potrzeba ta, im jest większa, tym też Prawodawstwo ma być doskonalsze: Stosowne do każdego Praw Kryminalnych przypadku; zafundowane na zasadach nieodmiennych, iednostaynych, powszechnych; i tylko od samey prawdy, sprawiedliwości, litości i praw ludzkości, niepodległych żadney dawności, zadyktowanych. Może Władza prawodawcza umiarkować czasem Praw Kryminalnych surowość, określić ie, lub uchylić co do miejsca, czasu, i potrzeby Stanu: ale baczyć ma, aby nienadwężała tego



świętego węzła, który stanowi Kontrakt społeczności: co koniecznie nastąpi, gdy Prawodawca od powyższych prawideł w stanowieniu Praw Kryminalnych odpisywać się zechce: Gdy zamiast tych, powodować się będzie chciwością, ambicyą, zemstą: Gdy porzuciwszy tamte, chwyci się reguł z polityką, i z sobą niezgodnych, biorących początek, albo od przemoey Panujących, albo płynących z źródła zamieszek krajowych: Gdy uwieczniać zechce Ustawy tylko na czas służące, które według zdania sławnego Kanclerza Bakona, momentalne okoliczności utworzyły. Nakoniec gdy bez żadnego zastanowienia się, używać będzie sposobów nieprzyzwoitych do zapobieżenia szerzącej się iakowey zbrodni.

Te to i tym podobne przyczyny sprawiły, że prawie po całej Europie mniej doskonałe Prawa Kryminalne od Cywilnych znajdziemy. Na dowód czego, pominąwszy błędy obcych Narodów w Prawach Kryminalnych przeciw Polityce i Ludzkości popełnione, a od własnych ich Pisarzy wytknięte; W samey Anglii, gdzie nauka Praw Kryminalnych naywięcej wygórowała, gdzie Występki dokładnie są wyszczególnione, gdzie kary naymniej arbitralności i niepewności poddane, gdzie oskarżenia są publiczne, gdzie Proces iawnie odprawia się, gdzie tortury nieznane, gdzie Zbrodzień od Rowienników swoich sądzony bywa, i których nawet pod samym naturalney niechęci

pozorem excypować może; w Anglii mówię znajdziemy niektóre Prawa, które poprawy konieczney wymagają. Utworzyły się one z zbytecznego przywiązania, do dawnego naszego *Prawa powszechnego*, ieszcze za Alfreda zebranego: A zastanowić się nad tym niechciano, że gdy przyczyny czyli powody Praw owych spełzły, Praw także tych moc i powaga ustawać powinna!... Zbiór doskonały Praw Kryminalnych iakiego bądź Narodu, nie może być Dziełem osób kilku, własnym interessem i namiętnościami powodowanych! W czasie naywiększego pokoju, w ciągu Obrad Narodowych w niczym nieposzlakowanych, należy miarkować karę względem występku. Podług chwalebного Anglii zwyczaju, Projekt choć osobisty, nie wprzód w *Izbie Wyższej Parlamentowej* czytany bywa, póki o nim Prawnik nie da swego zdania. Gdyby podobną ostrożność względem Praw Kryminalnych zachowana była, albo gdyby Kommissya pewna była obowiązana przynajmniej raz w ciągu wieku, roztrząsnąć ten Statut; pewnieby nie cierpiano do naszych czasów kary śmierci, za zerwanie grobli stawowej, albo za współnictwo z Bajarzami Awantur, po dziś dzień trwającej! To prawda, że tak dzikie kary nie bywają wskazywane przez Sądy, i te dwie ustawy ledwo są znane w Powszechności: Ale sama ta niewiadomość złego Prawa, szkodliwości jego dowodzi, gdy nim Niewiadomcę uciśnić można. Naszą tedy powinnością będzie w tym Praw Angielskich roztrząśnieniu

i wykładzie onychże źródeł, okazać: które są wady dotąd jeszcze czerniące, i cmiące niektóre Prawodawstwa naszego części: a to tym szczególnie końcem, aby Osoby, które przez urzędy w Narodzie posiadane zaradzić temu mogą, potrzeby Kraiowej miały obraz. Zaczniemy tedy od Natury Zbrodni w ogólności uważanej.

I. Każda Zbrodnia, iest to uczynek popełniony albo opuszczony, pogwałcający Prawo publiczne czy to zakazujące czego, czyli nakazujące. We wszystkich przypadkach, ponieważ Zbrodnia każda czyli Przystępstwo, skrzywdza jedną lub więcej Osób; obraża razem i całe Spółeczeństwo. Tak np: Zabójstwo, iest zamachem na życie pewnego Człowieka uczynionym: Prawo atoli Spółeczności, uważa w nim ieszcze stratę, którą Stan ponosi w pozabawieniu go swego Członka, iako i szkodliwy przykład z Zabójstwa płynący. Podobnież, Kradzież: iest tylko skrzywdzeniem własności osobistej: i gdyby ta zbrodnia niczym więcej nie zagrażała, powrót szkody umarzałby ją zupełnie: ale tu ieszcze potrzeba własność powszechną zabezpieczyć: Otoż przyczyna, dla której kradzież śmiercią karana bywa. Są znowu Przystępstwa mniej szkodliwe, dla tego też i kary mniej ostre na nie opisane: tak np. w Zwadzie, Zaczepnik podpada tylko karze pieniężnej lub więzienia, za skłócenie pokoju Spółeczności, z nadgroda szkód przez Stronę pobitą ponie-



sionych. Ale gdyby kto rów przez drogę publiczną przebić poważył się, nie tylkoby na się Publiczność obruszył, i iako Burzyciel spokoyności byłby karan, ale ieszcze nadgrodzićby musiał Osobom szczególnym w powozach lub koniach przez niego szkodziącym.

II. Pominąwszy ten ogólny natury Prześstępstw wykład, rzućmy okiem na kary: a naprzód obaczmy iakim Prawem Człowiek może karać drugiego, iakim celem, i w iaki sposób?

1mo. Co do Prawa: Nadto iest rzecz pewna, że każdy Człowiek w stanie pierwiastkowym Natury, czyli przed zaszłym Ludzi w Spółeczeństwo polityczne związkiem, miał moc karania drugiego za przestępstwo Prawa Naturalnego, np. o Zabójstwo: Bo gdzieżby indziej na świecie Prawo to na ów czas zostawało?... Owszem ktoby twierdzić przeciwnie chciał, musiałby przyznać, iżby było czcze i bezskuteczne, gdyby go nikt zachowywać obowiązku nie miał. Jeżeli tedy Prawo to znane było, i miało zawsze swe iestestwo; każdy z osobna przyswajał go sobie zarówno, bo wszyscy na ów czas Ludzie za równych poczytywali się. Poznawał tę prawdę pierwszy Zabójca Kaim, gdy przerażony swą zbrodnią wołał: *Ktokolwiek mię spotka, zabije mię*: Dopiero w stanie Spółeczeństwa, Prawo to szczególnych osób, złało się na naywyższą Zwierzchność: i od

owego czasu ludzie prywatni, przestali być Sędziami w swych sprawach, a to z powodu wielkich nieprzyzwoitości, któreby ztąd spły-  
nać na Spółeczność mogły.

Względem Przepęstw nie już Prawo  
Natury, ale tylko samey Spółeczności usta-  
wy pogwałcających, zachodzi zapytanie:  
Czyli te śmiercią mogą być karane? Bez  
wątpienia: Jak tylko o niebezpieczeństwo  
wielkie przyprawia Spółeczność. Mówiemy  
o *niebezpieczeństwie wielkim*: bo wylew krwi  
ludzkiej nie jest rzecz lekkiej wagi. Jest  
wprawdzie każdej kary istotnym celem od-  
stręczenie od Przepęstwa: ale nie idzie  
ztąd, aby to bez miary, i przez nayosta-  
tniejsze środki dźiać się miało. Bo trafić  
się mogą bardzo nieprawne sposoby, wymu-  
szające posłuszeństwo naysprawiedliwszym  
Prawom: dla tego Prawodawca szczególniey-  
szą oszczędnością w przepisie kary śmier-  
ci miarkować się ma. Powinienby się on  
wprzód przez długie doświadczenie, prze-  
świadczyć, iż kary lżeysze bezskuteczniej-  
sze są, niż życiem zagrażające, co się z  
praktyką nie zgadza. Jakoż pytam się: Czy-  
li w Państwie Rossyiskim więcey postrzega-  
no zbrodni za ludzkiego Panowania Elżbie-  
ty, niż za okrutnych Jey Poprzedników?  
Albo czyli Naród ten dzisiay, za mniey po-  
lerowny, mniey Spółeczności związków  
znaiomy, mniey zabezpieczony od Zbro-  
dniarzów, za chwalebnych Katarzyny II.  
rządów poczytamy? A przecięż obydwie te

Monarchinie uchylili kare śmierci, wyjąwszy niektóre tylko występki! Więcej powiem: długie nawet a bezskuteczne zażywanie słodkich sposobów ku powściągnięciu iakiego złego, nie nadaie Prawa, do przepisu kar surowszych: Bo np. wszystkim wiadomo, co za szkody czynią Furmani zbyt ładujący swe wozy, w drogach robionych, lub w brukach, przeciw którym wiele w Anglii zapadło Statutów: Ale że z nich żaden dopełniony nie iest, byłoby, pytam się, rzeczą sprawiedliwą chcieć karać śmiercią Furmana, który przez upor swój liczne owe pogwałca lub lekce waży Prawa? Zatem to prawdę niech będzie niewzruszoną: Iż iak prędko Przestępstwo niewyrównywa wielkości kary, Monarcha lub Prawodawca surowości swej nie potrafi nigdy przed sumnieniem i światem usprawiedliwić. Łać krew Braterską, iest to czynność wymagająca największego zastanowienia i przeświadczenia wewnętrznego, o prawności tey władzy! Życie człowieka iest darem Boskim: pozbawić go nie można, chyba z Boskiego rozkazu lub dopuszczenia! Aby zaś to oboie poznać, potrzeba na to albo Rewelacyi, czyli objawienia, albo dowodu iasnego i niepodeyrzanego, że Prawa Natury i Spółeczności nie innym sposobem tylko śmiercią Winowaycę ukaranego mieć chcą.

zdo. Zamiar kary, nie iest zadośćuczynienie za występki, bo to należy zostawić przepisom Wyroków naywyższych: ale tyl-

ko zapobieżenie podobnymże występkom. Osiąga ten koniec Prawodawca, w: trojaki sposób: iuż to przez kary pieniężne, wygnanie, więzienie czasowe, albo iaką ohydę publiczną: iuż przez wygnanie na całe życie, więzienie wieczne, lub niewolą: iuż nakoniec przez śmierć Winowaycy, jeżeli o poprawie iego dla nałogu do występku zachodzi wątpliwość, albo że zbrodni wielkość tej surowości wymaga.

3tio. Co do wymiaru kar, trudno bardzo pewną podać regułę: Wszelako Prawodawca radzić się w tym punkcie powinien Praw: Natury i Spółeczności, bacząc zawsze na zamiar istotny kar wszelkich, który nie inny iest, tylko założenie tamy występku. Ztąd wypada: że Prawo *Talionis* albo *Wetunku* tak mocno przez niektórych Prawników popierane, nie może za powszechnie służyć prawidło; lubo w niektórych przypadkach zdaie się go sam rozum popierać, iako np. w fałszywym niewinnego oskarżeniu. Z tey: że przyczyny owe Żydowskie i Egipskie Prawa, o których Jozef i Diodor zaświadczaia, a podług których, ten przy kimby trucizna bez przyczyny znaleziona była, był przymuszany sam ią pożyć; z Prawem *Wetunku* dobrze rozumianym nie zgadzaia się. Do tego, gdy różność stanu, osób, godności, czasu, zaczepki, i inne okoliczności zmniejszyć lub zwiększyć mogą występki; wniesć można ogólnie, że Prawo *Wetunku* nigdy z sprawiedliwym kar wymiarem nie ostoi się.



Tak np. Gdyby Człowiek iaki godny uderzył Chłopa: wskażeż Sędzia, aby mu Chłop na wzajem oddał? Byłoby to nadgroda krzywdy nadto wymiarkowaną! Przeciwnie gdyby kto oka pozbawił Jednooka, mógłżeby Sędzia podług tego Prawa, tylko na jednym oku karać Swawolnika? Zdaie się: że ukaranie to bardzoby było niedostateczne! Z tej przyczyny Prawa Lokrensów, które okiem za oko karać kazały, rozsądnie co do tego przypadku poprawiono, nakazując: aby obydwu oczy za jedno tracił Szkodnik, który *Jednooka* osłepił. Tysiączne ieszcze znalazłyby się przestępstwa, któreby trudno z Prawem *Wetunku* pogodzić: Tak: kradzież, nie może być ukarana kradzieżą, osławienie przez kalumnię, fałszerstwo przez filuteryą, cudzołostwo cudzołostwem. *i t. d.* Szukać tedy potrzeba innego prawidła, do umiarkowania kary podług występku wielkości. Same nawet Zabójstwo zasługujące czasem karę śmierci, nie dowodzi, aby kara ta wyrównała zawsze krzywdę przez życie odjęte uczynioną: Bo w samey rzeczy, wydarte życie za zaboy podłemu iakiemu Człowiekowi lub zgrzybiałemu Starcowi, bardzo małą będzie nadgroda za stratę Obywatela godnego, w kwiecie młodości, i lat swych nappomyślniejszych porze zabitego! Istotną tedy takowego wyroku przyczyną będzie, że w rękę ludzkich, niemasz za tę zbrodnią większego ukarania sposobu: druga: Zabeśpieczenie Spółeczności przez straż Zabójcy, oraz odstręczenie drugich przez

srogość kary od podobney zbrodni. Za tym śmierć, którą odnosi Zabójca z innego powodu, a nie z reguły *Wetunku* pochodzić będzie. . . Co do zbrodni umyślonych tylko, a nie dokonanych, iakie są np. zmowy, zasadzki, spiski, rokosze i tym podobne gwałty; mogą one być Prawem *Wetunku* ukarane: w czym naypierwsi Prawnicy o Kryminałach piszący zgadzają się. (*Beccaria R. 15.*) Ciż twierdzą, że Krzywoprzysięzca, fałszywy Oskarżyciel, też samę ponieść powinien karę, która czekała niewinnie obwinionego. Na ten to właściwie przypadek *Prawo Wetunku* do Anglii Statutem 37. Edwarda III. było wprowadzone: Ale po doświadczeniu iednorocznym, odwołane za tegoż Króla zostało, a więzienia kara przywrócona.

Jakażkolwiek zaś być może trudność w przepisaniu miary sprawiedliwej między występkiem, i karą; są przecież prawidła ogólne i pewne, z natury występku i okoliczności pochodzące, które w tey przykrej robocie służyć mogą Prawodawcy za nieodstępna regułę i przewodnika. I tak zważając naturę przestępstwa, to, im większe iest, tym szczególniejszey w zapobieżeniu wymaga baczności, przez przepis surowszey nań kary. Ztąd byle iaki na życie Królewskie spisek, okrutniey Prawa Angielskie karzą, niż prawdziwy naygodniejszego Obywatela zabój: lubo mówiąc w ogólności, zamysł zbrodni, niepowinienby równie, iak dopełnienie iey być karanym. I w samey

rzeczy: Im więcej Człowiek do zamierzonego zbliża się występku, tym mocniej zdrożność swoją poznaie; często zapędy iego zgryzota sumnienia i boiaźń tamują. Złośliwszym więc nierównie w dopełnieniu, niż w zamierzeniu zbrodni okazuje się. Dla tego gdy tylko środki same, czyli przygotowania do wykonania *np.* Kradzieży, porwania Białogłowy, do zabójstwa; przedsięwzięte i poczynione będą; daleko lżeyszym podpadać powinny karóm, niż sama kradzież, rapt, lub zabójstwo dokonane. A że znowa na życie Królewskie równey podpada karze iak i samo Królobójstwo, dzieie się to dla wielkości zbrodni i krzywdy całego Narodu tyczącej się.

Mogą także okoliczności Występku, iakie są: popędliwość przyrodzona, moc pokusy i *t. d.* zmniejszyć Przestępstwo i zasłużoną karę: *Np.* Złodziey głodem do kradzieży przymuszony, większego u Sądu wart politowania, niż ów co się iey przez chciwość dla dogodzenia zbytkom swym dopuszcza: Równie popełniający zabójstwa w pierwszym zapędzie, z powodu mocnego gniewu, lub nienawiści; lżeyszą zasługuie karę, niż Zabójca zimną krwią i z namysłem życie drugiemu wydzierający. Wiek także, edukacya, stan Zaczepnika, niemożność otrzymania sprawiedliwości, czas, mieysce, posiedzenie i Świadkowie przy których zbrodnia zachodzi, i *t. d.* są to okoliczności nad-

to

to zwiększyć lub wycieńczyć każdy Kryminal mogące.

A że wszelkie kary istotnym celem jest odstręczenie na dal drugich od występku; przeto sam rozum uczy, aby te, które publiczną zakłócają spokojność, surowszym sposobem poskramiane były: A z tych aczkolwiek iednakiey złości, te, które się częściej zdarzają lub w popełnieniu są łatwiejsze, i przeciw którym trudniejsze bywa zaradzenie, podług samego Cyserona nauki przykładniejsze i godniejsze są kary: *Ea sunt animadvertenda maxime, qua difficillime praevenitur*: Zatem: Złodziey domowy, większą niż obcy odnosić powinien karę: Sługa zabijający Pana, popełnia występki *Obrazę Majestatu* równy, gdy obcy, tylko za proste odpowiada zabójstwo. Z teyże przyczyny kradzież chustki, albo innego sprzętu teyże wartości, dla niepoznaki swey większą karę odnosić powinna, niż kradzież woru zboża w otwartym polu popełniona. Ta względem kradzieży reguła, tak wielce na wyspie *Man.* ważyła, że Złodziey, który kradł, kary śmierci, z przyczyny trudności ukrycia kradzieży tey na tak małym wyspie, albo wyprowadzenia iey za morze, nie zasługiwał: Kradzież zaś wieprza, lub iakowego drobiu, była przestępstwem głównym z przyczyny łatwości iey ukrycia.

Nakoniec dopełniając tego, co się wyżej założyło, dodać i to należy: że kary

Tom I.



surowsze, ile gdy bez należytey różnicy zadane będą, słabsze są daleko i mniej skuteczne do zapobieżenia występku, i ulepszenia obyczajów Pospólstwa, niż owe ukarania miłosierne, gdzie litość miarkuje surowości wyroki: Z tey to okoliczności ieden z Mędrców Wieku naszego, (*P. Bekkaria w R. 7.*) który o obyczajach ludzkich nayzdrowiey sądzić zdaie się, twierdzi: Iż pewniey zepsuciu ich przez pewność ukarania, niżli przez zbytnią kar surowość zapobieżono bywa. Potrzebaby także w Świątnicach Prawodawczych nayozdobnieyszymi charakterami wyręć ów Napis Wielkiego Monteskiusza: Surowość Praw tamuie ich dopełnienie: a gdy kara miarę swą przechodzi, trafia się często, że występki bezkarny zostaje. (*Duch Praw K. 6. R. 13.*) Tymże duchem tchnęła Marya I. Królowa Angielska; gdy tak na wstępie Statutu swego mówi. » Tron Królewski, » większe znayduie zabezpieczenie w sercach przychylnych swych Poddanych; » niżli w Praw pogromie: A te gdy sprawiedliwośćią umiarkowane są, częścicy i z » większą powolnością przez wzgląd dobra » powszechnego dopełniane bywają, niżli » owe Wyroki krwią raczey, iak mówią, a » nie atramentem pisane." O! iakby Naród Angielski był szczęśliwy, gdyby ta Pani rządziła się była zawsze podobnemi zdaniami i Radą Parlamentu! Pomniemy na to, że Prawa krwią grożące, mogą się nazwać albo przyrównać do choroby, której Stan Polityczny podpada, a przynajmniej są niepochy-

bnym słabości rządu iego dowodem. Popieraia tę prawdę Prawa Królewskie w Rzymie, a nawet i Ustawy 12. Tablic przez Decemwirów ułożone, pełne kar nayokrutniejszych. Prawo Porcyusza wyłączaiaące od kary śmierci każdego Rzymiana, obala i hamuje tę surowość bez żadney przeszkody, a Rzeczpospolita od owey Epoki kwitnąć zaczyna! Gdy potym pod rządem Cesarzów surowość kar przywróconą nazad została, Państwo niebawnie upadło.

Większym daleko złem i nierzędem politycznym iest ów zwyczaj, przepisywania iedneyże przeciw różnym Przestępstwom kary: iako wielość Praw, karę śmierci nakazujących nie tylko powątpiwać każe o mocy stanowienia ich, ale nadto domysłu pewnego daie przyczynę, iuż to o mierności oświecenia Prawdawcy, iuż o niemocy Władzy exekwuiącey. W samey rzeczy iest to dowodem iakoweyzci Szarlatanii w Rządzie panuiącey, gdy ten iedneż lekarstwa, a naygwałtownieysze na te przepisuie występkę, którym zapobieżec skutecznie, trudniejszą dla siebie upatruie robotę. Łacniej wprawdzie wykorzenić, niż poprawić Naród ludzki: Ale nie przeto Zwierzchność, która się tego szrodka chwyta, uydzie podobieństwa owego niewiadomego i okrutnego Cyrulika, który gotów odiać rękę i nogę dla tego tylko, że niewiadomośc albo mało-bacznośc iego, uleczyć ich niezdola. Sławny z swych dzieł i oświecenia, a nie dawno

wspomniony P. Bekkaria (*10 R. 7.*) radzi, aby w każdym Narodzie była ustanowiona szala, czyli miara kar, występkom odpowiadająca, która od większych przestępstw i kar zaczynać się, a na najmniejszych kończyć się powinna. Jeżeli rada ta, dzięk komu zdawać się będzie, przynajmniej roztropny Prawodawca powinien myślą swą obeymować istotne obojga podziały, ani przepisywać naysurowszych kar, za występkі najmnieyszey wagi. (*Duch Praw K. 6. R. 19.*) Niech pamięta, że gdy Pospólstwo postrzegać nie będzie mnieyszości i większości w kar opisie, gotowe iest sądzić, że te z natury przestępstw nie pochodzą. Tak we Francyi, kradzież albo rozbój na drodze publiczney, czy to z zaboiem, czyli bez zaboju popełnione, iedneyże podpada karze, a przecież tak wielka w obydwu przypadkach zachodzi różnica. Może tedy być, że we Francyi rzadsze są, niż w Anglii kradzieże, ale to zawsze pewna, że tam Złodziey więcey ma powodu z prawa do wydarcia życia drugiemu, niżli w Anglii. W Chinach Zabójcę Złodzieia ćwiertowaniem karzą, za same zaś złodzieystwo lżeysza kara przepisana: dla tego tam przykładu niemasz, aby Złodziey zaboju dopuścić się; toż się dzieie i w Anglii, gdzie Złodziey tylko a Niezabójca razem, wygnania na Wyspy spodziewać się może.

---

## UWAGA NAD ROZD: I.

## Przyczyny Występów w Spółeczności

*K* Tokolwiek lepiej naturę Wy-  
 stępu zgłębić i poznać chce,  
 zastanowić się wprzód mocno powi-  
 nien nad naturą Człowieka. Uczy  
 nas Religia o iey zepsuciu, ale nie  
 wyszczególnia iak daleko piérwiasz-  
 kowym w świecie przestępstwem skażo-  
 na iest. Jeżli tedy naturalney, albo  
 przyrodzoney dobroci Człowieka cał-  
 kowicie ocalić nie można, przynay-  
 mniey od tey potwarzy, którą na nią  
 Moralisci i Politycy bez żadney rzu-  
 cili excepcyi, brónić ią godzi się. „U-  
 „ważony Człowiek w Stanie Spółe-  
 „cznym, nie rodzi się (iak mówi pe-  
 „wien Mecenaz) Nieprzyziacielem  
 „Spółeczności, same tylko okoliczno-  
 „ści to na niego ochydne wkładają  
 „imie iakie są: Niedostatek i Nie-  
 „szczęście. Nie klóci on spokojno-  
 „ści publiczney, tylko gdy własną  
 „postradał: Nie przestaje być Oby-  
 „watelem, tylko gdy ten podchlebny



„tytuł za bezużyteczny dla siebie  
„znayduie: Nakoniec nie wprzód po-  
„waża się na potarganie Prawa cu-  
„dzego, tylko gdy niedola zatrze i  
„obali iego. włafne.” Zdanie to  
przyśtofowane do szczególnych przy-  
padków, iafno dowodzi założoney po-  
wyżey prawdy: A po kilku wniofkach  
okazałaby się i ta, że ledwie nie czę-  
ściej same Spółeczność, niż Wino-  
wayce o niektóre zbrodnie winićby na-  
leżało. I tak ktoby w Polsce owym  
podłościom, fluteryom, kradzieżom,  
rozboiom, nietylko w nayniżzey, ale  
i w naywyższych zdarzanym kondy-  
cyach, zapobiedz pragnął? Niech  
wprzód zaradzi marnotrawctwu for-  
tun, niech zatamuię Próżniactwa i  
Lebractwa źrządła. Chciałby owe li-  
czne, niewinne ofiary wydrzeć z rąk  
włafnych Matek, z ftłumieniem Praw  
Natury, bezużytdność fwoię ocalaią-  
cych? Niech się stara o odmianę zda-  
nia Narodu, przykładem oświecone-  
go Północy Króla, który przeftaiąc  
na ukaraniu od Natury i Prawa  
przepifanym, zaftania od ochydy Prze-  
stępnicę. Zyczyłby kto, aby krzy-

woprzyjęstwo, owe to najsświętsze  
prawdy docieczenie, nie powfzedniało?  
Nie nakazujemy go tam, gdzie le-  
dwie nie z pewnością znieważenie ie-  
go przewiduiemy. Nie fzaſujemy, iak  
niegdyś za Wotu lub Konia życiem  
ludzkim, owfzem w famych Łloczyń-  
ców ferca wrażamy interes ocalenia  
życia ludzkiego. Bo iak tylko taż  
Filuta, Łłodzieia, Rozboynika, co i  
Zabóyce, śmierci fspotka kara; po-  
mnożemy zabóystw famą nadzieią fe-  
kretu podfycarących się. Nakoniec  
zamyśla, kto wytepić w Kraiu guſta  
i zabobony, umorzyć o czarach i Czar-  
noxieźnikach przeſady, ſłowem: wy-  
korzenić owe Doſpołſtwa nałogi, któ-  
re równo ich włafne, iak i Bliźnie-  
go tamuią, lub uſzkadzaią dobro;  
Niech się przyłoży wprzód do oſwie-  
ceria ciemney tej Narodu czaſtki,  
która nayeśćciey za winną, dla nie-  
wiadomości i proſtoty iey, poczytu-  
iemy. Tym końcem pióra Uczonych  
Ludzi, nadgroda przyzwoitą zachęco-  
ne być powinny: aby Ci, udziałem  
ſwiatła ſwych, do prędfzego niżfzych  
nawet Stanów przyłożyli się poboru!..

Każda Spółeczność chcąc ulepszyć naturę Obywatelską, a tym samym zbrodni zmniejszyć liczbę; nie od oba-  
strzenia i pomnożenia kar, ale od  
udoskonalenia wewnętrznego i zewne-  
trznego Rządu począć powinna. Sta-  
nie się to lepszym i skuteczniejszym  
dla gorźszych Obywatelów hamulcem,  
niż być mogą okropne Winowayców  
ukarania, z któremi, albo się oświaia  
Dospółstwo że częste, albo mniey na  
nie pamięta, że rzadkie. Takowa  
Rządu Reforma, albo raczey spo-  
soby zapobiegające zbrodni, na tych sie-  
dmu zasadzają się Artykułach 1. Do-  
skonalsze Rządu. 2. Poprawa Oby-  
czajów. 3. Udoskonalenie Edukacyi pu-  
bliczney. 4. Protekcyja Naukom. 5.  
Wykorzenienie Zebrectwa. 6. Policya.  
7. Szpitale Publiczne. (Theorie: des  
loix Crim: p. Brissot. T.I. ch.1.) Dopie-  
ra tey prawdy W. Monteskusz, gdy  
mówi. „Dokonały Prawodawca  
„mniey powinien stać o ukaranie, iak  
„raczey o zapobieżenie zbrodni. Dba-  
„lszym będzie o zakrzewienie lepszych  
„obyczajów; niż o zadanie mąk wy-  
„myślnych.” Tegoż zdania był i

„Izokrat, gdy mówi: „Nie usta-  
 „wy, ale obyczaje, Rządy Narodów  
 „utrzymują! Ludzie niemający do-  
 „brego wychowania, łatwo na gwałt  
 „Prawa poważają się: Oświeceńsi,  
 „ochoczo wyrokóm iego posłuszni są.  
 „Ateńczykowie bacznieyszy na tę pra-  
 „wę, nie tak wyszukiwali sposo-  
 „bów ukarania Zbrodni, iako ra-  
 „czej starali się uprzętnąć Obywa-  
 „telom do złego pobudki. Trojskliwi  
 „o wolność Kraiową, szczególniey-  
 „sze na Młodzież mieli oko.”

## ROZDZIAŁ II.

### *O Osobach zbrodni dopuścić się mogących.*

Uważaliśmy w poprzednim Rozdziale na-  
 turę Zbrodni w ogólności: Ten, na roz-  
 trząśnienie i oddzielenie Osób, które iej win-  
 ne być, lub dopuścić się nie mogą poświę-  
 camy: albo raczej, co na iedno wypada,  
 obaczmy: które Osoby mogą bezkarnie do-  
 puścić się występku, a które przepisana: na  
 się ściągają karę? W którym, to zamiarze,  
 należy naprzód założyć niektóre excepcye:



Ostatni Przymusu do Zbrodni gatunek, jest ów, który największych kłótni między Tłómaczami Praw Kryminalnych był źródłem. Zasadza się on na tym zapytaniu: Czyli Człowiek przyciśniony nasygnieczniejszym pokarmu lub odzieży niedostatkami, gdy go gwałtem lub pokrymo bierze, może być przez potrzebę usprawiedliwiony? Wprawdzie Grocyusz, Pufendorff i wielu Prawników, bronią iawnie takowego Występcy, twierdząc: Że w podobnym razie, samey Spółeczności związek nadać czyli odnawia cicho dla Potrzebującego, równe współnictwa wszystkich majątków Prawo, iakie on przed zawartym węzłem Spółeczności posiadał. Prawo zaś Angielskie odrzuca tę naukę, przyswajając sobie wielu Mędrców dawniejszych zdanie, a w szczególności Cycerona, (*Lib: 3. c. 5. de Offic:*) którego słowa następujące tak o tym uczą. *Suum cuique incommodum ferendum est potius, quàm de alterius commodis detrahendum.* Każdy raczy swoy niedostatek znosić powinien, aniżeli cudze uszczerbiać dobro. Zdanie to na najmocniejszej słuszności gruntuje się zasadzie: Bo cóżby za pewność własności naszych być mogła, gdyby zależała od potrzeb cudzych? albo czyli, kto z Potrzebujących może być sprawiedliwym Sędzią prawdziwego i gwałtownego swego niedostatku? Nadto: Zdanie to w Kraiu Angielskim badzoby było słabe, gdzie Rząd z taką usilnością opatruje Uboższych potrzeby!.. Mógłby może Człowiek taki, ostatnią

przyciśniony do występku potrzebą w jakim zakątku Europejskim znaleźć się; Ale na Wyspie W. Brytanii, gdzie ludzkości cnota tak daleko wygórowała, owszem w Rządu naszego wpływa układ; przypadek ten wcale niepodobny iest. A zatym, gdyby takowy stan przyprowadził kogo do kradzieży, byłby on sądzon i karan nieomylnie: a władza Królowi od Narodu nadana, pardonem swym zasłoniłaby go od kary.

## UWAGA NAD ROZD: II.

Potrzeba Prawa opisującego zdolność do Występku. Charaktery dobrej Legislacyi Kryminalney.

*Przeglądając Prawa Kraiowe, doczytać się nigdzie nie można, owey konieczney i potrzebney w dobrym Prawodawctwie reguły, podług której osoby zdolne do Przestępstwa wszelkiego rodzaju, od niezdolnych rozeznawają się. Niedostatek ten Legislacyi Naszey, tym trudniej ockroić i wymówić przychodzi, że też Prawa zabezpieczając całość majątków Szlacheckich, wyraźnie ostrzegły: kto i w iakich latach, w iakim*

wodzącą iakowey zwady, chociażby tylko lat 14. liczył, byłby w stanie odebrania tey kary, którą w roku 21. zasługiwał.

Względem Zbrodni Kryminalnych czyli głównych, Prawo rzeczone ostrożniejszym okazuje się, wyliczając z wszelką bacznością wszystkie stopnie wieku rozumu. Prawo dawne Saxonów, dopiero w 12. roku przyznawało go Młodziencom: Czyliby zaś ten od tey, aż do lat 14. epoki, za popełnioną zbrodnię mógł być karanym, deklarować niechciało: To tylko wyraźnie twierdzi: Że Człowiek lat dwunastu niemający, iako zbrodni złośliwym sposobem popełnić nie może, tak i kary za nią nie zasługuie. Od owego czasu, Prawa Angielskie zdawały się mniej baczyć, na możność złe czynienia podług wieku, lub wczesnego rozsądku; A w przypadkach zdarzanych, ową tylko generalną rządono się regułą: *Złość wiek zastępuje: Malitia supplet aetatem...* Że tedy Dziecie lat siedmiu nie doszłe, zbrodni dopuścić się nie może, rzecz nadto iasna: bo każda zbrodnia, oznacza złość poprzedniczą umyśloną, którey prawie nigdy w tym wieku nie postrzegamy: Że w roku ósmym może iey winnym znaleźć się, doświadczenie uczy. Przeto lubo Dziecie lat 14. spełna nie liczące, zdaie się niezdatnym na pozor do dostatecznego złego i dobrego rozeznania; przecież ieżli *Przysiężnicy* albo Sędziowie Polubowi po zupełnym examinie postrzegą, że rozum iego tak daleko przetarty iest, iż

mógł dopnieć się zbrodni, można takiego głównej nawet poddać karze. Z tey to przyczyny, Chłopiec pewien lat 10. drugi 9. mający, podpadł karze śmierci, za zabójstwo swego Kolegi, bo Inkwizycye okazały, że po dopełnionej zbrodni, jeden z nich ukrył się, aby nie był złapany, a drugi schował trupa. Dowód oczywisty, że obydwo przeświadczało sumienie o zbrodni, obydwa złego i dobrego mieli znajomość. Było i to Sądowi do tego wyroku powodem, aby nie zaszczerpił w Społeczności niebezpiecznego zdania, iakoby Dzieci mogły bezpiecznie nayhaniebniejsze popełniać kryminaly. Ato li na toby zawsze baczyc potrzeba, czego i Prawo szczególniej wymaga, aby w podobnych przypadkach, złość Dziecięcia dopełniająca lat, nayoczywiście i bez wszelkiej wątpliwości dowiedziona była.

II. Drugi przypadek, z niedostatku wo-  
li pochodzący, a równo-mocną od zbrodni  
podający wymówkę, zasadza się na Organie  
pojęcia, albo od urodzenia, albo za czasem  
osłabionym: Tacy są np. Głupi z natury, Lu-  
natycy i t. d. (\*) Fundament tych przypad-

---

(\*) Wielu Filozofów i Doktorów pisało przeciw  
Lunatykom z odmianami Xieżyca, różne na  
umyśle i zmysłach ataki cierpiącym. Na te  
wszystkie Pisma, oczne Anglików odpowiada  
świadcstwa, że choroba ta bardzo często u  
nich zdarza się.



ków gruntuie się na powszechnym zdaniu, że głupi przez własne głupstwo ukaranym iest: *Furiosus proprio furore punitur*: A zatem iak pierwszy, tak drugi wolen iest od wszelkiej kary nawet za zradę Oyczyzny zasłużoney. Ztąd wniesć należy: że gdy Człowiek zdrowym będąc na rozumie, dopuszcza się Kryminału, a nim ieszcze pozwany będzie przed Sądem, szaleństwu podpadnie; iuż i Pozew dany mu być nie może: bo nie iest w stanie usprawiedliwienia się osobiście. Równie gdyby szaleństwem po Inkwizycyach nastąpiło, Proces dalszy powinien być zawieszony: Nakoniec, ieżliby iuż po zapadłym Dekrecie popadł Zbrodzień szaleństwu, egzekucya wstrzymana być ma. Bo podobno, iak Prawo ludzko twierdzi, gdyby był taki Winowayca zdrów na rozumie, przytoczyłby nowy i niezbity iaki dowód na swoją obronę. To pewna, że za czasów okrutnego panowania Henryka VIII. stanął był Statut, aby ktokolwiek dopuścił się *Obrazy Maiestatu*, gdyby nawet po dopełnionej zbrodni na rozumie szwankował; ma ponieść też kary, które go za zdrowia czekały. Ale Prawo to dzikie i niehumanitarne odrzucone zostało i uchylone Statutem 1. i 2. Filipa i Maryi, zgodnie z Edwarda Koka uwagą, która naucza: »Iż każde ukaranie Zbrodni, nie ma innego celu nad przykład: *Ut poena ad paucos, metus ad omnes perveniat*: który rego, karząc Szalonego mieć żadną miarą nie można. Smutnyby to był bardzo widok, i niczego więcey niedowodzący, ia-

»ko iawney Prawa nieludzkości, i okru-  
» cieństwa!” W takowym więc razie dopeł-  
ni się Prawa zamiar, gdy Szalony zamknięty  
zostanie, aby nie miał mocy szkodenia na  
dal drugim.

III. Niedostatek woli w Człowieku, ie-  
» żli z pijaństwa pochodzi, nie tylko, że go  
nie usprawiedliwia z zbrodni, ale winni-  
szym ieszcze w oczach Prawa wystawia, któ-  
re mniema: Że taki był zawsze papem wo-  
li swej przed pijaństwem. » Pijaństwo, mó-  
» wi wspomniony Kok, iest to złe dobrowol-  
» ne, ciągnące za sobą odpowiedź za to  
» wszystko, co się w czasie zapału głowy  
» stać może:” Uważano i to, że szkodli-  
wość napoiów mocnych, zależy od Klima-  
tu: Jakoż ta wielość, która na zdrowie Oby-  
watelowi Północnemu pójść może, byłby  
mogła dla Włocha szaleństwa przyczyną.  
A że Niemiec, podług zdania P. Monteskiusza,  
pije przez nałóg, Hiszpan dla wyborności na-  
poju; zatym zbytek ten, surowiey Prawa kar-  
cić mają tam, gdzie ludzie na zdrowiu i ro-  
zumie przez niego uszkodzeni bywają, ni-  
» żli owdzie, gdzie ich tylko do czasu o nie-  
dołężność przyprawia. Ta to pewnie ró-  
żność Klimatu, była Pittakowi powodem do  
przepisania dwoistey za zbrodnią przez Pija-  
nicę popełnioną kary: to iest: iedney za  
sam występki, drugiey za pijaństwo. Prawo  
wprawdzie Rzymskie nadto względnym na  
ten nałóg okazuje się, a nawet karę śmier-  
ci podarowywa temu, kto się zbrodni głó-

wney w pijaństwie dopuszczają; ale Angielskie, zważając iakby łatwo tę wymówkę nie iednemu zmyśleć można było, iakby ta zbyt była słaba chociażby i rzeczywista; nie-dozwala aby zbrodnię zbrodnią umarzano.

IV. Przypadek i brak rozmysłu, niedostatku woli w popełnionej zbrodni dowodzą: A zatym występki w tym stanie przez Człowieka popełnione, żadney karze podlegać nie mają.

V. Będzie i to niedostatku woli dowodem, gdy niewiadość albo lekkomyślność z Zbrodnią łączy się: Aby zaś tak niewiadość, iako i lekkoważność od kary ochroniły Winowaycę; uczynku tylko, a nie wyraźnego Prawa tyczeć się mają: Np. Strzela kto do Złodzieja w domu swym napa-  
dnionego, i tam iednego z swych Domo-  
wników przez nieostrożność zabija; Niemasz tu żadney zbrodni: Ale ieżeli tenże omylnym uwiedziony mniemaniem, że może zabić Exkomunikowanego albo Bannita, strzela do niego i życia pozbawia, stałby się na ów czas winnym zabójstwa: Bo błąd przeciwko Prawu, i sama niewiadość Prawa, które każdy Człowiek może i powinien znać i wiedzieć, nie mogą go w tym uczynku usprawiedliwić, *Ignorantia juris, quod quisque tenetur scire, neminem excusat*: Ten to był powszechny Rzymian wyrok to, i naszym jest zdaniem.

VI. Nakoniec brak zezwolenia nayiaśnief okazuje się, gdy przymus w uczynku zachodzi. A iako kary nie są z innego stanowione powodu, tylko przeciw złemu wolności zażyciu; tak występki te, słuszniejszey wymówce podpadaia, których przyczyną jest moc obca, zwyciężyć i przełamać się niemogąca.

Ztąd idzie *naprzód*: Że sam obowiązek z cywilnego pływacy zwizšku, podług którego Niższy odbiera i słucha rozkazu Starszego, luboby własnemu rozumowi i sercu, a nawet Religii i nauce zdrowey moralney przeciw się, może o takowy przestępstwa gatunek przyprawić Człowieka. Nie jest naszą powinnością określać tu granice, iak daleko takowe wymówki mieysce mieć mogą w sądzie sumnienia: *In foro Conscientiae*: Ale iakożkolwiek bądź, to pewna, że posłuszeństwo Prawu przymusnemu, jest zawsze wielkim zmnieyszeniem występk w oczach każdego Sądu. Tak ów Szeryf czyli Urzędnik cywilne i kryminalne exekwuiący Dekreta, który kazał był spalić Latimera i Rydlea, za Maryi Królowy, nie mógł być słusznie karany o tę tak okrutną exekucyą, przez Elżbietę Maryi Successorkę.

Czyby zaś *Przymus* z władzy domowey pływacy, iakoto Męża względem Żony, Ojca względem Dzieci, Pana względem swej Czeladzi, mógł być zasłoną zbrodni dla osób posłuszeństwu podległych? W tym razie,

Tom I. D



nić wprzód należy oddział Przestępstw Prawu Natury przeciwnych, od przestępstw przez Prawo pisane zagrożonych. A tak, zabój przez Gospodarza nakazany, a przez Żonę, Syna, lub Sługę dopełniony, równie ukaranym być powinien we wszystkich trzech pośredniczych osobach, iak gdyby się go same dobrowolnie dopuściły: którą to regułę, i w *Zdradach Ojczyzny* lub *Obrazy Majestatu* rządzić się należy: bo Zbrodnie te całej tyczą się Społeczności. Dawniej w Kraiach Północnych, gdy Pan przewiniał z swym Niewolnikiem, Prawo samego Pana karało, Niewolnikowi przepuszczało: Ale dziś, gdy układ Społeczności naszej, na wolności zafundowany, nie zna Niewolników; zatym i tej w ukaraniu nie cierpi różnicy... Co do Przestępstw mniejszey wagi, Przymus, którego Starszy względem Młodszego używa, pierwszego tylko winnym czyni: Ale i tu wyłączyć potrzeba te występki, gdzie Żona więcey niż Mąż do przestępstwa przykłada się: tak: gdyby rzecz szła o dom nierządny z wolą Męża utrzymywany; w przypadku tym Żona równey z Mężem podpadałaby karze.

2do. Jest inny rodzaj Przymusu, który i od zbrodni i od kary wymawia Przestępcę: Dzieie się to na ów czas, gdy kto z hoku tak mocnych do udziałania zbrodni zażywa pogroźek, iżby te i nayodważniejszego zastraszyły. I tak, w czasie wojny lub buntu, popełniony Kryminał, gdyby nawet

*Zdradę Ojczyzny* wyrównywał; iak predko z przemocy teyże wojny, lub rebellii udziałanym okaże się, pewną u prawa znajdzie wymówkę, którey w czasie pokoju spodziewałyby się nie mógł. Rozeznanie natury takowych zbrodni, samym tylko Sądom Kraiowym należy: i samych tylko prawu Spółeczności przeciwnych, a nie ustawy natury krzywdzących, tycze się występków: Dla tego, gdyby kto był w niebezpieczeństwie straty życia, i tey nie mógł inaczey uchronić się, tylko przez zabóy niewinnego; gwałt ten, którego doznawał w popełnieniu tego zabóystwa, ni wymawiałby go od kary; Bo w takowym razie ma tylko Prawo nad tym, który na własne iego dybie życie, podług pierwiastkowego Prawa Natury wyroku, obronę siebie samego gruntującego.

310. Bywa ieszcze Przymus tak gwałtowny, że nie zostawia wyboru, tylko iednego z dwóch Kryminałów: Na ów czas Człowiek chwycić się ma t go, który mniej sprosny być sądzi. W takim stanie znajduje się Urzędnik publiczny obowiązany z Prawa albo schwytać Zabójce, albo bunt poskromić. Jeżeli władza iego gwałt cierpi, może on, i powinien zażyć mocy przeciw Zabójcy, a nawet ranić, lub zabić ma prawo, gdyby inaczey w zmocnieniu się publiczney zamieszki zapobiedz nie mógł: bo spokojność publiczna, niewątpliwą dla niego zabezpiecza obronę.

Ostatni Przymusu do Zbrodni gatunek, jest ów, który największych kłótni między Tłómaczami Praw Kryminalnych był źródłem. Zasadza się on na tym zapytaniu: Czyli Człowiek przyciśniony nuygwałtowniejszym pokarmu lub odzieży niedostatkim, gdy go gwałtem lub pokryiomo bierze, może być przez potrzebę usprawiedliwiony? Wprawdzie Grocyusz, Pufendorff i wielu Prawników, bronią iawnie takowego Występcy, twierdząc: Że w podobnym razie, samey Spółeczności związek nadać czyli odnawia cicho dla Potrzebującego, równe współnictwa wszystkich majątków Prawo, iakie on przed zawartym węzłem Spółeczności posiadał. Prawo zaś Angielskie odrzuca tę naukę, przyswajając sobie wielu Mędrców dawniejszych zdanie, a w szczególności Cycerona, (*Lib: 3. c. 5. de Offic:*) którego słowa następujące tak o tym uczą. *Suum cuique incommodum ferendum est potius, quam de alterius commodis detrahendum.* Każdy raczy swoy niedostatek znosić powinien, aniżeli cudze uszczerbiać dobro. Zdanie to na nymocniejszey słuszności gruntuje się zasadzie: Bo cóżby za pewność własności naszych być mogła, gdyby zależała od potrzeb cudzych? albo czyli, kto z Potrzebujących może być sprawiedliwym Sędzią prawdziwego i gwałtownego swego niedostatku? Nadto: Zdanie to w Kraiu Angielskim badzoby było słabe, gdzie Rząd z taką usilnością opatruie Uboższych potrzeby!.. Mógłby może Człowiek taki, ostatnią

przyciśniony do występku potrzeba w jakim zakątku Europeyskim znaleźć się; Ale na Wyspie W. Brytanii, gdzie ludzkości cnota tak daleko wygórowała, owszem w Rządu naszego wpływa układ; przypadek ten wcale niepodobny iest. A zatym, gdyby takowy stan przyprowadził kogo do kradzieży, byłby on sądzon i karan nieomylnie: a władza Królowi od Narodu nadana, pardonem swym zasłoniłaby go od kary.

## UWAGA NAD ROZD: II.

Potrzeba Prawa opisującego zdolność do Występku. Charaktery dobrej Legislacyi Kryminalney.

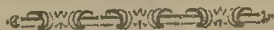
*Przeglądając Prawa Kraiowe, doczytać się nigdzie nie można, owej konieczney i potrzebney w dobrym Prawodawctwie reguły, podług której osoby zdolne do Przestępstwa wszelkiego rodzaju, od niezdolnych rozróżnawiają się. Niedostatek ten Legislacyi Naszej, tym trudniej ochronić i wyśmucić przychodzi, że też Prawa zabezpieczając całość majątków Szlacheckich, wyraźnie ostrzegły: kto i w iakich latach, w iakim*



zdrowiu i-mieyscu, fortune swoją obić, odprzedać, zaſtawić, dzielić, i graniczyć, dług zaciągnąć, Teſtament uczynić, i o iego ważności ſwiadczyć może; W iakimby zaś wieku, za zabójſtwa, kradzieże, cudzołóstwa, i inne zbrodnie, wymierzonym przez Prawa karom Winowayca podpadał, zamilczały. Czeſte przykłady, w których Sądy Naſze, ſamą arbitralnością rządzą ſię, wyſzczególnienia takowych przypadków, okazują potrzebę: Aby i złość nie raz przed laty wzraſtaiąca nieuchodziła kary, i zbytnia czaſem Sądu ſurowość, nieodſtepną dla ſiebie znajdowała granice. Z tychże przyczyn rozwiązały Prawu Naſzemu należało różnicę między Przestępstwem dobrowolnym, poniewolnym, i przypadkowym; Opisać dokładnie lata, rozeznanie i dojrzałości rozumu: a podług lat wymiaru, pewną kary uſtawić ſzale, któreby Sądy Naſze trzymać ſię nieodſtepnie obowiązane były, przez co uwolnioneby zoſtały, chwytać ſię wyroków obcych Prawników, czeſto zbyt wolnych, częſciej okrutnych.

Prócz powyższych doskonałego  
Prawodawstwa charakterów, nastę-  
pujące dwa, za istotnieysze i potrze-  
bnieysze poczytać należy: to jest: Ja-  
sność Prawa i Krótkość. Obydwa te  
przymioty, iako w każdey Legislacji  
części, tak szczerólniey w Prawach  
Kryminalnych doskonałość i rostro-  
pność Prawodawcy zaświadczaia.  
Zna On dobrze, że Pospółstwo, nay-  
częściey gwałcące Prawa, nie więcej  
go z ztey woli, iak z niewiadomości  
przestępuje. Ze niewiadomość ta, le-  
dwo niekonieczną i nieuchronną jest,  
zaśtanowiączy się: Iż ta Spółeczno-  
ści częśćka, pospolicie pracą rąk za-  
trudniona, mało bardzo czasu i spo-  
sobności, przy nieoddzielnym Stanu  
swego ubóstwie znayduie, do nabycia  
potrzebney w Religii, Moralności, i  
Prawodawctwie Edukacyi. Obowią-  
zkiem tedy Prawodawcy będzie, zapo-  
biedz skutecznie, tak szkodliwej i nie-  
bezpieczney w Kraiu niewiadomości.  
Zaradzi On iey, gdy nie o wielość, ale  
o Jasność, Dokładność, i Krótkość  
Praw; troszczyć się będzie. Gdy pa-  
miętać zechce na ów Tacyta wyrok:

In pessima Republica, plurimæ leges. U skuteczni to nakoniec niepochybnie, poszedłszy za przepisem Katarzyny II. którey cała Instrukcyja: Kommissyi do ułożenia i poprawienia Legislacyi Rossyjskiey podana, Wielkiey Prawodawczyny i Filozofki dowodzi ducha. Oto Artykuł stósowny do nązney rzeczy: „Niega Praw, ma być pisana ięzykiem Rossyjskim: Niech będzie iak naymnieysza, aby icy każdy za bagatelną cenę równą iak Katchizmu nabyć mógł. Bo iak prędko: Obywatel nie pozna i nieprzeświadczy się sam przez się o skutkach, którei czynności iego, Osobie i Wolności włafney grożą; musi być Nie-wolaikiem owey Ludzi części, którzy sobie skład, i moc tłómaczenia Prawa przywłaszczają.” (Instr: de l’Imperat: de Rus: Nro. 158.)



## ROZDZIAŁ III.

*O Hersztach czyli Dowódcach Zbrodni, i ich Pomocnikach.*

**W** yliczywszy w poprzednim Rozdziale, które Osoby mogą dopuścić się zbrodni, a które nie; Pozostaie nam jeszcze pokazać w jakim stopniu Herszt, a w jakim Pomocnik winni są popełnionego Przestępstwa.

I. W Liczbie Hersztów Zbrodni, nie tylko pierwszy Dowódzca, czyli Autor i Sprawca rozumianym być ma; ale i ten, który pobudza, wspomaga, lub do niey osobiście z bliska, czy z daleka przykłada się; np. odprawiając straż dla ubeśpieczenia zamierzonego zaboju, lub kradzieży przez Dowódcę umyśloney. Ta ogólna reguła ściąga się także do tego, który tą myślą sporządza truciznę, aby nią ktoś drugiego pozbawił życia. Służy i przeciw owemu, który by przepaść iakową wykopał, zastawił siłło, spuścił z uwiązania dzikiego zwierza, dał miecz szalonemu w rękę, ku zgubie czyiey, luboby i przytomnym nie był jednemu z tych przypadków.

II. Ten który się do zbrodni równie z Hersztem nie przykłada, nazywa się w pra-



wie, *prostym Wspólnikiem*, bądź to przed, bądź po dopełnieniu zbrodni będzie uważany: Za tym winą jego zawsze mnieysza, niżli samego Herszta być musi. Dla lepszego objaśnienia tey prawdy, następujące roztrząśniemy zapytania: 1. Które są zbrodnie, w których Wspólnictwo ma, a w których nie ma miejsca. 2. Kto Wspólnictwa przed zbrodnią dopuszcza się. 3. Kto go winien jest po uskutkowaney zbrodni. 4. Które kary zasługują Wspólnicy?

1mo. Nie ma miejsca Wspólnictwo, w zbrodni *Zdrady najwyższej*, (*Haute trahison*) czyli Oycyzny, lub *Obrazy Maiestatu*: bo wszystkie okoliczności występku ten, przez samę onego szkaradność, istotnie zwiększają: Włec równie winnym ów iest, który na życie Królewskie, lub spokojność Rządu spika się, iako i ów, co te dopełnia zmówki. Przeciwnie w *Zdradach mnieyszej wagi*, byle tylko ani życia Króla, ani Oycyzny nie dotyczyły się, uważa zawsze Prawo Wspólnictwo z iedney, a Dowództwo z drugiey strony. Tym bardziey zaś w *Zdradzie najmnieyszey*, (*Petite trahison*) to iest w przestępstwach szczególnie tylko Osoby krzywdzących, baczyć na nie każe.

2do. *Wspólnik przed Zbrodnią*, ten nazywa się, który ią kartuje, radzi, albo nakazuje: Przeto aby tylko Wspólnikiem nazwać się mógł, nie powinien być zbrodni przytomny:

Jak prędko zaś tam znajduie się, też na się  
co i Dowódzca ściąga karę.

3tio. *Wspólnictwo po Zbrodni* dopełnionej  
ściąga na się ów, co daie pomoc lub skło-  
nienie Winowaycy znanomemu, lub temuż  
do ucieczki iakimkolwiek bądź sposobem  
dopomaga. Niemniej i ten Wspólnikiem po-  
zaszły zbrodni czyni się, kto rzeczy kra-  
dzione przechowuje, lub kupuje, z wiedzą  
że są cudze... Prawa Francuzkie równie  
Przechowywacza iak i Złodzieicia karzą: w  
Anglii zaś podług Statutu 5. Rozd: 31. Królowy  
Anny, a St: 4. Rozd: 11. Jerzego I. Przecho-  
wywacze samemu tylko na Wyspy wygnania  
podpadaia.

Aby kto o Wspólnictwo za danie iakieykol-  
wiek bądź pomocy Zbrodniowi, mógł być  
przekonanym, potrzeba, iżby ta zbrodnia do-  
pełniona była w czasie teyże pomocy. Dla  
tego, gdyby kto zranił drugiego śmiertelnie;  
ten ktoby dał przytulenie Zbrodniowi wprzód  
niż śmierć nastąpi, nie byłby zbrodni Wspól-  
nikiem, bo Zabójca dopiero pod śmierć Ranio-  
nego, *Felonii* albo *Proskrypcyi* podpada. Przeci-  
wnie w przypadku spełnionej *Felonii*, zakazanie  
Prawo nawet naybliższym Krewnym dawania  
posiłku: wyłącza tylko od tego rygoru Żo-  
nę, która Męża swego w żadnym przypadku  
do wydania obowiązana nie iest.

4to. Ostatnim tego Rozdziału zamiarem  
iest odpowiedź na zapytanie: Jaką karę zasłu-

guią Wspólnicy; gdy ich od Zbrodniów od-  
 łączać będziemy? Prawo *Powszechne Angiel-*  
*skie*, równo wszystkich karać nakazuje, a  
 nawet i śmierci karę, jeżeli zbrodnia będzie  
 główna, na nich wskazało. Tenże wyrok i  
 Prawa Ateńskie na nich wydały. Ale rzecze  
 kto: Na cóż się ten między Wspólnikami i  
 Dowódcami przyda podział, jeżeli różnica  
 żadna w ukaraniu ich zachodzić nie ma?...  
 Oto dla przyczyn następujących: *Pierwsza*:  
 Że takowy podział, podaje pewny często  
 sposób Wspólnikowi obrony: Być bowiem  
 np. oskarżonym o kradzież, większym dale-  
 ko jest zarzutem, niż być powołanym o da-  
 ne Złodzieiowi sebronienie. *Powtóre*: Lubo  
*Prawo dawne powszechne* na iednę Wspólni-  
 ka z Hersztem wskazuje karę; przecieź Sta-  
 tuta Przywileie Kleryckie zabezpieczające,  
 zakładają pewną między niemi różnicę: I  
 tak *Wspólnicy po Występku* popełnionym,  
 mogą się zawsze Kleryckim zasłaniać Przy-  
 wileiem: Zaś Wspólnictwu zaciągnionemu  
 przed zbrodnią, w wielu przypadkach obro-  
 na ta, iakoto: w Zdradzie pomnieyszey,  
 Kradzieży, Zaboiu, Pożodze rozmyślney, słu-  
 żyć nie może. Zdaie się iednak, że gdyby  
 Dowódcy zbrodni byli surowiey niż Pomo-  
 cnicy karani, byłby to nowy śrzodek zapo-  
 bieżenia wielu bezprawiom, powiększając z  
 iedney strony w Dowódcach wstręt odwa-  
 żenia się na występki, dla trudnego wynal-  
 ezenia pomocy, a z drugiey zapewniając,  
 że ich większa nierównie, niż Wspólników  
 czeka kara. *Potrzebie*: Różnica, którą mię-

dzy Dowódcami Zbrodni, i iey Wspólnikami naznaczamy, służyć ieszcze może w przypadkach następujących. Zdarza się często, że oskarżony o Wspólnictwo pomimo oczyszczenia swego, powołany bywa na nowo o Dowództwo. Czyliby zaś ten, który się z zarzutu o Dowództwo usprawiedliwia, mógł być słusznie pieniany iako Wspólnik, ile zbrodni ieszcze niedokonaney, wątpić o tym słusznie można: gdyż te dwa sposoby popełnienia Zbrodni, tak się z sobą nierozdzielnie łączą, iż niewinność przyznana w iedney kategorii, ciągnie koniecznie usprawiedliwienie w drugiej. To iednak pewna: że ten, który się wywiódł z Dowództwa, może być winien Wspólnictwa po zbrodni dokonaney: bo przestępstwo to wcale różne iest od istotnego mianinału, iako mające za cel szczególny wstrzymanie i złudzenie publiczney sprawiedliwości. Te to są przyczyny, które stanowią i upoważniają różnicę między Dowódcami i Wspólnikami.

### UWAGA NAD ROZD. III.

Dokładność Prawa względem Herfztów, Wspólników i Delatorów. Przymusu granice.

*Podział ten, i różnica, którą Autor założył, między Herfztami i Pomocnikami wszelkiego przestę-*



pstwa, tak dokładne y doskonałe są,  
 że tylko samo życzenie zostaje, aby  
 w każdym rządym Kraiu, powaga  
 Prawa było umocowane. Jakoż  
 wiele na tym zależy publicznemu do-  
 bru, iżby nawet owi Obywatele, co  
 tylko przez daleką pomoc daną Do-  
 wódcy lub iego Wspólnikom szko-  
 dzić Spółeczności, albo iey członkom  
 poważają się; wiedzieli pewno, że  
 do popełnionej tą drogą przykłada-  
 ją się Zbrodni: a razem przewidy-  
 wali, iaka ich kara czeka za poprze-  
 dnicze, iaka za następne w zbrodni  
 Wspólnictwo. Należałoby jeszcze pe-  
 wnym i iasnym wyszczególnić pra-  
 wem, w których przypadkach Dela-  
 tor Wspólnictwo na się zaciaga: Kie-  
 dy świadczyć może, a kiedy nie: Czy-  
 li np. Ojciec Syna, Syn Ojca, Przy-  
 iaciół Przyjaciół przytulając czaso-  
 wnie w dom swój, i niemogąc Wi-  
 nowaycy, podług wszelkich Praw Na-  
 tury odmówić dachu, rady, poży-  
 wienia, za równego Wspólnika ma  
 być mianowany, za iakiegoby obcy i zło-  
 śliwy Dorayca sądzony być mógł?  
 Potrzebaby także opisać pewną regu-

że, iaka satysfakcyja dla Strony ma być obmyślona, gdy ta z Powództwa Sądu, czyli z zażalenia Instygatora Jego niewinnie osławioną, więzioną, lub na majątku przez unkośćta, uszkodzoną zostanie. (\*) Warunki takowe Prawem obostrzone, nietylko że pieniactwu uciążliwemu zapobiedz, i Processa Kryminalne utacnićby mogły; Ale nadto wybiegom i wykretom Stron pod płaszczykiem prawności od kar zasłużonych uchylić się szukającym, niewątpliwą kiedyż tedyż założyłyby tamę.

Wyszczególnione w drugim Rozdziale Przymusu gatunki, uczą dostatecznie, kiedy ten, wykonywającą rękę rozkazy lub groźby Pryncypała swego wynawia, kiedy ją potępia. Ścisłe mówiąc: Posługacz każdy, nigdy bez kary uchodzić nie powinien, iak prędko posłuszeństwo swoje; do potargania Praw Boskich objawio-

---

(\*) Masz o tym uczony P. Dumont Memoryał przy końcu Dzieła jego (Plan de Legislation Criminelle) położony.

nych i naturalnych rozciągać poważa się. Bo te nikomu z największych Prostacków tajne być nie mogą: A nie tylko Sług i Poddanych względem Pana, ale nawet Dzieci względem Ojca, Żony względem Męża, najświętsze tamnia obowiązki... Dziecie i Akta Polskie pełne są smutnych przykładów, iż największe Zbrodnie, albo uszły bezkarnie, że nie przez Panów, ale przez Sługi i Poddanych były wykonane, albowiteż w Pomocnikach tylko ukarane!... Prawo Koronne (Vol: I. Fol: 11. 1347. t. De his) Sługę o Kryminał obwinionego, luboby do Pana odwoływał się, karać nakazuje. Przeciwnie Statut Lit: (Rozd: XI. Art: 1. i 25.) od wszelkiego Wspólnictwa wyłącza Sługę, gdy z rozkazu Pańskiego gwałtu iakiego dopuszcza się... Różność Praw tych, w rzeczy tak istotney arcy szkodliwa i niebezpieczna, zastanowić powinna Władzę prawodawczą: ile gdy zbyt częste a okropne przykłady wylaney krwi, zadanego kalectwa, uszkodzoney Sąsiedzkiej własności, zarządzenia nieławnego wymagają... Chęć Sługi  
przy-

przypodobania się Panu, często nie-  
umiarowana rozumem: Podległość  
ledwo nie niewolnicza Poddanego, w  
wykonaniu Pańskich rozkazów, nie-  
raz na opacznych załadziona domy-  
ślach; może zaślepić tak pierwszego,  
iako i drugiego, w najistotniejszych  
względem Bliźniego obowiązках. Ale  
Pan wydający rozkazy z namysłem:  
Wysyłający na Łańdzy z bronią bia-  
łą lub nabitą; Przewidzieć powinien  
albo pomnieć na nieuchronne skutki  
lub hazardy, w które siebie samego i  
Ludzi własnych podaje!.. Łatym  
gdy dziś chwalebne 1768. Traktato-  
we Prawo, życie Poddanego z ży-  
ciem Szlachcica porównało; Nie mo-  
że On (choć do zaboiu lub kale-  
ctwa, ręką własną nieprzyczynia się)  
innym podpadać karom, tylko tym,  
które Go, za wydarte ośobiście Oby-  
watelowi życie, lub za zadane rany i  
inne gwałty, czekają.

Tom I.

E

NB. Rozdział następny, zamyka początkową Schizmę An-  
gielskiej Historji. Autor chciał ją usprawiedliwić: Tłómacz  
opuścił to wszystko, co za uymę Wiary S. Katolickiej, a z  
osnową rzeczy nie łączące się, osadził. Jeżeli jeszcze Czytel-  
nik niektóre Autora w tym Rozdziale wyrazy za wolniejsze  
poczyta; Znajdzie na nie odpowiedź w Przestrodze na K.  
19. i w Uwadze nad Rozd. IV. i VIII. położone.



## ROZDZIAŁ IV.

*O Przestępstwach przeciw Bogu  
i Religii. (\*)*

**B**Yło ostrzeżono w Wstępie tego Dzieła, iż każdy Występek z natury swej, ciężnie za sobą gwałt Praw publicznych gruntujących Spółeczności Cywilney bezpieczeństwa: Dowodzić tey prawdy niemasz przy czyny; iako i tey drugiej, że Prawa ludzkie nie mogą mieć istotniejszego zamiaru, nad urządzenie i opisanie spraw Człowieka w stanie Spółecznym żyjącego: Ztąd przestępstwa każdego wielkość, miarkuje się przez szkody na Spółeczność zlewające się: Te zaś wystęпки, które żadnego z dobrem powszechnym albo raczey z szkodą jego nie mają związku, nie podpadają karze prawney, ale samey sprawiedliwości Boskiej ku ukaraniu zostawiają się.

I. Mając mówić o Przestępstwach Boga, i Religii czy naturalney, czy objawioney tyczących się; wiele na pewnym zależy podziale, które z nich ukaraniu Boskiemu, a które Sprawiedliwości ludzkiej są zostawione. I tak pytam się nayprzód, do którego z pomienionych kar gatunku wyrzeczenie się Wiary, Apostazya: należeć będzie? Pytanie to, nim rozwiązane zostanie, obaczmy

---

[\*] Czytaj Ostrzeżenie na karcie 65.

wprzód co przez *Apostazję* rozumieć mamy. *Apostazya*: jest zupełne Religii Chrześcijańskiej wyrzeczenie się, czy to chwytając się fałszywey, czy też wszelkiey wyprzysięgając się Religii. Zatym Zbrodni tej ten tylko winien być może, kto niegdyś publicznie prawdziwą, a raczey pewną wyznawał Religiją. Za czasów Konstantyna Cesarza, przejście z Religii Chrześcijańskiej do Żydowskiej, Pogańskiej, lub inney fałszywey Wiary, samą tylko dobr konfiskatą karano. Teodozy i Walentynian Cesarze dodali do niej karę śmierci, ile gdy Odszczepieniec, Apostolstwa w nowey Religii chwytał się. Kara ta nie tylko zbyt była surową, ale i sprawiedliwą nazwać się nie mogła: Wszakże gorliwość Naszych Przodków przyswoiła sobie to Prawo: bo w owych niewiadomości i ciemnoty czasach, podług świadectwa Blakstona, (*w Xię: 3. R. 9. o Zwyczajach Angiel:*) nawet na ogień Apostatów skazywano. To prawda nieomylna: Iż utrzymanie Religii Chrześcijańskiej, nawet bez względu na iey świętość i prawdę, istotniey każdy stan Cywilny obchodzić powinno, co następującym prostym okazać można dowodem. Artykuł Wiary o nagrodach i karach przyszłego żywota: Wyobrażanie nayzdrowsze o przymiotach moralnych Jestestwa Naywyższego: I owe mocne przeświadczenie, że Badacz myśli serca naszego odda każdemu podług zasług iego; Są to fundamenta przysięg prawych, w których bierzemy Boga na świadectwo tam, gdzie Jemu samemu tylko, i

Osobie świadczący prawda może być wiadoma. Zatem gdy oczywistość moralna dowodów, które z przysięg zasięgamy, i zaufanie w świadectwie czyli prawdomówności ludzkiej, mogą być przez bezbożność czyli *Irreligię* osłabione; Stan Cywilny całości i nieskażytelności Wiary Chrześcijańskiej pilnować powinien, i tenże ma prawo karać Bezbożnika. Wszakże zastanowiwszy się w porządku cywilnym nad tym Występkiem, postrzegamy: Że kara śmierci, którą mu zagrażają Prawa, zbyt jest surowa i okrutna: A gdy tylko w duchownym wyrozumieniu uważać go zechcemy, przyznamy, iż Prawa Cywilne nie mają nad nim dostatecznej władzy. Jakoż kara ta śmierci przeciw Odszczepieństwu i Bezwierności przepisana, dawno już u Nas w zaniedbanie poszła. Ale że przy schyłku zeszłego wieku okazało się, iż wolność nam powrócona, była pokrywką i płaszczykiem niedowiarstwa; i gdy najniegodziwsze nauki całą i każdą obalające Religiją, w pismach i w rozmowach publicznemi stały się; Władza Prawodawcza, za rzecz potrzebną osądziła, założyć temu nierządowi granice, grożąc stratą pewnych zysków z Spółeczności tym, którzyby wszelkie obowiązki moralne znosić ważyli się. Tym końcem uchwalono Statutem z. i 10. Roz: 32. Gwilelma III. Iż każdy, któryby albo z urodzenia albo z powołania będąc Chrześcijaninem, śmiał potym Religii swej, czy to mową, czy pismem zapierać się; zaraz po pierwszym razie od Praw Opieki, Kuratorji, Exekucyi

testamentu, mocy czynienia onegoż, i nabycia dobr odpadał, oraz na 3. lata więzienia skazany był, z stratą nawet Przywileju stawienia za siebie w tym razie poręki. Zostawiając jednak prawo miejsce i czas poprawy, ostrzega: iż ieżliby Odszczepienieć lub Błaznierca w czasie 4. Miesiący odwołał swe błędy, wypuszczon być ma, i do wszystkich praw utraconych powraca.

II. Obaczmy teraz czyli *Kacerstwo* albo *Herezya* pod Prawa ludzkie podpada? *Herezya*, iest zaparcie się publiczne z uporem związane, nie wszystkich ale istotnych niektórych Nauki i Wiary Chrześciańskiej Artykułów. Z tego opisu wniesć należy, że zdania owe, które nie dążą ku obaleniu Chrześciańskiej Religii i nie przeciwią się Kardynalnym iey prawdom, nie mogą być żadnym prawem podciągnione pod Sądy *Świecko-Cywilne*. Dla tego Prawa dawne Angielskie, zlały moc na Zwierzchność Kościelną przepisania granic, po które, to lub owo zdanie, za Kacerskie, lub nie, poczytane być miało. A że moc ta z zbytnią obszernością i uwidzialnością powierzona Jey została, poszło ztąd, że Statut 2. Rozd: 13. Henryka IV. za Heretyka mieni i tego, ktoby nie iuż wyrokom, ale samym zdaniom od Kościoła przyjętym, naukę przeciwną głosić ważył się. Prawo to, nie zdaie się tchnąć duchem pierwszych Zborów Kościoła, które wytykając gatunki Kacerstw, nie w ogólności, ale w szczególności opisywali ie, żadney w tey



mierze dokładności i jasności nie omieszku-  
jąc. Cóż ztąd dla Anglii wypadło? Oto nie-  
pewność o naturze i wielkości przestępstwa,  
która zamiast coby miała ulżyć w karach  
Winowaycy, obostrzyła ie owszem za cza-  
sów nieumiarkowaney górlwości, nieraz do  
okrucieństwa puszniętę! Jakoż Sąd Kościel-  
ny, który w początkach przestawał na ka-  
rach Kanonicznych za Kacerstwo, to iest:  
odsądzaiąc Winowaycę od uczestnictwa rze-  
czy świętych, postąpił potym do więzienia,  
i dobr konfiskat: Poźniej zaś korzystając  
z słabości i zwątłoney władzy Monarchów,  
utworzył z Kacerstwa Zbrodnią główną: Z  
podobnego źródła wypłynęły owe kary śmier-  
ci przez Teodozego i Justyniana Cesarzów  
przeciw dawnym Donatystom i Manichey-  
czykom stanowione. Tamże bierze począ-  
tek Konstytucya Fryderyka Cesarza, skazu-  
jąca na ogień wszelkiego Heretyka przez Sąd  
Kościelny za takiego uznanego. Tenże Ce-  
sarz w inney ustawie nakazuje: Iż gdyby  
iaki Pan Świecki ostrzeżony od Władzy Du-  
chowney, niechciał oczyścić Dziedzictwa  
swego z Heretyków w ciągu roku iednego;  
Moga prawdziwi Katolicy zaiechać dobra ich  
i tychże wytepić. Zdania tak przeciwne  
nauce Prawodawcy Kościoła, wcisnęły się i  
do Anglii: gdyż znaydziemy i w naszych da-  
wnych Prawach Statut pod tyt: *De Hæretico  
comburendo*: O spaleniu Heretyka. Tamto ra-  
zem doczytniemy się, że Dekręta w spra-  
wach Kacerskich, nie zależały od Sądów  
niższych Kościelnych, ale zapadały na Zie-

ździe Synodalnym: Po którym wyroku odsyłano Winowaycę Królowi, aby według woli swej z nim postąpił: A tak władza Królewska miarkować mogła co do kar, Duchownych Sądów wyroki,

Nieszczęściem potym stało się: że gdy za Henryka IV. czasów, zaczęto w Chrześcijaństwie lepiej o rzeczach sądzić, a gdy z drugiej strony nasiona Protestanckiey Religii ukryte w nauce Lollarda krzewić się poczęły; Zapadł w Parlamencie za Henryka IV. Statut, którym prześladowctwo o Religiją do naywyższego posunięte zostało stopnia: Na mocy tego Prawa, sam Dyecezalny Biskup, bez dołożenia się Synodu, mógł sądzić i karać Heretyków; a gdy z tych który nieodprzysięgał się błędu, lub do niego powracał; Sędzia Powiatowy za obwieszczeniem Biskupa miał obowiązek z urzędu, kazać spalić Winowaycę, bez dołożenia się Dworu.

Za Panowania Henryka VIII. nastąpiły inne w tej mierze rozrządzenia. Zaczął on zaraz miarkować i określać władzę Kościoła: nie żeby miał stanowić, coby za Kacerstwo być miało poczytane, ale tylko deklarował co nie było Kacerstwem. A na-przód ostzegł, iż Obrza Stolicy Apostolskiey nie jest Herezyą: (St: 25. R. 14.) Postanowił powtórę: aby sprawy o Kacerstwo, pierwsi-  
atkowo w Sądzie krajowym iako w pierwszej Instancyi poznawane były. Początkowe te rozrządzenia, lubo zupełnie ducha prześlado-

wczego nieobaliły, przynajmniej go Sąd Świecki w swych zapędach wstrzymywał często. W sześć lat potem, upoważnił Henryk VIII. Wyrokiem swym sześć Artykułów z iedney strony przez Kościół Rzymski Katolicki, z drugiey przez Protestantów różnie tłómaczonych, to iest: *Transsubstancyacyą: Komunią pod iedną Osobą: Bezżeństwo Xięży: Szluby. Klasztorne: Ofiarę Mszy S. i Spowiedź douśzną.* (St: 31. R. 14) » Wszystkie te Artykuły, ia-  
 » ko tenże Statut twierdzi: były ułożone i  
 » w liczbie swey określone z pomocą rozu-  
 » mu, z wielkim mozołem i pracą Króla  
 » Jmci: Na zawdzięczenie czego, nayniżsi  
 » i naywiernieysi Jego Poddani, Lordowie  
 » Duchowni i Świeccy wraz z Izbą Niższą w  
 » czasie Parlamentu zgromadzeni, nie prze-  
 » stali na samym złożeniu naygłębszego dzięk-  
 » czynienia J. K. Mci; Ale ieszcze za He-  
 » retyka wartego kary ognia ogłosił tego,  
 » ktoby ważył się pierwszemu z tych sze-  
 » ściu Artykułów przeczyć: a ieżliby tylko  
 » był przeciwny pięciu poniższym lub z nich  
 » iednemu, Proskrypcyi i karze lekszey  
 » śmierci popadał.” Tymże Prawem stanął  
 nowy Sąd z Świeckich razem i Duchownych  
 złożony Osób, któremu Sprawy Kacerskie do  
 poznania zlecono. A tak Król ten, ieszcze  
 nieodszczepiwszy się zupełnie od Wspólni-  
 ctwa z Kościołem Rzymskim, nie tylko mocny  
 uczynił krok na obalenie Pierwszeństwa Bisku-  
 pa Rzymskiego w Kościele Angielskim, ale i  
 o przywrócenie zdań i karności pierwiastko-  
 wego Kościoła troskliwym być ogłosił się.

Abym zaś nie znudził Czytelnika temi i podobnemi odmianami Praw nayokrutniejszych, iuż to uchylonych, iuż wznowionych za następnych dwoyga panowań; Postąpmy do czasów Elżbiety, za której pewna stanęła Reforma, umiarkowana sprawiedliwością i przystoynością, daleka od ducha stronności, kaprysu, i zemsty. Naprzód tedy wszystkie powyższe przeciw Heretykom zapadłe Statuta skassowano, zostawiając ukaranie tey zbrodni Biskupom podług prawideł Kanonicznych. Warowano przytym: Że ieżliby kiedy zdało się być potrzebnym karać Heretyka śmiercią ognia, taka Sprawa pod wyrok Synodalny wprzód miała być oddana, i tylko za dozwoleństwem Panującego exekwowana. (St. 1. Elżb. R. 1.) Ale naywiększym pod ten czas było dla Narodu zyskiem, że poznawać gruntowniej zaczęto co właściwie Kacerstwem mienić należało. Deklarowano albowiem: Iż nie pod tytuł ten podciągać nie godzi się, chyba coby było wprzód wyraźnie przez Pismo S. albo przez Zbory powszechne lub szczególne, a na Piśmie S. gruntujące się, za Herezyą poczytanym: lub coby napotym przez Parlament i Duchowieństwo Zgromadzone; za Herezyą uznane było. Lubo zaś tym sposobem znaki i dowody Kacerstwa pewnemi opisano prawidłami, atoli ieszcze nie wszystkim zapobieżono przypadkom: Bo i podług tych warunków, mógł kto być Heretykiem nie wiedząc o niczym, póki nie nastąpiło tłómaczenie Pisma. Do tego; Prawo o spaleniu Heretyków, w swey



trwało mocy, owszem dopełnione było na dwóch Anabaptystach za Elżbiety, a na dwóch Aryanach za Jakuba I. Dopiero za Karola II. uchylono go zupełnie, i Kacerstwo zostało tylko karom Kanonicznym podległe. Tak, za panowania tego, i dobra Obywatelów Angielskich z lenniczego iarzma pod warunkiem służby wojennej uwolniono; i Osoba każdego od uwięzienia arbitralnego, przez natchwalebniejsze Nasze Prawo, *Habeas Corpus*: zabezpieczona; i Dusza każdego od prześladowstwa oswobodzona.

Nie jest moim zamiarem, abym przez to co się powyżey wyłożyło, chciał uwłoczyć Kościoła Narodowego prerogatywom, albo zamyślał torować drogę do rozkrzewienia równo obrzydliwych iak niegodziwych nauk i zdań Religii tyczących się. Mówię tylko o *rozkrzewieniu*: Bo rozmowy zwyczajne w czasie posiedzenia iakowego miane, i nie celem zakrzewienia ich, ale raczej końcem dowiedzenia prawdy czynione, nie mogą być od żadnego sądu ścigane. Chciałem tylko okazać doskonałość dzisieyszego Prawodawstwa, porównyując ie z przeszłym. Każda rzecz zdaie się być iak przystoi rozrządzona, ieden tylko wyjąwszy Artykuł, to jest: Że Kacerstwo należałoby ieszcze dokładniej i skrupulatniej w swym opisać znaczeniu: ani dopuszczać nawet w Trybunale Duchownym żadnego sądowego kroku, pokądby władza przyzwoita nie osądziła w szczególności i oczywisto, iż te lub owe

zdania, są właściwie Kacerskie, na których się funduje zaskarżenie... Założywszy takowe warunki, zdawałoby się rzeczą przyzwoitą, i dla utrzymania Religii Narodowej pomocną, nadać władzę Kapłanom iey ściągania Heretyków: ale moc ta nigdy do życia ich rozciągnięta być nie powinna. Za naszych czasów Zwierzchność Kraiowa zapobiegając rozkrzewieniu się iedney z naynebezpieczniejszych Herezyi, osądziła: iż i Magistraty Cywilne przez kary doczesne, powinny temu złemu zapobiegać. A Statut 9. i 10. Wilhelma III. w Rozdz. 32. nakazuje: Że gdyby kto zrodzony i wychowany w Religii Chrześcijańskiej, albo przyiąwszy ją, był przekonany czy pismami własnemi, czy drukiem, czy nauką, iż powątpiewa o Bóstwie iedney ze trzech Osób Trójcy S. albo gdyby popierał wielość Bogów; ściągali by na się też same kary, i teżby Prawa w stanie Cywilnym tracił, które przeciw Odszczepieńcom czyli Apostatom są przepisane.

III. Jest ieszcze inny rodzaj Przestępstwa przeciw Religii, a ten tyczy się tylko właściwie Kościoła i obrządków iego od Narodu przyiętych. Przestępstwa te, albo są *rzetelne*, albo *domysłne*: Rzetelne, zamykają pogardę oczywistą i publiczną nakazów Kościoła: Domysłne, będą na ów czas, gdy kto stósować się niechce do obrządków przez tenże Kościół upoważnionych.

imo. Pogarda iawna przepisów Kościelnych, iest Występkiem daleko obraźliwszym, niżli niestósowanie się do nich powierzchowne, iako złączona z ostatnią nieprzystonością, zuchwalstwem i niewdzięcznością. Nieprzystoność ta okazuje się w przekładaniu własnego nad powszechnie zdanie: Zuchwalstwo, obchodząc się z wzdargą i grubiaństwem z tym, co z pozoru samego więcej ma podobieństwa być przyzwoitym i dobrem, niż może być szczególne kogożkolwiek o tym rozumienie: Niewdzięczność na koniec, odmawiając tey Kościołowi Narodowemu powolności, którey on sam partykularnym schadzkom różnych Wyznania, nawet prawem niezabeśpieczonych, spokojnie dozwala. Podług tych prawideł, stanęło w Anglii Prawo: że ktoby ważył się publicznie z wzdargą i szyderstwem mówić o Komunii lub Mszy S. podpadnie grzywnom i więzieniu: (*St: Edw: VI. R. 1. i Elżb: R. 21.*) Także Xiądz, któryby chciał ohydzać i wysmiewać Xiążkę nabożeństwa powszechnego, powinien być zaraz na 6. Miesiący zamknięty, i utracać roczne swego Probostwa dochody: a w przypadku niepoprawy, straciłby prawo do Probostwa. Co do Ludzi Świeckich tegoż Przestępstwa winnych, skazuje ich prawo podług wielkości przewinienia na same grzywny. Te wszystkie kary, były płodem początkowey Angielskiej niniejszey Konstytucyi: uchwalone przeciw Rzymskiej i Genewskiej Religii Wyznawcom przeciwnym Liturgii Angielskiej. A lubo

grozę kar tych rzadko dopełniano, była atoli dostateczną do zachowania i nienaruszenia przystoyności i całości Wyznania Narodowego.

Prz. 1. q.

zdo. Niestosowanie się do Obrządków Wyznania Narodowego, iest drugą Religii obrazą: ale że ta tylko na domysle zasadza się, mniejszey daleko niż *rzetelna* obraza podlega karze. Jakoż sam tu szczególnie interes sumnienia zachodzi, względem którego Prawa Nasze zawsze sprawiedliwym i Chrześcijańskim rządziły się pobłażaniem. Przeciwnie Prześladowstwo i ucisk sumnienia, są to rzeczy nigdy dostatecznie nieusprawiedliwione w oczach Religii dobrze rozumianey, i wolności Cywilney. Należy tylko baczyć na granice tego pobłażania, w którym uchybiona miara, mogłaby przywieść o iakowys uszczerbek obrządki Religii Panującey.

Dawniejsze przeciw Protestantom Prawa, i liczne i zbyt surowe znayduiemy: tak dalece, że z trudnością byłoby wszystkich usprawiedliwić rygor. Później Prawodawstwo nasze rządzić się tą wspaniałością względem nich poczęło, która go od innych rozróżnia Legislacyi: wszystkie albowiem wyroki Im przeciwne, zawieszone zostały Statutem 1. i 2. Rozd: 18. za Wilhelma i Maryi, *Aktem Tolerancyi* nazwanym. Uwalnia on wszystkich Dyssydentów, (wyjąwszy Katolików Rzymskich, i Antytrynitaruszów) od wszelkich kar względem Reli-



gii, byle tylko Wierności i *Supremacyi* czyli Pierwszeństwa w Kościele Królów Angielskich uczynili przysięgę, oraz podpisali Deklaracyą przeciw Papieżom ułożoną. Zatem iak prędko kto nie jest Papistą czyli Katolikiem Rzymskim lub do Antytryniteryuszów nie należał, ma wolne podług obrządku swej Religii wyznanie. Nadto, przez wzgląd Narodowej Religii, zabrania Stat: 5. R. 4. Jerzego I. aby Lord-Mer, głowa Magistratu Londyńskiego i inni Magistratowi, nie wazyli się w ubiorze urzędu swego na schadzkach Dyssydentskich znajdować, pod karą utraty godności, i zdatności do innych: Bo Prawa, dopuszczając wolności obcym Wyznaniom, niechcą aby swoją okazałością upoważniały ie Magistratury. Katolicy nawet, gdyby Wyznanie ich niezasiagało dalej, iak zdań Wiary tyczących, i gdyby od *Supremacyi* Papieżkiej odpisali się; mogliby do teyże co i drudzy Protestanci być przypuszczeni Tolerancyi.

Rzućmy teraz okiem na Prawa nieodwołane dotąd przeciw Katolikom, których na trzy Klasy dziełemy: *Pierwszą* składają Ci, którzy wewnątrznie o pierwszeństwie Papieża przekonani nie są: *drugą*, którzy szczerze o władzy Papieżkiej są przeświadczeni: *trzecią* Xięża Papiści. *imo.* Każdy Katolik iak tylko lat 18. dóydzie, traci Prawo do dobr tak Prawem natury na się spadających, iako i nabytych, dopóki zdań Kościoła Katolickiego nie wyrzeczce się. Nie może także uży-

wać, albo komukolwiek ustąpić *Prawa Patronatu*, czyli nominacyi do Urzędów Duchownych, z krzywdą obojey Akademii: Szkoły nawet publiczney otworzyć mu nie wolno, pod karą wiecznego więzienia. Siega jeszcze Prawo to rygorem swym tych wszystkich sposobów, któreby mogły zdania przeciwne Religii Kraiowej gruntować: I tak: gdyby Oyciec wysłał Syna na naukę Wiary Rzymskiej za granicę, traciłby tym samym Prawo do Legatów i Donacyi, niemógłby żadnego sprawować w Kraiu urzędu, owszem cały majątek iego podpadłby konfiskacie. Co większa: gdyby kto z Religii Angielskiej przeszedł na Rzymską, albo drugim do tego pomagał, byłoby to przestępstwem *Zdrady najwyższą* dorównywałącym. Do tego: przekonani Katolicy o nieuczęszczanie na Obrządki Religii Narodowej, prócz kar powyższych zasłużyliby następujące: to jest: Stałą się niezdawnymi do wszelkich urzędów i powinności Kraiowych: nie wolno im mieć w domach swych broni: od Londynu na 10. mil są wywołani, a z domu swego bez pozwolenia wyruszyć się, iako i do Dworu zjechać pod konfiskatą majątku nie mogą. Nakoniec do Szlubów, Chrzciń, i Pogrzebów, Xięży Angielskiego Wyznania używać koniecznie powinni... Kobiety zamężne o Katolicko-Rzymskiej przekonane Wierze, tracą dwie z trzech części swego posagu, i tym samym ani Exekutorkami Testamentu Męża swego, ani zarządzać dobrami iego, ani z nich korzystać nie mogą: Wol-

no ie nawet w czasie pożycia z Mężem więzić, chyba gdyby którą Mąż wykupić chciał, płacąc na miesiąc po 10. Funtów Szterlingów, z których jeden Zł: 40. Pol: wartuie. 2do. Przekonany sądownie o swym Wyznaniu Katolik Rzymski, obowiązany ustąpić z Kraiu w czasie 3. mies; gdy oto urzędownie upomniony będzie: A gdyby się opierał lub powracał bez pozwolenia Króla, karę śmierci iako *Felon* czyli Proskrypt ponosi. Ten to iest los Katolików Swieckich, w Anglii! 3tio. Co do Xięży Rzymsko-Katolickich, stan ich daleko krytyczniejszy. Bo podług 11. i 12. Stat: Wilhelma III. Biskup, lub Xiędz Katolik odprawiający Mszę, albo inną iaką ceremonią sprawujący, (chyba żeby to czynił w Domach Poselskich Katolickich Potencyi) wystawiają się na karę więzienia dożywotniego. Statut także 27. R. 2: Elżbiety, wszelkiego Xiędza Rzymsko-Katolickiego, luboby Obywatelstwem Angielskim zaszczycał się, gdy do Kraiu wraca, lub trzy dni w nim bawi, a przysięgi o stósowaniu się do obrządku Kraiowego nie czyni; za winnego *Zdrady najwyższej*, czyli *Maiestatu* poczytuie: A nawet ktokolwiek skłoniłby go do domu swego, podpada Proskrypcyi, aniby go *Prawa Kleryckie* zasłonić mogły.

Te są Prawa, wszystkich trzech Klass Katolików Rzymskich tyczące się. Nad którymi zastanowiwszy się P. Monteskiusz twierdzi: (*Duch Praw w Xię: 19. R. 27.*) że lubo iawnie okrutnemi nazwać się nie mogą, są  
atoli

atoli iedne z naysurowszych. Wyrokowi temu chcąc odpowiedzieć dostatecznie, dosyć iest zapewnić o tey prawdzie, o której z trudnością wiedzieć mogą Cudzoziemcy: Że Prawa wspomniane rzadko bardzo w swym rygorze dopełnione bywają: a ieżli kiedy exekucya ich zdarza się, trudno grozy ich wymówić i ocalić. Nieprawość czasu była tey zbytniey karności początkiem: po której iak tylko Naród ochłonał, iuż ich nawet w liczbie systematycznych Praw nie umieszcza.

Gruntowniey ieszcze Kościół Angielski umocnił się był przeciw zamachom *Niestosowników* (Non-conformistes) iakiegożkolwiek imienia, iako to: Katolikom Rzymskim, Poganom, Turkom, Żydom, Heretykom, i wszelkim Kacerzom, przez wystawione tym końcem, niby dwie twierdze, z których pierwsza *Aktem Korporacyi*, druga *Aktem Testu* albo doświadczenia nazwana. Podług pierwszej, nikt nie może być obranym za Urzędnika Mieyskiego, lub w Zgromadzeniu iakimkolwiek mieścić się, póki by nie było wiadomo, iż przez rok cały uczęszczał do Komunii według obrządku Kościoła Narodowego. Obrany zaś, obowiązany iest odbierając dochód z urzędu sobie należący, poprzysiądz wierność i *Supremacyą* Królowi, inaczey elekcyja Jego upadłaby. *Akt Testu* albo doświadczenia, wkłada na każdego Urzędnika Cywilnego, i Wojskowego obowiązek, aby pod przysięgą oświadczył się w Sądzie Królewskim lub Kanclerskim, iż będzie prze-



ciwnym Tajemnicy *Transsubstancjacyi* czyli *przeistoczenia*: Powinien nadto publicznie naydaley w 6. mies: przyiąć Komunią, i dać o tym Dworowi świadectwo umocnione pieczęcią Kościelną i 2. Świadków niepodeyrzanych, pod karą 500. F. S. i straty urzędu. (*St: 2. R. 2. Kar: II.*) Tymże to duchem Stat: 7. Jakuba I. niedozwala naturalizacyi, ani powrotu do praw pokrewieństwa tylko tym, którzyby przysięgę *Testu* wypełnili. Chciano R. 1753. Prawo to dla Żydów uchylić, ale następująca Parlamentu Sessya moc jego gwałtownie przywróciła w całkowitym swym znaczeniu.

IV. Czwarty gatunek przestępstwa przeciw Religii, iest *Bluznierstwo*, zaprzeczające Opatrzność lub Jestestwo Boskie, albo potwarzające Zbawiciela Pana. Można ieszcze pod tym rodzajem umieścić dworne z Pisma S. szyderstwo, wystawiające ie na pogardę i lekkoważność. Takowe zbrodnie iuż pieniędźmi, iuż więzieniem, a nawet i karą cielesną powściągane bywają. Dowodzi to: że w Anglii Wiary Chrześcijańskiej zabezpieczenie, znaczną część Prawodawstwa Cywilnego zastępuje.

V. Pobliski powyższemu Występek, są owe przysięgania się i przeklęstwa zbyt często między niższym Pospółstwem zdarzane. Stat: 19. R. 21. Jerzego II. Rolnika, Maytka, Żołnierza w tym przestępnego, na zapłatę 1. Solda (albo 2. Żł: Pol:) za każdy raz

Wskazanie. Mieszczanin dwa: a Obywatel żyjący uczciwie i Szlachcic, trzy Söldów płacić mają, na rzecz Ubóstwa Parafialnego. Przeświadczony powtórnie o to przestępstwo, w troynasób sztroff płaci, prócz powrotu nakładów prawnych: Jeżeli zaś kto nie był w stanie opłacenia się, skazany bywa do Domu poprawy na dni 10: W których sprawach Sąd na iednym Swiadku przestaie. Sam nawet Kommissarz, czyli Gospodarz pewney Miasta części, lub iakikółwiek Urzędnik Cywilny, gdy takowe na swe uszy słyszą przekleństwa lub przysięgi, mogą aresztować Winowaycę i stawić go przed Sąd. Sędzia powinności swey w tym razie zaniedbuiący 5. F. S. sztrofu płaci: a zapadły Wyrok sądowy, w Parafii Przestępcy w pierwszą Niedzielę, pod karą 5. Liwrów Szterl: ogłoszony być ma... Prócz kar tych, na wzywaiących daremnie w obcowaniu powszechnym Imienia Boskiego, przepisanych, uchwalili ieszcze Stat: 3. R. z. Jakuba I. i to, że gdyby na iakowey Scenie teatralney, na Dyalogu, lub Wido-wisku iakowym, śmiał kto znieważać Imię SS. Troycy, czy to z Aktorów, lub Autorów, czy z Spektatorów albo Słuchaczów strony; Przestępca podpadłby karze 10. Liwrów Szt: sztrofu, z których połowa na Króla, połowa na Delatora przypada.

VI. Szosty gatunek obrazy Boga i Religii tyczący się, o którym ledwie nie nadto dawnieysi nasi zapewniali Pisarze, są Czary, Czarnoksięstwa, Gusła, i Wróżby. Zaprzę-

czeń temu wszystkiemu, byłoby to w brew i jasno słowu Bożemu stawić się w Starym i Nowym Testamencie o tym uczącemu. Zastanowiwszy się zaś z osobna nad każdym z tych przestępstw, zdają się one być iedną z tych prawd, która nie tylko Narodów wszystkich ma za sobą świadectwo, przypadkami różnemi niby dowiedzione; ale i Prawa liczne, których rygor domysłać się każe, iż może iakowys między Człowiekiem i złym Duchem zachodzić związek. Tak Prawa Cywilne śmiercią karzą nie tylko Czarowników, ale i tych, którzy rady ich zasięgają, stósownie do wyroku wyraźnego Prawa Boskiego, które twierdzi, *Nie dopuścisz żyć Czarownikowi.* (Exod: 22. 18.) Prawa także Angielskie, tak przed, iako i po czasie zawoіowania Państw przyległych, umieściwszy obok z Herezyą Czarodzieystwo, oboie pod karę ognia podciągnęły. Łączy i P. Monteskusz te obydwia Przestępstwa, ale innym daleko duchem, zakładając ten istotny warunek: Iż w sprawach o Herezyą i Czary, nigdy nadto ostrożnym być nie można. » Bo, » mówi on: Życie nieposzlakowane, obyczaj » ie nayniewinniejsze, praktyka naypilnieysza wszelkich obowiązków ludzkości, nie » są dostatecznym światłem i zabezpieczeniem dla Sędziego do poznania prawdy lub » fałszu w takowych zaskarżeniach.» (Xiążka 12. R. 5.) Jakoż te wszystkie bayki, które w tey mierze słyszemy, tyle potwarzy i omamienia odkrytych i docieczonych, jużby powinny być dostateczne do umorze-

nia lekkowierności o zbrodni tak nie pewney, chyba gdyby oczywistość prawdy inaczej radziła. Dla tego zdaie się być rzeczą naybezpiecznieyszą złączyć o tym zdanie nasze z sławnym tego wieku Mędrceem Adissonem; (*Spect. n. 117.*) który twierdzi: » Że mogło » kiedyś coś być podobnego do Czarów, ale » co do czasów dzisiejszych nie można dać » pewney wiary żadnym przykładom, tu » owdzie po Europie głoszonym.

Przodkowie Nasi nadto daleko lekkomyślność swoją posunęli, kiedy Stat. 33. R. 8. Henryka VIII. i Jakuba I. przepisują karę śmierci na tych, którzyby używali, radzili się, obcowali, karmili, i nadgradzali złych Duchów, czyniąc iakoweś z niemi umowy. Podobnie był karany, ktoby wykopywał trupa, i zażywał go do omamienia, gusłów czarów i czarnoksięstwa; albo ktoby życia pozbawił żyjących przez te sztuki czartowskie. Tęż na się ściągnął kary, kto za pomocą czarodzieystwa, chciał odkryć skarb ukryty, lub rzeczy kradzione, albo miłości ognie wzbudzał, albo szkodził ludziom lub zwierzętom, pomimo bezskuteczności tak niegodziwych praktyk. Prawa te, trwały w swej mocy, aż do naypoźniejszych czasów: Wiele zgrzybiałych Niewiast padło ofiarą przesądów Sąsiadek, i ich własnego omamienia! Bo w samey rzeczy nie iedną znalazła się, która już przez ten, już przez ów sposób wyznała na szubienicy, że była Czarownicą. Tak ochydliwe dla Narodu za zorođnią nadto wāt-



pliwą exekucye, wzięły koniec przez Stat. 9. R. 5. Jerzego II. który w tej mierze poszedł za przykładem Ludwika XIV. Króla Francuzkiego, zakazującego wszelkim swym Jurzydykcyom, aby zaskarżeń o czarostwa nie przyjmowały. Aby atoli Pospólstwo nie było więcej balaamucone przez tych, którzy się Czarownikami po dziś dzień mienią, lub innym bawia matactwem; zamykani bywają w klatce publiczney, i na rok więzienia skazywani.

VII. Można jeszcze w tym rodzaju przestępstw mieścić owych *Świątaszków* czyli Pobożnych *Oszustów* twierdzących iakoby z Nieba byli posłani ku opowiedzeniu rzeczy iakich nadzwyczajnych fanatycznych, słowem wszelkich Mataczów, zdolnych do zastraszenia i ufudzenia Pospólstwa przez swe fałszywe prorocstwa i baśnie. A że i tacy więcej szkodzą, niż pomagają rozkrzewieniu lub ugruntowaniu Religii, przybierając ją w sukienkę pośmiechu i pogardy; skazani bywają na kary pieniężne, więzienie, i inne podobne ukarania cielesne, ochydę za sobą niosące.

VIII. *Symonia* inaczej *Świątokupstwo*, czyli nominacya Osoby na beneficium Kościelne za pieniężny, lub inny iakowy wziętek, jest iednym z większych przeciw Religii przestępstwem, już to dla zniewagi rzeczy świętej pod kupno i sprzedaż niepodpadałacey, już dla krzywoprzysięstwa, które Nominat

popętnić musi. Statut 31. R. 6. Elżbiety Królowy, tak Nominującego iako i Nomina-  
ta Symoniaka, zapłaceniem dwuletniej z Ple-  
banii lub Beneficium intraty karać nakazuje,  
przez półowę na rzecz Królewską, w póło-  
wie na Instygatora. Teyż karze rezygnują-  
cy, lub zamieniający Kościelne dochody  
przez Symonią podpadają. Gdyby zaś kto  
święcić, albo na iaki urząd Kościelny posu-  
wać śmiał kogo za pieniądze; zapłaciłby wi-  
ny 4. F. S. a Xiądz tą drogą święcenie biorą-  
cy 10. F. S. i za niezdatego przez lat 6. do  
wszelkich godności poczytanyby został. Na  
fundamencie tegoż Statutu, wszelkie Elekcye  
i Rezygnacye Urzędów po Szpitalach i in-  
nych Konfraterniach pod tytułem Miłosier-  
dzia znanych, ukaranom pieniężnym pod-  
padają i utratę urzędu za sobą ciągną, a pra-  
wo elekcyi na ów raz do korony wraca się.

IX. Pogwałcenie Niedzieli jest dziewią-  
tym przeciw Bogu i Religii występkiem: Na  
powściągnięcie iego, Prawa Angielskie szcze-  
gólniejszy zawsze wzgląd miały. Jakoż po-  
minawszy nieprzystoynść i zgorszenie; dzień  
ten ieden z siedmiu, tak na wytchnięcie po  
pracy, iako i na modlitwę publiczną po-  
święcony, wielkie dla stanu samego polity-  
cznego, przynosi pożytki: I gdyby nawet  
zwyczaj ten w samych tylko ustawach cy-  
wilnych brał początek, możnaby go poczy-  
tać za pewny sposób poprawy przygrubszych  
Pospółstwa obyczajów, którą obcowanie z  
nim wyższych Stanów zapewnia, inaczej

Stan Prostacków, obróciłby się w dzicz i grubiany. Nadto, dzień ten usposabia ludzi pracowitych do rozpoczęcia prac swych następującego tygodnia w lepszym zdrowiu i ochocie: Oraz wraża w serce Ludu, owe sentymenta względem Boga, bez których Stan polityczny, dobrych Obywatelów spodziewać się nie może. To było powodem Królowi Atlestanowi, że zakazał wszelkich targów Niedzielných: A Bille czyli Prawa za Henryka VI. Karola I. i II. zapadłe, zabroniły targów, iarmarków, i wszelkich robot zyskowych nawet w W. Piątek: cztery tylko Niedziel w czasie żniw przypadające wyłączać. Przestępstwa Prawa tego, że tylko między Pospółstwem zdarzają się, ukarane bywają winą pieniężną, która lubo nie jest największym dla nich ciężarem, atoli dostateczna do poskromienia gwałtu tak świętej Ustawy.

#### UWAGA NAD ROZD: IV.

Surowość Legislacyi Angielskiej względem obcych Religii. Zródło mocy ludzkiej w ukaraniu Przestępstw Praw Boskich.

*Wyznanie i świadectwo P. Blakstona, że Prawa Angielskie względem obcych Religii są okrutne, i z tej przyczyny rzadko dopełnia-*

ne; wymiagą wprawdzie zacności i doskonałości Legislacyi Angielskiej, ale niedowodzą iak tenże Autor chce, prześladowczego Duchowieństwa ducha. Okazaćby wprzód potrzeba, że władza prawodawcza w Anglii, albo przed, albo po zerwaniu iedności z Kościołem Rzymskim, złańa kiedyś lub przywłaszczona była przez Duchowieństwo. Jest to tedy winą powszechną Narodu, nieudzielnym Stanu Duchownego zakatam: A ktokolwiek zastanowi się nad pobudkami, które Anglia i każdy inny Naród mniej podobno własnego dobra znaiomy, mieć mógł, w zatamowaniu Obywatelstwa i prerogatyw cywilnych współnictwa ciskającym się do siebie Cudzoziemcom; Kto sobie wystawi owę zazdrość Moźnieyszych, niepokojnym okiem na wzrastający u Dworu kredyt Przybylca patrzących; Owę niepokojność Kupca i Mieszczanina trwożliwego o podział zysków handlownych przez się z całego Kraiu ciągnionych; Owę nakoniec boiaźń Rolnika, niecierpiącego w swym ograniczeniu bliższego Sąsiada; Taki



mówię łaćno domysli się, że pretext całości Religii panującej, nayczę-  
ściej dyktował nayokrutnieysze prze-  
ciw Nim ustawy. Wszakże i Ducho-  
wienstwa Angielskiego znaczney czę-  
ści, osobliwie po czasach Reformy  
ocalić i usprawiedliwić niepodobna:  
Odszczepieństwo iego od iedności Ko-  
ścioła Katolickiego, okazało iawnie ca-  
łemu Światu, że już odstąpiło było  
od ducha swego Prawodawcy: A za-  
tym nie dziw, że tak dzikie i niełudz-  
kie przeciw Wyznawcom Religii Ka-  
tolickiej i innych Wyznań podpisy-  
wało Prawa.

Czytając daley ten Rozdział, zdzi-  
wił się pewnie nie ieden, że Prawa  
Angielskie przeciw tym nawet wystę-  
pkom swoy rozciągnęły rygor, które  
wyrażnym Prawem Boskim są obo-  
strzone. W rzeczy samey, prawa  
ludzkie zawsze w swej surowości o-  
szczędne być powinny, gdzie idzie o  
ukaranie, czyli pomstę za Obrazę  
Boską należącą. Bo gdy ta nienad-  
grodzoną nigdy z swej natury zo-  
staie; poszłoby zatym, iż i naymniey-

fze przestępstwa, nayfurowiey karane  
 byćby musiały. Gdyby były Narody  
 niektóre nad tą niezbitą prawdą,  
 mocniej zażanowały się; nie czytali-  
 byśmy dziś w Dzieiach ich o owych  
 krwie ludzkiej potokach, które źle  
 zrozumiana górlliwość z niewinnych  
 często toczyła ofiar. Wszakże zdanie  
 to roztropnością przyzwoitą miarko-  
 wać należy: Żatym Prawodawca  
 ścigając Przestępcę przykazania Bo-  
 skiego, minąć powinien usprawie-  
 dliwienie iego zupełne przed Bogiem,  
 iako możność i granicę iego przewyż-  
 szające, a tylko łamo pogorszenie  
 publiczne ukarać i poskramiać. Dla  
 tego Prawa Angielskie chcąc mieć cy-  
 wilnie ukaranych nadaremnie przy-  
 sięgających się, lub dni święte gwał-  
 cących, publiczne tylko pogorszenie  
 ściągają, ani dopuszczają, aby Urzę-  
 dy, kary przepisané, za pokątne ta-  
 kowe exekwowały gwaltty. Chwale-  
 bne te Angielskie ustawy, przekonać  
 powinny owe duchy, które, czy to  
 dla zaspokoienia czasowego sumnie-  
 nia, czyli dla śmiesznego i niero-  
 stropnego od drugich rozróżnienia się,

nie póddaiąc się pod Religii swej powierchowne obrządki, twierdzić śmieią: Że nikomu z ludzi z takowych swych postępków sprawiać się nie powinni. Zdanie to nowe, w żadnym gatunku Tolerancyi ieszcze nie jest przyjęte. Wielość Religii, cierpiana w Rządach Politycznych, nieobala ich Obrządków: A żaden Rząd bez pewnej nie stoi Wiary. Nie sięgają Prawa ludzkie, iak kto o tym lub owym sądzi Wyznaniu: Ale chcą koniecznie, aby dla porządku i przykładu, nikt od powierzchznego Wyznania swego niewyłaczał się. A gdy nadaty Narody Panującym Religiom szczególne Prerogatywy: Przypuścili drugie, cierpiane w części lub całkowitości Religie do Przywilejów wspólnych; Zaczóż tedy ktoś, przywłaszcza sobie prawa tej Religii, której obowiązków pełnić niechce? Za co wyrzekłszy się ciężaru wspólnego, razem od korzyści powszeckney nieodpisuje się? Młodzieży wszelkiego stanu i kondycyi! która sobie powszecknie Uczciwego Człowieka (*honnête homme*) przywłaszczaż imię,

zastanów się nad świętymi tego tytułu powinnościami! Ośądź się, czyli Człowiek uczciwy w jakimkolwiek bądź uważony stanie, może się uwolnić od obowiązków, całe Zgromadzenie bez *excepcyi* wiążących? A jeżeli Rzemieślnika, Kupca, Towarzystwa kompanii potępić gotowa jesteś, że tamten Cechu swego deprecze Prawa, ten Ustaw handlowych zaniedbuje, ów Kontrakty kompanii gwałci; Jakże się fama usprawiedliwisz, wyłączając się od najsświętszych Wyznania swego przepisów i obrządków?

## ROZDZIAŁ V.

### O Przestępstwach przeciw Prawom Narodów.

**P**rawo Narodów, jest składem albo zbiorem pewnych prawideł, za rozumu przewodnictwem odkrytych, a zgodą powszechną Narodów politycznych upoważnionych: już to, ku rozwiązaniu zachodzących na wzajem sporów, już, ku ułożeniu ceremoniałów czyli sposobów obcowania między sobą, już na koniec ku zabezpieczeniu spra-



wiedliwości i wiary czyli kredytu w interesach, które między niepodległemi sobie nawzajem zachodzą Narodami. Prawa tego powszechnego gruntem jest owa prawda niewzruszona, że każdy Naród powinien drugiemu w czasie pokoju naywięcej dobrego czynić, a w czasie wojny naymniey ile być może szkodzić, bez uymy własnego dobra.

W Rządach, w których arbitralność Rządcy Prawa mieysce zastępuje; gdy Prawo Narodów trudność w praktyce znayduie, a nie będzie wyraźney ustawy, któraby przemoc przeważała; tam Władza Królewska decyduje i exekwuje wszystko. W Anglii zaś, gdzie Król żadnego nie stanowi Prawa, ani może wstrzymać exekucyi dawniey przyjętych lub uchwalonych ustaw; tam Prawo Narodów we wszelkich zdarzeniach moc swoiętodzięży, odbiera wsparcie od powagi Prawa powszechnego Narodu, owszem za istotną Praw Kraiowych część poczytuje się. I dla tego Akta Parlamentowe, stwierdzające to Powszechne Prawo i ułatwiające onego dopełnienie; nie przepisały innych nad wspomniane, a iemu własne prawidła: które nie inne są, tylko proste tłómaczenia dawney kraiowey Konstytucyi: inaczey niemogłoby się Królestwo Nasze szczyć odwieczną datą Państwa Cywilnego. Jakoż od niepamięci wszystkie spory kupieckie o Wexle, Sprawy z handlu morskiego, o przewóz towarów, o spóźnienie transportów, o szkodę przypadkową znaczniejszą np. z rozbicia o-

krętu, i tym podobnych zdarzeń zachodzących, o zabory okrętów, o rozbitki, o zakłady i poręki kupieckie, i t. d. innym prawem rozwiązane nie bywaia; tylko podług wyroków naysowniejszego i powszechnego Narodów Prawa, zamkniętego w Historii, w zwyczajach, i w pismach Ludzi uczonych różnych Narodów.

Prawo to, w tym w którym go Anglia bierze wyrozumieniu, tak co się cywilności ogółem, iako i co własności szczególney Obywatelów różnego Stanu dotyczy, obszernie bardzo rozciąga się: My w tym roztrząśnieniu któreśmy przedsięwzięli, w krótkości tylko o nim namienimy: Bo rzadki zdarza się przykład, aby gwałt Prawa Narodów, był zbrodnią Kryminalną osobistą: Jest to raczej występki między samemi Narodami zachodzący, w którym przypadku, nie nad rozprawę wojenną tymże Narodom nie zostaje. Woyna ta, uważać się może nakształt iakowey do Boga zanesioney protestacyi, aby On przez bróń ludzką ukarał wiary publiczney gwałty iednemu od drugiego Narodowi nienależnemu, i żadnego nad sobą Pana nieznającemu, wyrządzone. Gdy zaś w Narodzie osoby prywatne pogwałcają Prawo to powszechne, interessem jest Rządu, aby przykładnie i niebawnie ukarane zostały, dla zachowania pokoju: Bo na nicby się nie przydała troskliwość Narodów zachowywać Prawa swoje wspólne, gdyby szczególni Obywatele mogli podług swej

woli łamać je, i podniecać między Narodami wojny. A tak Naród ukrzywdzony, powinien naprzód satisfakcyi, i sprawiedliwości domagać się; a dopiero, gdy tey zaniedba drugi, albo iey odmawia. na ów czas Rządca Kraiu staie się Wspólnikiem przestępstwa, i ściąga słusznie na swoy Naród wojnę.

Zachowując się tedy w przepisany krótkości obrębie, trzy szczególniejsze występkę przeciw prawu Narodów zakładamy.  
 1. *Gwałt Paszportów.* 2. *Ublżenie Prawom Posłów Cudzoziemskich.* 3. *Rozboj Morski.*

I. *Gwałt Paszportu* danego w czasie wojny przez którego z Królów, lub Posłów ich Człowiekowi obcego Kraiu; niemniey krzywdę po nieprzyjacielsku Narodowi przyjacielskiemu i związkowemu, lub zawieszenie broni otrzymującemu, wyrządzona; dowodzi lekkoważności wiary powszechney, bez której ani współnictwo wzajemne, ani handel między Narodami ostać się nie może. Takowe gwałty są słuszną wojny przyczyną: A gdy zbyt trudno byłoby obrażonemu Narodowi poszukiwać sprawiedliwości na tym lub owym Gwałcicielu; Musi on iey szukać na całym Narodzie za swych Obywatelów do odpowiedzi obowiązany. Nadto, każdy Cudzoziemiec w obcym Kraiu, albo ma na Piśmie Paszport z łaski Króla i Prawa, albo się za mającego go poczytuje: Zatem zostaje zawsze pod protekcyą obojga, i gdy

krzy-

krzywdę jaką osobistą lub w majątku odnosi, Krzywdziciel jego imieniem Królewskim processowany bywa, gdyż honor każdego Monarchy między innemi prerogatywami zależy także na utrzymaniu powagi swych Paszportów zgodnie z Prawem wydanych. Gdy tego przestępstwa nie już kilka Osób, ale Powszechność cała dopuszcza się, np. przez kroki nieprzyjacielskie lądem lub morzem czynione, Statut 1. R. 6. Henryka V. w liczbie obrazy Maiestatu umieszcza go: W innych zaś przypadkach, gdzieby przestępstwo było mniejszey wagi, Lord Kanclerz z Sędziami Królewskimi, albo z Instygatorami Koronnemi mogą uczynić Stronie sprawiedliwość, przez powrót zaboru i grzywny znaczniejsze.

II. Co do *Przywilejów Poselskich* Prawem Narodów zagwarantowanych, dosyć tu namienić, iż Prawo Angielskie przyjmuje je w nayobszernieyszym rozumieniu, wyłączając wszystkich Posłów Cudzoziemskich od wszelkich Processów któremiby mogli być uciążeni, czy to przez niewiadomość, czyli przez zuchwałość nieumiarkowaną, tak że Osoby ich i domy w zupełnym bezpieczeństwie i niepodległości zachowuje. Aby zaś większe tej Ustawy ogólney było poważenie, Stat: 7. Rozd: 12. Królowy Anny głosi: że w przypadku, iżby kto z Posłów Cudzoziemskich lub Jch ludzi przez Proces sądów krajowych był poymany, albo majątek Jego zabrany, tym samym Proces cały spełzby: a



Osoby w takowy Proces wchodzące, poczytane za Gwałtowników Prawa Narodów i Wzruszycieli publicznego pokoju, podług Praw ukarane być mają. Co większa: w przypadku iakowym znaczniejszym od Prawa nieprzewidzianym, ani kar szczególnych i stósownych do niego nieprzepisującym, Prawodawcza Władza złała swą moc naywyższą na trzech pierwszych krajowych Sędziów, aby uchwalili kary Przestępstwu wyrównyujące, i podług tych całą sprawę rozsądzili.

III. *Rozbój* na Morzu iest trzecim przeciw Prawu Narodow gwałtem: Każdy takowy Przestępca staie się naywiększym Społeczności ludzkich nieprzyjacielem: A iako przez swoy życia sposob zrzeka się wszelkich dobrodzieystw i rządu Społeczności, powracając niby do stanu dzikiego natury przez wypowiedzenie całemu rodzajowi ludzkiemu wojny, tak i ten nawzajem ścigać go wojną powinien.

Pominąwszy dawne Statuta Angielskie przeciw Rozbojnikom Morskim zapadłe, dwa ich za Wilhelma III. w liczbie 11. i 12. Rozdz. 7. stanęło: Te nayprzod za Zboycę Morskiego mieć każą tego, który urodziwszy się Anglikiem, uczynił iakową na morzu sposobem nieprzyjacielskim Obywatelowi Angielskiemu krzywdę, pod pozorem danego sobie od obcey potęgi zlecenia. Za takiegoż wszelki Officer Morski, któryby pomimo przy-

sięgi uczynioney z swym dezertował okrętem w amunicyą i inne porządki opatrzonem, lub go dobrowolnie podał Zbóycy Morskiemu, poczytany. Niemniej i ten, któryby jakimkolwiek fortem przeszkodził obrony Okrętu, albo nakoniec, ktoby do buntu na nim był przyczyną, do Zbóyców Morskich należy liczby: i wszyscy wraz z Wspólnikami karę śmierci zasługują. Prócz tego: Statut 8. Rozd: 4. Jerzego I. uczy: że nawet kupczyk z Zbóycą Morskim, dostarczać onemuż rynsztunków wojennego i żywności, iest to iedno, co i zbóiectwem bawić się: i tacy równo iak Proskryptowie karani być mają, bez względu na Prawa Kleryckie. Jeszcze tenże Statut chcąc zagrzać ochotę ku obronie Okrętów Kupieckich od Zbóyców nagabanych, zabezpiecza dla Kapitanów i Maytków w potyczce rannych piętą część ładunku, i pensyą w Szpitalu Greenwich; A gdy kto w takowey sprawie życie traci, Wdowa pozostała w prawa iego wstępuje. Tenże Statut ostrzega, iż gdyby Kommandant oziębło Nieprzyjacielowi stawiał się, nie dał, a mógł, ratunku Okrętowi Kupieckiemu, traci gażę swoją, i przez 6. Miesiący w areszcie siedzieć ma... Te są środki, których Prawodactwo Angielskie do upoważnienia u siebie Praw Narodów używa. W następujących Rozdziałach roztrząśniemy Przestępstwa poblížey tyczące się Króla i Rządu, z któremi związane zbrodnie daley nierównie zasięgają, niż te o których dotąd mówilo się.

## UWAGA NAD ROZD: V.

Prawodactwo Polskie zawsze stosowało się do Prawa Narodów.

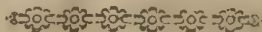
*Porównyując Oczyste z Angielskiemi ustawy Prawa Narodów zabezpieczające, podchlebić sobie możemy, a każdy Cudzoziemiec Praw naszych znaiomszy przyznać Nam musi, że Prawodactwo nasze dziwnie rozsądne przepisało reguły do zabezpieczenia Praw Narodów od gwałtów osobistych i przypadkowych. Warowały one nieporędnokrotnie prerogatywy i Osoby Cudzoziemskich Dostów, a nawet ludzi w usługach ich będących, uprzywileiowały. Opisały pewne prawidła, któremi, z Rozbitkami Morскими rządzić się powinniśmy: Ależli o zbójctwie Mor skim nie wzmiankowały, przyczyna tego jest: że i pod ów czas, gdy granice Nasze do dwoyga Morza rozciągały się, przykiadu nie było, aby Polak w tak haniebnym kunstwie, zysków swych poszukiwał. Z teyże przyczyny nieczytamy w Prawach Na-*

szych żadney kary przeciw gwałci-  
cielom Paszportow, bo i o zniewa-  
żeniu ich żadna publiczna i urzę-  
dowa dotąd, ile wiedzieć można,  
nie zachodziła skarga: Doźniefsze  
zaś Prawa i Traktaty, stanowiące  
pewną i niebawną dla Gości Cudzo-  
ziemców sprawiedliwość, czy to w  
sprawach z handlu wyptywających,  
czy osobistych; Konstytucyą Naszą  
nad wszelkie inne obce stosowniey-  
szą i przychylnieyszą Prawu Naro-  
dow okazują.

Sądy Pograniczne od ścian Tu-  
reckiey i Rossyjskiey przeszło od wie-  
ku ustanowione, naydokładnieyszym  
założonych powyżey prawd, są dowo-  
dem. Można nawet beśpiecznie twier-  
dzić: Ze w żadney Europy części  
podobney nie znajdziemy Magistra-  
tury, któreyby szczególnym i iedynym  
było obowiązkiem poznawać i godzić  
zachodzące częstokroć między dwo-  
ma Narodami spory, albo raczey,  
baczyć na całość Praw Narodów.  
Jest to nayrzetelnieyszey Sądziezkiey  
przyjaźni zakład! Oczywisty baczno-



ści Rządu, na spokojność wewnętrzną przykład! Godny, aby od polero-  
wniejszych Kraiów był naśladowa-  
ny i przyśwoiony! Przyszna późna  
Potomność NAYIAŚNIEYSZEMU STA-  
NISŁAWOWI AUGUSTOWI, że za  
panowania JEGO, ta Legiślacyi Kra-  
iowej część, naydokładniey i nay-  
obfzerniey opisaną została! Zaświad-  
czą dawnieysze a nayrzetelniey osta-  
tnie na Seymie Grodzieńskim Roku  
1784 podane od Tronu Stanom  
Rzplity Propozycye, troskliwość P.  
K. Mci o zabezpieczenie Prawa te-  
go dla Kraiu i Sąsiadow! Nako-  
niec Dzieiopisowie Historyi prawney  
Polskiey, lubo znaydą pod Panowa-  
niem dzisieyszym tyle w Prawoda-  
ctwie Naszym lepszych usław, ile  
ich w poprzednim całym Wieku nie-  
doczytają się; Atoli nayssprawiedli-  
wiey uwielbiać nasze będą czasy z tak  
chlubney wyszczególnienia Prawa  
Narodów epoki!



## ROZDZIAŁ VI.

## O Zdradzie naywyższej, czyli o Obrazie Maieftatu.

Prawo Angielskie, wszelkie niedotrzymanie wiary, którego się względem Starszego Niższy w pożyciu prywatnym dopuszcza, *Małą zdradą* (*petite trahison*) nazywa. Tak gdy Żona godzi na życie Męża, Sługa na życie Pana, Duchowny na życie swego Biskupa, występki te będą *Zdradą mnieyszą*. *Zdradą zaś naywyższą* zajmują wszystkie zbrodnie przeciw Władzy exekwującej, to jest przeciw Królowi i jego Rządowi popełnione, już to przez zrzeczenie się wierności i iey iawne wypowiedzenie, już przez kryminalne niedbalstwo dopełnienia tego, co się im z prawa od każdego należy. Obowiązki Poddanego ku swemu Królowi, płyną z nieustannej prawie Tego nad tantym opieki: ta, wiąże Poddanego do Obrony Osoby i życia Królewskiego, honoru Jego, i odwracania tego wszystkiego, coby Mu mogło grozić niebezpieczeństwem. Wierność takowa, dzieli się dwoiako: na naturalną, i nieustanną, a ta właściwie samych Królestwa wiąże Rodaków: Dzieli się znową na mieyscową, albo czasową, która się nawet Cudzoziemców, przez wzgląd zasiadłości lub zamieszkania w Królestwie dotyczy, Prze-

stępstwa, których się przeciw Osobie Królewskiej tak ci, iako i tamci dopuścić mogą, cztery są znaczniejsze 1. *Zdrada naywyższa albo Obrza Maiestatu.* 2. *Felonia albo Proskrypcya.* 3. *Premunire, czyli Prawa upominalnego zgwałcenie.* 4. *Wszelki występpek pogardę iawną okazujący.*

Ponieważ *Zdrada naywyższa, albo Obrza Maiestatu* iest naywiększa z zbrodni, których się Obywatel dopuścić może; należy iey naydokładniejsze dać znaczenie. Bo iak tyłko w czym występpek ten nie będzie iasnie określony, sama ta niedokładność, podług zdania P. Monteskiusza *w Xiędz: 12. r. 7.* może sprawić, że Władza czyli Rząd prawy, w samowładny zamieni się. Jako tego zaprzec i utaić niepodobna, że Prawa dawniejsze zbyt otwartą Sędziom przetorowały drogę do podciągnięcia nayoboiętniejszych przestępstw pod tytuł *Obrazy Maiestatu.* Podłe te Tyranii narzędzia, upatrywały tam zbrodnię naywyższą, gdzie oney cienia dostrzedz nie można było! Tak np. Statutem 21. Edwarda III. Szlachcic imieniem Hertfordschire za to, że naiechał i zamknął w więzieniu własnym Poddanego Królewskiego, aby mu 80. F. S. zapłacił, osądzony był za Winnego *Obrazy Maiestatu*, niby z powodu, że uwłókl władzy Królewskiej: Słaba to była zbyt tak wielkiego ukarania przyczyna! Wart był zawsze występpek ow pewney Kary, ale pod *Obrazę Maiestatu* podciągniony być niemógł! Było tak-

że Prawem naszym, że ten co Oyca, albo Brata, a nawet Posłańca Królewskiego życia pozbawiał, dopuszczał się zbrodni Maiestatu! Rygor ten Prawa przynajmniej co się tycze Posłańca, równo był niewolniczy, i tyrański, iak owa Arkadyusza i Honoryusza ustawa, która zamach na życie Ministra uczyniony, pod Obrazę Maiestatu podciągnęła. *Cod: 9. 8. 5.* Aby więc zapobiegło się na zawsze wielu nieprawościom, które tworzył uwidzialny i nieograniczony Obraz Maiestatu wykład; Statut 25. Edwarda III. Rozd: 2. opisał, w iakim właściwie znaczeniu zbrodnia ta brać i rozumieć się ma, tak, iak niegdyś Prawo Juliuszowe za Augusta objaśniło i okryśliło dla Rzymian granice tego przestępstwa. Pomieniony tedy Edwarda Statut będzie nam regułą w roztrząśnieniu gatunkow tey zbrodni, których naywięcey siedm liczyć można.

I. Zmawiać się albo iakimkolwiek sposobem godzić na życie Króla, Królowy, i Syna ich starszego tronu Sukcessora, iest iawną *Maiestatu Obrazą*. Przez *Królowę* rozumie Statut *Królowę* panującą, zaszczyconą władzą Królewską, mającą podobne do wierności Poddanych prawo, iakie posiadały Elżbieta i Anna *Królowe*. Aże Męża takiey *Królowy* nie zaymuie Statut, zatym obraza Osoby Jego, pod Obrazę Maiestatu nie podpada. Do tego, przez Króla ten tylko właściwie rozumie się, który prócz tytułu, iest w possessyi Królestwa. Powszechnie al-



bowiem rzeczzonego Statutu tłómaczenie o *aktualnym* uczy Królu, a nie *prawnym*. Przeto wyraźniesz się tłómacząc, nawet Uzurpator obeymujący tron, pomimo Praw Dziedzica, za Króla podług Statutu tego ma być poczytany, i temuż należy się do czasu wierność za rząd i opiekę, którą świadczy publiczności. Na tym to fundamencie wszystkie zdrady i gwałty Henrykowi VI. wyrządzone nieuszły kary za Edwarda IV. lubo linia Lankastrow, Uzurpatorem go z Parlamentem ogłosiła. Zatym, luboby kto był *nybliższy* z mocy Sukcessyi do tronu Następca, inaczey Królem z *Prawa* albo *Pawnym* zwany, pokąd nie iest w zupełney tronu possessyi (w iakim stanie znajdował się Dom Jorków pod troiste z Domu Lankastrow panowanie) nie iest Królem podług Statutu; a zatym Obrazy Maiestatu względem takiego dopuścić się niemożna. Possessyą tą ośmiejony ieden z Prawnikow Angielskich (*Hawk. C. 36.*) śmie twierdzić iż Król wyzuty z Królestwa, nie tylko niema prawa do wierności Narodu, ale owszem odporu od niego spodziewać się powinien, z przyczyny tak iasnego Prawa nakazującego posłuszeństwo *aktualnemu* Królowi. Zasadza on swe zdanie na Stat: 21. R. 1. Henryka VII. który tłómacząc Prawo Powszechne Narodu zapewnia: Jż Poddany czyniąc Królowi *aktualnemu* posłuszeństwo, ani kary żadney nie zasługuie, ani dobra iego konfiszowane być nie mogą. Zdaie się atoli że Autor wspomniony nie zastanowił się należycie nad wnioskami i prawidłami słuszności: Bo

wnieśćby ztąd można, iż pod uzurpacyą tronu przez Kromwela po śmierci Karola I. Naród Angielski był obowiązany niedopuszczać prawego tronu Sukcessora Syna Karolowego. A tak gdyby w ów czas Król iaki Europejski, lub Marokański Cesarz naiechali Królestwo Angielskie i possessyą jego objęli; Anglicy, którzy dziś przy swym prawnym stawali Monarsze, jutro musieliby być mu przeciwni: co dowodzi, że warunek Possessyi nadto w dalekim i nieokreślonym wzięty rozumieniu, może być szkodliwy. Prawdziwe tedy Statutu Henryka znaczenie iest: Niechce on aby się dział odpor Królowi *Przemocnemu*, ale też posłuszeństwo czynione Monarsze *Przemocnemu* wymowionym mieć chce. Gdy tedy trafi się, że Naiezdca, cudzy tron zaiedzie; Poddani, nie mogą być winowani za posłuszeństwo mu czynione; bo inaczej niktby nie mógł być bezpieczny, ani wiedzieć czego się trzymać pod takowy naiazd czyli uzurpacyą. A ieżeliby Król *prawny* miał mieć prawo skazania na szubienicę tych wszystkich, którzy słuchają Króla *przemocy*; Ten na wzajem mógłby tym sposobem wygubić Obywatelów z Królem *prawnym* trzymających. Do tego: ponieważ trudnieny iest większej części Pospolstwa rozeznać dokładnie lepszość Prawa między Pretendentami, a odzienie tronu zdaie się być mocnym do czynienia posłuszeństwa powodem; Zatym nie może go nakazywać Prawo temu, któremu wstęp na tron zadysputowany, pokąd Opatrzność inaczej nieroz-

rządzi: A tak i Monarcha dopóki nie obemy w possessyą swego Państwa, nie może Narodu o zradę obwiniać. W przypadku, gdyby który Król zrzekł się tronu, z wiedzą i zezwoleniem Parlamentu; traci także Prawo do wierności i posłuszeństwa Poddanych, ani przeciw takowemu Obrazy Maiestatu dopuścić się można. Toż samo rozumiećby należało na ów czas, gdy Król porzuca samochcąc Królestwo, albo przez kroki całości rządu zagrażające pozbawia się tej władzy, którą mu Prawa nadała. W którym razie iak prędko Sąd przyzwoity abdykacyą za prawną uznaie i ogłasza, tron wakować zaczyna, i Król Królem być przestae.

Obaczmy teraz co się ma rozumieć właściwie przez *zmowę* lub *godzenie* na życie Królewskie: Dwa te iedno-znaczne słowa wyrażają przedsięwzięcie i środki ułożone ku dopełnieniu zbrodni. Zatym raz nawet śmiertelny byle tylko *trefunkowo* zadany Królowi, nie może się nazwać Obrazą Maiestatu. Taki przypadek zdarzył się Wältrowi Tyrrel, który wymierzywszy strzałą do Jelenia, zabił Wilhelma *Czerwonym* zwanego, przez odbicie się strzały o drzewo... Zmawiać się na życie cudze, iest to sprawa umysłu, a zatym nie może pod Sąd podpadać, pokąd przez czynność powierzchowną lub środki przedsięwzięte rzetelną nieokaże się. Sniło się iednemu z Poddanych Dyonizyzusa, że zabił owego Tyranna: Sędziowie w śnie takowym upatrywali dowód, że się musiał

na jawie podobną zaprzętać myślą, i na tym fundamencie na śmierć go skazali. Prawo Angielskie tak okrutnym nie rządzi się duchem! Chce wyraźnie, aby za dowód występku zamierzonego, położone i dowiedzione były uczynki, zbrodni dowodzące lub zamachy ku niej okazujące: Chce, aby oskarżony był sądzon i przeświadczon przez swych *Rowienków* czyli *Przysiężników*: Zatem szafować broni, dostarczać ammunicyi na zabicie Króla, będzie iawnym dowodem Obrazy Maiestatu: Podobnie zmawiać się na uwięzienie Króla, znakiem iest ukartowaney iego śmierci: Bo powszechnie uczy doświadczenie, iż dla Królów bardzo małą iest różnicą, grób lub więzienie.

Czyli zas prosta urażliwa mowa żadnym uczynkiem złym niepoparta, może być za Obrazę Maiestatu poczytana? Zapytanie to, wielkiey podpada wątpliwości. Mamy dwa przykłady w Historii, ukaranych śmiercią rozmów takowych za Edwarda III. Pierwszą poniosł Londyński Mieszczanin, który mówił, iż chcę uczynić Syna swego Sukcesorem Korony, która była herbem iego Familii: drugą odebrał pewien Szlachcic zbyt przywiązany do daniela, którego mu Król na polowaniu zabił. Zdięty on nieumiarkowanym żalem rzec miał »Bogdayby był mu wprzód »wnętrznosci rogami przebił, niż go ubić »doczekał» Wszakże obydwie te sprawy zdały się zbyt Sądowi delikatne, tak dalece, że ieden z Sędziów Markham imieniem, wo-



laś raczey urząd złożyć, niż dekret podpisać. Dziś, tak podług Prawa poszechnego zdania, iako i wyroku Statutu Edwarda III. słowa uszczypliwe niemogą się brać za Obrazę Maiestatu, ale tylko za *Naywyższe nieuszanowanie*: (po Angielsku *Highbisdemesnor*: po Francuzku *Haute Inconduite* zwane) poczytane bywają. Przyczyna tego iest: że lubo w pierwszym zapędzie, mogą być wymówione, nie będą atoli miały złośliwego zamiaru. Do tego, mogą być źle wzięte, złośliwie tłómaczone, niedokładnie przez drugich doniesione: Nakoniec że właściwe ich znaczenie może zależeć od związku innych słów, lub caley rozmowy, od interesu, a nawet od tonu, którym wymówione bywają, a czasem samo milczenie więcey domyślać się każe nad wolną mowę. Z tych tedy powodow ów Sąd który słuchoał inkwizycyi nieiakięgo Pyne o słowa uszczypliwe na Karola I. miotane, wyznał: Jż lubo dyskursa ięgo w naywyższym stopniu szarpiące Królewską Osobę znalazł; przecięż nie mógł ich za *Obrazę Maiestatu* poczytać. Wszakże ieżeli uszczypliwe przeciw Maiestatowi słowa pismem Winowaycy dowodzą się, te iako oznaczające złość namysloną, więcey go nierównie winić będą. Dla tego dawniey pismo wszelkie za iawny Obrazę Maiestatu miano dowód, podług tego ogólnęgo wyroku: *Jż pisać, iedno iest co czynić*. Owszem za rządow samowładnych, nawet niewydane na świat pisma, były dowodem Obrazę Maiestatu, iako tego mamy przykład

na *Peacham* Xiędzu, który o tę zbrodnią był sądzony, za niektóre w kazaniu swym wyrazy, lubo go nigdy nie miał z ambony. Podobnemu podpadł nieszczęściu sławny *Algernon Sydney* za niektóre papiery w gabinecie jego znalezione. Zda się przecieżyć, że gdyby wspomniane Papiery zawierały iakowy detronizacyi, lub śmierci Króla projekt; na ów czas mogłyby służyć za dowód przeciw Winowaycy: Ale że nic więcej nad czcze myśli na papier rzucone w sobie nie miały, i Autor nie był w myśli wydania ich na świat; przeto Dekret, który tego człowieka na tak słabym dowodzie o Obrazę Maiestatu potępił, powszechny nieuszedł krytyki. *Peacham* wprawdzie pardon otrzymał, a *Sydney* exekwowany był, ale nie bez nieukontentowania całego Narodu: dla tego też ten Dekret przez Parlament późniejszy uchylony został. Z tych dwóch przykładów wniesć należy: iż podług ducha Powszechnego Prawa, Pisma takowe nie wprzód są dostatecznym Obrazy Maiestatu dowodem, pokąd nie są publiczności wiadome: a w naszym wieku, ieszcze i to zdanie pod wątpliwość podciągnięto.

II. Drugi rodzaj Obrazy Maiestatu popełnia ten, który Żonę Królewską, albo Córkę Jego starszą nie zamężną, albo Żonę Syna starszego Królewskiego Tronu Sukcesora gwałtownie, lub dobrowolnie znieważa. Jeżeli zezwolenie zobopólne zachodzi, obydwie Strony winne będą Obrazy Maiestatu.

za którą jedna z Żon Henryka VIII. Anna de Boulen sądzona była. Cel tego Prawa jest: zachowanie i zabezpieczenie krwi Królewskiej nawet od podeyrzenia o nieprawość łoża, coby mogło uczynić wątpliwym sukcesyonalne do Korony prawo. Gdy ta przyczyna nie zachodzi, prawo to upada: Więc ktoby żył nierządnie z Królową Wdową, nie byłby winien Obrazy Maiestatu. Na tym to także fundamencie za rządów lenniczych, Lennik obcuiący z Żoną lub Córką Dziedzica swego, podpadał Proskrypcyi, tracił lennickie Przywileie, i samo Lennictwo: iżęyszą zaś karę odnosił, ieżeli tylko Wdowę znieważył.

III. Trzeci rodzaj Obrazy Maiestatu, jest: Wydanie Woyny Królowi w własnym iego Państwie, bądź to gdy kto bierze się do broni na obalenie go z tronu, bądź gdy pod pretextem reformy Religii, lub Praw, oddalenia Ministrów, lub innych rzetelnych bezrządów, wojnę rozpoczyna. Fundament tej zbrodni, na tej nieporuszoney zasadza się prawdzie: że Prawo dopuszczać nie może nikomu z prywatnych osob, a nawet żadnemu Zgromadzeniu partykularnemu, przywłaszczać sobie moc i władzę mieszania się ręką zbroyną w interessa tak wielkiej wagi, ile że już toż Prawo obmyśliło moc dostateczną do zaradzenia takowym okolicznościom przez postanowienie Parlamentu. Z tegoż powodu potęgą Prawo wszelki zbrojney ręki w sporach prywatnych odpór, gdyż tym koń-

cem

cem Sądy ustanowiło. W czasie powszechney na Naród przemocy, zdanie to upada: bo sławny między Wilhelmem III. i Narodem zawarty Kontrakt, późnieny za Prawo nayświętsze przyięty, ostrzega: Jż dla otrzymania teyże umowy całości, może Narod prawnie skonfederować się. Z tego więc co się dotąd powiedziało, wniesć należy, że odpór władzy Królewskiey tak daleko posunięty, iżby się kto w Zamkach przeciw niey uzbierał, byłby iawnen z Królem wojny dowodem; a zatym i niewątpliwą Jego Maiestatu Obrazą. Równie byłby winien ten, kto by rokosz rozmysłny podniósł na obalenie Więzień. Domów Poprawy i tym podobnych mieszkań publicznych: gdyż w takowym razie ogólnosc tego zamiaru, iawnie rebellii przeciw Rządowi, przywłaszczenia Władzy naywyższey, i zatamowania powagi Królewskiey dowodzi. Przeciwnie uczyniona zmo-wa na wyłamanie lub zburzenie iednego iakowego więzienia, raczey za tumult czasowy, niż za rebellią poczytana być może: Bo niemając w celu uszczerbienia całego rządu, nie może Obrazą Maiestatu nazwać się. Gdyby także dway mocni Obywatele zwaśniwszy się na wzajem, do broni rzucili się; byłoby to wielką w kraju zamieszką, Rząd krzywdzącą: Ale że się przeciw krajowi nieuzbroili, nie mogliby być o Obrazę Maiestatu obwinieni. Takie zachodziły kłotnie za Edwarda I. między Hrab: Hereford, i Gloucester: którzy uzbroiwszy się na wzajem, dokazywali, i wyrządzali sobie naywiększe gwał-



ty, pustoszyli dobra, palili wsie, leli krew z obu stron obficie. Przeciż ta woyna nie poczytana była za Obrazę Maieſtatu, ale tylko w liczbie *Znieważenia najwyższej Powagi* umieszczona (*Haute inconduite*, którą my czasem *Najwyższą nieprzystonością* nazywać będziemy.) Tym bardziey zaś prosta zmowa na toczenie Woyny nie może się brać za Maieſtatu Obrazę, chyba że Króla i rząd Jego mieć będzie w zamierze, co iawnym na życie Jego uczynionego zamachu byłoby świadectwem.

IV. Popełnia ieſzcze Obrazę Maieſtatu i ów Obywatel, który z Nieprzyzaciołmi Króla wiąże się, poſiłkuje ich i wspomaga, bądź w kraiu, bądź za granicą. Związek takowy powinien być dowiedziony uczynkami iawnemi, zmowami niewątpliwemi, dostawieniem wiktuałów, broni, poddaniem fortecy, lub innemi podobnemi krokami. Przez *Nieprzyziaciela* rozumieją się tu właściwie Poddani obcey Potencyi, z któremi woynę Król toczy... Co do Zbóyców Morskich i Napastników brzegów Kraiowych, luboby niezachodziły nieprzyjaźni między ich i naszym Narodem; albo chociażby niebyło żadnego zlecenia danego przez Króla obcego, lub Narod Angielskiemu nieprzyjacielowi napastowania go; przeciż takowym dawać pomoc iakąkolwiek lub porękę, ieſt niewątpliwą Maieſtatu Obrazą. Tym bardziey zaś ów coby wspierał Robellizantów kraiowych, zbrodni tey winien ma być rozumiany. Wszakże ra-

łunek iakowy dany Buntownikowi z kraiu zbiegłemu, nie ściaga na Obywatela tej wi-ny: Bo Statut każdy brać się ma i tłóma-czyć w nayprostszym znaczeniu, a ieden Buntownik nie może być za nieprzyziaciela poczytany. Do tego, przez Nieprzyziaciela rozumie się właściwie Poddany obcego Na-rodu do żadney Królowi Angielskiemu wier-ności nieobowiązany: Gdy więc kto z Oby-watelów, czy przez gwałt, czy przez bo-iaźń śmierci, lub z innego mocnego powo-du łączy się z nieprzyziacielem lub buntem w śród kraiu wszczętym; ta sama boiaźń, albo przymus, wymawia go od Zbrodni, iak prędko się od nich za pierwszą podaną oddzie-ła porę.

V. Fałszowanie pieczęci Koronney, lub pokoiovey Królewskiej, iest piątym Obra-zy Maiestatu gatunkiem. Gdyby zaś kto z ie-дного przywileju na drugi, wybitą na wo-sku, przeniósł pieczęć, byłoby to wprawdzie złe zażycie pieczęci, ale nie fałszowanie. Przestępstwo podobne popełnił ów Proboszcz, który tym sposobem zamyślił dyspensę uwal-niającą go niby od mieszkania w Probos-twie. Fałszerstwo to cięższą na się daleko ściaga karę, gdy przez Osobę prawną, lub Officyalistę popełnione będzie. Mamy tego przykład na Sekretarzu pewnym Kancellaryi W. który skleiwszy dwa arkusze Pargaminu, napisał na iednym przywilej, a położywszy na innym pieczęć, wybił ją razem i na pod-łożonym Pargaminie, który odkleiwszy, za-

żył go na inny różny od pierwszego Przywilej. Oszukanie to nie było w sądzie za fałsz pieczęci poczytane, ale tylko za prostą filuteryą: atoli P. Kok, który o tym pisze, nieukontentowanie swe wyraża, że Oszust rzeczony życiem był darowany.

VI. Jest jeszcze inny Obrazy Maiestatu rodzaj, którego fałszujący monetę Królewską, lub zfałszowaną gdzieindziej, do Kraiu wprowadzający, dopuszcza się. W pierwszym założeniu, chociażby Moneta zfałszowana nie rozeszła się po Kraiu, Fałszerz zawsze Obrazy Maiestatu winien. A zatym gdyby i właśni Królewscy Mincarze, ligę, albo stępel Królewski fałszować poważyli się, winni by byli tej zbrodni. Wszakże Prawo o złotych tylko i srebrnych Pieniędzach podług nayprostszego tłómaczenia rozumiane być ma. W drugim przypadku, to jest, gdyby kto wwozić Monnetę fałszywą do kraiu ważył się, nieuczy Statut, czyli i ten co ią rozwozi popada zbrodni rzeczoney? Ale o tym niżej obszerniejsza będzie nauka.

VII. Ostatni gatunek Obrazy Maiestatu w wspomnionym Statucie wytknięty, iest Zabóystwo Lorda Kancelerza, Lorda Podskarbiego, lub któregokolwiek z naywyższego Królewskiego Sądu urząd sprawującego: Bo wszyscy ci Urzędnicy aktualnie obowiązków swych dopełniający, a tym samym Królewską prezentujący powagę, poczytani są przez Prawo za równych samym Królom co do Osób

Jch beśpieczeństwa. Do tego, Statut wspomniony, tylko o samey śmierci Ministra, a nie o zranieniu Jego, lub prostym na życie tego zamachu; namienia. Nie może się on także daley rozciągać iak do Officyalistów tamże wyliczonych. Przeto dalsi Kommissarze Jzby Celney i inni Ministrowie, Przywileiu tego przywłaszczając czyli do siebie stosować niepowinni.

W ten więc sposób Prawodactwo Nasze za panowania Edwarda III. wytlómaczyło i wyszczególniło gatunki Obrazy Maiestatu, którey niepewne, i opaczne wyobrażenia, Trybunały nasze w naygrubsze czasem zapędzały bezprawia. Obaczmy teraz iaka tego Statutu Konkluzya. » Ponieważ zdarzyć » się mogą inne przypadki z Obrazą Maie- » statu związane, a w tym Statucie nieprze- » rzane i niewyłączone; W takowym ra- » zie nakazujemy Sędziom wyrok swój » wstrzymać, a sprawę do Króla i Parlamen- » tu wywołać, aby ten osądził i ogłosił u- » roczyście, czyli zdarzony przypadek iest » Obrazą Maiestatu, czyli prostą *Felonią* albo » *Proskrypcyą* » P. Maciey Hale wielbi i wysławia Parlamentu owego przezorność i troskliwość o utrzymanie w granicach przyzwolonych zapędów Sędziowskich, zakładając tamę arbitralności ich w przyznaniu tam Obrazy Maiestatu, gdzie przez pozorność lub związek kryminału iednego z drugim, łatwo być mogą omamieni. A gdy tenże Parlament Aktem swym nakazuje, aby w tako-



wey wątpliwości Parlamentu wyroków szukały Sądy; Gruntuie razem bezpieczeństwo dla publiczności, waruie go dla samych Sędziów, stanowi go nawet dla własney ustawy. Jeszcze i to ten Wielki Prawnik dodaie: że w zdarzonych na potym przypadkach, niedość iest, aby Król i Parlament zbrodnią iakową za Obrazę Maiestatu uznali; należy nadto ogłosić ten nowy gatunek przez Statut i Deklaracyą naysolennieyszą, aby o nim cały Narod był uwiadomiony. Jakoż ta to nieokreślona Jzb Parlamentowych wolność, Prawodactwo nasze za panowania nieszczęśliwego Rycharda II. zbyt hojnym i porywczym w pomnożeniu liczby Obrazy Maiestatu uczyniła. W tym szeregu i Zabóy Posła Cudzoziemskiego był umieszczony: luboć przyzwoiciey tę, niż wiele innych zbrodni pod ten naywyższy Przestępstw rodzaj podciągniono. Nayarbitralnieyszy zaś i naynierozsądnieyszy ze wszystkich ów był Statut, który za Obrazę Maiestatu osądził, nawet myśl prostą zabicia lub detronizowania Króla, lubo żadnym uczynkiem, żadnym przygotowaniem niedowiedzioną. Doświadczono na ów czas, iak są słabe nadto ostre i zbyt surowe Prawa ku zapobieżeniu iakowey zbrodni, kiedy we dwa lata potym, Rychard II. złożony był z tronu, a w niedługim czasie dekretowany. Dlatego zaraz Roku pierwszego panowania Henryka IV. stanął Statut określający wyrok Rycharda II. w te słowa. »Ponieważ nikt wiedzieć pewnie nie może, iak ma sobie postąpić, czynić a

» lub mówić w wątpliwej Maieſtatu Obrazie,  
 » ſtanowi ſię: aby napotym Sędziowie nie-  
 » oſtępnie Statutu Edwarda III. trzymali  
 » ſię » Tym ſposobem ſpełzły i umorzo-  
 ne zoſtały wszystkie owe uwidziane przeciw  
 Maieſtatowi przewinienia, całą powsze-  
 chność za Rycharda II. trwożące.

Poźniej nieco, to ieſt począwszy od Hen-  
 ryka IV. aż do Maryi panowania czasów, a  
 w ſzczegółności za okrutnych Henryka VIII.  
 rządów, przywrócono nieſzczęśliwy nałóg  
 tworzenia nowych i dzikich Obrazy Maie-  
 ſtatu gatunków: Jako to: że kto obrzynał  
 złoto, że kto uderzył na więzienie gdzie  
 obwiniony o Obrazę Maieſtatu znajdował ſię,  
 że kto podpalił dom końcem kradzieży be-  
 ſpieczeniſzey, że kto z Xięſtwa Wallii wy-  
 prowadził bydło, że kto kogo otruł, że ktoś  
 zforzeczył Królowi ſłowy albo piſmem pu-  
 blicznym, że zfałszował Przywilej, że ſię  
 kto Rzymsko-Katolickiey niewyprzysięgał  
 Wiary, że znieważył, albo że bez dozwol-  
 enia Dworu, ożenił ſię z Córką, Siostrą, Cio-  
 tką, albo Wnuczką Królewską; że cnocie  
 Królowy, albo którey z Xiężniczek krwi, lu-  
 boby ſłowne tylko, czynił zaſadzki, równie  
 i te, gdyby z ſwoiey dobrej woli honor ſwój  
 hazardowały; Wszyscy ci mówię Obrazy Ma-  
 ieſtatu byli winni. Niekontentowano ſię ie-  
 ſzcze tym wszystkim, ale i to dodano: Jż  
 Panna, któraby utraciwszy ſtany ſwego nie-  
 winność, śmiała poprzysiądz Królowi mał-  
 żeńską Wiarę, nieoſtrzegłszy go w przód o

stanie swoim, popadłaby Obrazy Maiestatu. Także i ten, któryby utrzymywał, że ślub Króla Henryka VIII. z Anną de Cleves był prawny i ważny, albo ktoby Prymaturę jego obalać chciał; wreszcie wszelka zehadzka, czyli kompania tumultem grożąca, byle tylko z osób 12. złożona, a po ogłoszeniu urzędowym niezaniechana, za Obrazę Maiestatu była poczytana... Szczęściem wszystkie te nowości, uchylił Statut 1. Rodz: 1. Maryi Królowy, która znowu Obrazę Maiestatu, podług Statutu 25. Edwarda III. rozeznawać nakazała. Po Statucie Maryi, lubo Władza Prawodawcza zdawała się być szczególniej w tej materji baczną; przecięż ieszcze podsunięto pod ten naywyższy występек bardzo wiele zbrodni, Statutem Edwarda III. niezaiętych, iako to: 1. Wyznawanie Religii Rzymskiej. 2. Fałszowanie Pieczęci i Przywileiów. 3. Zamachy na sukcesyą Domu Hannowerskiego i t. d.

I. Namieniło się już w Rozdziale o Występkach przeciw Religii Narodowej, co iest Papizm, i które za sobą w Anglii ciągnie kary. Są ieszcze okoliczności, w których tenże uważany, będzie razem kryminałem przeciw Stanowi i Maiestatowi. I tak podług Statutu 5. Rozd: 1. Elżbiety, utrzymywać czyli popierać publicznie powagę i władzę Papieską w Anglii, iest to uczynić się winnym za pierwszą razą *Naywyższego Nieuszanowania*: a za drugim, takowy Przestępca Obrazy Maiestatu dopuszcza się. Teyże Kró-

lowy Statut 25. Rozd: 2. uczy: Że gdyby Xiądz Rzymskiej Religii Anglik rodem, do kraju wrócił się, i bawił się w nim dni 3. nie-stósując się do obrządku Kościoła Angielskiego, obraża Maiestat. Nakoniec Statut 3. Rozdz: 4. Jakóba I. twierdzi: Że ktokolwiek z Obywatelów Angielskich odstąpiwszy od wyznania Supremacyi Króla swego, godzi się z Papieżem i Stolicą Rzymską, albo iakimkolwiek Mocarzem lub Stanem Religiją Rzymską wyznawającym; tak on iako i ci, którzyby się do tego poiednania przykładali, winni są Maiestatu Obrazy.

II. Przed zapadłym za Edwarda III. Statutem 25. fałszowanie monety i teyże ro-zwożenie, równie iako fabrykacyą pieczęci Królewskiej lub Przywileiu, za *mnieyszą* tylko *zdradę* poczytywano. Dopiero później Edward, idąc za przykładem Konstantyna, podciągnął te dwa przestępstwa w rząd Obra-zy Naywyższej, albo Maiestatu. Wyrok ten iego, naturę i większość między występkami przytłumił. Bo wystawując iedno wyobra-żenie złości w tym, który *np.* czterogroszo-wą fałszuje Monetę, i w owym, który swe-go Króla zabiia; znosić zdaie się ten wstręt, który naturalnie czuć każdy powinien, na samo *Zbrodni naywyższej*, albo Obrazy Maiestatu wspomnienie. Niepamiętał Król ten, że spoufalenie z temi imionami, zawsze by-łoby niebezpieczne! Dote go: cel prawdzi-wy Fałszerza monet, iest zysk, niegodziwy wprowadzie i nieprawny, ale aby mu niena-



wić ku Królowi do tej zbrodni była powodem, nikt tego twierdzić nie może! Mimo tego, nawet późniejsze Statuta Parlamentowe, obydwą pomienione przestępstw rodzajów, idąc za przewodztwem Edwarda i Konstantyna duchem, w liczbie Obrazy Maiestatu gatunków mieszczą. Tak Statut 2. Rozd: 6. Maryi, fałsz Monety srebrnej lub złotej krajowej, bądź zagranicznej a w kraju przyiętej, równie iako i Fałszerza czy Pieczęci, czy Sygnetu Gabinetowego Królewskiego, za winnego Obrazy Maiestatu ogłasza. Statut 5. Rozd: 11. Elżbiety w tejże zbrodniów klasie umieszcza, obrzynających lub piśniących monety. Niemniej Statuta 8. i 9. Wilhelma III. R. 26. stwierdzone Statutem 7. Rozd: 25. Anny Królowy, tejże zbrodni bydź winnych sądzą, którzyby kuli, i bili, albo kuć pomagali, przedawali, lub kupowali, Instrumenta menniczne, albo ié z fabryki mennicznej wyprowadzali. W reszcie 15. i 16. Jerzego II. Statut Rozd: 28. farbowanie, czyli mieszanie chemiczne Monety srebrnej końcem wyrobienia innej do złota podobnej; równie, iako i fałszowanie monety miedzianej dla udania iey za srebrną, pod Obrazę Maiestatu podciągnęły: to tylko Winowaycy warując, że pardon otrzymuie, ieżeli dwóch Wspólników wyjawia.

III. Zabezpieczenie Sukcessyi w Anglii dla Linii Protestanckiey Domu Hannowerskiego, utworzyło nowe objaśnienia Przestępstwa

naywyższego, czyli Maiestatu Obrazy. Statut naprzód 13. i 14. Rozd: 3. Wilhelma III. ostrzeżę, Jż mniemany na ów czas Xiążę Wállii Pretendent lat 13. mający, a tytuł Króla pod imieniem Jakuba III. przywłaszczający, dopuścił się, i poczytany być ma za winnego Obrazy Maiestatu: a razem ci wszyscy Obywatele, którzyby się do niego listownie zgłaszali lub pieniędzmi i innemi potrzebami wspomagać wazyli się. Statut 17. Rozd: 39. Jerzego II. deklaruie: Że w przypadku, iżby który z Sukcessorów Pretendenta śmiał wkroczyć do Anglii, lub Państw iey przyległych: powyższej karze podlega. Daley Statut 2. Rozd: 17. Anny Królowy za równo winnego mieni każdego, któryby chciał utrzymywać pismem, iż można inną drogą, niż Prawem stanowiącym tronu Sukcessyą, dostąpić Korony Angielskiej. Tenże wyrok tycze się i tych, którzyby zaprzeczali Królowi Angielskiemu wraz z Parlamentem władzy rozrządzenia Sukcessyi do Korony. Jeszcze wprowadzie za Elżbiety Statutem 3. Rozd: 1. Występek ten za Obrazę Maiestatu poczytano: Ale zaraz po iey śmierci, tylko za *Naywyższe Nieuszanowanie*, z karą dóbr konfiskaty uznany. A tak czasy owe, były naypodchlebnieysze Prawu Sukcessyonalnemu, nieskazytelnemu i nayzbawiennieyszymi dla kraju uwarowanemu Prawami. Że tedy późniey występek ten za rządów Anny w poczet Obrazy Maiestatu policzony został, stało się to dla domysłu na ów czas powszechnego, iż Pretendent powróci do kra-

in: Trwogi tey naydrożey przypłacił Drukarz imieniem Maciey R. 1719. exekwowany za obwieszczenie uszczypliwe z napisem: *Vox Populi, Vox Dei.*

Przestańmy na tym, co się dotąd powiedziało o gatunkach *Naywyższej Zbrodni*, albo *Obrazy Maiestatu*. Występek ten w swych początkach nie rozciągał się daley, iak do iawnego wierności zaprzeczenia, którą Podany Królowi swemu, albo dla urodzenia, albo dla zamieszkania w kraju był winien. Że atoli Prawodawcy Nasi zbyt daleko odstąpili od ducha tego prawa, dla zapobieżenia niektórym bezprawiom z tą zbrodnią niby złączonym, rzecz nadto iawna. . . Przystąpmy teraz do kar na nią przepisanych.

Kara, którą ponosi o Obrazę Maiestatu przekonany, nie tylko co do okazałości, ale przez surowość swoją ciężka bardzo iest. Bo *nayprzód* niewiozą, ani prowadzą Winowaycy na miejsce exekucyi, ale go wleką po bruku: aby przecięż męka iego niezwiększała się przez tłuczenie głowy po kamieniach, kładą go na deskę. *Powtóre*. Wiesz go kat za szyję: a nim skona, wyrwa mu wnętrzności i na ogień rzuca. *Potrzebie*: Ucina mu głowę, tużub zas dzieli na cztery części któremi on za życia iak chce rozrządza.

Może Król podarować tę lub owę exekucyi część, prócz ścięcia głowy: co często

zdarza się, zwłaszcza dla Winowayców kondycyi wyższej. Ale gdy strata życia niewchodzi w ukaranie Winowaycy iako np. w prostej Feloni czyli Proskrypcyi, Król Dekretu odmienić niemoże.

Za fałsz Monety, lub za inną zbrodnię w rzędzie Obrazy Maiestatu umieszczoną; kara lżeysza, to jest samey szubienicy przepisana. Co do Białychgłów Obrazy Maiestatu winnych, ponieważ przystoyność publiczna niepozwała ciała ich wywieszać i ćwiertować w obec pospolstwa; wleczone tylko ku szubienicy bywają, a po zawieszeniu, na stos rzucają się.

## UWAGA NAD ROZD: VI.

Porównanie Prawa Kraiowego z Angielskim o Obrazie Maiestatu.

*Dostrzega pewnie każdy w powyższym Rozdziale, iak roztropne Prawa Angielskie Obrazy Maiestatu uczyniły podziały. Nam Polakom wyznać potrzeba, że wyścześnie Zbrodni tej, zbyt jest ciemne i niedostateczne. Oto słowa Konstytucyi 1588. podług której późniejszy R. 1776. prawo sprawy takowe są-*



*dzieć nakazuje: „Crimen læsæ Majestatis, które tylko in Personam Regiam, machinatione, conspiratione, violento conatu, & quod longe absit, facto ipso, in vitam, committitur, Wyrazy te ogólne Machinatio, Conspiratio, Violentus conatus, iako podług okoliczności przypadkowych uważane, mniej lub więcej znaczyć mogą, tak i Przestępce w podobnych znajdujące się okolicznościach, mniej albo więcej obwiniają. Do tego: przedsięwzięta i niedokonana Machinacya, Konspiracya, & Violentus Conatus lżeysze na się niż uskutecznione ściągać powinny kary. Wszakże i sam zamiysł, Naygodniejszy w Kraiu Osoby, pierwszego Rzęczyposp: tyczący się Stanu, surowszemu daleko podpadać ma ukaraniu, niż gdyby przeciw prywatnym i równym Osobom uknowany był. Zamilcza ieszcze Prawo Nasze, coby sądzić należało o Obrazie Królowy Koronowanej, którą jama ta dostojność z klasy Obywatelk wyłącza, i w osobnym nieiako krwi Szlacheckiej Białogłowskiej*

mieści stanie. Nieuczy także, co o mowach uszczypliwych, o pąszkwilach Króla lub Królowey honor żarpiących, rozumieć należy: które lubo pod Obrazę Maieſtatu ſciśle wziętą podciągane być niemożę, daleko atoli więcej winiąg Przeſtępcę, niż gdyby ten na rownego, złość ieżyka ſwego lub piora, miotać ważył ſię. Roſtropnie tedy w takowych przypadkach poſtępuie ſobie Konſtytucya Angielska, ſtanowiąc ſrzednie między Obrazę Naywyższą Maieſtatu, i ordynaryinym przeſtępstwem, wyſtępku gatunki pod tytułami: Naywyżſzego Nieuſzanowania (haute Inconduite) Naywyżſzey wzgardy (haut mepris) Felonii i t. d. pod któremi wſzyſkie te mieści przeſtępstwa, które albo Oſobę Panuiącego Króla z pobocza obrażają, albo Lonę iego, lub Familię ſkrzywdzają.

*Aleć, gdyby Prawa Nasze naydokładniejszy i nayobfzerniejszy gatunków Obrazy Maiestatu zamykały regeſtr; ieſzczeby zupełnie doſkona-*

Łoſci Legiſłacyi Angielskiej niewyrównały, niemając tego co ta warunku, aby w przypadkach nowo zdarzonych, i od prawa nieprzewidzianych, Sąd zawieſiwſzy zdanie ſwoje, udał ſię do Władzy Prawodawczej po rozwiązanie zapadłego kryminału, i kar zaſtużonych opiſanie. Każdy nieprzewidziany od Prawodawcy wyſtepek, luboby ſamych tylko ſzczególnych tyczyły ſię Osób, tym ſpobem ſądzony i karany byćby powinien. Tam zaś gdzie idzie o krzywdę nową Maieſtatu, niemoże być beſpieczniej i ſprawiedliwiej rozſądzony, tylko podług powyższego pravidła! Zgadza ſię to zdanie z układem i polityką rządniczyſzych i ſprawiedliwych Monarchii; a w Rzeczach poſpolitych, za nayſwiętſzą poczytane być powinno maxymę. Cała Hiſtorya odmian wielokrotnych Praw Angielskich mnożących i okreſlających Obrazy Maieſtatu gatunki, w poprzednim Rozdziale przez P. Blakſtona obſzernie wywiedziona, doſtatecznym i iaſnym tej prawdyieſt ſwiadectwem. Drzeto miłamy te w ſzyſtkie

kie dowody, których łaćno, czy z Rzymskiej za Cesarzów, czy z późniejszej Europejskiej historyi, zaśłabyśmy mogli.

## ROZDZIAŁ VII.

### *O Feloniach Prerogatywom Królewskim uwłaczających.*

**W** Prawie Lehniczym, Felonia znaczyła wszelki występek Lennika, Pana lub Monarchę swego krzywdzący: Tak gdy Lennik wyłamywał się z usług mu winnych, albo gdy w roku i dniu iednym niebrał Inwestytury na Lenność, lub gdy się go odprzysięgał; Niemniej gdy za trzema pozwami do Sądu iego niestawił się, lub zbroyną ręką przeciw Niemu powstawał, alboliteż Żonę lub Córkę iego przekupić chciał; w takowych wszystkich przypadkach lenność Winowaycy konfiskacie podpadała na rzecz Monarchy lub Dziedzica lenności Possysonata.

Podług znaczenia Praw Angielskich, Felonia ogarnia te wszystkie przestępstwa, które dóbr konfiskatę za sobą ciągną. A tak każda Obrza Maiestatu będzie Felonią, ale



nie nawzajem: owszem są gatunki Felonii które pewnemu ukaraniu poddane są, inne, które żadney karze nie podlegają.

Z liczby Felonii które powadze i prerogatywom Królewskim uymuią, są następujące: *Naprzód*: Fałszowanie pieniędzy kraio- wych, stopnia Obrazy Małestatu nie dochodzące. *Powtórę*: Pokrzywdzenie Rady Królewskiej. *Potrzącie*: Uchylenie się od poddaństwa Królowi winnego przez zaprzędanie się Cudzoziemcom. *Poczwarte*: Uszkodzenie- lub kradzież broni i rynsztunku wojennego. *Popiąte*: Dezercya wczasie wojny kraiowey.

I. Statut 13. i 14. Rozd: 31. Karola II. traktuiąc o Feloniach względem Monety, zakazuje iey bicia, pod karą zapłacenia w dwóynasób oney szacunku. Przestępca prawa tego Mieszczanin wolny, traci wszystkie prawa swoje mieyskie: prosty zaś Człowiek, przez 6. Miesiący więziony być ma.

Z mocy Statutu 6. i 7. Wilhelma III. gdyby kto przekonany został, o obrzynanie, lub piłowanie pieniędzy, zapłaciłby 500. F. S. sztrofu, w połowie na Skarb Królewski; w drugiey na rzecz Delatora: Nadto Zbrodzień takowy piętnowanym być powinien na twarzy literą R. (*Rogneur*) po Francuzku, a w Polskim ięzyku *Obrzynacza* znaczącą. Inne tegoż Króla Statuta, a mianowicie 8. i 9. Rozd: 26. ostrzegają: iż pobielanie mie-

dzi na podobieństwo srebra, i udanie za takowa tey monety; także zażycie iakowego metalu za prawdziwe złoto, lichszego lubo równo ważnego szacunku: nakoniec brać z wiedzą albo płacić pieniędzmi kraiowemi zfałszowanemi, które każdy przecinać i do prawdziwego waloru redukować powinien, iak tylko fałsz w nich postrzeże; wszystkie te mówię oszukaństwa za Felonie poczytane. A że takowe warunki niezdawały się być dostateczne ku wstrzymaniu fałszerstwa i upodlenia Monet: Jerzy II. Statutem 15. i 16. Rozd: 28. ogłosił, że gdyby komu dowiedziono iż w kupnie lub sprzedaży z wiedzą swą fałszywey używał monety, za pierwszym razem, na 6. miesięcy więzienia z poręką poprawy skazany będzie: za drugim, dwa lata więzy siedzieć powinien i porękę na tyleż czasu zapisać: A za trzecim razem, głowę traci, ani Prawami Kleryckimi zasłaniać się może. Też Statuta Fałszerzów miedzianych Pieniędzy, na 2. lata Więzienia wskazują, i na tyleż czasu poręki wymagają... Porównywaiąc te późniejsze z dawniejszemi Statuta, iawno okazuje się: iż Prawodactwa Angielskiego duch, dążył zawsze do ulgi, a nie do obostrzenia kar prawnych: co się dokładnief i iawnief we wszystkich innych okaże Przestępstwach.

II. Względem znieważenia Felonicznego Rady Królewskiej, Statut 9. Anny Królowy ostrzega: iż ktoby napaść, lub uderzyć, a tym bardziey ranić, albo chcieć zabić któ-

rego z Konsyliarzów Gabinetowych Królewskich urząd swój dopełniających ważył się; Felonią, nawet Prawem Kleryckim obronić się niemogącą, popełnia.

III. Ponieważ każdy Obywatel, który służbę cudzoziemską przyjmuje, uwłacza niejako wierności Królowi poprzysiężoney; Słusznie więc Statut 3. Rozd: 4. Jakuba I. za Felona głosi każdego, który porzucając Ojczyznę w myśli przyłączenia służby cudzoziemskiej, nie czyni wprzód wyznania czyli przysięgi, iako stateczney Królowi dochowa wierności. Podobnież, gdyby iaki maiętny Obywatel Szlachcić, lub Officyer dosłużywszy się rangi w woysku Angielskim, udał się w służbę obcą, nie dawszy wprzód poręki, nayprzód oto: że się iednać nie będzie z Stolicą Rzymską: powtóre, że nie wnidzie w żadne spiski przeciw swemu Ojczystemu Monarsze; takowego Statut winnym i przekonanym o Felonią mieć chce. Co większa: Statut 9. Rozd: 30. Jerzego II. ostrzega: iż Obywatel Angielski przyjmujący służbę obcą, bez zezwolenia Królewskiego na piśmie, popada Felonii mimo Praw Kleryckich. Wszakże ieżeli tylko zawerbowany zostanie przez cudzą poradę, wolen od winy rzeczoney będzie, ieżeli w ciągu dni 15. takowego Zdraycę wyiawi. Tegoż Króla Statut 29. R. 17. Anglika służbę Francuzką przyjmującego, za Felona z stratą Praw Kleryckich ogłasza: A nawet gdyby kto tylko do Brygady Szkockiey w Hollandyi zaciągnął

się, nie może się taniej iak 500. F. S. od Felonii okupić.

IV. Ktokolwiek, mając zleconą sobie z urzędu broń, amunicyą, porządki woienne i magazyny, dopuszcza ich ruiny lub psoty, albo ie uszkadza iakimkolwiek sposobem, czy to na zysk swój, czy celem niesposobności użycia onych; Felonii na mocy Statutu 31. Rozd: 4. Elżbiety Królowy dopuszcza się. Zaś Karol III. Statutem 22. Rozd: 5. nawet od Praw Kleryckich odsądza tego, ktoby do podobnych szkod w ryszunkach morskich przyłożył się. Inne tego rodzaju Przystępstwa, grzywnami lub więzieniem ukarane bywają, podług Statutu 1. Rozd: 25. Jerzego I.

V. Nakoniec: Dezercya w czasie wojny, czy to w morskim, czy w lądowym woysku popełniona, za Felonią Prawami Angielskimi osądzona: iako to szczególniej waruż Statut 18. Henryka VI. i 5. Elżbiety Rozd: 25. Prawa atoli Kleryckie bronić mogą Dezertorów od kar zasłużonych.

Io: Iastrzembiec Mańkowski





## UWAGA NAD ROZD: VII.

Skutki zbytney kar surowości.  
Win Pieniężnych nietrwałość.

*L* Wyliczonych Felonii, wymu-  
iających prerogatywie Króle-  
wskiej, dwa osobliwe gatunki zasta-  
nowienia godne być sądze, kary na  
Fałszerzów Monet i Dezertorów.  
Pierwsi dopiero za trzecim razem,  
drudzy tylko w czasie Wojny, pod  
kary główne poddani. Nasze pra-  
wa tak pierwszych iako i drugich,  
nawet za pierwszym przewinieniem  
na śmierć wskazują. Dawniej wpra-  
wdzie Fałszerze samym tylko wy-  
gnaniem karani byli, a surowość wy-  
roku przeciw Dezertorom nigdy dziś  
prawie exekwowana niebywa; Wsze-  
lako wyznać musimy, iż tak mocny  
praw rygor przeciwi się łagodności,  
owey to iedyney lepszego Prawoda-  
ctwa zalecie: A będąc nad naturę  
przestępstwa zbytnią i nieumiarkowa-  
ną karą, nie może do wykorzenia  
tych obydwu dopomódz zbrodni. Wrze-  
czy samey jest to iedną z największych

dla Prawodawcy trudnością uczynić  
 pewny i sprawiedliwy między karą  
 i przestępstwem wymiar: Ale i to  
 pewna, że gdy ten na hazard tylko  
 ułożony i więcej duchem okrucień-  
 stwa niż łagodności tchnąć będzie;  
 Prawa takowe muszą być zwałtłone  
 i zaniedbane, a Naród pomimo kar-  
 ność Praw, w nierzędzie znaleźć się  
 musi. Z teyto przyczyny okrutne o-  
 we i krwawe Drakona Prawodactwo  
 w Atenach upaść musiało. Z tey  
 Prawo Saskie i Chetmińskie niezli-  
 czonym odmianom i uwidzialnym  
 tłómaczeniom podpadły; Z tegoż po-  
 wodu Nasze pierwiastkowe Królów  
 Ustawy, osobliwie względem postów  
 i niewierności Małżeńskiej, iako  
 zbyt furowe i do występku natury  
 nieśtósowane, w niepamięć i zaniedba-  
 nie poszły. „Niechże tedy każdy  
 „Prawodawca ( słowa są wielkiego  
 „Naszego wieku Filozofa i Poli-  
 „tyka ) za naypotrzebniejszą dla sie-  
 „bie poczyta naukę, poznanie i do-  
 „cieczenie zachodzących między wy-  
 „stępkiem i karą względów: Bo ie-  
 „żli. na tym Legiślacym swoją zasa-

„dza, aby Edykt za Edyktem, Uni-  
 „wersał za Uniwersałem ogłaszał,  
 „ku zapobieżeniu pomnażających się  
 „co raz bezprawiów i nierządów;  
 „może piękne głosić rzeczy, chwale-  
 „bne stanowić przepisy, wszelako te  
 „skutku pożądanego nie osiągną: Be-  
 „dą one uczyć co czynić należy, ale  
 „nie podadzą środków pewney exe-  
 „kucyi.

Co się tu o karze śmierci, lub do-  
 czesnym cielesnym ukaraniu powie-  
 działo, słońować powiększey można  
 części, i do kar pieniężnych. Te gdy  
 zbyt liczne i nieumiarkowane są, czy-  
 li, ani możności Przewiniącego, a-  
 ni krzywdzie Obrażonego niewyró-  
 wnywające; równo iak zbyt lekkie,  
 zaradzić przestępstwu Prawa nie mo-  
 gą. Pomniećby każdy Prawodawca  
 powinien na ów Newacyusza Rzy-  
 mianina przykład, który ośmielony  
 bagatelnyim sztrofem 25. denarów za  
 afront Obywatelowi przepisany, da-  
 wał publicznie drugim szcutki, i  
 policzki, i natychmiast winę prawem  
 nakazaną opłacał. Niemniej baczyć-

by należało na przykład D. Loka, który zastanowiwszy się, nad odmianą zdań i obyczajów ludzkich, nad niestatecznością waloru kursujących pieniędzy, a tym samym nad niestałą rzeczy wartością; Prawom, które dla Karoliny Amerykańskiej przepisał, tylko do lat stu, trwałość założył. (Théorie des Loix. p. Brissot. T. 1. f. 27.)

## ROZDZIAŁ VIII.

O Prawie Upominalnym (Præmunire) zwanym; Występków Supremacyi, czyli Pierwzeństwa Królów w Kościele Angielskim tyczący się. m

**T**Rzeci rodzaj Obrazy Króla albo Majestatu, lubo kary głównej za sobą nieciągącej, Præmunire, albo Præmonere nazywa się. Imię temu przestępstwu nadało pierwiastkowe słowo łacińskie, od którego zaczyna się Prawo, przepisujące regułę dla Urzędników Sądowych przywołania Winowajcy do Sądu o podległość Dworowi Rzymskiemu obwinionego: Præmunire czyli Præmonere facias: Jako podobnie Prawo Kardynałne



Angielskie zabezpieczające od uwięzienia gwałtownego wolność i Osobę każdego. od tych słów początkowych: *Habeas Corpus*: *Miey własność twej Osoby* nazwano. Prawo *Præmunire*, które odtąd *Upominalnym* zwać będziemy, zajmuje te wszystkie wystęski, które podług Konstytucyi Angielskiej ujmują *Supremacyi* albo Pierwszeństwu Królów w Kościele Angielskim.

Edward I. był Przewodzcą Królom Angielskim do zerwania związków z Dworem Rzymskim: Zabronił on Biskupom uczęszczać na Zbory generalne, póki by nie przysięgli, iż błogosławieństwa Papieskiego brać nie będą: Mało sobie ważył Bulle Rzymskie, *Appellacye*: Zagrabił dobra Szkockiego Duchowieństwa dla składek Kościelnych, od podatków krajowych wyłączaiącego się: Wznosił Statuta dawniejsze przeciw Duchownym zapadłe: Zapobiegł oddalaniu dóbr na rzecz ich, i Kościołów: Ukarł przykładnie jednego Obywatela, który Bullę Exkommunikacji na drugiego wyiedział: Nakoniec deklarował w ogulności, iż wszelki do Dworu Rzymskiego przez Obywatela Angielskiego ku swemu wywyższeniu uczyniony krok, za szczególniejsze powagi Królewskiej ubliżenie poczytuje. Statut ten podług Edwarda Koka dał życie następnym w tej materyi ustawom, (\*) (których tu treść dla związku Roz-

---

(\*) Przyczyny, które Tłomaczowi były pobudką do opuszczenia tak w tym iako i w in-

działów poprzednich wyklada się, nietykając Historii przez Autora obszernie, a w wielu rzeczach stronnie wywiedzioney.

Za panowania Edwarda II. była nadzieia przywrócenia do dawney pory powagi Rzymskiej w Anglii; Ale Parlament wstrzymał ten Projekt, owszem za istotną Monarsze temu nieszczęśliwemu poczytał winę, że Bulle Papieskie upoważniał. Sukcessor iego Edward III. po uczynionych bezskutecznie z Rzymem ugody krokach, stracił oney nadzieię, i deklarował: iż ktoby z poręki Rzymskiej zyskał iakowy Duchowny Urząd lub Intraty, popadłby grzywnom podług woli Królewskiej przepisać mianym: nadto w Więzieniu dotąd miał siedzieć, póki by się Prezenty albo Instytucyi niezrzekł. Tęż karę odnosił, kto się ważył Króla, albo kogo z Poddanych iego do Rzymu wywoływać. Gdy później Urban V. popierać umyślił prawa Lennictwa i baraczu, pod który Jan Król

---

nych miejscach tego wszystkiego, gdziekolwiek P. Blakston, wolniey a mniej gruntowniey, o Wierze S. Katolickiey, o Głowie Kościoła i Duchowieństwie Rzymskim sądzić zdaie się; masz Czytelniku w Przestrodze na karcie 19. znajdującey się. A ieżeli ieszcze które tego Rozdziału wyrazy za wolnieysze osądzisz, czytaj na nie odpowiedzi w Uwadze po Rozdziale tym i po czwartym położone,

poddał Rzymowi całe Królestwo; Stany z Edwardem III. w Parlamencie zgromadzone oświadczyły: Jż Donacya przez Jana uczyniona, iako i hołd na który on pisał się, nie wiązała Narodu bynajmniey, iako bez wiedzy iego i przeciw przysiędze uczyniona,

Prawa za panowania Rycharda II. w tej mierze zapadłe, daleko surowsze znajdujemy: Statut albowiem 3. Rozd: 3. i 7. Rozd: 12. zabraniają Cudzoziemcom trzymającym Beneficya, arendowania ich; a tak tym sposobem do rezydency przymuszeni zostali: napotym zaś wszelki Cudzoziemiec od prawa posiadania Beneficyów odsądzony. Co się Obywatelów krajowych tycze, deklarowano Statutem 12. Rozd: 15. tegoż Króla: Jż ci za poręką obcą prezentowani, tracą prawa i protekcyą Królewską, a Beneficium za wakujące ma być ogłoszone. Poźniejsze Statuta nawet Bannicyi i dóbr konfizkaty kary na takowych rozciągnęły: O co, gdyby kto śmiał do Rzymu appellować albo Exkomunikę tamże wyrabiać; prócz więzienia, i dóbr straty, mógł być na głowę sądzony. Uniwersał Statuta pomienione exekwuiący, używając słów tych, *Pramunire facias: Ostrzedz staray się Winowaycę*; nie tylko chciał przez nie przepisać dla Urzędów regułę w zapozwaniu Winowaycy, ale i sprawy z Przestępstwami, wypływające z pretensyi Dworu Rzymskiego, tym tytułem *Pramunire* oznaczył.

W późniejszych czasach nieustąpiono bynajmniej z rygoru przeciw Katolikom iuż raz wprowadzongo. Tak Statut 2. Rozd: 3. Henryk IV. przepisuie: Jż ktobykolwiek iakową otrzymał Bullę Rzymską uwłaczającą władzy Dyecezalnego Biskupa, podpadał tym samym karom *Premunire* albo *Upominalnym*. Statut ten, ostatnim z dawniejszych nazwać można, przeciw tym przestępstw gatunkom, ile że i powaga Rzymska co raz bardziey w Anglii słabieć poczęła. Niedługo potym, bo za rządów Henryka V. tak mocno cały Naród przeciw wysadzonym na Przeorstwa i Opactwa Zakonnikom Cudzoziemcom obruszony został, że nawet na zniesienie tych dostoięństw Duchownych targnął się, a dochody z dóbr ich na Skarb obrócone zostały.

Od owego to czasu, ostrożność Angielska ku zatamowaniu powagi Papieskiej tak daleko posunięta została, że Arcy-Biskup Kantuaryeński Prymas Królestwa, rodzone-mu nawet Bratu Henryka V. do Kardynał-stwa i Poselstwa w kraiu przeszkodził, z przyczyny, że obydwu te dostoięstwa bez Dekretów Papieskich, a zatym bez uymy wolności Angielskiej przyjęte być nie mogły. Owszem, pomieniony Prymas, iak w Liście do Króla wyznaie » sądzi się być o- » bowiązanym przez własną przysięgę wier- » ności, do przeszkodzenia tey promocyi, » aby tak Bogu, i Królowi, który go za » Rządęcę Kościoła Angielskiego mieć chciał, » niebył w odpowiedzi. » Z tego to powo-



du tenże Prymas nie chciał za Henryka VI. święcić na Biskupstwo Eliskie, osoby od Eugeniusza IV. nominowanej: A gdy Marcin V. wyraźnie mu zalecił, aby się o uchylenie Prawa *Pramunire* albo *Upominalnego* postarał, słuchać go nie chciał. Suspendował go z tej okazji Papież przez swą Bullę, ale ten nie zważając na nią, do przyszłego Koncylium apellował: Co mu Stany Duchowny i Świecki pochwaliły i wsparcie dać obiecały.

Z takich to źródeł wypłynęło Prawo *Upominalne*, i występki do niego przywiązane, a dawniejsze Statuta ledwo kiedy dopełnione, do swego rygoru przyprowadzone zostały. Ztąd poszło, że Apellacye od Sądów Królewskich do Rzymu zakładane, Dyspensy, i Exempcy, nie święcenie Osób przez Króla nominowanych, i tym podobne kroki pod surowe *Upominalnego* Prawa kary podciągniono. Dodał później Statut 5. Rozd: 1. Elżbiety: iż nie chceć poprzysiądz *Supremacyi*, albo Pierwszeństwa Królów w Angielskim Kościele, albo popierać władzy Papieskiej; było niewątpliwym za pierwszym razem Prawa *Upominalnego* przestępstwem, a za drugim *Zbrodnią Obrzeczienia* wyrównywiącą. Taż Królowa przez inny Statut Rozd: 2. obwieszcza: iż ktoby ważył się do Królestwa iey wwozić *Agnus Dei*, krzyżyki, Rożańce, albo którzyby wiedząc o takowych, nie donieśli o nich Radzie sekretnej, lub Sędziemu pokoiu; tak

ci iako i tamci grzeszą przeciw Prawu *Upominalnemu*. Wprowadzenie ied ak i przedaz Mszafów, lub innych do Nabożeństwa Rzymskiego służących xiąg, Statut 3. Jakóba I. Rozd: 5. tylko 40. Szelingami albo Zł: Pol: 80. chce mieć ukaranym. Nakoniec, Statut 27. Rozd: 2. Flłbiety poddaie pod kary *Upominalnego* Prawa tego, ktoby do utrzymania iakięgo Kollegium XX. Jezuitów, lub Seminarium Katolickiego, nawet za granicami Anglii przykładał się, albo w Kraiu przechowywać ich ważył się.

Potąd kary przeciw Przestępcom *Upominalnego* Prawa wymierzone, innego nie miały celu iak obalenie powagi i władzy Papiejskiej w Anglii. Rozciągniono ie potym do występków, które albo mały, albo żadnego z tamtym nie miały związku. Tak *nayprzód* Statut 12. Rozd: 24. Karola II. zakazuie kłaść taxy mimo woli Właściciela na produkta do Dworu zakupione pod karami *Pramunire*. 2. Tegoż Króla Statut 13. Rozd: 1. zdanie to: Jż obydwie Parlamentowe Jzby maia moc Prawodawczą bez zezwolenia Króla, pod Prawo *Upominalne* podciągnął. 3. Zakazano przez Prawo *Habeas Corpus*, aby nikt nie ważył się uwięzioniego Obywatela Angielskiego za morze wysyłać. 4. Statut Wilhelma III. nakazuie każdemu od lat 18. aby przysięę na *Supremacyę* i wierność Królowi wykonał, iak tylko urzędownie do niey pociągniony będzie. Inne tegoż Króla Statuta 7. i 18. Rozd: 24. ostrzegaią: iż Urzę-

dnik sądowy, urząd swój bez dopełnienia tych dwóch przysięg sprawujący, za winniejszego od pierwszych ma być sądzony. 5. Zakazano Statutem 6. Rozd: 7. Anny Królowy, aby nikt nieśmia! uczyć lub kazać, iż mniemany na ów czas Xiążę Wallii, lub ktokolwiek inny, prócz wytkniętych w Akcie stanowiącym Ugodę i Sukcesyą, miał prawo do Korony Angielskiej. Równie ktoby popierał, iż Król i Parlament nie ma mocy określenia prawem następstwa na tron, takowy nie tylko występku *Upominalnego* ale i *Obrazy Maiestatu* dopuszcza się. Nakoniec: Statutem 6. Rozd: 18. za Jerzego I. zapadłym, w rok iak ów niegodziwy Kompanii Wschodniej Morskiej projekt duchem sławnego Lawa tchnący, połowę Narodu zubożył, uchwalono: iż każdy Projekt handlowny nie mający innego wsparcia nad *Subskrypcye nieprawne*, *fluteryami* powszechnie w owe czasy zwane, podpadał równie, iako i wszystkie powyższe bezprawia, pod kary w Prawie *Upominalnym* przepisane.

Opis ten cały, naturę rozmaitego gatunku Przestępstw przeciw Prawu *Upominalnemu* wystawiający, iawno okazuje, które ta zbrodnia za sobą ciągnie kary. P. Kok tak ie w krótkości wyraża: » Winowayca ten (mówi on) iak tylko przekonany będzie, » traci protekcyą Królewską, a dobra iego, » i cały majątek konfiskują się: Sam zaś na » więzienie skazan bywa potąd, pókąd się » Królowi JMci wyzwolić go nie podoba.

Jnni

Jnni takiego dożywotnim więzieniem karać radzą. Atoli to dwoiste prawa tłómaczenie, iednoznaczne iest: gdyż Król przez swą prerogatywę, ma moc zawsze uchylić karę w części lub całkowitości, prócz gdyby Winowayca bezpieczeństwo Osoby Obywatela, albo Prawo *Habeas Corpus* pogwałcił. Konfiskata za Przepięstwo *Upominalnego* Prawa przepisana nie czyni Winowaycy *Felonem*, iako Statutem szczególnym, a nie Prawem Powszechnym opisana. Przecięż ta Zbrodnia tak obmierzła iest i ciężka, iż podług zdania Koka każdy podobnego Winowaycę zabić może, niebędąc winien nikomu do odpowiedzi. Bo Człowiek każdy na mocy Prawa, może go poczytać zawsze za Nieprzyziaciela Królewskiego, a Nieprzyziaciela tronu, całego Narodu nieprzyziacielem być rozumi się. Nauka ta, czyli raczey zdanie P. Koka zbyt wolne iest. Prawa albowiem Narodów i Natury nie pozwalają osobie szczególney, tylko na wojnie wczasie batalii, i w czasie napaści ku obronie własney, drugiego zabiać. Przeto też Statut 5. Rozd: 1. Elżbiety, zapobiegając okropnym takowego zdania skutkom, zakazuje pod karami surowemi godzić na życie Przestępcy Prawa *Upominalnego*, nawet iuż przekonanego, uchylając razem wszelkie Prawa, Statuta i zdania przeciwnie. Niemoże przecięż takowy Winowayca, lubo zabezpieczony rzeczonym Statutem na życiu iako członek Spółeczności, nie może <sup>m</sup>wówieć wieść Prawa o krzywdę cywilną by naywiększą. Bo strata protekcyi Królewskiej, pozbawia go

Praw wszelkich cywilnych i nadgrody szkod onemuż wyrządzonych. Nikt nawet z pobocza wiedzący o takowym Winowaycy, pomocy przyiacielskiej bezpiecжно okazać mu nie może.

### UWAGA NAD ROZD: VIII.

Fałszywe Schizmy Angielskiej przyczyny. Stałość przy Wierze S. Katolickiej Kościoła Polskiego. Zaczność Prawa o Bannitach.

*C*Alty ten Rozdział iafno przeciw Autorowi dowodzi, że rzadko w materyi Religii pifzący, umięą się zachować w granicach przyzwoitey nieſtronności. Łacnoby było odpowiedzieć na te potwarze, które za pretext Schizmy Narodu ſwego P. Blakſton pokłada: Ale to raczey Dzieiopifa niż Prawnika obowiązkiem być zdane ſię. Trafiaty ſię w kaſzdem Wieku zdroſzne praktyki w Koſciele Rzymſkim: Bo po wſzyſtkie czasy, ludzie go ſkładali: A co ſię dziać mogło w Anglii, zdarzało ſię temiſz czasy we Francyi, w Hiſzpanii, w Niemczech i w naſzey nawet Polſce. Mimo tego, Narody wyli-



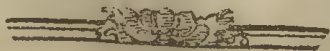
czone nie poszły za przykładem Anglików: Zawarty z Dworem Rzymskim Konkordat, powściągnęły Kortezanów zabiegi, określity bez uymy przyjętych praw Kościelnych, zbaczające z granic przyzwoitych Duchowieństwa zapędy, słowem znalazły sposób reformowania obyczajów zwatlonych, bez naruszenia świętości swego Wyznania: A tym samym krok gwałtowny Narodu Angielskiego bezprawnym i samowładnym okazały.

Duchowieństwa Polskiego, szczególną i wieczną w Dzieciach Kościelnych i Narodowych będzie pochwałą, owa nieprzerwana i nienaruszona, przy Wierze S. Katolickiej i swobodach Kościoła stałość, tą umiarkowana gorliwością, która i całości praw Kościelnych zaradziła, i potargania związków między Duchowną i Cywilną Zwierzchnością niedopuszcila. Odrzuwały się w sąsiedztwie od ciała Kościoła, całe Królestwa i Prowincye, gdy Aryanie, Luter i Kalwin swoje naukę rozsiewać zaczęli! Wci-

Źnęli się i w granice Polskie Doſtanni-  
cy ich, i znaleźli ſparcie u pier-  
wſzych Panów Królestwa: W Du-  
chowienſtwie Polſkim, ſamych tylko  
Drowowiernych Kościoła Paſterzów,  
a Oyczyźnie i Tronowi przychylnych  
Obywatelów i Poddanych doznali! Je-  
żeli tedy iakie Prawa naſze zowa-  
rzy ſzlady okreſlonych Duchowien-  
ſtwa zapędów, tyczyły ſię one zawaſze  
ſzczególnych Osób: do których uſta-  
nowienia, przykładaiać ſię wſpólnie  
z Stanami Świeckimi zaſiadaiaće  
w Senacie Duchowienſtwa Polſkiego  
Śłowy, tym ſamym ie potępiały.  
Naydłużej niby trwały, zachodzą-  
ce o granice Duchowney i Świeckiey  
władzy trudności: Ale i te, nie za-  
dną gwałtowną drogą, ale przez  
Kompozyty między obiema Stanami  
ułaćnić i ugodzić chciano.

Jedna tu ieſzcze z okazji kar na  
Przeſtepców Prawa Upominalnego  
wymierzonych pozoſtaie uwaga. By-  
ło zdaniem w Anglii powszechnie  
wziętym, że Lbrodnia takowego, ia-  
ko Bannita, każdy bez odpowiedzi

zabić może: Uchyliła go Elżbieta, lubo owej istotney kary części, że Winowayca z pod opieki praw i Króla wypada, nie zniosła. Cóż tego za przyczyna? Pewnie nie inna, tylko że Monarchini ta sławna z swych chwalebnych ustaw, za rzecz niebezpieczną w Rządach Politycznych sądziła, poruczać niecz sprawiedliwości, każdemu bez braku Obywatelowi! Niechciała zlewać obowiązku wykucyi na Osoby nieznaiące owych łagodnych prawa opifów, ktoremi Urzędnicy Angielscy Dekretu dopełniający są obostrzeni! Znała nakoniec ta Królowa że wszelkich kar publicznych, raczey odstręczenie drugich od zbrodni podobney, niż znęcenie się nad Winowaycą, celem być powinno. Należałoby i w Prawodactwie Naszym iasniey i wyraźniey życie Bannitów zabezpieczyć, a co w Koronie fałszywym nieiako mniemaniem, w Litwie wyraźnym utrzymuie się prawem, uchylić na zawsze i odwołać.



Io: Iastrzebiec Mańkowski

## ROZDZIAŁ IX.

*O Pogardzie Osoby Króla i Rządu.*

**P**zez ten Występek; który Anglicy *Misprison* zowią, Prawo w powszechności rozumie wszelką Obrazę Królewską: która lubo główną czyli naywyższą zwać się nie może, blisko iednak do niey przystępuje. A że takowe Przestępstwa zawsze prawie tchną zbrodnią *Obrazy naywyższej* albo *Felonii*; może zatym Prawo nakazać i takowych ścigać, lubo właściwie nie *Obrazy*, tylko samey *Wzgardy* Maiestatu winnych. Pod tym pozorem zachodzącego między temi dwoma Przestępstwami związku i podobieństwa, w czasach przemocnego Sądu *Jzby Gwiazdowej*, (o którey niżej obszerniey powie się) mógł zawsze Król sprawę *Naywyższego Nieuszanowania*, albo *Wzgardy* podciągnąć pod *Obrazę Maiestatu*: Mamy tego przykład na Rogieryuszu Hrabi Rutlandzkim, którego pod podobnym pretextem za Wspólnika buntu Hrabi d'Essex pod panowaniem Elżbiety poczytano. . . Dwa zaś są gatunki *Kryminalney Wzgardy*. Pierwsza na ukryciu tego co wyiawić należy zawisła: Druga: na uczynku krzywdzącym Króla i rząd Kraiowy, zaszła się.

I. Obiaśniając przykładem pierwszy *Wzgardy Kryminalney* rodzaj, popełniłby ją ten,

ktoby nie odkrył spisku z uszczerbkiem Królestwa kniącego się Zbrodnia ta w Florencyi i innych krajach iest występkiem głównym: W Anglii podług Statutu 1. i 2. Rozd: 10. Filippa i Maryi w rządzie *prostej Wzgardy* umieszczona. Gdyby przecież ktoś omieszkując, dać znać o takowym spisku, śmiał uczęszczać i obcować z Buntownikami, poczytałoby go Prawo za Wspólnika, i na ów czas już nie *Wzgardy*, ale *Zdrady Naywyższej Oyczyzny* byłby winien.

II. W rządzie *Wzgardy* drugiego rodzaju, największa iest, *nayprzód*: zła i niewierne Urzędu iakowego sprawowanie. Sądzi takowych pospolicie Parlament skazując na różne podług przestępstwa kary, iako to: wygnanie, więzienie, grzywny, lub też za niezdatnego do wszelkich napotym dostoiństw deklaruie: a wybor kar tych, prócz samey śmierci, zostawiony rostopności Parlamentu. Podobnie niewierność w sprawowaniu dochodów publicznych, (u Rzymian *Peculatus* zwana, którą Prawo Juliusza przez Osobę urzędową popełnioną, śmiercią, a w Osobie partykularney wygnaniem ukaraną mieć chciało;) W Anglii mówię, zbrodnia ta za kryminalną czyli główną nie poczytana i tylko wygnania lub więzy karę, rostopnością Sędziow miarkować mianą, na Przestępcę zaciąga. *Powtóre*. Inne *Wzgardy* gatunki, sięgają naywyższych Zwierzchności, na które prawa moc exekwującą złać chciały. Taki iest naprzód Król: którego



prerogatywie w tej mierze uwłacza się, nie chcąc się stawić, gdy tego dobro publiczne wymaga, czy to do Rady, czy na Woynę, zwłaszcza przeciw Napastnikowi Kraiowemu, lub przez Rebellizantów wznieconą. Do tegoż rodzaju należy niestawienie się do chorągwi Milicyi Powiatowej (dawniej *Posse Comitatus* zwanej) iak tylko kto od Szeryfa, lub Sędziów mieyscowych o to powołanym będzie. Obowiązek ten zasadza się na Statucie 2. Rozd: 8. Henryka V. który każdego Obywatela, Szlachtę wyiąwszy, byle tylko miał lat 15. i był zdolny do pracy, pod to prawo podciąga. Wzgardza także, i znieważa prerogatywy Królewskie ów, kto interessa Cudzoziemskiej Potencyi nad kraiowe przekłada: albo kto zagraniczne pensye przyjmuje bez dozwoleńia Króla, lub kto wbrew idzie rozkazom iego wyraźnym. Przez rozkaz, rozumie się tu wszelka wola sądowej Zwierzchności pismem ogłoszona, albo powołanie kogo, ku stawieniu się w gabinetowej Radzie, albo przywołanie z obcych kraiów, lub zakaz nie wychodzenia z Królestwa. Nieposłuszeństwo w każdym z tych przypadków, za *Naywyższą Wzgardę* brane bywa, równo iako nieposłuszeństwo wyrokom Parlamentowym okazane. Nie przepisały wprowadzić Prawa kar szczególnych na takowe Przepęstwa, ale zleciły moc Trybunałom Sądowym ukarania podobnych Winowayców grzywnami lub więzieniem.

III. Wzgarda Króla lub iego Rządu dopełnia się szczególniej przez słowa, Pisma, złorzeczenia, przypowiastrki uszczypliwe, i to wszystko co może rząd iego wadlić, lub upodlać i co pewną uymę powagi iego i uszanowania w oczach Ludu przynosi. Podobnegoż Przestępstwa dopuściłby się ów kto-by pił zdrowie iakowego Zdraycy: albo gdyby Kapłan dysponujący takowego na śmierć, śmiał go przy szubienicy za Męczennika głosić. Na wszystkie takowe *Wzgardy* rodzaje, przepisuje Prawo grzywny, więzienie, śmaganie nawet u pręgierza, i tym podobne ukarania ochydliwe cielesne, wielkością Przestępstwa miarkować się mające. U dawnych Niemców, ci którzy spokojność publiczną, przez wyszydzenie Rządu zakłócali, karani bywali powszechnym pośmiewiskiem, przymuszeni nosić, z iednego do drugiego miasta psa Brytana. Karę tę nawet pierwszej kondycyi ludzie za Ottona I. i Fryderyka Barbarossy dopełnić musieli.

IV. Należy ieszcze do rodzaju *Wzgardy* uyma Prawóm i tytułóm Królewskim, byle tylko tak wielką nie była, iżby za sobą kary Obrazy Maiestatu, albo winy *Upominalnego* Przestępstwa, nieciągnęła. Np. gdyby kto w posiedzeniu zaprzeczał Królowi żartem lub przez płochość Prawa do Korony; takowy żart, grzywnami lub więzieniem byłby ukarany. Lecz gdyby tenże w kompanii iakiey poważney dał się słyszeć, iż Stany Angielskie wraz z Parlamentem niemogą rozrzą-

dzic Koronę Angielską; takowy *Wzgardy* gatunek Statut 13. Rozd: 1. Elżbiety za *Naywyższe Nieuszanowanie* poczytuie, i konfiskatą dóbr karać każe. Będzie także *Wzgardy* winien ów, kto prawem nakazaney przysięgi ku zabezpieczeniu Rządu o swej zdatości do obowiązków które sprawować ma, albo wzbrania się iawnie, albo wykonać zaniebdue. Jurament takowy, o Supremacyi Króla, o wierności temuż, i o zrzeczeniu się Religii Rzymsko-Katolickiey naydaley w 6. Miesiący od objęcia Urzędu wykonać należy... Co do kar, które za te przestępstwa naznacza Prawo, też prawie są, co i za gwałt *Upominalnego Statutu*, to iest: Niezdatość do wszelkich godności; Niemoc dochodzenia na drugim prawem swej krzywdy: Strata prawa exekwowania testamentu i trzymania Opieki, lub żyskania legacyi albo Donacyi; Nakoniec niezdatość do wotowania na elekcyach Deputatów Parlamentowych. Prócz tego, Przestępca płaci 500. F. S. na rzecz tego lub tych którzy go zaskarżają, a Sędziowie nadspokojnością publiczną przełożeni, mają moc tymże Statutem nadaną pociągać do rzeczonych przysięg każdego, ktokolwiekby im podeyrzanym być zdawał się. Niechcący wykonać tey przysięgi, tym samym ma być za Katolika rozumiany, i iako taki, ściągnie na się kary w Rozd: 4. wytknięte, z wolnym wyborem albo ustąpienia z Kraiu, albo poniesienia śmierci za Felonią przepisaney.

V. Będzie także *Naywyższą Wagardą* zniewaga Domu Królewskiego, albo któregokolwiek Sprawiedliwości Trybunału. Podług praw dawniejszych przed zawoioowaniem Anglii kwitnących, ten nawet co na Pokoiach Królewskich, lub pod bokiem Sądu dobywał broni, śmierci karę odnosił. Dziś Przestępstwo to wyrokiem Statutu 33. Rozd: 12. Henryka VIII. samym tylko dożywotnim więzieniem albo grzywnami, podług woli Królewskiej ukarane bywa, a czasem Winowayca i rękę prawą traci, a to w porządku egzekucyi przez tenże Statut opisaney. Nikt zaś o to Przestępstwo przekonany być nie może, i kar rzeczonych na się nie ściąga, ieżeli do krwi rozlania nieprzychodzi. Wszakże ktoby do oręża pod bokiem Trybunałów naywyższych, lub w sali Westminsterskiej, albo w Sądach Powiatowych porwać poważył się; dalekoby surowiey był karany, niż za gwałt bezpieczeństwa pokoiów Królewskich. Bo zakłócić sprawiedliwość publicznie szafowaną, większym daleko iest złem, niż ubliżyć winnemu Królewskiego Domu respektowi: i dla tego przestępstwo rzeczzone podług dawnych naszych Praw śmiercią karane bywało: ale późniejsze ustawy zwalniając zbyt surowy tamtych rygor, karę śmierci na utratę ręki zamieniły. A zatym, ktoby dziś porwał się do broni, lub iakowego gwałtu pod bokiem Naywyższego Sądu, nawet bez krwi wylewu był przyczyną; albo gdyby uderzył zbroyną ręką na zasiadającego Sędziego, chociażby żadney mu

nie zadał rany; przecież popadłby karze straty ręki, więzienia wiecznego, i konfiskaty intrat, po całe swe życie.

Nie tylko zaś ci, którzy gwałt iakowy wy-  
rządzaia Sędziom, ale i owi, którzy im gro-  
zić zasiadaiaącym na swym Trybunale ważą  
się, winni są *Naywyższej Wzgardy*. Prze-  
ciw tym, kary grzywien znacznieszych,  
więzienia, i chłosty cielesney przepisano.  
A gdy też zbrodnie, w Sądach niższych po-  
pełnione będą, samemi grzywnami ukarane  
bywiaia. Niemniej, źle traktować tych któ-  
rzy do Sądu naywyższego z Urzędu należą,  
iako to: napastować, lub przegrązać się na  
Stronę, na iey Poradców lub Plenipoten-  
tów, zniewagę iakową uczynić Sędziemu Po-  
lubowemu lub Przysiężnemu, a nawet na  
Stróża więzienia i Winowaycy postrach pu-  
ścić; iest gatunkiem Wzgardy, grzywny lub  
więzienie za sobą ciągnącym. Wreszcie nie  
dopuszczać, albo przeszkadzać Swiadkom do  
zeznania Inkwizycyi: rozgłaszać sekretne  
ich zeznania: radzić Więźniowi upor i mil-  
czenie na zapytania: słowem wszystko to,  
co tamuie bieg sprawiedliwości, iest *Wzgar-  
dą Naywyższą* karę pieniężną lub więzienie  
zasługuiącą.





# UWAGA NAD ROZD: IX.

Zacność i podobność Angielskiej do Kraiowej Legislacyi. Ostrożność potrzebna w stanowieniu Praw nowych, lub w uchyleniu i poprawieniu dawniejszych.

*N*Owy ten między Obrazą Maieſtatu i Oyczyzny, a ordynarynym przestępstwem zbrodni gą-tunek, pod imieniem Wzgardy Kró-la i Rządu wyſzczególniony; powtór-nym ieſt dowodem, iak troſkliwi by-li Prawodawcy Angielscy w zabezpie-czeniu Obywatela od tey potwarzy, którą na niego, cień nawet prawdzi-wey Maieſtatu lub Oyczyzny Zdrady, przemoć i Intryga Dworſka, Pod-chlebców zdradzieckie rady, rzucić mó-gą. Uwaga nad Rozdziałem VI. prze-konać kaźdego powinna, iak zbyt o-gólne w tey mierze ſą prawa Kra-iowe: a tym ſamym, iak niebeſpie-czną ſądowym Magiſtraturom nada-ia władzę. Można wróżyć Oyczyźnie, że do takowych praw exekucyi, wie-kami nie przydzie: Ale zapewnić nie-

podobna, aby Tron Polski posiadany był zawsze przez podobnych STANISŁAWOWI AUGUSTOWI Królów. Litość tego Króla i heroizm względem swych Królobóyców, będzie naydokładniejszy łaskawości Jego dowodem: A potomność naypóźniejsza zdziwiona iedynym i pierwszym w dzieiach Monarchów przykładem, uwielbiać go z zadumieniem nieprzeſtanie.

Tu takżę wytknąć należy o czym w Przedmowie zapewniło się, iak w wielu przypadkach Prawo Angielskie z Naszym Oyczyстым zgadza się, a tym samym, iak wielce znajomość iego dla Polaka potrzebna i pożyteczna. Dobycie broni na pokojach Królewskich, i Sądach, gwałt lub postrach puszczony na Urzędnika exekwującego wyrok sądowy i t. d. karzą surowie Angielskie prawa. Podobne i w Naszym Prawodactwie czytamy ustawy, W tym tylko od Angielskich surowſze, że u Nas same rany przez takowego Gwałtownika zadane, śmierć by na niego ściągaly, w Anglii nay-

więceyby go o stragę ręki, więzienie,  
i grzywny przyprawily.

Abym zaś komu nie był pobudką  
do przeistaczania tego wszystkiego w  
Dawodactwie Naszym, cokolwiek  
tak w naydelikatniejszy opisa-  
nia Obrazy Maiestatu gatunków, ia-  
ko i w innych mnieyszej wagi oko-  
licznościach, poprawy godnego zda-  
waćby się mogło; Twierdżę: Iż ka-  
żda Prawa odmiana, równie z wiel-  
kim zastanowieniem nastąpić powin-  
na iako i pierwiastkowe nowego Pra-  
wa, ustanowienie. Ostrożność ta,  
tak w pierwszym iako i w drugim  
przypadku, powagę Dawodawcy,  
i samych Praw exekucją zabezpie-  
cza. Iako przeciwnie, gdzie trwa-  
łość Praw, od okoliczności i uwi-  
dzalnych a nierzetelnych i stałych  
Narodu potrzeb zależy; Gdzie Oby-  
watele szkodliwym egoizmem zara-  
żeni, wróżyć i tufzyć sobie mogą,  
iż z czasem nayużyteczniejszy Publi-  
czności Prawa, albo przeistoczyć,  
albo zeszczętem uchylić potrafią; tam  
tylko wielość Xiąg prawnych po-

większy się, a Rząd nie tylko ulepszenia spodziewać się nie może, ale i do upadku swego śpieszyć musi... Przewidywała nie bez przeświadczenia te okropne dla siebie skutki Rzeczpospolita Ateńska! Chcąc więc uwładać i uwiecznić przyjęte raz Prawa, oraz wstrzymać niespokojne duchy, najczęściej pod pozorem dobra publicznego, Praw odmiany wymuszające; Nakazała: Aby podający zniesienia lub umiarkowania Prawa iakowego projekt, stanął na miejscu Obrad publicznych z powrozem na szyi. Jeżeli podany Projekt utrzymywał się, zdeymowało Pospólstwo z Autora powróż, i wdzięczność mu swoją za usługę publiczną i hazard osobisty oświadczało. Gdy zaś żądana Prawa poprawę odrzucało, dusiło zaraz na miejscu Wynalazcę Projektu, łącząc z tą śmierci karą, ostatniey zemsty i nieukontentowania znaki... (Histoire gen: & part: de la Grèce par Despréaux 1785.) Nie można wprawdzie bez wzdrygnięcia się, przykładowi tego za wzór podawać! Ale gdy od najwolniejszego w świecie

cie

cie Narodu przyietym był, i przez długie wieki, do nieskazytelności Praw i Rządu iego dopomagał; Wnieść przynaymniej można, iż nigdy nadto, Władza Prawodawcza, w odmianie lub uchyleniu zapadłych i przyietych praw, ostrożną i trudną być nie może.

## ROZDZIAŁ X.

### O Przestępstwach przeciw Porządkowi powszechnemu.

Główniki Przestępstw, o których mówić przychodzi, na tyle klass od siebie zależnych dzielą się, iż wyklądać i wyliczać wszystkie, byłoby tym samym przestąpić założone sobie krótkości granice. Dotkniemy więc tylko istotniejszych, z czego łatwy będzie można uczynić domysł o opuszczonych.

Pięć jest znaczniejszych przeciw publicznemu Porządkowi przestępstw, to jest: Zatajowanie Sprawiedliwości: Zakłócenie spokojności wewnętrzney: Przeszkodzenie handlowi Kraiowemu: Zaraza zdrowia Obywatelów: Niepodległość Policyi, czyli gospodarstwu powszechnemu.



Między przestępstwami Sprawiedliwość, czyli Sądy publiczne krzywdzącemi, iedne są Feloniczne, nawet utratę życia za sobą ciągnące, drugie prostą tylko *Nieuszanowania* oznaczone cechą. Zaczniemy od tych, które za sobą cięższe niosą kary, a po tym do mniejszych przystapiemy.

I. Przywłaszczenie albo uniesienie Regestrów i Aktów publicznych, lub tychże w Sądzie którymkolwiek zfałszowanie, iest *Feloniją*, nie tylko na Herszta, albo Dowodzcę, ale i na Wspólników jego padającą, a to podług nauki Statutu 8. Rozd: 12. Henryka VI. Podobnież Statut 4. Rozd: 4. Wilhelma i Maryi uczą, iż ten nawet popełnia Feloniją, kto zapisując w Protokołach przed Kommissarzem Powiatowym porękę, rozmyślnie iedno za drugie kładzie imię. Jakoż, gdyby wolno było fałszować albo roznosić Akta publiczne, iak prędkoby Sąd o Osobach do Sądu swego przychodzących nie był pewien, tym samym pewnością własności i dziedzictw Obywatelskich upaśćby musiała.

II. Zapobiegając Prawo złemu zażyciu władzy, którą nadało Burgrabiom czyli Stróżom więzien publicznych; deklarowało Statutem 14. Rozd: 10. Edwarda III. za Felona tego, któryby przez dzikie obchodzenie się z Więźniem, wymusił na nim wyjawienie Wspólników. A gdy podług P. Koka nikomu z prywatnych Osób nie wolno iest pociągać i podżegać drugiego, do zaskarżenia

Chociażby sprawiedliwego trzecią Osoby: tym bardzy niegodzi się tego wymagać przez niewygody więzienia. Dla tego takowy Burgrabia dalekoby był winniejszym, niż ktokolwiek z prywatnych ludzi, iako na zfe urzędu swego zażywający, a nie mający w swym obowiązku<sup>ku</sup> więcey nad straż pilną uwięzionej Osoby.

III. Trzecie Przepięstwo przeciw Sprawiedliwości publiczney, popełnia tamniący bezprawnie Process w Sądzie przyzwoitym. Zastanowienie to lubo przez się niegodziwe i zuchwałe iest, zwiększa się ieszcze na ów czas, gdy ma w zamiarze uchybienie kary za występki zasłużoney. Twierdzą nawet niektórzy, że takowy może być za Wspólnika zbrodni poczytany, gdy o Felonię, a za Kryminalistę, gdy o Obrazę Maiestatu, sprawa zachodzi. Dawniey w prawie naszym największą sprawiedliwości tak w cywilnych iako i kryminalnych sprawach kładły tamę, miejsca niektóre w Sutwark i Londynie uprzywileiowane, dokąd schraniające się Pospółstwo prawem przekonane, zaslaniało się od kar rygoru pod pretextem, iż miejsca owe były niegdys przez rezydencyą Królewską za wolne poczytane, *Azyla* czyli *Ucieczki* powszechnie nazywające się. Dopiero Statuta 8. i 9. Rozd: 27. Wilhelma III. a 9. Rozd: 28. i 11. Rozd: 22. Jerzego I. zniosły ie i odwołały, deklarując za Felonow tych wszystkich, którzyby na owych miejscach wykucyi Prawa opierać się śmieli, i takowych

siedmioletnim na Wyspy wygnaniem karać nakazały.

IV. Oskarżony o występki, gdy się z pod rąk i straży Officyalisty wymyka, nim na bezpieczniejsze przeniesiony będzie mieysce, krzywdzi także Sprawiedliwość publiczną: tak dalece, że gdyby w czasie i za niewinnego był poczytany, przecież ściąga na się karę pieniężną lub więzienia. Strażnik lub Officyalista, przykładający się dobrowolnie lub przez niebaczną do takowey ucieczki, surowszą nad samego Więźnia zasługuie karę: bo za tym nic, a chęć naturalna wolności, mówi za pierwszym: lubo ściśle mówiąc zrzecby się iey i on powinien, pokąd przez Sąd orzyszczony nie iest. Officyalista, ieżeli tylko o niedbalstwo przekonany będzie, w grzywnach karę odnosi: a gdy przez iego dopuszczenie Winowayca uchodzi, w ten czas podług powszechnego zdania teyże podpada karze, którą zasłużył zbiegły Przestępca, np. o Obrazę Maiestatu, Felonią lub inne Przestępstwo obwiniony. Nie wprzód iednak Officyalista karę tę odniesie, pokąd w Sądzie czy to przez Process, czy przez własne wyznanie zbiegłego Winowaycy, lub inną prawną decyzją nieokazuje się, iż tenże Prawa wszystkie postradał: inaczey zdarzyćby się mogło, że Urzędnik poniosłby karę za Obrazę Maiestatu lub Felonią przepisaną, a Winowayca dowiodłby później swej niewinności. Wszelako w każdym z podobnych przypadków Urzędnik kary przynajmniej pie-

niężne i więzienia za niebaczność zasługę.

V. Więzień targający swe więzy, a nawet kroki tylko i zamachy pewne do tego czyniący, podług praw dawniejszych śmiercią iako Felon karany bywał: Dopiero Statut 1. Edwarda II. zniósł tę zbyt surową karę, a nawet i utratę ręki uchylił, chyba że Więzień karę główną przez pierwiastkowe zasłużył przestępstwo. Zatym podług Statutu tego, ten który obwiniony jest o Obrazę Małestatu, lub Felonię, luboby uszedł z więzienia, nosi zawsze na sobie płamę występku, o który pomówionym był, nie ściągając innych kar na się za ucieczkę wymierzonych. Jeżeli zaś tylko za pomniejsze iakowe przestępstwo uwięziony został, same kary pieniężne i więzienie przeciw Przestępcom Prawa *Naywyższego Nieuszanowania* opisane, zasługuje. A tak Statut rzeczony znosząc karę główną z Pogwałciciela więzienia, nie wyłącza przez to Więźnia targającego swe więzy od wszelkiego ukarania.

VI. Równe także Przestępstwo popełnia ów, kto napada na więzienie, iako i sam Więzień kładący swe targający lub więzienie wyłamujący. Zatym odbić więzienie aby z niego obwinionego o Felonię wybawić, jest to tym samym dopuścić się Felonii. Toż i o Obrazie Małestatu lub Przestępstwie *Naywyższego Nieuszanowania* rozumiey. A iako w przypadku ucieczki Więźnia tak i tu waruje Prawo.

iż niewprzód takowy Wybawiciel kary na się ściąga, pókad Winowayca wyzwolony osądzony niebędzie, albo niewinność iego nieokaże się. Prócz tego, Statut 16. R. 31. Jerzego II. ostrzega, iż ktoby się ważył Więźniowi o Obrazę Maiestatu lub Felonią oskarżonemu szafować broni, narzędzia, lub inny podawał sposób wymknienia się z więzienia, luboby Więzień nie dopiął ucieczki; takowy na lat 7. wygnania na Wyspy wskazany być powinien. Późniejszy zaś tegoż Króla Statuta iako to 25. Rozd: 7. i 27. Rozd: 15. stanowią, iż uderzenie na więzienie ku oswobodzeniu Zabójcy, lub o inne główne przestępstwo powołanego, iest Felonią z stratą Praw Kleryckich.

VII. Będzie także głównym przeciw Sprawiedliwości publiczney Przestępstwem, powrót do kraiu z miejsca wygnania, przed czasem dekretem zamierzonym. Rodzay ten Felonii pozbawia nawet Praw Kleryckich Przestępcę, iako tego wyraźnie uczą Statuta 4. Rozd: 11. Jerzego I. i Statut 6. Rozd: 15. Jerzego III.

VIII. Wymus nadgrody za daną pomoc Właścicielowi w poymaniu Złodzieia i odzyskania pokradzionych rzeczy, iest osmym przeciw Kraiowej Sprawiedliwości przestępstwem. Filutów podobnych w pierwiastkach panowania Jerzego I. zbyt się było w kraiu namnożyło: Wspólnicy złodziejskich kompanii zakładali podług upodobania



Właścicielom okup rzeczy pokradzionych, jak prędkoby im przystawili, a ci tym samym obowiązani byli żadnego nieczynić kroku do wynalezienia Złodzieiów. Sławny Jonatan Wild chował pod ręką znaczną liczbę doświadczonych Pomocników: każdy śup przez nich zdobyty iemu się należał, a on obowiązywał się przystawić go Właścicielom za połowę wartości. Na wykorzenienie tego nowego gatunku łotrostwa, nakazał Statut 4. Rozd: 11. Jerzego I. że ktoby śmiał brać radgrode pod tytułem, iż pomógł Właścicielowi do odzyskania pokradzionych rzeczy, też co i Złodziey zasługiwał karę, chyba gdyby wykrył Złodziecia, przytrzymał go, i świadczył przeciw niemu w Sądzie. Wspomniony Wild nie bacząc na rygor tego Statutu, bawił się dalej tym haniebnym handlem, ale przecież złapany i obwieszony został.

IX. Przechowywać rzeczy cudze, wiedząc że są kradzione, nie tylko jest krzywdą Sprawiedliwości powszechney, ale i *Naywyższego Niuszanowania* Zbrodnią. Widzieliśmy w Rozd: 3. iż Przestępstwo to, które tylko za *prostą nieprzystość* przez Prawo powszechne uznane było, późniey Statutem 3. i 4. Rozd: 9. Wilhelma i Maryi, oraz przez Statut 5. Rozd: 31. Anny za współnictwo kradzieży i Felonii poczytane zostało. Ale że Wspólnik nie może być sądzony, tylko albo razem, albo po odsądzeniu swego Herszta; zdarzało się, że Przechowywa-

cze często uchodzili winney sprawiedliwości zemsty. Węc ku zapobieżeniu temu, Statuta 1. Rozd: 9. i 5. Rozd: 31. Anny Królowy nakazały, aby Przechowywacz był ściągany iako Naywyższego Nieuszanowania winien z karą workową i więzienia, a to nawet wprzód nim Złodziey пойманы będzie, i przekonany. A gdyby kto, ołów, żelazo, lub inny iaki metal pokradziony przechowywać ważył się, Statut 29. Rozd: 30. Jerzego II. na 4. lata wygnania z kraju takiego wskazuje. Wolno zaś Stronie Powodowej, albo domagać się natychmiast na Przechowywacza kary za *Naywyższe Nieuszanowanie* zasłużoney, wprzód ieszcze nim Złodzieia pochwyca, lub też czekać, aby gdy ten пойманы będzie, Przechowywacz iako Wspólnik ukarany został. Wszelako tenże Statut ostrzega aby się nikt nieważył dwoistego na Przechowywacza ściagać ukarania, ale na jednym poprzestał.

X. Podobne poprzedniemu będzie Przestępstwo, gdy Osoba kradzież ponosząca, dowiedziawszy się o Złodzieiu, wchodzi w umowę powrócenia sobie kradzionych rzeczy, pod warunkiem utajenia Złodzieia. Nazywało się to dawniey *Ugodliwą Felonią*, i takowego Ugodnika równo iako i Wspólnika Złodzieyskiego surowo karano: dziś tacy workiem opłacaia się lub więzieniem karani bywiaia. Zabrania nawet Statut za Jerzego II. 25. Rozd: 6. zapadły, aby kto miał ogłaszać obietnicę nadgrody, rzecz ukradzio-

na odnoszącemu, z kondycją, iż z kąd iey dostał pytany nie będzie, a to pod karą 500. F. S. na czyniącego takowe ogłoszenie, i pod równym sztrofem na Drukarza.

XI. Człowiek kłótniwy, podżegający drugich do zwady i kłótni, wzniecający między Stronami pieniactwo, jeżeli na Urzędzie nie iest, grzywnami i więzieniem ukarany bywa: Jeźliby zaś był Prawnik (co się częściej zdarza) takowy, ponieważ sposobniejszy iest nad drugich przez podobne poduszczenia i rady do większego Stron uszkodzenia, traci na zawsze do Patronizacyi prawo. Tegoż rodzaju będzie Przystępstwo, gdy kto pienia drugiego, pod imieniem Powoda fałszywego, chociażby nawet żyjącego, ale nic o podobnym nie wiedzącego processie. Wytoczenie takowej fałszywey sprawy do którego z wyższych Sądów, iest występkiem *Naywyższej Wzgardy*, za co Powod karę podług upodobania tegoż Sądu zasługuie. W Sądach zaś poniższych Statut 8. Rozd: 2. Elżbiety przestępstwo to sześciomiesięcznym więzieniem i powrotem w troynasob. szkod Stronie skrzywdzoney wyrządzonych, karać nakazał.

XII. Pisać się do sprawy bez prawney przyczyny, wspierać Pieniacza pieniędzmi, pomagać Stronom instancyami, iest to Występek, który przez podsycenie pieniactwa i podżeganie już zawaśnionych umysłów sprawy, że pomoc z prawa Stronom zabe-

spieczona, w przemoc i uciemiężenie zamienia się. Dla tego u Rzymian poczytano to było za kryminalną zbrodnią i nazwano *Crimen falsi*. Nie przeto iednak zbronne być może popieranie sprawy krewnego swego, Sługi, Sąsiada, ubogiego, z powodu miłości bliźniego i litości: a okrom których przypadków, Przestępca podług Prawa Powszechnego zawsze grzywny i więzienie zasługuje. Grzywny wspomniane dawniey prawem nieokreślone Statut 32. Rozd: 9. Henryka VIII. do 10. F. S. zredukował.

XIII. Słowo to *Champart*: znaczące w Prawie Francuzkim kawałek pola Pańskiego między cudzym leżącego gruntem, w Anglii *Champerty* używa się na oznaczenie targu który zachodzi między Stroną i Patro-nem o rzecz, ieżli o nią sprawę w Sądzie wygrać mu przyidzie: co właściwiey kupnem. Processu nazwać się może. Frymarki takowe pewną cywilney Spółeczności grożące niespokojnością, zakłócające harmonią między Sąsiedztwem, podlegające z hazardem fortun Aktorskich pieniackiego ducha, surowo Prawem Rzymskim zagrożone były, i konfiskatą trzeciey części dobr obydwu kontraktujących wraz z wieczną infamią karane. Z tychże powodów i w Anglii Statutem 32. Rozd: 9. Henryka VIII. warowano: iż nikt nie może zbyć drugiemu prawa swego dziedzictwa lub *expektatywy*, chyba po roku aktualney possessyi, a

to pod karą konfiskaty dóbr takowych na rzecz Skarbu Narodowego i Delatora.

XIV. Zła i fałszywa rada dana Świadkom w sprawach kryminalnych, przekupienie tychże dla przytłumienia prawdy lub odwrócenia od świadectwa, jest iedną z większych krzywdą powszechney Sprawiedliwości. Bo takową drogą wystawia się Prawo na ochydę i nienawiść u Pospolstwa, któremu zawsze brak podobnych, iakie mają bogatsi sposobów do uniknienia wymierzonego na Przestępców praw rygoru. Tym końcem, aby Świadkowie mieli iakoweś z Prawa powściągnięcie od fałszu, i aby Processu legalność zabezpieczona została; Statut 18. Rozd: 5. Elżbiety, Officyalistę któryby dla wziętku w rzeczach lub pieniądzach przyiętego, nakręcał świadectwa lub interrogatoria na Stronę przeciwną, 10. R. S. sztrofu płaci i do klatki publiczney na 2. godziny skazany bywa, oraz za niezdolnego na zawsze do wszystkich Urzędów ogłasza się.

XV. Zmowa na obwinienie o iaki kryminal niewinnego człowieka, jest iedną z większych Sprawiedliwości publiczney obrazą. Winowayca podobny gdy się z zarzutu oczyszcza, Sprzysiężnicy na sławę iego, imieniem czyli na instancję Królewską sądzićni być powinni. Dawniej takowych Złożników za *podłych i nieczemnych*, czyli za odpadłych od wszelkich wolności i praw ogłaszano, a nawet od świadectwa i przysięgi



oddalano: Nadto, jeszcze, pustoszone ich grunta, wycinano z korzeniem drzewa, ogrody, ruinowano domy, Osoby wtrącano do więzienia, a dobra na Skarb konfiszkowano. Kara ta i Sąd *Villenous* od słowa *villie* podły nazwane, upadły od wieków: Grzywnami tylko dziś takowi, lub zamknięciem w klatce publiczney, a czasem i więzieniem karani bywają... Jnny znowu a temu podobny występek będzie, gdy kto grozi drugiemu słowy lub listownie, iż go o ten lub ów oskarży występek, w nadziei że na nim pieniądze lub dar iaki wynusi. Ukaranie takowego przestępstwa Statut 30. Rozdz. 24. Jerzego II. rozsądkowi Sędziów zostawia z wolnością nakazania sztrofu pieniężnego, więzienia, klatki, chłosty, lub nakoniec wygnania na Wyspy siedmioletniego.

XVI. Do tegoż Przestępstwa rodzaju należy Krzywoprzysięstwo, albo fałszywe zeznanie iakowey rzeczy w Sądzie od której istota Dekretu zależy. Prawa Angielskie samych tylko krzywoprzysięstw popełnionych przed Sędem, albo przed innym iakowym Urzędem do sądzenia spraw kryminalnych upoważnionym, sięgają. Wszelkążas inną przysięgę za niepotrzebną poczytuie, i do rachunku z niey nieobowiązuie. Ztąd zachodzi pytanie, czyli Urzędnik lub Officyalista, może nakazać przysięgę o rzecz pod Sąd nie podpadającą? co się dziś w tysiącnych a bagatelnych trafia zdarzeniach! Spodlona tym sposobem i spowszedniona Przysięga wiele

Osób o krzywoprzysięstwo przyprawuie, które im bezkarnie uchodzi, niemając innego Świadka nad własne sumnienie. Bo aby kto o krzywoprzysięstwo urzędownie przekonany został, przysięga jego powinna być z zastanowieniem, podług formy, i bez żadney ogródki uczyniona, w brew kategorii iakiey ważniejszey i sądowym wyrokiem zaspokoionej, przeciwiążąca się. Jeżeli zaś tylko w mniejszey wagi okolicznościach zastanowienia Sądu niegodnych zachodzi, takowe krzywoprzysięstwo za *extra* sądowe poczytuie się, i kary żadney nie zasługuie. Wszakże gdy rzecz idzie o krzywoprzysięstwo urzędowe, ten nawet, kto drugiego na nie podmawia, równo winny iest, iak gdyby go sam dopuszczał się. Obudwu tych przestępstw ukaranie niebyło, podług prawa powszechnego wyroków, iednakie: Raz go albowiem konfiskatą dóbr, drugi raz wygnaniem, ucięciem ięzyka, a nawet śmiercią karano. Późniejszych czasów Statut 5. Rozd: 9. Elżbiety na tego któryby o podobną nieprawość był przekonany, infamią wieczną i sztrof 40. F.S przepisuie: A ktoby tey kwoty zapłacić nie mógł, 6. miesięcy więzy siedzieć powinien i uszy miał mu być w klatce publiczney przekłóte. Teyże prawie i ten podpada karze, co się krzywoprzysięstwa na rzecz drugiego dopuszcza. Nakoniec: ostatni Jerzego II. Statut w liczbie 2. Rozd: 25. nadaie moc Trybunałom wszelkim, odesłania takowych do Cuchtauzów na lat 7. albo wysłania ich na tyleż czasu

na Wyspy... Wielu Prawników Angielskich, idąc za zdaniem Francuzów twierdzi: Jż Krzywoprzysięzca przynajmniej w sprawach i zaskarżeniach głównych karę *talionis* albo *wetunku* ponosić powinien. W samey rzeczy wielkość tego występku, tey a nie inney w prawie Francuzkim wymaga surowości. Bo baczyć na to potrzeba, że w Sądach kryminalnych Francuzkich same tylko świadectwa publiczne, czyli Instygatora Narodowego przeciw Obwinionemu czyniącego, słuchane bywają: I że tam nawet tortury do Roku 1780. używane bywały do wymuszenia na Winowaycy prawdy. A zatym w takowym Rządzie potrzebną koniecznie zdaie się rzecz założyć iakowś przez śmierci pogroźkę w prawie przewagę, dla któreyby Świadkowie mieli pobudkę oglądania się na prawdę, od którey wyznania los Winowaycy zależy. Przeciwnie kary workowe, wygnanie, infamia, chłosta na ciele przeciw Krzywoprzysiężcom opisane, daleko przyzwoitsze i zgodnieysze są z duchem Praw Angielskich, które obydwom Stronom wieść Świadków i tych słuchać Sądowi nakazują: i gdzie bez trudności wszelkiej, świadectwa Instygatora imieniem Sądu czyli Króla czyniącego, mogą być od Strony oskarżoney zażalone, i fałszywemi okazane. Wszakże i podług Angielskich praw, gdyby Krzywoprzysięzca przyczynił się do śmierci niewinnego, popełniłby niby zabójstwo, a zatym kryminalnym podpadałby karom. Ale iako prosty i niedokonany zamysł na zgubę cudzego ży-

cia, innym *np.* nie przez krzywoprzysięstwo ukartowany sposobem, nie może być za kryminal główny poczytany; tak równie i zamach na życie cudze przez krzywoprzysięstwo uczyniony, kryminalną zbrodnią nazwać się nie może; tym więcej, jeżeli o rzecz takową zachodzi spór, która kary śmierci na Obwinionego nie ściąga. Przyczyna tej Prawa Angielskiego ostrożności nie inna być zda się, tylko że wielość kar głównych uchylbia ich zamierzonego skutku, iak tylko rozciągnięte będą na te występki, których złość najwyższych nie dochodzi stopni. Jest wprawdzie krzywoprzysięstwo iedną z haniebniejszych zbrodni; nie można go atoli porównać z innemi, które śmiercią karzemy, wyjąwszy ten ieden przypadek, gdzieby niewinny przez dobrowolne krzywoprzysięstwo życie tracił. Idzie tu w tej mierze: Prawo Angielskie za zdaniem Cycerona zgodnym z prawem 12. Tablic. *Perjurii poena divina, exitium; humana, dedecus.* Krzywoprzysięstwa, kara Boska, zguba wieczna; ludzka, niestawa. Albo raczy: Boskiey władzy rzecz jest, karać tyle Krzywoprzysięzcę, ile zasługuje; Ludzie zaś na Infamii na takowych rzuconey, przestać powinni.

XVII. Przyjęcie Podarunku za sprawowanie sprawiedliwości, jest także niemafym przeciw tejże wykroczeniem. W krajach Wschodnich, samym nawet Monarchom na Sądach zasiadającym, smarować, iak mowią, ręce, Strony muszą. Niegodziwy

ten i niebezpieczny zwyczaj, pochodzi tam z natury samowładzkich rządów, gdzie nie tylko prawdziwe i zdrowe dobrej Polityki zasady nieznałome, ale jeszcze owo powszechne panuje zdanie, iż iako Pana względem Poddanych i Niewolników swych, tak i Rządu względem Osoby rządzonej żadne nie wiążą obowiązki... Prawo Rzymskie, pomimo surowych o korupcyą zakazów, pobłaża w rzeczy samej tej zbrodni, kiedy dozwala Sędziom przyjmować podarunki, byle tylko na Rok stu talerów wartości nie dochodziły. Nie zastanawiano się pewnie dostatecznie w Rzymie nad gatunkiem tak szkodliwego występku, któremu samo dalekie pobłażanie, gwałtowny wzrost przyspiesza. Baczniejszym daleko w tej mierze okazał się Plato w swym o Rzeczypospolitej proiekcie (*De leg. l. 12.*) nakazując surowo tych karać, którzyby za dopełnione urzędów swych powinności, dary iakie przyjmować ważyli się: Prawa zaś Ateńskie równo biorących iako i ofiarujących korupcyą karać zalecały. W Anglii Przestępstwo to przez Sędziów niższych popełnione, grzywnami i więzieniem ukarane bywa: Też kary odnosi Strona, chcącą przekupić Sędziego, chociażby dar ofiarowany był odrzucony. Biorący zaś korupcyą Sędzia Wyższej Instancyi, tak ciężko przewiniał, że sławny ów Lord Thorpe Sędzia najwyższy Anglii, szubienicą za Edwarda III. korupcyi wziętej przypłacił. Późniejszy Henryka IV. Statut 2. wszelkiego Sędziego do powrotu tylko



tylko w tróynasób wartości wziętku obowięzuić, oraz za odsądzonęgo od urzędu, i niezdatnego do wszelkiego innego, wraz z karą arbitralną przez Króla wyznaczyć mianą, deklaruić. Wszakże mimo tego Prawa surowości, zdarzyły się przykłady, że nawet naywyższe i naygodnieysze Parlamentowe Osoby, tę haniebną na się zaciągaly plamę.

XVIII. Sędzia Polubowy korrupcyą biorący, podług wyroku prawa za Infamisą wiecznego z karą pieniężną w dziesięcioro wziętku wartości, ma być ogłoszony: a przekupniacy go, workowym i więzienia podpada karom. O czym liężne Edwarda III. Statuta nauczaia.

XIX. Będzie i to pogwałceniem sprawiedliwości publiczney, gdy Urzędnicy sądowni iacy są: Szeryfowie, (a) Koronerowie, (b) Konstablowie, (c) i tym podobni, niedbale w sądzeniu lub exekucyach swych sprawuią się. Kara zwyczajna na takowych iest

Tom I. M

- 
- (a) Exekutorowie po Prowincyach rozkazów Królewskich, naznaczaiący Przysiężników i Dekreta cywilne i kryminalne dopełniający  
(b) Urzędnicy, obowiazani z 12. Assessorami dościgać czyli trup znalezione gwałtowną lub naturalną śmiercią poległ. (c) Oficjaliści, maziący dozór nad pewną Miasta częścią, inaczey Kommissarze zwani.

sztrof pieniężny, a w przypadkach ważniejszych, nawet więzieniem lub utratą urzędu karani być mogą podług Statutu 29. Rozd: 30. Jerzego II.

XX. Naycięższy i naywiększy publiczney Sprawiedliwości gwałt, a przeto że częścicy może być wyrządzony, niebezpieczniejszy, jest: owa stronność i przemoc Sędziego lub innego Urzędnika pod pokrywą i cieniem porządnego sprawiedliwości szafunku dziejąca się, a tym samym zagradażająca Stronie uciążłoney stawić się i oprzeć takowey Zwierzchności. Niemasz na to bezprawie innego lekarstwa, nad zaskarżenie przed Parlamentem Sędziego, lub doniesienie o gwałcie takowym *Lawie Królewskiej* czyli Sądowi Naywyższemu Dworskiemu, gdzie nawet Królom zasiadać wolno. Przekonany tam Sędzia, albo traci swój urząd, albo płaci grzywny, albo na więzienie lub inne kary cielesne występкови dorównywaiące wskazany bywa.

XXI. Ostatnie przeciw Sprawiedliwości publiczney Przestępstwo jest Wyderkaff, który Urzędnik lub Sędzia wymusza na Stronie za swoją pracę, bądź to że mu się nic nie należy, bądź że nadto niż mu prawo przepisuie, wyciąga, bądź nakoniec że przed czasem winney domaga się nadgrody. Przestępca takowy, czasem grzywny, czasem więzłą, a niekiedy utratę miejsca w Sądzie zasługuię.

## UWAGA NAD ROZD: X.

Sposoby zapewniające Praw sądowych  
i ekonomicznych 'exekucyą.

*P*orównyując prawa Kraiowe z Angielskimi, na przestępstwa tamujące Sprawiedliwość uchwalone; mała bardzo między niemi wszczęgólności zachodzi różnica: a obydwajawno dążą do zabezpieczenia w skutku tego Obywatelom, co im sądownie podług prawa należy się. Nie można iednak niezastanowić się nadszczególniejszą Prawodactwa Angielskiego doskonałością, w owych ustawach to o Dozorach więzień i Więźniów: to o wybiegach spprawiedliwość tamujących: to o nadgradach za wynalezioną kradzież: to o Pie-niaczach: to o przekupieństwach Sądu i t. d. o których przestępstw ukaraniu, nawet w dawniejszych lepszych Legislacyach nieczytamy. U nas aby porządniej bieg spprawiedliwości, z wielu miar dziś już udoskonalony, ani przez Sąd, ani przez Strony tamowany nie był, a przestępstwa publiczniejsze pewney nieuchybity kary;

zdaie się być iednym z największych  
środków, aby Instygatorowie Na-  
rodowi i sądowi, prawem furowym  
obowiązani byli, do ścigania Wino-  
waycy. Bo tam gdzie idzie o krzy-  
wdę lub zgorzzenie publiczne, z  
trudnością Osoba prywatna, chociaż-  
by i prawo i zysk po sobie miała,  
Delatorem i Oskarżycielem być po-  
wazy się. A że Instytutor sądowy,  
nieśmiałby własnego Sądu o bezpra-  
wia ścigać; możnaby obowiązek ten  
złać na innego iakiego Urzędnika,  
którego tym sposobem czczy tytuł,  
nie tylko potrzebnym ale i poważnym  
stałby się. „*Accusatores multos esse in*  
„*Civitate, utile est ut metu contine-*  
„*atur audacia. . . Innocens si accu-*  
„*fatus sit, absolvi potest: Nocens,*  
„*nisi accusatus fuerit, condemnari*  
„*non potest: Utilius est autem ab-*  
„*solvi Innocentem, quam nocentem*  
„*causam non dicere. Cicero pro Roscio*  
„*Amer.* „ Nie byłoby ieszcze od rze-  
czy, aby ta Infamia, której Zbro-  
dzień dopiero po Dekrecie podpada,  
za sprosnięysze występki, zaraz po  
uczynku na niego zlewała się i pe-

wnych przywileiów Szlacheckich po-  
 zbawiała. Często bowiem uczą przy-  
 kłady, że dla niedochodzących Są-  
 dów, nieraz największy Zbrodzień  
 długo zastrużoney nieodbiera kary, a  
 czasem iey z pogorszeniem przez pre-  
 skrypcyą uchodzi. Niechcemy atoli  
 w niczym radzić umy owego wolno-  
 ści Szlacheckiey kleynotu: *Neminem*  
*captivabimus, nisi jure victum: ale tyl-*  
*ko praw, O gorących Uczynkach*  
*uchwalonych, dokładniejszego opisu*  
*i skuteczniejszey żądany exekucyi.*

A że i dawniejsze obszerne, i świe-  
 że Seymu Grodzieńskiego naydokła-  
 dniejsze prawo, wyrokom sądowym  
 exekucyą niepochybną zapewniły;  
 Obmyśleć ieszcze należy władzy Dra-  
 wodawczey skuteczniejsze praw eko-  
 nomicznych i porządkowych dopeł-  
 nienie, na których zachowaniu, ró-  
 wno wiele Rzeczypospolitey, iako i na  
 exekucyi Dekretów sądowych zależy.  
 Takie jest np. Prawo Oszczędności,  
*Lex Sumptuaria*: którego pobudki i  
 opisy w Konstytucyach umieszczone,  
 dziwić będą Potomność, ale Kraio-



wi żadney nie przyniosą korzyści,  
 ieżeli Magistratury na to wysadzo-  
 ne, pilniey na uskutecznienie iego,  
 bez braku Osób i kondycyi baczyć nie-  
 zechcą. Niemniejszyego zastanowienia  
 wymagają owe chwalebne Koronne  
 i Litawskie ustawy, poprawę dróg  
 i ich szerokość warujące: który to  
 Dziedziców obowiązek, naywyraźniey  
 prawo ostatniego Seymu Convocati-  
 onis wyszczególniło. Porządek ten  
 konieczny krajowy, zlecony był nie-  
 gdyś Starostóm, Burgrabióm i Li-  
 stratorom, dziś dozorowi Kommiss-  
 yji Skarbowych powierzony. Ta-  
 maiąc sobie od Stanów Rzeczypospo-  
 litey zlaną władzę, przyznawania O-  
 bywatelom mostowego i grobelnego do-  
 chodu; własnym ich zyskiem do ciągłej  
 dróg naprawy zachęcić może. Nako-  
 niec porządki ogniowe, wielokrotnemi  
 Konstytucyami, w szczególności zaś  
 Statutem Zygmunta Augusta zaleco-  
 ne, a ledwie po większych Miastach u-  
 skutecznione, baczną Magistratur  
 władzę exekutywą upoważnionych  
 zastanowić powinny. Bo coroczne  
 uczą doświadczenia, iż nigdyby po-

żary czy złośliwe, czy przypadkowe, tak znacznych po Prowincyach szkód nie czyniły, gdyby i Mieszkańcy miejscy znali sposoby gaszenia ognia, i naczynia lub maszyny do tego potrzebne były w pogotowiu. Kommissye Boni Ordinis a w szczególności Departamentu Policji chwalebne dotąd intrat Miejskich rządzenia, spodziewać się każą, że i nad tym Policji krajowej zaniedbanym artykułem, równym iak miecz nieprzyjaciela Kraiowi spustoszeniem grożącym, zastanowi się: oraz obmyśli pewne i trwałe środki exekucyi tych praw, które dotąd bezskutecznie o całości Miałt naszych zarażaty.

---

## ROZDZIAŁ XI.

O Przestępstwach przeciw Spokojności powszechney.

**Z**abeśpieczenie Spokojności publiczney zleciły Prawa Angielskie dozorowi Królewskiemu i jego Urzędnikom. A iako zakłócenie i zamieszanie iey albo bywa rze-

telne albo dalekie; przeto i występki podług tych dwóch uważane przypadków, iedne wyrównywią Felonii, drugie za proste Prześpstwa poczytuą się.

I. Ytak skupienie się tumultowe Osob 12. iak prędko po ostrzeżeniu urzędowym nierozchodzi się, za kryminalne ma być rozumiane. Statuta 3. i 4. Rozd: 5. Edwarda IV. mieściły to Prześpstwo wrzędzie *Obrazy Maiestatu*, ale za rządów Maryi y Elżbiety do liczby prostych Felonii odesłane zostały, z warunkiem Przywileiu Kleryckiego, ieżeli się nim bronić może Winowayca. Późnief za Jerzego I. aby było zabezpieczyć następstwo do Korony, przywrócono i powiększono Statutów dawniejszych rygor, deklaruiąc: iż gdyby 12. Osób nieprawnie i końcem zakłócenia pokoju publicznego po ostrzeżeniu przez Szeryfa, Vice-Szeryfa, lub Lorda-Mera nie rozeszły się, chociażby tylko późnief przez godzinę skupione bawiły; popełniaą Felonią nawet prawem Klerykatury nieobronną. Ten także, ktoby ogłoszenia przestrogi takowey niedopuszczał, winie powyższy podpada. Nawet zabójstwo w podobnym razie przez Officyalistę popełnione za bezkarne Statut poczytuie, i dodaie: że gdyby hałastra takowa śmiała uderzyć i zruynować Kościół, Kaplicę Angielskiego lub obcego Wyznania, bądź Dom iakowy prywatny, lub budowę do niego należącą spustoszyła, byłaby także Felonii winna.

II. Podług Statutu 1. Rózd: 7. Henryka VII. uchwalono iest: iż polować bez pozwolenia w lesie, gaju lub zwierzęciu cudzym, byle nie Królewskim, pod noc lub w masce; iest prostą Felonią z warunkiem Praw Kleryckich. Późniejszy Jerzego I. Statut 9. Rozd: 22. uczy, iż iak tylko kto w miyscu otwartym czy w nocy, czy w dzień, w iakimkolwiek ubiorze postrzeżon będzie z myślą polowania, strzelania, kradzieży ryb, lub zwierzyny, ma być sądzon iak Felon, pomimo Praw Kleryckich. Umieszczamy to przestępstwo w rzędzie zakłócających spokojność publiczną, nie tak dla szkód o które Właścicieliów przyprawia, iako raczey dla niegodziwego sposobu, iaka iest maska lub suknia fałszywa, do uszkodzenia cudzey własności użyta.

III. Tenże wspomnionego Jerzego Statut, nowym Jerzego II. w liczbie 27. Rodz: 15. stwierdzony, ostrzega: iż ktoby śmiał szukać czyli prosić o pieniądze lub inną łaskę przez list bez podpisu, lub z podpisem fałszywym, z pogroźką zabicia lub podpalenia, ieżli proźba odrzucona będzie; takowy staie się winnym Felonii, z stratą co do tego przypadku praw Kleryckich: A podług Statutu 8. Rozd: 6. Henryka V. przestępstwo to za Obrazę Maiestatu poczytane było.

IV. Popełnia także Felonią z stratą przywileiów Kleryckich, podług wyroku Statutu 8. Rozd: 20. Jerzego II. ktoby się wa-

żył psuć szlabany na drogach sypanych postawione, albo służę na rzecz zruynował. Inne przestępstwa pokoy wewnętrzny zakłócające do rzędu *Nieprzystoyności* czyli *Nieuszanowania* należą, a te są następujące.

V. A nayprzód : *Poiedynek* na placu publicznym odprawiony, *zamieszaniam* i *postrachem* Powszechności nazywa się : Jeżeli zaś na ustroniu wydany będzie, *napaści* tylko ma imie. Zbrodni tej każdy w szczególności zapobiegać obowiązany, a gdyby nawet w rozerwaniu poiedynku ranił lub zabił kogo, wolen od odpowiedzi ma być rozumiany. Szczególniey atoli obowiązue Prawo kommissarzów i Offycyalistów porządkowych wszelkiego nazwiska, aby w takowym razie zamykali bramy mieyscowe, dla łacnieyszego poymania Kłótników, dla stawienia ich przed Sądem, a nawet dla uwięzienia, pokąd nie ochłoną z swey zapalczywości, lub poręki za siebie niezapiszą. Kara takowego występku iest sztrof pieniężny lub więzienie podług okoliczności miarkować niane. Jakoż poiedynek rozmysłny, i zimną, iak mówią, krwią odprawiony, oznacza naywyższą praw kraiowych wzgardę, co samo nie mało występkek ten zwiększa, chociażby i krwi wylanie nie nastąpiło. Powiększy i to Poiedynku bezprawność, jeżeli Urzędnik Policyi, nie był poważany w dopełnieniu swey powinności, albo jeżeli iakowemu domowi np. Pałacowi Królewskiemu prawem szczególniey zabezpieczonemu, gwałt wyrządzo-



ny został. Nakoniec sam hałas lub tumult przedpoiedynkowy wszczęty w Kościele lub na Cmentarzu, a nawet słowne kłótnie, któreby gdzieindziej za zamieszanie pokoju powszechnego poczytane być nie mogły, iak prędko na miejscu świętym lub prawem upoważnionym zachodzą, karóm podlegają. Dla tego Statut 5. i 6. Edwarda IV. na laie moc Biskupowi miejsca rzucić Interdykt czyli zabronić wniścia do Koscioła takowemu Zuchwałcy, na czas rostopnością umiarkowany; A Duchowny któryby do takowego zgorszenia przyłożył się, ma być suspendowany od szafunku Sakramentów. Także ktoby w Kościele lub na Cmentarzu uderzyć z popędliwości drugiego poważył się, zaraz po dopełnieniu tego gwałtu Exkomunice *ipso facto* podpada. Ten zaś, ktoby do tey zuchwałości pogorszenia i zamieszania pokoju publicznego przyszedł, iżby śmiał w Kościele zbroyną ręką uderzyć lub zamierzyć się tylko na Przeciwnika; taki prócz kary Exkommuniki, iak tylko przez przysięgłych Świadków przekonany będzie, traci ucho, a gdyby go nie miał, ma być piętnowany na policzku literą F. Ostrzedz tu nakoniec należy, iż równie iedna lub dwie Osób, iako i większa ich liczba, zdolne są do zakłócenia publiczney spokojności.

VI. Do tegoż gatunku Przystępstw należą wszelkie schadzki, prawny lub bezprawny cel w sobie mające, z gwałtem, hałasem, nieporządkiem złączone. Te iezli z 12. O-

sób złożone będą, mogą być za kryminalne poczytane podług okoliczności: w liczbie zaś mniejszey wszczęty tumult, grzywny tylko lub więzienia karę na się zaciąga. Na odgłos każdego rozruchu, dwóch Sędziów z Szeryfem i Podszeryfem przy pomocy Wojskowej pośpieszyć powinno, aby winnych połapać. Tychże Urzędników zeznania i inkwizycye wyprowadzone, za dowody przeświadczaące Winowayców, podług Statutu 7. Henryka IV. mają być przyjęte. Trómacze Prawa tego dodają, iż w takowym przypadku, wszelkiego gatunku ludzie, Szlachta i nieszlachta, kobiety, Osoby duchowne, starzy i młodzież (lat 15. niemających wyiawszy) są obowiązani do dania pomocy Offycyalistom ku przytłumieniu rozruchu, pod karą pieniężną i więzienia: a ktoby kogo w takowej zamieszce ranil lub zabił, ma być u prawa wymówionym. Co się tycze owych związków, które mają w zamiarze iaki publiczny interes, popieraając np. skargi zanesione otwartym boiem przeciw woysku Królewskiemu, wysłanemu na uskromienie wszczętey zamieszki; takowe związki mogą być w liczbie Obrazy Maiestatu mieszczzone, bo zdają się być iawnym hasłem woynę Królowi wypowiadającym.

VII. Pogwałca także pokoy publiczny zanoszący do Króla lub Parlamentu skargi gromadnie. Występek ten bardzo się był zagęścił i groźnym stał za czasów powszechną w kraju rebelliją poprzedzających. Dla-

tego Statut 13. Karola II. iako i pierwszy Rozd: 5. ostrzegaia: Jz wszelkie prozby zaniezione do Króla lub Parlamentu, wymagaiace odmiany raz ustanowionej prawem rze- czy, nie moga byc wiecej, iak tylko przez 20. Osób podpisane, chyba zeby takowa suplika wprzód przez trzech Sędziów, albo przez większą liczbę Przysiężników Są- dow Powiatowych, a w Londynie przez Lor- da Mera, Aldermanów, i Radę mieyską podpisana była. Taż suplika nie może być wię- cey iak tyko przez 10. Osób podana, pod sztrofem stu talarów i karą trzech miesię- cznego więzienia.

VIII. Będzie i to pogwałceniem powsze- chnego wewnętrznego pokoju, wedrzeć się w cudzą Possessyą, albo się przy niej utrzy- mywać przez gwałt lub pogróżki. Pozna- nie prawa czyiego do rzeczy, samej tylko kraiovej należy sprawiedliwości. Zatym gdyby to było naysprawiedliwsze z strony Naiezdniaka, słusznie gwałtowność jego sztro- fem pieniężnym i więzieniem ukarana być powinna.

IX. Niegodzi się także podług Statutu Nor- tampskiego 2. Rozd: 3. za Edwarda III. za- padłego, nosić broni niezwyčajney, któ- raby Prostactwo strachu nabawić mogła, bądź to kto pieszo, bądź konno podróż swą odprawuie. Przestępca tey Ustawy tra- ci broń którą nosił, i więzienie do czasu przez Króla oznaczyć miane zasługuie. U

Ateńczyków wszelki Obywatel, zbrojno w Mieście pokazujący się, karóm pieniężnym podług Praw Solona podlegał.

X. Rozsiewać fałszywe nowiny o iakowey znaczniejszey w Narodzie Osobie, albo też głosić łasnie końcem zawaśnienia Obywatelów przeciw Królowi lub Szlachcie; jest Przestępstwem nawet przez Powszechnie prawo grzywnami i więzieniem zagrożonym. Karę tę Statuta 1. Rozd: 34. Edwarda, a 12. Rozd: 11. Rycharda II. stwierdzaia.

XI. Rozgłaszaiać fałszywe prorocstwa, któreby Pospolstwo w fanatyzm wprawić i postrachu niepotrzebnego nabawić mogły; iednego z cięższych pokoy wewnętrzny wzruszaiaćych Przestępstw dopuszcza się. Przepisał na nie Statut 1. Rozd: 12. Edwarda IV. karę śmierci, ale ta za Maryi uchylona: a Statut 5. Elżbieby Rozd: 15. skazał takowego Oszusta na 100. F. S. sztrofu, i rok 1. więzienia za raz pierwszy, za drugi zaś więzieniem dożywotnim i konfiskatą dóbr karać nakazał.

XII. Nietylko zaś to co rzeczywiście pokoy wewnętrzny kraiowy zakałóca, ale i wszystko, coby tylko podobnym zamieszanieniem z daleka groziło, podpada pod ukaranie prawem opisane. Ztąd proste słowem lub listem wypowiedzenie pojedynku, sztrof pieniężny i więzienie podług okoliczności za sobą ciągnie. Jeżeli zapowiedź tako-

wa zaszła o pieniądze w grze zyskane, albo gdy z przyczyny gry zachodzi na śmieyscu pojedynek, lub tumult zwadliwy; w takim razie Statut Anny Królowy Rozd: 14. dobra Winowaycy pod konfiskatę na rzecz Skarbu Narodowego poddaie, a Osobę iego na 2: lata więzienia wskazuje.

XIII. *Paszkwile*, nierównie więcej niż Poiedynki spokojności wewnętrzney szkodzą. Słowo to *Paszkwil* w nayobszerniejszym wzięte znaczeniu, za wszelkie pismo, za malowanie, lub cokolwiek być może obyczaiom i prawom przeciwnego bierze się. Uważony zaś w pospolitszym wyrozumieniu *Paszkwil*, jest oczernienie Osoby iakowey pismem, drukiem, lub innym znakiem ku wystawieniu iey na pośmiech lub wzgardę publiczną. Z tąd wypada, iż każdego *Paszkwila* skutek i cel prawdziwy, jest zakłócenie pokoju wewnętrznego, wystawiając a raczej niby wytykając Obywatelów na wzgardę i zemstę, a czasem i na rozlanie krwi przez Pospólstwo. A że każde zaskarżenie prawne, powinno się czynić pod bokiem Prawa; przeto list nawet rozrzucony, może się poczytać za *Paszkwil* drukowany, bo i ten w zamiarze swym pokoy publiczny zklóca. Nie jest zaś rzeczą istotną, aby *Paszkwil* prawdę lub potwarz czyli fałsz rozsiewał: bo prawo o *Paszkwilach* właściwie powołanie nieprawne, nie zaś fałszywe oskarżenie, karanym mieć chce: lubo i to pewna że potwarz zwiększając występki, zwiększa i



karę. W sprawach o Paszkwil dwa szczególne artykuły roztrząsnąć należy, pierwszy: iaką drogą Paszkwil był rozrzucony, drukiem czy pismem? drugi: czyli rzecz którą Paszkwil głosi jest kryminalna lub nie? Gdy się okaże że te dwie okoliczności tykają Osoby oczernioney, będzie razem Paszkwil pokrzywdzeniem wewnętrznego pokoju. Ukaranie Autora Paszkwila, czyli że go ułożył, czyli że drukował, albo iakimkolwiek innym sposobem do wiadomości powszechney podał, tak co się pieniężnego sztrofu, iako i co chłosty na ciele tycze; podług wielkości krzywdy wyrządzoney i stanu Osoby krzywdzącey, rostopności Sędziów zostawiono. U Rzymian, Paszkwil, Prawa 12. Tablic za występpek główny poczytywały. Późniey nieco, przed czasami Augusta, przestało Prawo na karze cielesney. Nakoniec za Walentyniana rządów, stał się on zbrodnią główną, kiedy nie tylko Pisarz Paszkwila, ale i rozsiewający go lub szerzyć się mu dopuszczający, za Kryminalistów uznani byli. Prawa Angielskie iak w tym, tak i tylu podobnych okolicznościach idą za wzorem średniego wieku Prawodactwa Rzymskiego, w których to czasach, tak wolność, iako i rozum z ludzkością w najlepszym były kwiecie. Brzydzą się one okrucieństwem praw wieków pierwszych zbyt grubych i ciemnych, a gardzą tyrańskimi Decemwirów i późniejszych Cesarzów wyrokami.

Niech

Niech zaś nikt nie sądzi, aby przez ukaranie Paszkwila lub zakaz książek obyczajnie rażących, bluźnierskich, zdrazieckich, schizmatycznych, buntowniczych gorszących &c: *Wolność Prassy Drukarskiej* w Anglii gwałt cierpiała. Wolność ta tak potrzebna i szacowna dla kraju wolnego, zależy tylko na tym, aby żadney nie czynić przeszkody w wydawaniu iakiegokolwiek rozumu płodu, ale bynajmniey nie wyłącza Autora od kary, jeżeli mu dziełem własnym kryminalnego dowieść można zamysłu. Każdy Obywatel wolny, ma bezwątpienia prawo głoszenia tego co myśli, i przeszkadzać mu w tym, iest pogwałcać w Osobie iego *Wolność Prassy*. — Gdy atoli to co na świat wydaie, nieprawnym i niebezpiecznym okaże się, sprawiedliwość wymaga, aby swą płochość opłacił. Poddać Drukarskie Prassy pod sąd arbitralny Cenzora, iako się dawniey wprzód i po zaszyty w Anglii działo Rewolucyi, iest to podług zdania krajowego poddać wolność myślenia pod przesady iednego człowieka, i uprzywileiować go za Sędziego nieomylnego w wszelkich materjach wątpliwych, sumnienia, Religii, i Rządu tyczących się. Karać zaś, tak iak się dziś dzieie, wszelkie po wydaniu na świat dzieło niebezpieczeństwem grożące i za takie przez same prawo poczytane; iest to ustawa koniecznie potrzebna do zachowania porządku i pokoju publicznego prawo, wspierające Rząd i Religiją, dwa węgielne kamienie wolności cywilney! Tym sposobem wola Osób

szczególnych zawsze zostaje wolna, a tylko złe zażycie wolności karze prawem opisanej podpada, i ani żadna przeszkoda, wolności myślenia działać się nie może. Wolno zatem każdemu głosić swe zdania: ale jeżeli te znajdą się szkodliwe dobru publicznemu, będzie to przestępstwem które Spółe, czność ukarać ma prawo. Wszak i Aptekarzowi wolno w swej Aptece zrobić truciznę, za którą w ten czas dopiero, gdyby ją zamiast kordyałów przedawał, karany być powinien. A tu już iawnno okazuje się: Jż dowódów naywalsnieyszy i naypozornieyszy, którym wolność Drukarską określać chciano (a ten iest: potrzeba zapobieżenia codziennym oney złym zażyciom) traci całą swą ważność, gdy się każdy zastanowić zechce, że to iey złe zażycie poskramia prawo. Przeciwnie, gdyby nie można było użyć Drukarni, tylko za otrzymanym kwitem od Cenzora, baćby się potrzeba, aby równo dobre iak i złe rzeczy wstrzymywane przez niego nie były. Przeto według zdania wszystkich dobrze myślących, zapobiegać określeniu Prass Drukarskich, iest to iedno co wolności popierać.



## UWAGA NAD ROZD: XI.

Ulepszenie Policyi po Miastach mniey-  
szych. Zdanie o wolności Prass  
Drukarzskich.

*R*oztrząsając Prawa Angielskie  
spokojność y bezpieczeństwo  
wewnętrzne gruntuiące, i one z Oy-  
czystemi porównyuiąc; tę iednę  
znayduiemy różnicę, że w Anglii exe-  
kucya ich niepochybnie zabezpieczo-  
na, u nas ledwo pod łokiem Kró-  
lewskim, przy Trybunałach i Są-  
dach zapewniona. Chcąc temu za-  
pobiedz, konieczną byłoby potrzebą,  
aby po wszystkich Miastach i Mia-  
steczkach, przykładem rządnieyszych  
a mianowicie Anglii i Francyi  
Państw, ustanowieni byli Instygatoro-  
wie czyli Kommissarze porządkowi,  
którzyby każdego czasu, a osobliwie  
pod ziazdy, iarmarki, i targi, nie  
tylko porządku i bezpieczeństwa do-  
strzegali, ale i kłótnie pomnieysze,  
czy to z handlu, czy z poswarki przy-  
padkowej wyptywaiące, rozśadzali.

Mogliby do tego Podwoiewodzowie być użyci, iako iuż prawem obowiązani, do utrzymania niektórych porządków. Do Miastach zaś większych, Burgrabiowie przydaniby im być mogli do pomocy. Dochody Mieyskie, lepiej dziś przez Kommissye Boni Ordinis, i Departament Policyi urządzone, dostarczyłyby expensy na pensye tak potrzebnych Officyalistów, których powagi i obowiązków urzędy Mieyskie nigdy skutecznie nie zastąpią, dla zachodzących najczęściej między Osobami Stanu Szlacheckiego kłótni.

Ostatni poprzedniego Rozdziału Artykuł, zamyka obronę wolności Prass Drukarzkich Angielskich. Istotną zasada na której Autor, swoje i całego Narodu gruntuie zdanie, jest: Ze Cenzura płodów rozumu, wolność Obywatela krzywdzi, Kray wielu użytecznych zdań i wynalazków pozbawia. Chcąc dowodzić, iż wolność myślenia w cywilney Spółeczności, od wolności Prass Drukarzkich zależy i z nią nierozdzielnie łączy



się, wypadłoby: Że wszystkie polityczne Spółeczeństwa, przed wynalezieniem Druków od wieków kwitujące, prawdziwego wolności wyobrażenia nie miały. Okazałoby nadto należało: Że iako wolność naturalna Człowieka, jeszcze przed związkiem politycznym uważona, jest niewątpliwą zasadą tej, której on w Spółeczność cywilną wchodzący, zażywa; tak wolność myślenia, na wolności Prass Drukarzskich istotnie gruntuje się. Ale nadto byśmy obszernie naturalney wolności prawa tłómaczyli i stosowali, gdybyśmy ie aż do Prass Drukarzskich naciągać chcieli. Wolności tej użycie, gwarantowała wprawdzie każdemu Obywatelowi Spółeczność, ale nie daley i więcej, tylko pokąd owoce iey, albo pewny i widoczny wystawiaią pożytek, albo się go niepochybnie spodziewać każą. Jak prędko zaś czy z bliska, czy z daleka zagraża dobru i bezpieczeństwu publicznemu, skoro ofobistą czyli szczególną Obywatelów trwoży spokojność, słusznie w swych pierwiastkach, łamowaną i poskromioną bywa. Prze-

świadczyli się o tę prawdzie Dawaodawcy Angielscy, przepisawszy liczne prawa, nie tylko na Gwałci-  
cielów wyraźnych praw, ale i prze-  
ciw tym wszystkim, którzyby oboję-  
tnemi swemi sprawami, spokojno-  
ści publicznej, bezpieczeństwa Oby-  
watela, całosci majątków jego gro-  
zić zdawali się. Taż przyczyna, wie-  
lu politycznym i rządnieyszym Na-  
rodom była powodem określenia wol-  
ności prasy Drukarzskich. Przekona-  
ne są one mocniej o tym, niż o in-  
nych dotąd nierozwiązanych, zda-  
niach: „Iż więcej daleko, bluźnier-  
„skie, buntownicze i rozwiozłe pi-  
„śmo, przynosi krajowi szkody, niż  
„jednego lub kilku Obywatelów po-  
„rywczosć, nieumiarkowana popędl-  
„wość, sama nawet praw najswię-  
„tszych iawną pogarda. „ Założo-  
na tych uwag krótkosć niedozwa-  
la rozwodzić się, iak wielkie cio-  
fy Religii, Rządowi, Obyczajom,  
rozrzucone wolnieysze druki i pisma,  
zadaly! Iak mało zaradzily rozsia-  
nemu i gwałtownie rozkrzewionemu  
trucizny ziarnu odpowiedzi przez

prawowiernych Moralistów, grunto-  
 wnych Filozofów, uczonych Polity-  
 ków czynione! Każdy się o tym prze-  
 świadczy, kto pomnieć zechce, na  
 Przewodzców różnych odszczepieństw,  
 na przewrotnych Machiawela Wiel-  
 hicieliów, na podłych Epikura Naśla-  
 downików! Ale tu idzie o krzywdę  
 Narodów, o szkody które Spółe-  
 czność w wynalazkach i zdaniach no-  
 wych przez Autorów odkrytych a  
 przez Cenzurę przytłumionych po-  
 nieśchy mogła... Godna Obywatela  
 troskliwość! Podchlebna dla moralno-  
 ści, obyczajów, i Rządów trwoga!..  
 W którymże to przecie żyjemy wie-  
 ku, aby nas trwożyć i obchodzić mo-  
 gły te uwidziane boiaźni? Kto mi  
 dziś taki wytknie Naród, gdzieby  
 Teolog, Filozof, Polityk, Mecha-  
 nik, nie miał zupełney wolności po-  
 wierzenia światu odkrytych przez się  
 zdrowszych prawd i nowych wynal-  
 azków? Samo to powszeckne, którym  
 się szczyciemy Europy oświecenie,  
 niezapewniaż rządowi politycznym  
 rostopney i umiarkowaney praso-  
 Drukarfskich wolności? Tak jest, y

wątpić o tym nie należy. A gdyby nawet kiedy przeciwnie w którym kraju działać się miało, zawsze on mniej szkodować będzie przez skrupulatną Cenzurę, niż być mogą zyski uwidzialne, z nieograniczonej wolności prasy Drukarzkiej spodziewane. (Obszerniejsze i dokładniejsze o granicach wolności prasy Drukarzkiej zdanie znajdziesz w uczonym Dziele pod tytułem: Pamiętnikowi Histor. i Politycz. Pro Memoria, Cz. III. )

---

## ROZDZIAŁ XII.

### *O Przestępstwach Handel Kraiowy uszkodzających.*

I. **P**rawo Powszechne Angielskie, liczące ku zabezpieczeniu rękodzieł krajowych, zawiera ustawy. Stwierdził je Statut 11. Rozd: 1. Edwarda III. ogółem, a w szczególności ostrzega: aby nikt wędny i owiec z kraju wywozić nie ważył się. Przestępca tego Prawa za pierwszy raz podług wyroku Statutu 8. Rozd: 3. Elżbiety tracił dobra wszystkie, skazany bywał na rok więzienia, i u-

cinano mu rękę lewą, którą na rynku zawieszano: za drugim, razem Felonii dopuszczali się. Później surowość tego Prawa przez Statut 12. R. 32. Karola II. oraz 7. 8. Rozd: 28. Wilhelma III na kary doczesne zamieniona została: to jest: Właściciel okrętu, któryby ważył się towar rzeczony przewozić, traci *frakt* albo dochód przewozowy: a ci do których takowy ładunek należy, jeżeli o współnictwo przekonani zostaną, na całym szkodują. Kapitan okrętu i Matkowie, karze konfiskaty majątków wraz z trzyletnim więzieniem podpadają. Nakoniec Statuta 4. Jerzego I. Rozd: 11. a 12. Rozd: 21. Jerzego II. pozwalają karać wygnaniem siedmioletnim tych, którzyby pod kary rzeczone poddać się nie chcieli.

II. Mamy także liczne Statuta, a w szczególności 19. Rozd: 4. Jerzego II. który różne przepisuje kary na przemycających po komorach celnych. Przestępstwo to jeżeli tylko przez proste oszukanie, przez obroty iluteryą popełnione okaże się, samą karę workową zasługuje: Ten zaś kto się go się otwartą lub zbroyną ręką dopuszcza, występpek główny popełnia. Nie można atoli tu niezastanowić się z P. Beccaria i niewyznać: „Że Przestępstwo to same rodzą Prawa! Te, im surowsze są, tym większy w przemyśleniu zysk okazują: a zatym i „chuć czyli pokusę mocniejszą tworzą. Pokusa ta, zwiększa się jeszcze przez sposobność onej dogodzenia, zwłaszcza tam



„gdzie kray obszerniejszy strzedz przycho-  
 „dzi, a towar zakazany małoznaczney iest  
 „massy. Kara tedy konfiskująca zakazany  
 „towar, iako i inne razem wiezione rzeczy,  
 „lubo sprawiedliwa iest, dalekoby była sku-  
 „teczniejszą, gdyby cło mniej było ucią-  
 „żliwe. Bo ludzie, nigdy hazardów nie czy-  
 „nią tylko w miarę zysku, który im przy-  
 „nieść może ich skutek „ (Rozd: 31.) Ztąd  
 wniesć należy, iż Skarb publiczny uwolnił-  
 by się od wielu okrutnych Przemytników e-  
 xekucyi, gdyby umiarkowańsze na towary  
 cła przepisał.

III. Pokrzywdza i ten handel kraiowy,  
 kto się Bankrutem zdradziecko i fałszywie  
 głosi. Statut 27. Rozd: 28. Jerzego II. na  
 7. lat wygnania na wyspy wskazuje Ban-  
 kruta, któryby niechciał albo zwłóczył  
 wydać pozostałe sprzęty, towary i książki re-  
 gestrowe swych Dłużników.

IV. Arenda albo *Monopolium*, iest Kon-  
 trakt nadany komuś Królewskim Przywile-  
 iem, z wyłączeniem wszystkich innych O-  
 bywatelów, ku wyrobieniu, przedawaniu,  
 kupowaniu iakowego towaru. Występek ten  
 wolność powszechną kraiową krzywdzący,  
 do naywyższego za Elżbiety przyszedł był  
 stopnia. Przeciw niemu mocnemi pisma-  
 mi swemi w początkach panowania Jakubą  
 I. powstał był Edward Kok. Jakoż zaradzo-  
 no temu złemu Statutem 21. Rozd: 3. któ-  
 ry takowe Przywileie za niegodziwe, prze-

ciwne prawu, i za nie warte, czyli za żadne ogłasza, te tylko wyjąwszy, któreby na Osoby Wynalazców iakowey osobliwości w naukach lub kunsztach, niedłuzey iednak iak na lat 14. wychodziły. Na mocy tego prawa, wszyscy Monopoliści w tróynasób powinni byli nadgrodzić szkody tych, których handel uszkodzili. A ieżeliby się kto śmiał udać do iakowey władzy sądownością niezaszczyconey, dla uniknienia tey kary, podpadał tym samym karom *Upominalnego* prawa. Późniejszy za Edwarda VI. w liczbie 2. i 3. Rozd: 13. Statut skazuje takowych na zapłacenie 10. F. S. albo na 20. dni więzienia o chlebie i o wodzie za przewinienie pierwsze; za drugim razem na 20. F. S. albo karę klatki; a za raz trzeci 40. F. S. albolit też siedzenie w klatce, stratę ucha i infamię wieczną przepisuje. Podobne w tey mierze i Zenona Cesarza czytamy prawo, podług którego Monopolista tracił dobra przez konfiskatę, i wygnaniu do śmierci podpadał.

V. Wchodzić w handel, lub warsztat iakowey bez terminu czyli nauki siedmioletney utrzymywać, iest występpek handlowi Narodowemu szkodliwy pływający z nieumiejętności, o której w takowym Rzemieślniku lub Kupcu domyśla się prawo. Statut. 5. Rozd: 4. Elżbiety skazuje takowych na 40. Szelingów, albo złotych naszych 80. kary co miesiąc płacić mianey.

VI, Aby także rękodzieła przez stratę Rzemieślników i Artystów nieupadały, 100. F. S. sztrofu, i 3. miesiące więzienia za raz pierwszy Statut 5. Rozd: 27. Jerzego I. na tych przepisuje, którzyby ich za kray wyprawadzać śmieli: a za raz drugi sztrof podług wyroku Sądu zapłacić i rok wieży siedzieć powinni. Wychodzący dobrowolnie z kraiu Rzemieślnik, jeżeli po czasie sześciomiesięcznym, za odebraniem przez Posła Angielskiego obwieszczeniem, do kraiu nie wraca, za obcego, czyli Cudzoziemca poczytany bywa, traci prawo korzystania z donacyinego i testamentowego zapisu, a dobra i majątek jego wszystek podpada konfiskacie. Późniejszy Jerzego II. 5. Rozd: 13. Statut daleko surowszy iest: kiedy samego Odmowcę za pierwszy raz pięciuset F. S. za każdego Rzemieślnika, i rokiem więzienia karać nakazuje, a za powtórłą odmowę 1000. F. S. i 2. lata więzienia naznacza. Gdyby zaś kto narzędzia do rękodzieł kraiowych iedwabnych lub wełnianych zdatne, wywozić za granicę poważył się, taki prócz konfiskaty tychże, 200. F. S. a Kapitan Okrętu, lub Poborca dopuszczający takowego wywozu, 100. F. S. sztrofu zapłacą: nadto, tracą swoje miejsca i za niezdatnych do innych urzędów, osądzeni bywają.



## UWAGA NAD ROZD: XII.

### Przeszkody wewnętrzne handlu Kraiowego.

*N*Je sami to tylko Prawodawcy Angielscy baczniemi o handel kraiowy pokazali się. Maia i Polacy wiele użytecznych Praw, handel wewnętrzny i zewnętrzny kraiowy zabezpieczających: które że nie czcze i bezskuteczne są, ale że ie Kommissye Skarbowe pilnie i chwalebnie z władzy sobie zleconey exekwują, zapewniają to liczne świadectwa Sejmującey Rzeczypospolitey. Są atoli jeszcze niektóre przeszkody, które w handlu naszym zbyt przykrą dla Obywatelów wystawiają professyą. Takie iest nayprzód Mostowe y Grobelne, często przez fawor, stronność, zpodstępem Prześw. Kommissyi przyznane. Publicznemu temu zdzierstwu, skuteczniey Prawo zapobieżć niemoże, tylko przez nową ustawę, któraby przyznanie Mostowego, Sejmikującey na Liazdach Ziemiańskich zleciła Szlachcie. Przykrzeyszą da-

Ileko handlowi wewnętrznemu zakładać tamę Rewizorskie i Strażniczek po Komorach wybiegi, częściej prywatą i zysku chęcią, niż dobra Skarbowego gorliwością kierowane. Doznał tego niedawno pewien Obywatel Wołyński, któremu towar w Doznaniu, po mimo położonych kwitów, pod pretextem przemycenia na granicę Tureckiej, zatrzymany został. Stracił na tym kilka tysięcy, ale mu szczególniejsza od wszystkich handlujących należy się wdzięczność, że i kosztu na przewiedzenie Procesu nad Oficjalistą interesowanym, i łatygi swej nieochroniał. Nakoniec przeprawa produktów krajowych przez most Warszawski, jest iedną z największych handlową przeszkodą! Komu albowiem tajne owe niebezpieczeństwa, którym Statki wszelkiego gatunku w tej przeprawie podlegają? już to dla otworu ciasnego, już dla gestu ubitych Izbic, już dla zwrotu wartu nieraz przykrego i gwałtownego? Kto niewie o bezprawnych konfiskatach często za niewchronne a bezszkodne Izbic lub Ly-



żew uderzenie deklarowanych? Kto niepoznaie, ile traci na czasie Kupiec przetrzymany z towarem dla u-widzialnych nieraz przyczyn, gdy go woda odbieży? Znalazłby on pe-wnie w Kommissyi sprawiedliwość: Ale człowiek handlem bawiący się drży zwyczajnie na samo wspomnie-nie procedury prawney: Drugi nie-znając więcej nad swoje rzemiosło, nie wie drogi do tej sprawiedliwości, która w ten czas tylko dla niego by-łaby ulgą, gdyby ją w momencie po-zyyskać, a nawet i opłacić mógł... Ca-łego tedy Narodu, (którego produ-ktu przez te trzy przeszkody nie-mało co rocznie szkoduią) życzeniem być zdaie się, aby Prześw. Kommis-syje skuteczniey o uprzątnieniu ich zaradzić chciały. Czuie każdy Po-lak, iak daleko handel iego przez obcych ścieśniony został! Boleie nad swoją i całej Ojczyzny klęską, ale okolicznościom ulegać musi! A tym czasem karmi się niepłonną nadzie-ią, że troskliwy o dobro Narodu swego KRÓL powagą Seymu uwłada-ny, przedsięwziętą już szcześnie u-

*Skuteczni robotę. Przeciwnie cokolwiek wewnątrz kraju uszkadza, spóźnia i łamie handel; to wszystko umarza i przytępia w Obywatelach ducha handlowego, przemysłu nazyśkownieyſze dla kraju proiekta ośala, ekonomiki nakoniec ziemney wzrost, przytłumia.*

## ROZDZIAŁ XIII.

*O Przestępstwach przeciw zdrowiu powszechnemu, i Policyi czyli Ekonomice publiczney.*

**Z** Drowie Obywatelów w powszechności uważane, tak wielkim rzędu Politycznego iest interessem, iż w wielu bardzo krajach, z niemają tychże sławą, wysadzeni Urzędnicy, pilnie na nie baczą i o nim zaradają.

I. Nayistotniejszy tego rodzaju występek będzie, zarażenie kraju powietrzem. Anglia wdzięczna być powinna, bacznyim swym prawom, że już przeszło od wieku, tey nie zna klęski. Nakazuje albowiem Statut I. Rozd: 31. Jakóba I. Jż iak tylko kto zarażony powietrzem, albo w domu <sup>ka</sup>powietrznym

trznym mieszkający odbierze rozkaz *Mera* albo Kommissarza kwaterowego lub iakiegokolwiek Urzędnika Miasta i wsi, aby z domu swego nie wyruszał się; takowy nieposłuszny siłą nawet woyskową przymuszony być ma, chociażby i skaleczenia lub zabicia go było niebezpieczeństwo. Jeźliby znowu kto, mimo zakazu, publicznie się prezentować śmiał, luboby żadnego powietrzney choroby nie doznał skutku, przecieź jako Włóczęga chłóście publiczney podpada i do dania poręki o lepszym swym sprawowaniu się, pociągniony być ma. A gdyby się pokazało, iż już zarażony iest, kary na Felonów przepisane zasługują. Kwarantanna przepisana na okręty wracające z kraiów powietrzney zarazie podległych, rozrządzoną lepiej, niż była dawniey, została Statutami 26. Rozd: 6. i 29. Rozd: 8. Jerzego II. które nakazują: aby Kapitan opisujący się od praw Kwarantanny lub ich pilnie niedochowujący, iako Felon był sądzony, z stratą Przywileju Kleryckiego. Też kary zasługują osoby z lazaretu wymykające się, iako i warta w swojej powinności nieczuyna, a nawet ci, którzyby listy kupieckie z takowych okrętów roznosili.

Jnny znowu, lubo nie równey wielkości przeciw zdrowiu publicznemu występki iest: handel rzeczy niezdrowych. Ku zapobieżeniu temu złemu Statut 51. Rozd: 6. Henr: III. zakazuje przedawać wina fałszowanego, mięsiwa nadpsutego, lub od Żydów zakupione-

gdo, pod sztrofem pieniężnym za raz pierwszy, pod karą klatki za drugi, pod karą więzienia i grzywnen za trzeci, a za raz 4ty pod karą wiecznego wygnania. Późniejszy Karola II. Statut 12. Rozd: 25. sztrof rzeczony do 100. F. S. podwyższa, jeżeli Winowayca Piwowarem lub Winniarzem będzie: Szynkujący zaś podobnemi trunkami, 40. tylko F. S. płacić powinien.

II. Przestępstwa Policją i Gospodarstw publiczne obrażające, różnego są gatunku. Przez Policją i Ekonomią, albo powszechne gospodarstwo rozumie się porządek pewny w każdym kraju opisany, do którego wszystkie szczególne Familie, iako członki tey którey głową jest Król i niby Oyciec popowszechny, stósować się obowiązane: a to nie tylko co do własności swey, sąsiedztwa wzajemnego, obyczajów przyjemnych, ale i do tego ogólnego wszystkich Spółeczności prawidła: nieszkodzić nikomu w stanie, i stopniu, na którym kto znajduje się. Ogółem takowe występki uważane, bardzo liczne i różne są. Jedne z nich aż do *Felonii* dochodzą stopnia, drugie za prostą tylko *Nieprzystojność* albo nie dobre zachowanie się (*Inconduite*) poczytane. Z pomiędzy pierwszych następujące są znacznieysze.

1. Małżeństwa pokątne. Statut 29. Rozd: 33. Jerzego II. w te słowa ich zakazuje: „Kady ślub Małżeński gdzie indziej, a nie w „Kościele. lub Kaplicy publiczney, gdzie

„się zapowiedzi czynić zwykły, zawarły,  
 „za nieważny poczytany będzie, chyba że  
 „na to wyraźne Biskupa miejscowego zay-  
 „dzie pozwolenie.„ Pod też nieważność pod-  
 ciągnięte są śluby, chociażby w Kościele  
 lub Kaplicy dane, bez zaszłych zapowiedzi  
 lub otrzymanego Indultu od Zwierzchności  
 przyzwolitey. Kapłan zaś takowe śluby da-  
 iący, dopuszcza się tym samym Felonii i  
 na lat 14. wygnania skazan być ma. Nad-  
 to podług dwóch dawniejszych Statutów to  
 jest: Wilhelma III. 6. i 7. Rozd. 6. a An-  
 ny 20. Rozd. 119. tak Kapłan iako i przy-  
 tomni, po 100 £. 8. sztrofu zapłacić powin-  
 ni. Co większa, gdyby kto fortelu iakowe-  
 go użył, aby był wpisany w Metrykę ślu-  
 bną, albo daty iey poświadczał, lub Indult  
 zmyślił, a nawet gdyby pomagał, lub wspie-  
 rał takowych Oszustów; Także ktoby zfa-  
 brykował Metrykę lub ją wydał dla wy-  
 gluzowania iakowego prawnego ślubu, lub  
 dla ściągnięcia kar na drugiego, za ślub  
 nieprawnie zawarty; każdy taki chociaż ie-  
 dney tylko z tych zbrodni dopuszczający się,  
 Felonią popełnia.

2. Równie i ów winien będzie Felonii,  
 ktoby o *Bigamii*, lub *Poligamii* był przeko-  
 nany. Obydwa te wyrazy iedno w prawie  
 znaczące, albo się biorą do oznaczenia wie-  
 łożęństwa, czyli Męża kilka lub kilkana-  
 ście Żon mającego; albo do wyrażenia wie-  
 lomężęństwa, czyli Żony z wielą Mężami  
 żyjący. A lubo Prawa Kościelne ślub po-



wtórny Małżeński, gdy pierwszy zerwany nie jest, tylko za nic wartujący, deklarując; Prawu atoli Cywilnemu Angielskiemu podobano się umieścić go w rzędzie *Felonii*, z względu zakłócenia porządku i pogorszenia przystoyności publiczney. Bo w rzeczy samey wielożeństwo, pomimo przykładów Narodów Oryentalnych nie mogłoby być w żadnym kraju rządnicyszym cierpiane. Sama natura klimatu północnego, przeciwko tey wolności odpisywać zdaje się. Nieczytamy nawet przykładu, aby wielożeństwo było gdzie i kiedy w tych stronach świata przyjęte, naydawniejszych Germanów zasięgając czasów. Zaświadcza to i Tacyt gdy mówi: *Prope soli Barbarorum singulis Uxoribus contenti sunt.* „Prawie iedni z Narodów „grubszych liczyć się mogą, na iedney przestający Żonie. „W Szwecyi dawniejsze i dzisiejsze Prawa wielożeństwo śmiercią karzą: W Anglii zaś Wielożeniec odpowiada wprawdzie iako Felon, na mocy Statutu 1. Rozd. 11. Jakóba I. ale mu obrona w Prawach Kleryckich warowana. Tu baczyć należy, że w przypadku, gdy Mąż mieć będzie dwie Żony, pierwsza nie może być na świadectwo przeciw niemu przypuszczona, z przyczyny, iż jest prawdziwą: druga zaś, że się Żoną iego zwać nie może, ma prawo świadczenia. Toż rozumiey nawzajem, o Kobięcie dwóch Mężów mającey... Pięć zaś przypadków podług nauki Statutu liczy się, w których dwoisty ślub Małżeński lubo nieważny, za Felonią poczytany być nie mo-

że. 1. Jeżeli ieden z Małżonków pierwszego ślubu przez lat 7. w kraju nieznaydował się, a drugi żadney o życiu lub śmierci swego Przyjaciela nie odebrał wiadomości. 2. Jeżeli iedno z Małżeństwa pod niebytność w domu siedmioletnią, luboby w kraju zostawali, żadney o sobie wiedzy drugiemu nie dało, w pewnym od siebie zostawionemu mieyscu. 3. Gdy Superacya od ~~żoła~~ i stołu podług Prawa Kanonicznego wyrazu, przez Sąd Kościelny deklarowana będzie. 4. Gdy ślub pierwszy za nic ważny poczytany sądownie zostanie, i wszelkie związki cywilne zerwane będą. 5. Jeżeli iedno z Małżeństwa nie miało lat dostatecznych w czasie pierwszego ślubu. Wszakże jeżeli za doysciem do lat doyrzałości, obydwie Strony żyć z sobą ugodziły się, a mimo tego iedna z nich w drugi ślub wchodzi, zdaie się, iż takowa osoba, zasługuie kary wspomnianym opisane Statutem.

3. Trzeci występpek, porządek publiczny pogwałcający, iest: życie próżniackie Żołnierzy, Maytków, i innych Włóczęgów żebraniną tylko i tułactwem bawiących się. Takowe Próżniaki, iak tylko paszportów nie okazują, pieczęcią Sędziego pokoju stwierdzonych, albo jeżeli tych termin od 14. dni nad czas opisany wyszedł, wyiąwszy samę choroby przyczynę; mają być poczytani podług Statutu 39. Rozd: 17. Elżbiety za Felonów, ani Prawami Kleryckimi zasłaniać się nie mogą. Prawo to nadto okrutne, lu-

bo w zaniedbanie poszło., plamą jest naszego Prawodactwa, pomimo że w tym go zwolniono iż takowy Włoczęga od rygoru, prawa wspomnionego wolen jest na ów czas, gdy kto z Possessorów lub iakowy znaczniejszy Obywatel podeymnie się go wziąć na służbę roczną, a ten w niej do czasu tego, dobywa.

4. Mamy także surowe Statuta przeciw Cyganom inaczej Egipcyanami, albo Czechami zwanym. Jest to szczególny gatunek Narodu, który nakształt iakoweysci rozpięchnionej Rzeczypospolitey tułactwem, bałamutnemi przepowieściami czyli wróżbami, i oszukaństwem stać i utrzymywać zdaje się. Pokazał się on w Niemczech pierwszy raz w początku XVI. wieku, z kąd na całą rozszedł się Europę. Stało się to za Selima Cesarza Tureckiego, który w Roku 1517. podbiwszy Egipt, tych którzy mu się poddać nie chcieli, wygnał z kraju. Osiedli oni tam gdzie lekkowierność i zabobonność mieścić im się dopuszcza, jako niby w Czarnoksiężstwie doskonałym. W kilka lat poswym przybyciu, wielu do nich z Włoczęgów krajowych przystało, którzy naśladować ich język i ciąża kolor, doskonalili się w chiromancyi, czyli sztuce wróżenia z rąk, zebranią i kradzieżą po wsiach utrzymując się. Tym życia sposobem, w krótcie nieznośnemi i niebezpiecznemi dla Narodów ukazali się. Dla tego Francya Roku 1560. a Hiszpania 1591. wygnały ich z swych krajów. Anglia raniey

trochę na nich poznała się: a bojąc się z tak plugawym Narodem spółnictwa, ieszcze roku 1530. przez Statut 22. Henryka VIII. z kraju go wywołała, z zakazem surowym powrotu pod karą więzienia. Ostrzega tenże Statut, iż w Sądach kryminalnych połowy Przysiężników swych Rodaków (co dla innych Narodów Prawo Angielskie warowało:) przybierać niemoga. Poźniejszy Statuta to jest 1. i 2. Rozd: 4. Filippa i Maryi: a 5. Rozd: 20. Elżbiety skazują na 50. F. S. sztrofu Komendanta Okrętu, któryby do kraju Cygana przywieść ważył się. Nadto za Felonią z utratą Praw Kleryckich poczytało prawo, każdą Osobę lat 14. mającą, którąby postrzeżono w kompanii Cyganów, i o obcowanie z nimi przez miesiąc przeświadczone. Maciey Hał świadczy: że w Sądach Suffolckich nieco przed Reformą, 30. Cyganów na śmierć skazano: Ale już dziś Naród Angielski poszczycić się może, iż od owego czasu nie było przykładu tak dzikiej exekucyi.

5. Wyliczmy teraz te przeciwporządkowi kraiowemu Przestępstwa, które kary główney nie zasługują. Taka jest nayprzód wszelkianiewygoda Powszechności wyrządzona. Przestępcę takowego można każdemu do Zwierzchnosci dowieść, ale pozywać nikomu prócz Urzędu nie wolno: gdyż Winowayca w tylu by sprawach odpowiadać musiał, ilu przez się o niewygodę przyprawił. W szczególności, przestępstwo tego rodzaju popełnia ów, kto zawadę iakową znaczną albo niebezpie-

czeństwo na drodze publiczney, na moście, lub rzece czyni, czyto przez położone umyślnie zawały czyli przez zaniedbane ich uprzątnienie. W tych dwóch przypadkach Szkodnik, albo uprzątnąć zawałę powinien, albo gdyby w stanie tym nieznaydował się, cała Parafia obowiązana jest zastąpić go i znieść przeszkody poczynione, sam zaś Psotnik sztrof pieniężny płaci. 2. Każde miejsce i dom nierządu, iak tylko Zwierzchności doniesione jest, ściaga na się kary pieniężne, i za samym doniesieniem skassowane być powinno. 3. Gdyby się trafiło, iżby w Austeryi niechciano przyjąć Podróżnego bez dania przyczyny sprawiedliwej, Gospodarz ma być przed Zwierzchnością zaskarżony, a po zapłaceniu sztrofu, dom iego zamknięty zostanie. Prawa także Narodów Pułnocy surowo karały Austerników, którzyby odmawiali wygody i usłużenia Podróżnemu za zapłatę przyzwoitą. 4. Statut 10. Rozd: 17. Wilhelma III. w liczbie niewygód publicznych liczy wszelką Loteryę, oraz za przeciwne Prawom poczytuie pozwolenie i Przywileie na nie otrzymane. 5. Do teyże należą liczby Podsłuchawcze podedrzwiami i oknami końcem rozsiewania baśni potwarżliwych i fałszywych: których każdy ma moc zaskarżyć przed Urzędem, a ten ukarawszy ich na worku, wziąć powinien porękę skromniejszego na potym sprawowania się. Nakoniec Kobieta kłótlawa, niespokojna i całej okolicy czyli sąsiedztwu dla swych wrzasków nieznosna, w



rzędzie niewygod powszechnych liczy się. Doniesiona Urzędowi, skazana bywa do klatki *Ducking stool* zwanej, w której po kilka razy w wodzie nurzana bywa.

6. Próżniactwo czyli marnotrawienie czasu. w iakieykolwiek bądź Osobie, jest występkiem ekonomia albo gospodarstwo publiczne uszkadaiącym. U Chińczyków zdanie powszechnie przyjęte uczy: Że gdyby tylko jeden człowiek w kraju próżnował, znajdzie się drugi, który przez tamtego gnuśność, głód, albo zimno ponosić musi. W samey rzeczy: ponieważ owoce ziemne ledwie tylko wystarczyć mogą na wyżywienie tak obszernego Państwa; więc gdy zdarzy się, że próżniak iaki, dla uniknienia pracy zręka się swych potrzeb, brak tych, spada koniecznie na Współ-Obywatelów, którzy sami tylko na siebie pracują. Z tego niby powodu ów Areopag czyli Trybunał Ateński, aby był skutecznie zapobiegł próżniactwu, miał prawo zapytania każdego Obywatela, czym się bawi? iak czas swój rozrządza? Przez co, Obywatele tameczni wiedząc, że im się sprawić będzie potrzeba z swych czynów niepożytecznych, zawsze chwalebnych chwyтали się zabaw: ani tam znano takowych posiedzeń i rozrywek, któreby dały okazją Prawa tego pogwałcenia. Statut 17. Rozd: 5. Jerzego II. na trzy klasy podziela Próżniaków. Na ludzi życia wolniejszego albo Libertynów, na Próżniaków Tułaczów, i Próżniaków bez po-

prawy. Wszyscy Ci iako każący porządek publiczny, pewnym podług tegoż Statutu poddani są karóm. Tak Libertyn, zasługuie miesiąc więzienia w Cuhtauzie : Debosznik, Włóczęga i bez poprawy nadziei, karany ma być na ciele i 2. miesiące w więzieniu trzymany. A gdyby tenże wymknąwszy się z więzienia, na nowo był schwytany, ma być poczytany za Felona i lat 7. na Wyspy wysłany. Ten nawet ktoby dał schronienie Włóczędze 40. Szellingów sztrofu albo 80. Złł: Pol: płacić powinien i powrócić tę kwotę, którąby Włóczęga przez ten czas zarobić mógł na swojej Parafii.

7. Pod tytułem Ekonomii publiczney, zamykaia się także Prawa Oszczędności, zbytki określające i hamujące. Czyli zaś zbytek krajowi szkodzi lub onemu za użyteczny poczytany być ma? ieszcze na to Politycy nie ugodzili się. P. Monteskiusz twierdzi, że w rządzie Monarchicznym iaki iest we Francyi, zbytek nie inż za szkodliwy, ale owszem za potrzebny ma być rozumiany : Stanom zaś Demokratycznym iaka iest Hollandya, zawsze upadkiem grozi. Ztąd wynika, iż prawda ta względem Anglii, której rząd z Monarchicznego i Demokratycznego składa się, ieszcze wątpliwości podpada. Jakoż nie iest to rzecz naysnadnieysza określić i umiarkować w jakim stopniu zbytek szczególnych Osób może być Powszechności szkodliwy, albo iak daleko władza prawa posunięta być powinna, do do-

cieczenia zbytkowych przestępstw. Dłatego też w tey mierze i Prawodawcy Angielscy nie zgadzają się. Mamy liczne dawniejsze przeciw zbytkom w sukniach ustawy, mianowicie za panowania Edwarda III. Edwarda IV. i Henryka VIII. stanowione. Ale te wszystkie Statut 1. Rôzd: 25. Jakuba I. uchylił. Co do zbytku w stołach, trwa jeszcze dawny po dziś dzień Statut, a ten jest 10. Rozdziału 3. Edwarda III. nakazujący aby każdy naywięcey dwoma potrawami kontentował się, trzeciej zaś prawo tylko większe Święta dozwala.

8. Za zbytkiem idzie gra, którą za naywiększą tamtego podnieść brać należy. Zdaje się, iż Gracze, wzajemne lubo potajemne między sobą czynią wyznanie, że przestępują granice i zamiar prawdziwy dochodów swego majątku. Rzucenie kostki u czy ich, kto ma z nich popaść zupełney ruinie, a kto ocaleie. Zapatrując się na grę z inney strony, jest to nałóg nayniebezpieczniejszy, prosto wiodący do próżniactwa, kradzieży i ostatney rozpusty Pospólstwa. Co do kondycyi wyższej, ściaga ona często w momencie niespodziany na naydawniejsze i naybogatsze Famile upadek, upodla i przedayne czyni wszelkie cnoty i punktu honoru maxymy, a nieraz o ostatnią rozpacz i samobóystwo przyprawia. Aby tedy bezprawiu temu w klassie niższych Obywatelów zapobiegło się; Statut 3. Rozdziału 9. Henryka VIII. zakazuje pod sztro-

fem pieniężnym i więzieniem wszelkiej gry hazardowney na ów czas zwyczajney, Święta Bożego Narodzenia wyjąwszy, ktokolwiek po pańsku żyć nie może. Toż Prawo przez Statut 30. Rozd: 24. Jerzego III. wzmo-  
cnione, Gospodarzów, którzyby takowe gry w domach swych utrzymywali; na wspomniane wskazuie kary. Aleć to Gminu przestępstwo nie iest tak częste i wielkie, aby dziś na niego słuszenie narzekać można było. Przypatrzmy się raczey temu złemu w Stanach wyższych, na które Urzędy nasze naybacznieyszymi okazaćby się powinny. . . .  
Domyślać się można, że Naród Angielski passy tey, dla której wszystko poświęcić gotów, zasiągnął spadkiem od Germanów swych Przodków, którzy podług Tacyta zdania, szczarowani być nią zdawali się. „Bawia się „oni ( mówi on ) w Rozd: 24. o Obycz: Germ: „powszechnie kośćciami iak nayistotnieyszą „zabawą, byle tylko wytrzeźwili. Z taką „zaś zaciętością grywać zwykli, że w przy- „padku straty całego swego majątku, sta- „wić gotowi ieszcze wolność swoją i wła- „sność osobę. Te straciwszy, oddają się w „dobrowolną niewolę: a chociażby prze- „grany młodszy i duższy był od swego „Antagonisty, pozwala się przecież zwią- „zać, i sprzedać: którą to wierność w do- „chowaniu tak podfey umowy, punktem ho- „noru nazywają. „*Ea est in re prava pervicacia! ipsi fidei vocant.* Powiedziałyby kto, iż Tacyt w tym opisie, chciał odmalować dzisiejszego Anglika. To prawda że iak tylko

kogo ten zły nałóg opęta, na mało się przydadzą wszelkie Prawa: bo fałszywe punktu honoru wyobrażenie, ciągnące za sobą ofiarę własney osoby, odstręczy go od zaskarżenia przed Urzędem Przeciwnika. Przecież dobrą rzeczą iest: aby były prawa o grze, i znali ie wszyscy. Aby Gracze poczciwsi i lepszego charakteru, zastanowili się, na co się hazardują, i iakie zaufanie w Oszustach mieć mogą: którzy, ieżeli wygrają pewni są zapłaty, ale ieżeli w grze tracą, nie mogą tracić zysku z doniesienia o Graczu, więcey niż prawo dozwala wygrywającym. Statut bowiem 16. Rozd: 7. Karola II. uczy: Jż gdyby kto grając lub tylko zakładając się, więcey niż sto F. S. w iednym posiedzeniu stracił, nie iest obowiązany nawet tey kwoty płacić; A wygrywający, w troynasób płacić ma sztrofu, ile wygrał, połowę na Skarb, połowę na rzecz Delatora. W tym zamiarze Statut 9. Rozd: 14. Anny Królowy za nic war-te głosi wszelkie assekuracye, assygnacye i karty na pieniądze w grze żyskane, albo w czasie gry na grę pożyczone. Tenże Statut poprawując powyższy, stanowi: Jż Osoba więcey niż 10. F. S. za iednym posiedzeniem w grze tracąca, może zapozwać Stronę o swoię szkodę: A ieżeli tego nie czyni, każdemu wolno pieniać zyskującego o powrót w troynasób summy przezeń zyskanej. Delator w obydwóch przypadkach, może Stronę do odpowiedzialenia i przysięgi po-ciągnąć, a w sprawach takowych nawet Parlamentowi odpowiadać muszą. Na mocy te-



goż Statutu, gdyby Oszust iakowy przez swą niegodziwą zřecznořć 10. F. S. naywięcey w gotowiznie lub w fantach albo papierach zyskał, pięcioro tyle zapłacić powinien, i nadto za Infamisa z karą cielesną, iak gdyby krzywoprzysięstwa dopuścił się, ma być ogłoszony. Inne Statuta: a w szczególności Jerzego II. bronia wszelkich Loteryi prywatnych, czyto biletowych, czy kartowych, czy kostkowych: (A mianowicie gry Faraona, i innych hazardownych, od kości zależnych) a to pod sztrofem 200. F. S. na tego, któryby ie w domu swoim cierpiał, a na Gracza pod karą 50. F. S.. Loterye publiczne przez Parlament nie uprzywileiowane, iako i wszystkie sposoby wymyślne pod tytułem przedaży lub innym, ale zawsze Loteryi wyrównywałącym, zakazane są wielu Statutami pod znaczną pieniężną karą. Regestr tych praw długi potąd będzie nieskutkuiący, pokąd wszystkie gry hazardowne, prawem zabronione nie zostaną. Gdyż obrot Oszustów daleko bystrzeyszy iest i przebiegleyszy, niżli rygor Prawa, który tylko podług wzrastającego tamtych przemysłu zwiększa się. Statut 13. Rozd: 19. Jerzego II. zapobiegając wkorzeniającemu się zwyczaiowi puszczenia pod zakładem koni do mety, co nowa i gubiącą wielu grą stało się, zakazuje większych nad 50. F. S. zakładów pod sztrofem 200. F. S. na Właściciela konia, a pod stem na tego, któryby zakład większy ofiarował. Tegoż Jerzego II. względem gry hazardowney Statut 18. Rozd: 34. przepisuje, iż kto-

by na iednym posiedzeniu w czasie 24. godzin więcey niż 10. F. S. przegranym okazał się, ma płać sztrofu pięć razy tyle. Tak to ten Prawodawca usilnie starał się, aby tę powszechną w kraju zarazę wytępił! co samo iawnie dowodzi, iż nie ma przyczyny Naród Angielski na niedostateczność Praw w tey mierze narzekać, ale na nieczynność i niebaczną Urzędów o ich exekucyą żalić się powinien.

9. Ostatni porządku Publicznego gwałt iest: *Nieprawne Polowanie*. Przestępstwo to w tym porządku czyli liczbie przez Statuta liczne lubo ciemne umieszczone, tak niedokładnie opisane iest, że chcąc wszystkie okoliczności i warunki iego wyłożyć, byłoby to nadto zaufać Czytelnika cierpliwości. To pewna: że wina ła podług Myśliwych wyroku, wielkiey iest wagi, i ktoby chciał iść za ich mniemaniem, przyznaćby musiał, iż to interesem iest ledwo nie iednym, aby cały obchodził i zatrudniał Naród. Ztąd ledwie nie po całym Królestwie znayduią się Towarzystwa, które temu przestępstwu czyli gwałtowi zapobiedz staraią się, a cały występек zależy na zabiciu tey lub owey bestyi, pod imieniem *zwierzyny* zwaney. Zdania, na których dawne nasze o polowaniu zasadały się prawa, poczytywały tylko za przestępstwo i winę *prostą* każdemu, ktoby bez pozwolenia Królewskiego, w obcey puszczy polować wazył się, albo tey wolności z prawa dziedzictwa nie posiadał. Ustawy zaś owe,

które właściwie Prawami o polowaniu nazywamy, przepisały kary pewne pieniężne, na Przestępców takowych, chybaby ich Urząd, albo majątek, od ukarania wyłączał. Ale podług późniejszych ustaw, iakieykolwiek kondycyi, stanu, i Urzędu Osoba, polująca na cudzych gruntach, bez zezwolenia Królewskiego, popełniały prosty gwałt praw o polowaniu zaszytych, iako uwłaczająca powadze Królewskiej. Przeciwnie ci którzy ani w Urzędzie, ani w majątku pierwszych niewyrównyując, prawo to przestępuią, nie tylko pierwiastkowego gwałtu winni są, ale nadto zasługuią późniey opisane Statutami kary. Te tak skrupulatnie exekwowane bywaią (pewnie nie dla obrazy prerogatywy Królewskiej, na którą w tym razie względ mniejszy) że ieżeli Winowayca z Właścicielem gruntu nie jedna się, pewną biada go czeka. Umieszczamy to przestępstwo z czasem powiększone, pod tym Rozdziałem, bo żaden inny względ nie przeświadcza, aby się kryminałem zwać mogło, tylko że człowiek ubogiego od pracy odciga: którego próżniactwo, porządek i ekonomią polityczną pokrzywdza.

Statuta Polowania tyczące się wszystkie prawie ciemne są i niedokładne. W samym Statut: 5. Rozd: 14. Anny sześć błędów grammatycznych znajduje się, procz innych niektórych. Dosyć jest wiedzieć ogółem, które są prawem opisane prerogatywy, nadające moc polowania, albo raczey wyłączaące

te od kar przez wyroki Parlamentowe ogłoszone. *Nayprzód* tedy ten, kto posiada grunt wolny 100. F. S. intraty roczney przynoszący, ma prawo polowania: A tak, ktoby chciał prawnie zabić kuropatkę, piędziesiąt razy większe dobra posiadać powinien, niż ów, co ma głosować na elekcyach Deputatów Parlamentowych. 2. Ten kto posiada dobra arędą, lub prawem emfiteutycznym do lat 99. a intraty z nich 150. F. S. ciągnie. 3. Syn, albo Sukcesor mniemany Koniuszego Angielskiego, lub iakiego Obywatela znaczniejszego. 4. Właściciel, a nawet Stróż czyli Leśniczy Zwierzyńca, lub pola iakiego. Prócz tych, wszelki człowiek karom o nieprawym polowaniu stanowionym, podpada, iako to: sztrofowi pieniężnemu, chłóście na ciele, i tym podobnym. Ostatecznie zaś Statut 28. Rozd. 12. Jerzego II. zaleca wszystkim prawo wolnego polowania mającym, ażeby prawami swemi sprzedając zwierzyńcę nie frymarczyli, pod karą konfiskaty.

## UWAGA NAD ROZD: XIII.

Niedostatek Praw Kraiowych względem zdrowia Obywatelów.

O Marnotractwie.

*W*yznać musi każdy ktokolwiek Praw kraiowych znikomfzy jest, iż te w porównaniu z Angiel-

skiem i, mało co bezpieczeństwa i całości zdrowia publicznego zaradziły. Wprawdzie owe o rewizyi coroczney Aptek, o Doktorach przy Szpitalach Woiewodzkich, ustawy, tymże chwalebny i ludzkości pełny, co i Angielskie tchną duchem: Ale iak pierwsze tak drugie nie zyskując swojej exekucyi, żadney użyteczności dla Kraiu nie obiecują. Skuteczniejszy daleko tej konieczney krajowej potrzebie NAYIAŚNIEYSZY STANISŁAW AUGUST z Radą Nieustającą obmyślił lekarstwo, nakazawszy Miałom, aby podług miary dochodów swych, o edukacyą gruntownieyszą Cyrulików starali się. Byłoby ieszcze nie-małym zdrowia publicznego zabezpieczeniem, aby wspomniane o Aptekach i Doktorach ustawy exekwowała Rada: Aby wygotowała projekt do prawa, którymby zarazie częstey powietrzney skuteczniey zapobiegło się: Aby nakoniec Magistraty Mieyskie licznemi prawami do dozoru ochędostwa obowiązane, przymusiła swym wyrokiem, do pilniejszego tej powinności wykonania.



W liczbie praw Angielskich Doliczą czyli Ekonomią krajową zabezpieczających, nayschwalibniejszemi być zdaie się to, które próżniactwu, wótczędze, i marnotrawctwu zapobiega. Niezbywa i u Nas na podobnych ustawach, ale te samey tylko uboższy Obywatelów tycza się klafsy. Szlachcic, znaiący lepiej prawa i obowiązki Spółeczności, dociekaiący gruntowniey okropnych próżniactwa skutków, przekonywaiący się mocniey o obowiązkach każdego Spółeczności członka, sądzi: Że go wspomniane nie wiążą prawa: że nikomu, dla tego, że wolnym Szlachcicem iest, zdawać rachunku z spraw, czasu, a tym bardziey z intrat swych użycia nie powinien. W samey rzeczy prawa na to pisanego Polskiego niemaż. Ale są Natury i Spółeczeństwa niezmażane ustawy, do których mu się stóżować należy! Ani rozumiemy, iż to tylko dla Nas prawem iest, co Statuta przepisią, czego Konstytucye zakazią. Są ieszcze nieodstępne dla każdego Obywatela przepisy, które są naturalny porządek, związek

Spółeczności, ustawy nieodmiennie  
słuszności i sprawiedliwości na sercu  
każdego wyryły i do zachowania  
podały! Temi się rządząc, szczęśliwi  
iścieśmy! odpisując się od nich, swo-  
ie i drugich zgubę przyśpieszamy!  
I tak: każdy Szlachcic jest wpra-  
wdzie Właścicielem dochodów swych  
rocznych, ale nie Panem absolutnym.  
Bo aby ie sobie corocznie zapewnić, o-  
szczędnie i gospodarnie szafować ie  
powinien. Niech tylko w roku ie-  
dnym pościęgnie rękę do summy, któ-  
rą na polepszenie gospodarstwa, na  
prawo, na nieprzewidziane od ognia,  
nieurodzaju, powodzi przypadki, od-  
kładać corocznie był powinien; iuż-  
ci w roku następnym, albo wygód  
swemu obywateli uiąć musi, albo dług  
zaciągnąć przymuszony będzie. Tym  
obciążony, poważy się na skrzywdze-  
nie Sługi, zawiedzie kontrakt Rze-  
mieślnika, niedotrzyma słowa Wie-  
rzycielowi, gospodarstwu upadać do-  
puści. Za upadkiem gospodarstwa,  
otworzy mu się smutna perspektywa  
wybrnięcia z długów. Cóż tu za ra-  
da? Potrzeba iedną lub drugą wio-

*fkę sprzedać, aby Kredytora, Dwór, Rzemieślników, Kupców zaspokoić. Staie się wszystko. Pozbyło się Natrętników z domu, ale intraty nie powiększyło! Stoł, ekwipaż, garderoba, kapela, polowanie, są zazwyczaj najtrudniejszye dla Paniczow reformy artykuły. Cóż idzie za tym? Potrzeba w Dubnie szukać niewiadomego stanu fortuny naszej zastawnika: daley, o podobnym pomyśleć Kupcu: nakoniec, dla ocalenia reszty na dorobek niepewny karciany, ogłosić się Bankrutem!.. Smutny to ale prawdziwy nierządu domowego obraz, ani z uwidzianych, lecz z wiadomych i znanych oryginałów wyciągniona kopia: godna, aby rząd krajowy, pilniey nad nią zastanowił się! Bo jeżeli w rządach samowładnych, podług zdania zdrowszych Polityków, zubożenie Familii Starożytnych, nie jest pewnym dla Monarchy zyskiem; w Stanach Republikańskich upadek ich, zawsze będzie szkodliwym i niebezpiecznym. W Atenach i w Rzymie niewulóczył wolności krajowej ów chwalebny po-*

pis, podczas którego, Obywatel stawiać się przed Cenzorem był powinien, i dać sprawę z domowych swych zabaw, z czasu źle lub dobrze zażytego, z dochodów użytecznie lub marnie obroconych. Prawo to zapobiegając nieskazytelności obyczajów i ruinie fortun Obywatelskich, naybliżey i nayskutecznięj całości i bezpieczeństwa dobra powszechnego zaradziło! Nieśmiem ja dla Polskiej Młodzieży Rzymskiego lub Atenńskiego rażać Cenzora. Ale razem przyznam się nie widzę przyczyny dla czego by w Polsce podobny zwyczaj, (ile na pewne tylko lata, w których Młodzież kraiowa nayczęściej ruynuje się, przepiszany) wolności Szlacheckiej dobrze rozumianej zagrażać miał? Dla czego by na wzór popisów dawniejszych wojskowych Młodzież Polska do dania z rządu swego rachunku przed Senatorem, Podkomorzym lub Marszałkiem Powiatowym na Sejmikach pociągniona być nie mogła? ... Projekt ten tysięcy Krytyków: Osądzonyby został za uwidzialny i niezgo-

*dnym z wolnością krajową. Ale gdy z iedney strony własne Młodzieży Szlacheckiej popiera dobro i z układów naywolnieyszych Republikańskich Stanów wypływa; Z drugiej, gdy upadek Familii pewnym Rzeczypospolitey grozi niebezpieczeństwem, bo i ducha patriotycznego umarza i lepszych obywateli zepfucie przyspiesza; Raczy nad nim zdrowie myślący Obywatel zastanowić się.*

## ROZDZIAŁ XIV.

### *O Zabójstwie.*

**W** Poprzednich Rozdziałach uważaliśmy, *nayprzód*: przestępstwa Boga i Religii dotyczące się: *po wtóre*: Występki Prawa Narodów gwałcące: *po trzecie*: Zbrodnie, Króla iako Ojca całego Narodu obrażające: *po czwarte*: Bezprawia, porządek, policję i ekonomikę krajową wzruszające; które wszystkie w nayobszerniejszym swym znaczeniu uważane były. Roztrząśniemy teraz te zbrodnie, które właściwie każdego w szczególności Obywatela, cywilną składającego społeczność, dotykają i obrażają.

Gdy krzywda wyrządzona pewney Osobie, iey tylko samey dotyka, prywatną albo szcze-



gólną nazywa się, i prawo na ów czas obrażoney tylko Osobie nadgrode nakazuje... A że występki, o których mówić zaczynamy zajmują obszerniejsze względy, bo najprzód pogwałcają natury prawa, równie iako moralne i polityczne ustawy; powtóre, łączy się z nimi ledwie nie zawsze spokojności publiczney zakłócenie; potrzebie: przykład zły przyśpieszyby mógł ruinę związku cywilnego; Z tych mówię powodów dzieje się, że prócz nadgrody, która się Osobie obrażoney czynić zwykła, poddaie jeszcze rząd Krzywdziciela pod karę publiczną. Z teyże przyczyny, poparcie spraw takowych Imieniem Króla czyni się: który podług układu rządu Angielskiego iest składem Prawa Miecza, *Juris Gladii*: czyli raczey służy mu moc Praw exekucyi. Na tym to fundamencie, u dawnych Gotów trzy zawsze kary zasługiwał Winowayca: iedną, za krzywdę Obywatelowi wyrządzoną: drugą, za Obrazę Maiestatu przez niedopełnienie praw iego: trzecią, za pokrzywdzenie Publiczności przez dany zły przykład w swym kryminale. Postrzegamy coś podobnego u Germanów podług świadectwa Tacyta, gdzie z kar pieniężnych, część na rzecz skrzywdzoney Osoby, część na Króla, a część na Miao i Urzędy dzielono. (*De morib: Germ: C. 12.*)

Przestępstwa Osoby szczególne obrażające, iedne do Osób ich ściągają się, drugie domy ich uszkadzają, trzecie własności ich pokrzywdzają.

Z przestępstw Osobistych, największe i najeźszcze jest: odebranie drugiemu życia, owego to daru Boskiego, którego sobie nikt przywłaszczyć, ani Panem jego mienić się nie może, ani go drugiemu wydierać nie ma mocy, chyba w przypadkach wyraźnie przez Prawa Boskie wytkniętych, albo przynajmniej łatwo tamże okazać się mogących. Gdy zaś o Prawach Boskich wzmiankujemy nierozumiemy innych, prócz Praw *Przyrodzonych* i *Objawionych*. Celem tedy istotnym Rozdziału tego będzie *Zabójstwo* w różnym stopniu i okolicznościach więcej, lub mniej go zwiększających, uważane. Rozstrząśnimy nawet przypadki i okoliczności zupełnie usprawiedliwiające, albo przynajmniej wymawiające *Zabójstwo*, którego ztąd trzy rodzaje okażą się: to jest *Zabójstwo usprawiedliwiające się*. *Zabójstwo wymówne*. *Zabójstwo Feloniczne*. Pierwsze będzie od kryminału zupełnie wolne: drugie, mało co występne: trzecie: za prawdziwy Praw Natury gwałt poczytane.

I. Że *Zabójstwo* może być usprawiedliwione w różnych okolicznościach, okazuje się to w następujących przykładach. *Anay-przód*: Jeżeli zabój zdarza się z przymusu nieuchronnego, bez zezwolenia naszego, bez intencji i chęci, ani niedbalstwo lub niebaczność naganna z nim się nie łączą; taki Zabój najmnieyszy na Zabójcę nie ściąga plamy. Tak ów, który z obowiązku Urzędu i wyroku sądowego odbiera życie Zło-

czyńcy, czyni rzecz przymusną owszem konieczną: a zatem nietylko nie jest winien Zabójstwa, ale owszem pochwały godzien, że Prawo dopełnia. Ten zaś, któryby przez swą szczerą płochość mimo przymusu, nie mając rozkazu sądowego, odebrał życie bądź najwierutniejszemu Zbrodniowi na gardło osądzonemu i od wszelkich praw odpadłemu; byłby winien zabójstwa. Co większa: Sędzia nieprawnie postanowiony, gdy śmierci dekret wydaie, i tenże exekwować dopuszcza, winien jest podług niektórych Prawników Zabójstwa. Zdanie to było powodem Mateuszowi Hale, że przyjąwszy Urząd Sędziego w Sądach cywilnych Potocznych (*Plaidoyers Communs*) z powodu rozeznania spraw gruntowych, za nieszczęsnych Kromwela rządów wszczętych; niechciał żadną miarą sędzić spraw kryminalnych na Sądach Powiatowych (*aux Assises*) zastanowiwszy się nad mocnemi zarzutami przeciw nieprawności tychże, iako od Uzurpatora ustanowionych. Wszakże wymówka ta iego, nadto skrupulatną okazała się: Bo równą w ów czas było potrzebą krajową, ukarać zbrodnie, iako i własność gruntową lub ruchomą rozrządzić. A zatem każdy Sąd podobny iako właściwie prawy, wyroków swych exekucyą zyskiwać powinien przez Urzędy, lub Osoby one zastępujące: I ta sama formalność czyli warunek prawa, nawet zabójstwo w tym razie popełnione, wymawia i usprawiedliwia.

Kat także exekwuiący Delinkwenta, gdyby temu uciął głowę, który wisieć miał, albo nazamian sobie postąpił; popełnia Zabóystwo, niebędąc tylko narzędziem wykonywającym prawa wyrok. Jeźliby zaś Sze-ryff zamienił gatunek kary za drugi, na ów-  
czas ten a nie Kat, przewinia, z obowiąz-kiem odpowiedzialności w Sądzie za takowy domysł okropności zawsze grożący skutkami. Sam tylko Król ma moc podarować iakąkol-  
wiek część kary, nawet obwinionemu o O-  
brazę Maiestatu, ścięcie samo wyjąwszy: Ale to ani odmianą kary na karę, ani no-  
wym ukaraniem nazwać się nie może. Wszak i Król, gdy *Felon* na szubienicę skazany bę-  
dzie, podług powszechnego mniemania, nie  
może kary szubienicznej na karę miecza  
zamienić: O czym obszerniej w przysłym  
Rozdziale powiemy.

*Powtóre.* Usprawiedliwia się Zabóystwo w  
następujących przypadkach, iako to: gdy  
raczej z dopuszczenia Prawa, a nie przez  
nakaz jego zachodzi: albo gdy dla przyspie-  
szenia sprawiedliwości, któraby inaczej spó-  
źnioną być musiała, popełnia się: nakoniec,  
gdy w takowych okolicznościach zdarza się,  
gdzie wiele zależy na odwróceniu iakowe-  
go kryminału, inaczej, tylko przez śmierć  
cudzą, odwrócić się nie mogącego.

Zabóystwa dla przyspiechu sprawiedliwo-  
ści zachodzące, są: 1. Gdy Urzędnik dopeł-  
niając swych obowiązków, czyto w cywil-

ney czy w główney sprawie, bierze życie temu, który mu exekucyi tamuje. 2. Gdy tenże Urzędnik lub ktokolwiek chcąc uiąć Winowaycę Felonii winnego, dla danego odporu, zabija go. Tak i prawo dawne Gotów uczyło: *Furem si aliter capi non posset, occidere permittimus*. 3. W przypadku tumultu buntem grożącego, gdy Officyalisz pokoju rozpędzając tłum swawolny do krwi rozlania przymuszeni będą, nie mogą być o nie winowani. 4. Gdyby Więźnie w więzieniu uderzyć śmieli na Stróża, albo na Urzędnika któryby ich tam prowadził, a w tym razie Stróż więzienia lub Urzędnik zabił z nich którego, obydwu od zaboju wolni są. 5. Gdyby pokrywiono w cudzym lesie, zwierzyńcu, gaju, lub innym miejscu polujący nie poddali się dobrowolnie Stróżom, albo Leśniczym, można ich i zabić na mocy Statutu 21. Rozd: 2. Edwarda I. tudzież 3. i 4. Rozd: 10. Wilhelma III. Ostrzega tylko prawo, iż we wszystkich tych okolicznościach iawna potrzeba konieczna jest, aby się zabój usprawiedliwił, i było oczywisto, iż człowiek odpór dający ujętym, tumult uśmierzonym, Łowcy pochwytanemi, inną drogą być nie mogli, tylko przez Zabój. Bez takowego musu czyli konieczności, Zabójstwo popełnione nie znalazłoby w prawie wymówki.

*Potrzenie.* Zabójstwo dla odwrócenia gwałtu iakowego zachodzące, równo Naturalnym, iako i Angielskim Prawem usprawiedliwia się. Tak myślano ieszcze za Braktona cza-



sów: A Statut 24. Rozd: 5. Henryka VIII. wyraźnie uczy: Jż zabić Złoczyńcę, który albo majątek mój uszkodzić, albo życie wydrzec, albo do domu w nocy wedrzeć się chce, jest zabojem przez się *usprawiedliwionym*. Wszelako wyrok Prawa tego nie dotyczy się tych zbrodni, które bez gwałtu dzieją się: Tacy są Filuci, i ci którzy się za dnia do domu cudzego dobywają; prócz gdyby na samey kradzieży postrzeżeni byli. Dla tego i Prawo Żydowskie lubo kary śmierci na Złodzieiów nie przepisało, usprawiedliwia atoli zabój Złodzieia nocnego. „*Jeśli, by wyłamując Złodziey dom, albo podkopując był znaleziony, a wziąwszy ranę umarł, by; ten kto go ranił, nie będzie winien krwi. A jeśli to po wyjściu słońca uczynił, Mężobójstwo popełnił, i sam umrze.* (Exod: 22. 21-3.) W Atenach, wolno było zabić Złodzieia w nocy na kradzieży пойманego: W Rzymie zaś prawo 12tu. tablic dawało moc nad życiem iego wdzień nawet, iak prędko broń iakowa niebezpieczna przy nim znaleziona była: w czym prawo rzeczzone, z ustawami Angielskiemi zgadza się.

Podług tegoż Rzymskiego Prawa, usprawiedliwia zabój obrona własney czystości, lub bliskiey Krewney. Prawem tym i Rzeczpospolita Hebrayska rządziła się, a za oboygą przykładem poszła Anglia, wolną od odpowiedzialności czyniąc Białogłową, któraby o śmierć przyprawiła swego Napastnika. Równie i Mąż Zabójca Agressora Żony

swę, lub Oyciec biorący życie Nieprzyjacielowi cnoty Córki własney, o zabój sądzeni być nie mogą. Nie wymawia atoli prawo, Zabójstwa za dobrowolne cudzołóstwo popełnionego, bo w tym razie gwałt niezachodził, iaki się okazywał w powyższych przykładach: zatym takowy Zabójca dopuściłby się prostey Felonii. Ztąd wniesć należy, chociaż tego prawo nie dotyka, iż gdyby kto gwałt drugiemu naturze przeciwny wyrządzić chciał, można go zawsze prawnie śmiercią odeprzeć: bo tak nasze iako i obce prawa na tę niewątpliwę gruntuą się prawdziw:

„Ze gdzie do zbrodni kryminalney przymus  
 „gwałtowny zachodzi, tam każdy nawet nad  
 „życiem Gwałticiela ma prawo.” Nic chcemy przecięż nauki tę w równo dalekim iak P. Lok brać wyrozumieniu. Twierdzi on: „Jż  
 „wszelki gwałt komużkolwiek bezprawnie  
 „wyrządzony, przyprawia niby drugiego o  
 „walkę z Napastnikiem: a zatym może on  
 „prawnie na życie nawet Gwałtownika nastąpić, który wolność iego naturalną pokrzywdza.” (*Essai sur le Gouvern: Ch: 3. p. 21.*)

Wniosek ten w swę wzięty obszerności bardzo sprawiedliwy iest, co do staru Natury: w Cywilnym zaś, prawdzić się zawsze i ostać nie może. Bo Prawo Angielskie równie iako i wszystkich rządnych Państw ustawy, daleko są troskliwsze o spokojność wewnętrzną, daleko bacznieysze o życie każdego Obywatela, niżby to oboie zabezpieczyć mogło rzeczzone zdanie. Niepozwalaią więc one zapobiegać złemu przez śmierć cudzą tylko

tam, gdzieby zbrodnia zasługiwała karę śmierci, gdyby była spełniona.

W tych wszyskich zabójstwa *przymusnego*, czyli *usprawiedliwionego* przypadkach, najmniejszey winy Zabójcy nie dopuszcza się: a zatym od wszelkiey odpowiedzi wolen ogłoszony być ma, owszem raczey pochwałę niż naganę zyskiwać powinien. Jnaczy sędzić należy o zabójstwach *wymownych*, albo ekuzie czyli wymówce podległych: bo tych same nazwisko domysłać się każe o iakowymści w przestępstwie błędzie, lub uchyloney ostrożności. I dla tego prawo, ogłosiwszy Zabójcę takowego wolnym od Felonii, powszechnie na pewną lekszą wskazuje karę.

II. Dwa są gatunki Zabójstwa *wymownego*: iedne z *przypadku*, drugie w *obronie własney* popełnia się. Obydwa prawo Natury zabezpiecza. Uważywszy tedy w czym się od siebie to dwoiste różni Zabójstwo, roztrząśniemy w czym do siebie podobne.

imo. Zabójstwo z nieszczęścia albo przypadku nieprzewidzanego pochodzące, będzie, gdy kto bawiąc się iakową przystoyną robotą, mimo żadney szkodzenia drugiemu myśli, zabija go. Tak np. Obrabia drzewo Ciesła, a topór zsunąwszy się z rękoisici, trafia w głowę przytomnego lub przechodzącego i zabija. Drugi przykład: Strzela kto do celu, a kula mimo myśli iego, opódał prze-

chodzącego trafia i o śmierć przyprawia. W obydwóch tych przypadkach czynność ludzka godziwa jest, a skutek iey krytyczny z samego tylko pochodzi trefunku. Podobnie gdyby się trafiło, iżby Ojciec karcąc Syna swego, Pan Sługę, Nauczyciel Ucznia, Urzędnik Winowaycę, przypadkowo o śmierć przyprawili; byłoby to ni szczęściem nieprzewidzianym: Bo ukaranie winnego, jest czynem godziwym. Jeżeli przecież i takowa czynność granicę umiarkowania przestępuje, czy to w sposobie, czy w narzędziu do poprawy i ukarania użytym, czyli w liczbie plag zadanych śmierć przyspieszających; byłoby to Zaboystwem przynajmniej pewnym karom podległym, a w niektórych przypadkach podług okoliczności uważanych, poczytać się powinno za szczerzy zabój: gdyż kara nieumiarkowana prawu przeciwi się. Od czasu iak rygor praw Rzymskich względem Niewolników słabieć i upadać począł; wyrok Konstantyna Cesarza do chłosty tylko i więzienia prawo Pana nad Niewolnikiem określił. Ten gdy po umiarkowanym ukaraniu przypadkiem umierał, Pan nie był w odpowiedzi: ieżeli go zaś tak grubym uderzył kiiem, tak wielki nań rzucił kamień, lub innego zażył narzędzia, któreby do pozbawienia życia człowieka było dostatecznym, i gdyby w rzeczy samey śmierć ztąd nastąpiła; takowy iako nad miarę prawa swego używający, za Zabójcę poczytywał się.

Ztąd

Ztąd wniesć należy: że gdy gonitwy konne, inaczej *turnie*, *karuzele* zwane i inne Ojców naszych wóle nie zabawy zabronione zostały, a później Szermierzów potyczki za nieprawne poczytane, więc gdy Koniuszy w pierwszym, a Zapasnik w drugim przypadku tracili życie, Zabóycy ich podpadali Felonii. Wszakże ieżliby dziś Król nakazał, lub pozwolił tych niebezpiecznych zabawek, zabójstwo zdarzone tylko nieszczęściem przypadkowym nazwałoby się, iako z czynności wolney pochodzące. Tak i w Atenach, tak i u Rzymian rozumiano: I ten, co drugiego w grze Pankrackiej czyli w zapasce, albo w innej jakiegokolwiek publicznej zabawie gymnastycznej, od rządu cierpiącej lub pozwolonej zabijał, nie mógł być o zabójstwo powołany. Tym bardziej ów Jeździec pod którym uderzony przez płochosć drugiego koń, rozhukał się, ieżli nie mogąc go wstrzymać, tracił dziecię na drodze; będzie to nieszczęśliwym takowego Jeźdźca przypadkiem: bo żadnym bezprawiem do tego nieszczęścia nieprzykłada się: I tylko ten, kto konia uderzył lub popłoszył popełnia przestępstwo Nieprzystoyności i płochosći bardzo szkodliwej... Mówiąc zatem ogólnie, iak tylko Zabójstwo zachodzi z przyczyny zabawy nieroztropnej, płochej, niebezpiecznej, lub nieprawnej, rzucając np. na ulicę kamienie; Zabójca, iak w tym iako i podobnym razie, nie tylko za nieroztropność, ale i za zabój sprawić się za-



wsze powinien: bo czynność jego śmierć przynosząca, w liczbie nieprawnych liczy się.

2. Popełnione w obronie własney zabójstwo, raczemy wymawia niż usprawiedliwia Zabójcę. Przeto między obroną *prostą* Osoby naszej i obroną teyże z *Urzędu* do zapobieżenia zbrodni obowiązanej, wielka zachodzi różnica: Bo Zabój przez Urzędnika przymusnie popełniony, nietylko wymawia ale i usprawiedliwia prawo. Obrona osoby własney, o której tu mówimy, do owego szczególniej stósować się zwykła przypadku, kiedy kto w zaszczytney niespodzianie kłótni, widząc się być w nieuchronnym niebezpieczeństwie, życie drugiemu bierze: a to Zabójstwo nazywa się *przypadkowym*. Lubo zaś Prawo nadało moc każdemu bronienu Osoby swej; nie uwfadało atoli człowieka do uderzenia na drugiego za krzywdę już odebraną, ale w takowym razie do sprawiedliwości uciekać się nakazuje. Zatem człowiek nie może słusznie użyć prawa tego ku uprzedzeniu złego Nieprzyjaciela zamiaru, ale go tylko w ten czas prawnie zażywa, gdy bez hazardu życia o pomoc do prawa odwołać się nie może. Gdy więc kto wymawiając Zabój popełniony, własnego życia obronę zasłaniać się chce, potrzeba, aby okazał jawnie, iż niemiał innego sposobu uchronienia się od natarczywości Napastnika.

Podług tych prawideł, wymaga prawo, aby ten, kto w obronie swej drugiego za-

biła, okazał i dowiodł, iż unikał ile mógł, gwałtowności Napastnika, dla boiaźni chwalebney, nie rozlania krwi braterskiej. A lubo postępek podobny, w czasie wojny dwóch Narodów nawzajem nie podległych, podług nazwaćby się mógł boiaźnią, prawo atoli takowego punktu honoru za słuszny i sprawiedliwy między dwoma Obywatelami nie poczytuie: bo Król i Trybunały kraiove są nayspewniejszemi mścicielami krzywd Obywatelskich, z zapewnieniem dla Stron skrzywdzonych winney satysfakcyi. Nikt tedy nie iest od zaboiu popełnionego wolen, tylko ten, ktoby w tak gwałtownym znajdował się razie, iżby ucieczką, bez hazardu życia, bronić się nie mógł. Nauka ta tym gruntownieysza iest, że się zasadza na ogólnych sprawiedliwości prawidłach.

Co do sposobu broniienia się w razie podobnym, przystoi mieć szczególna na czas baczność. Bo gdyby okazało się iż Napastowany nie mógł uderzyć na Napastnika tylko po upłynioney niebezpieczeństwa chwili, albo go w ten czas dopiero zabił, gdy Napastnik uchodził; W takowym razie obrona osoby własney nie miałaby miejsca, i zabój czystą byłby zemstą, którą prawo za dobrowolne zabójstwo poczytuie. Pod tymże obrony osobistej tytułem, od dobrowolnego wymawiającym Zaboiu, mieści się związek z krwi, lub cywilności zachodzący. Zatem prawa równo Pana iako i Sługę, Ojca i Dziecię, Męża i Żonę, za niewinnego być sądzą, ktoby z nich w wzajemney obro-

nie gwałt odpierając, zabił Napastnika: I w takowych przypadkach Strona drugiej broniąca, wspólny ma w Sądzie aktorat, tak iak gdyby o iey własną szło obronę.

Jest ieszcze gatunek Zabóystwa, gdzie Strona na wydarcie drugiej życia godząca, równie za niewinną iako i ta, która go postrada poczytana bywa. Zabóystwa tego, broni Prawo powszechne Natury, służące każdemu do zachowania życia własnego, szacowniejszego zawsze nad cudze, gdy ieden z dwóch ginąć koniecznie muszą. Położmy tu z wielu innych ów przykład, który Lord Bakon przytacza. Dwóch ludzi rozbiwszy się na morzu lub rzece, chwytają się deski która tylko iednego uratować może: Jeden z nich to postrzegłszy, spycha drugiego z niey, i topi. Tym sposobem życie swoje lubo z stratą cudzego ocalający, usprawiedliwia się prawem przymusu, i obowiązkiem naturalnym obrony własney.

Rzucmy teraz okiem na okoliczności podobne z przypadku czczego wynikające, albo z własney obrony płynące, są sobie podobne: i kiedy też okoliczności, na zabóystwa rzeczzone, pewną karę lub naganę, ściągają?... Tak drogo każde prawo poważa i szacuje życie ludzkie, że zawsze prawie mniema winnym tego, który ie wydiera, prócz gdy się to dzieje z rozkazu, albo wyraźnego prawa dopuszczenia. W

przypadku nieprzewidzianym, upatruie, czy-  
 li domysła się prawo, albo niedbalstwa, al-  
 bo niedostateczney ostrożności w Zabójcy  
 przymuszonym targnąć się na równego so-  
 bie, co samo pewną na niego zaciąga pla-  
 mę. Co do przypadków przymuszonych, al-  
 bo *potrzeby*, wymawiającej Zabójcę od zbro-  
 dni w własney Osoby obronie popełnionej,  
 Lord Bakon nazywa ją *Potrzebą winniącą*: *Ne-*  
*cessitas culpabilis*, czyli taką, w której ia-  
 kowegoś Zabójcy przestępstwa domniemy-  
 wać się można. Zatem *przymus* czyli *po-*  
*trzebę* tę, od owej, która przymusza wy-  
 drzeć życie Złodzieiowi lub Zabójcy, zu-  
 pełnie oddziela i rozróżnia. A że powsze-  
 chnym prawą domysłem iest, że kłótnie i  
 z nich płynące zaboie, pochodzą pospolicie  
 z iakowey skrytey krzywdy, z iakoweysię  
 zaczepki słownie lub rzeczownie daney;  
 i że w tych zawsze prawie zachodzą zobo-  
 pólne pokrzywdzenia, których pierwiastko-  
 wego dociec trudno; Niechce tedy i słusznie  
 prawo, aby utrzymujący się jeden z Kłótni-  
 ków przy życiu, był zupełnie za *Niewinne-*  
*go* uznany. Przeciwnie kto zabija Złodzie-  
 ia do komory wdzierającego się, wolen iest  
 zawsze od wszelkiej odpowiedzi: bo poro-  
 zumienia niemasz, aby iaka zaczepka z stro-  
 ny Zabójcy zachodziła. Jest ieszcze isto-  
 tnym Prawa tego zamiarem, ohydzenie za-  
 bóystwa i wrazenie w człowieka owej o-  
 stróżności, którą się szczególniey rządzić  
 powinien, gdy podług własnego sądu, Ró-  
 wiennika swego życia pozbawić waży się.

Ztąd powszechny prawa wyrok uczy: *Jż ten, który drugiego zabija bez wyraźnego prawa nakazu, nie może być zupełnie za niewinnego poczytany*. Ani tu można obwiniać Prawo Angielskie o iakowąż szczególność: Wszak i u Żydów były publiczne oczyszczenia, nawet za wylew krwi Nieprzyjacielskiej! Nowy, podług ducha Prawodactwa Narodu tego dowod: Jż mężobóystwo wszelkiego rodzaju, ciągnie za sobą iakowąż zmażę. Wyznaczyło także prawo Moyżeszowe pewne Miasta za Azyla, albo Ucieczkę tym, którzyby przypadkowego dopuścili się zaboju. (*Num: c. 35. & Deut: c. 19.*) *Arżbiąc drzewo, wypadłaby siekiera z ręki, i żelazo spadłszy z toporzyśka, uderzyłoby przyjaciela jego i zabiło; ten do jednego z przerzeczonych Miast uciecze i będzie żyw.* Ustawa ta, nie iestże iawym dowodem, iż Zabójcę przypadkowego za bezwinnego nie miano? O wszem go za winniejszego, niż w Prawie Angielskim poczytywano, ponieważ Mściciel krwi wylanej, mógł go zabić, nimby dopadł miejsca ucieczki, lub ieżeli z niego przed śmiercią Arcy-Kapłana wynosił się. Podobnież i Prawo Rzymskie późniejsze, Cesarskim albo Imperyalnym zwane (*Cod: 9. 16. 5.*) Zabójcę przygodnego, *Listem Cesarskim, inaczej Żelaznym* zwanym zabezpiecza bez którego wszelki zabój iakimkolwiek bądź dzie się sposobem, karze pewney poddaie. U Greków zaboystwo nieprzewidziane, mazało się przez wygnanie roczne dobrowolne. U Sasów cawnych pła-



cono krewnym pewną kwotę pieniędzy za głowę zabitego, ale ta nie dochodziła nigdy tej, którą dawali Gotowie zachodni za zabój poniewolny. We Francyi nakoniec pod iść dzień, przestępstwa podobne, i ałmużnami, i opłaceniem pewney liczby Mszy za duszę Zabitego, karane bywa.

Angielskie dawniejsze prawa, podług świadectwa Edwarda Kok, śmiercią zabójstwo przypadkowe karały. Ale Autor ten myli się grubo, iako mu to iasno przez późniejszych Pisarzów dowiedziono, i okazano. Raczej wierzyć należy, iż kara takowa kończyła się na konfiskacie dóbr, albo sztrofie pieniężnym, który przykładem Francyi poświęcany bywał na uczynki miłosierne, za duszę zabitego na sąd Boski z swemi niedoskonałościami niespodzianie posłanego. Gdy potym z czasem podług maxym Religii Angielskiej, takowey konfiskaty potrzeba upadła, a kara ta dla powiększonych majątków zbyt uciążliwą okazała się, wystawiając Zabój przypadkowy nad samo mniemanie winniejszy; Odtąd więc i po dziś dzień Winowayca takowy usprawiedliwia się, płacąc kosztu zwyczajne za dekret. Owszem, aby i od tego wydatku wolen został, ile gdy oczywisto jest, że przez samo nie-szczęście, lub w obronie własney osoby, życia drugiego pozbawił; pozwalają Sędziowie albo przynajmniej dopuszczają, aby dekret przez przysięgłych Sędziów czyli

Polubowych był ogłoszony, który żadnych, za sobą nie ciągnie kosztów.

III. Zabójstwo *Feloniczne*. inną wcale od poprzednich ma naturę. Jest to wydarzenie, rozmysłowe stworzeniu ludzkiemu życia, żadną wymówką usprawiedliwić się nie mogące. Zbrodnię tę albo popełnia ten, co siebie samego, albo co drugiego życia pozbawia.

*Samobójstwo*, czyli ów mniemany heroizm a raczej bezmęstwo i słabość, płynąca z nauki Filozofów Stoickich, którzy życie sobie raczej odebrać woleli, niż uzbroić się męstwem do zniesienia cierpliwie swej niedoli; *Samobójstwo* mówię, chociaż w Prawie cywilnym cierpienie być zdaje się, (Ff. 49. 16. 6.) przecież jeszcze u Ateńczyków utratą ręki karane bywało: a Prawa Angielskie równo roztropnie iako i świątobliwie utrzymują; *Jż nikt nie ma prawa pozbawić się życia, bez woli Boga Darcy onegoż*. Ponieważ zaś Samobójca dwoiakię popełnia przestępstwo, iedno *Moralne* przywłaszczając sobie władzę samego Stwórcy i stawiając przed sądem i go bez powołania; Drugie *polityczne* czyli rząd krzywdzące, któremu wiele zależy na zachowaniu każdego Obywatela; Z tych powodów, liczy prawo Samobójstwo w rzędzie sprośniejszych kryminalów, i one za szczególniejszy *Felonii* gatunek poczytuje. *Felon* więc przez się, *Felo de se*, iest ten, który się iawnie do zgu-

by iestestwa swego przykładą: albo ów, który się zbrodni dopuszcza, w nadzieję odniesienia kary śmierci. Takiby był np. Napastnik, któryby nigdy na drugiego nie natarł, gdyby nie myślał poiedz od iego broni. Zatem samobójstwo *kryminalne* domyślać się kaze o wieku rozumu czyli dojrzałości iego, i zdrowym umyśle. Atoli, wyroki sądów krajowych, często wymówki tey stronnie zażywając, twierdzą: Jż zabóy na sobie dokonany, iest iawnym szaleństwa albo pomieszanego rozumu znakiem: *Jak gdyby to czynić co przeciw rozumowi, iedno było co go nieposiadać!* Do tego wniosek takowy ciągnąłby za sobą i ten drugi arcyniebezpieczny, że każdy kryminalista, równie iako i Samobójca za szalonego może być rozumiany. A przecież samo prawo rozsądnie ostrzega: Jż melancholia przypadkowa i czasowa, lub hipokondrya, nie pozbawia człowieka rozeznania mocy między złym i dobrym: I że niedostatek ten rozumu Przestępcy, koniecznie dowiedziony być powinien, (iako się w przeszłym okazało Rozdziale) nim za niewinnego uznan będzie. Ztąd wniesć należy: Że gdyby nawet Lunatyk zadał sobie śmierć po czasie paroxyzmu, ma być iako Felon sądzony.

Tu zachodzi pytanie: Iaką karę prawa ludzkie przepisać mogą na tego Przestępcę, który nie iest w stanie iey cierpienia? Nie może w samey rzeczy daley rygor iego rozszerzać się, iak na to, co się po podobnym Zbro-

dnia pozostaje, a taki jest honor, czyli dobra sława i majątek: Honor odbiera karę przez wystawienie ohydliwe na drodze publiczney ciała Samobóycy, kołem przebitego: majątek zaś konfiskacie na Skarb podpada. Podchlebia sobie prawo, iż dbałość o honor każdemu człowiekowi wrodzona, i przywiązanie do swego imienia, powinny wszystkich odwozić od takowego zapędu, i wstrzymać rozpaczającą rękę. Nie można przecież niewyznać, iż wyraz i duch tego prawa, zbyt surowy jest! Szczęściem, że tamże sposób umiarkowania jego przyłączony. Zaleca bowiem toż prawo Królom do rozwolnienia wyroków jego nwfadany, aby tak w tym iako i w innych przypadkach baczyc chcieli, iż poprzysięgli Narodowi liłość w exekucyach sądowych.

Drugi zabójstwa kryminalnego rodzaj jest: odjęcie życia podobney nam Jstności. Ale że występki ten z mniejszą lub większą popełniony złością, zwiększa lub zmniejsza wyrządzoną krzywdę; więc słusznie dzieli się na *zabój prosty i rozmyślny* albo morderstwo. *Proste zabójstwo* pochodzi z pierwszego zapędu gniewu. *Rozmyślne* z zapalczywości i złości serca. Imo. Zabójstwo proste, jest odjęcie życia człowiekowi bez namysłu żadnego, i tylko w zapale pierwszego zapędu popełnione. Zaboie tego rodzaju, Prawa Gotyckie *Zabójstwami powszechnemi*, albo *pospolitemi: Homicidia vulgaria* nazywały. A tak, gdy z przyczyny kłótni niespodzia-

ney dwie Osoby zerwą się i jedna drugą o śmierć na miejscu przyprawia, będzie to *zabójstwem prostym*. Równie gdy dwie Osoby wychodzą zbrojno w pole, i tam świeżo uroszczone w poswarce krzywdy, żelazem i życiem uprzęta, *prostego* dopuszczają się *zabójstwa*. Bo i w tym razie, uważa się jeszcze trwający pierwszego gniewu zapal: a prawo zachowując względność na krewkość ludzką, nie mierzy jedną szalą popędliwości i rozmysłu. Podobnież: gdyby kto okrutnym i jakim zaczepiony sposobem np. przez urznięcie nosa, lub inną podobną odniosłszy obelgę, zabił Krzywdziciela swego; takowy (choćby nie mógł wymówić się życia własnego obroną, bo nie zachodziła żadna gwałtowna potrzeba zaboiu dla ocalenia iego) przecież za Zabyócę rozmyslnego brany być nie może, z przyczyny, że nie miał czasu do namyslenia się potrzebnego, i tylko by za *prosty* odpowiadał *zabój*. Jeżeli atoli tak w tym zaczepki przykładzie, iako i w innych temu podobnych, tyle będzie miał zaczepiony czasu, aby z pierwszej ochłonął cholery, i do uwagi przwić mógł; a pomimo tego, uderzyłby i zabił Zaczepnika; iużby takowy zabój za zemstę dobrowolną czyli morderstwo był poczytany, ani by mógł być zapalem krwi, iako mściwy i rozmyslny wymówiony. Zatem podług tych ogólnych prawideł, gdyby Mąż napadł Żonę na cudzołóstwie, i w tym momencie Cudzołózcę zabił (lubo takowa zemsta za prawną przez prawa Solona, Rzym,



skie i Gotckie była uznana) Prawa Angielskie, lubo zabój za rapt lub wykradzenie Białych-głów usprawiedliwiają, tego w liczbie *usprawiedliwiających się* nie mieszczą. Obowiązują one do odpowiedzi o *zabój prosty* takowego Zabójcę, a przez wzgląd wielkości zaczepki, nakazują, aby ukaranie jego na lekkim ręki przypaleniu kończyło się. Zawsze tedy zabójstwo proste zachodzące z niespodzianej i nieprzewidzianej zaczepki, różni się zupełnie od zaboju obroną własnej Osoby zastronionej, z przyczyny: że w pierwszym razie nie masz potrzeby brania drugiemu życia dla własnego ocalenia prócz samej zemsty, w drugim zaś przymus ten oczywistością dowodzi się.

Jest jeszcze *zabójstwa prostego* rodzaj który lubo здаie się być *poniewolnym*, przecież różni się od *trefunkowego* w tym, że to pochodzi z czynności albo sprawy prawnej czyli wolnej, tamto z zakazanej. Daymy tedy, że dwóch Zapaśników żartem i bez pozwolenia Królewskiego zerwawszy się, jeden drugiego zabił. Przypadek ten nie jest wprawdzie zabojem rozmyślnym czyli Morderstwem, bo Zabójca nie miał woli pozbawienia życia swego Przeciwnika; atoli winien on jest odpowiedzieć o *zabój prosty*, bo w zabawie zakazanej popełniony. Co większa, może być sprawa wolna, ale sposób uskutecznienia jej zakazany, dla niedołożonej należytej ostrożności. Tak,

gdy Rzemieślnik wyrzuca kamień lub kawał drzewa na ulicę, i przechodzącego zabija; śmierć takowa, albo prawdziwie trefunkową, i od nieszczęścia zdarzoną będzie albo już *prostym*, już właściwym zaboiem czyli Morderstwem, podług towarzyszących temu przypadkowi okoliczności nazwie się. Bo gdy w mieście mało co ludnym zdarzy się, i jeżeli takowy Rzemieślnik ostrzega głosem przechodzących; zabój jego byłby prawdziwie trefunkowy. W Londynie, lub innym równo-ludnym mieście, też śmierć byłaby zaboiem prostym. A jeżeliby okazało się, iż pomimo ludności miasta, Rzemieślnik nie ostrzegał głosem Przechodniów, winienby równie iak za rozmyślnie odpowiedzieć zabójstwo, bo niedbalstwo takowe, niechęci przeciw całej Spółeczności dowodzi. . . *Zabójstwo proste* pochodzące z sprawy zakazaney, luboby nie zachodziła wola zabicia, zawsze za Felonią brane bywa, z wolnym do praw Kleryckich odwołaniem się. Kara tej zbrodni zwyczajna jest przypalenie albo piętnowanie ręki, wraz z konfiskatą ruchomego i nieruchomego majątku. . . Szczególniejszy *Zabójstwa prostego* gatunek, a równą iako *właściwy* zabój albo Morderstwo nawet z uchyleniem Praw Kleryckich zasługujący karę, jest: zranienie śmiertelne pugińsem drugiego, chociażby nawet zaczepka od Zabitego poprzedzała. Wyrażnie o tym Stat: i. Jakóba I. R.8. uczy: gdy mówi »Ktoby drugiego śmiertelnie pugińsem ranił, nie będąc do tego bronią Przeciwnika powołany,

ani od tegoż uderzony; takowy ieżeli w 6. miesięcy śmierć zachodzi, za Zabój rozmysłny odpowiada, luboby okazało się iż nie miał czasu, do namyslenia się na taki kryminał.» Statut ten zapadł był z okazji bitew i potyczek na puginały między Anglikami i Szkotami w początkach rządów Jakóba I. zagęszczonych. Stósowany on do okoliczności czasu, powinien był upaść wraz z chorobą, na którą był przepisany: gdyż podług wyobrażeń gruntownej sprawiedliwości, nie można twierdzić, aby sposób czyli narzędzie wydarcia życia, czy to przez puginał, czy przez uduszenie lub zabicie kiyimi, mógł zwiększyć lub zmniejszyć tę zbrodnią, wyiąwszy samę tylko truciznę, która nadto dowodzi okrutnego serca i namysłonego zabójstwa. Aleć przezorność prawodawcza tak umiała podchlebnie ułożyć ten Statut na stronę Obywatela, czyli to on winnym czyli niewinnym w założonym przypadku okaże się, że zbrodnia ta w tymże stopniu uważana po dziśdzień bywa, w jakim ią prawo *Zwyczajowe* wystawiało. Ato-li nie powtarzając założonych przypadków, np. względem zabicia Żony niewierney (które to przestępstwo do prostego tylko należy zaboju.) wyrazy Statutu rzeczonego tworzą następujące wątpliwości. Daymy że w zaszłej kłótni ten który życie traci, uderzył wprzód swego Zabójcę: Możeż byc w takim razie zabójstwo podług wyroku Statutu karane? Że nie, zdanie nayniebezpieczniejsze radzi. Nadto: Rzeczą pewną iest:

Jż zabić kogo rzuciwszy młotek lub czym podobnym, nie podpada zabóy takowy pod gatunki przez ten Statut wymienione: Zabicie tylko z pistoletu wątpliwość iakowś czyni. A gdyby Zabity, albo kiy miał w ręku, albo rzucił np. garkiem, lub butelką w głowę Przeciwnika, alboliteż strzelił wprzód do niego? Zdaie się, że w takowym razie dał za zepkę Statutem założoną: Więc Zabóyca iego, *prostego* tylko dopuszcza się zabóystwa.

*zdo.* Mówmy teraz o Zabóystwie dobrowolnym albo *Morderstwie* naturę samę obrażającą i śmierci karę po wszystkich kraiach przysługującym, podług ogólnego wyroku prawa Boskiego danego Noemu, ( *Gen: 9. 6.* ) *Ktobykolwiek wylał krew człowieka, będzie wylana krew iego.* Prawa także Moyżeszowego wyraźny uczy zakaz, aby nie przebarzać Zabóycy, ( *Num: 36. 31.* ) *Nie weźmiecie okupu od tego, który winien krwi, natychmiast i sam umrze.* Z tego to pewnie powodu Prawo Angielskie nakazuje, aby prócz Procesu, którym się Zabóyca imieniem Króla ściga, drugi drogą niby *Appelacyi* był rozpoczęty, która na tym zależy, że naybliższy lub ktokolwiek z krewych Zabitego, iak prędko dekret pobłażającym Zabóycy być osądzi, ma prawo oprzeć się iego exekucyi i szukać powtórniego sprawy rozsądzenia na własną instancją, byle tylko opozycya takowa wprzód niż Winowayca wypuszczony zostanie, założona była. Tyle zaś w Prawie

Angielskim rzeczona waży opozycya, że nawet rękę Królewską do dania pardonu, tamuje. (\*)

Przez *Morderstwo* rozumieli dawni właściwie zabój pokątny. Pochodzi to nazwisko od dawnego Teutonów słowa *Moerda*, znaczącego: *zabój bez żadnego Świadka, bez niczyjej wiedzy, i pocichu popełniony: Homicidium quod nullo vidente, nullo sciente, clam perpetratur*. Na oczyszczenie takowego zabójstwa, dziedzictwo Pańskie, gdzie był popełniony, albo jeżeli possessya zbyt była szczupła, cała okolica płacić była powinna strof, *murdrum* zwany. Zwyczaj ten dawni Gotowie w Szwecyi i Danii powszechnie trzymali się. Mniemali bowiem iż całe sąsiedztwo (prócz gdy Zbrodzień na gorącym ujęty występku do Sądu stawiony był) tym samym, że *Morderstwo* iakowe w okolicy jego zdarzyło się,

---

(\*) Tu odpowiedziećby należało na potwarz, która dla fałszu opuszcza się, iakoby Kazimierz W. uchylając karę śmierci na Zabójców, miał zażyć następującego do prawa tego wstępu: = *Nos divini Juris rigorem mitigantes* = &c: Poszedł tu P. Blakston, za świadectwem Pufendorfa. Obydwu, dość będzie odesłać do Prefacy *Voluminis I. Legum Pol:* gdzie znajda dostateczną o tym błędzie naukę. Najlepiej zaś każdy o nim przekona się, gdy zayrzy do oryginalney Praw Kraiowych przez Łaskiego edycyi w Krakowskiej Hallera Drukarni na pergaminie r. 1506. wydanej, a w Bibliotece J. K. Mci znajdujacej się.



To się, jeżeli się do niego przez nasadzenie Mordercy nie przyłożyło, przynajmniej winne go było, dopuszczając u siebie tej zbrodni, lub pozwalając wysliznąć się z swych granic Zabóycy. W Anglii także podług świadectwa Braktona, tymże zwyczajem za Króla Kanuta, końcem zabezpieczenia Duńczyków od napaści Anglików, rządono się. Trwał on jeszcze i za Wilhelma Zwycięzcy, który go dla bezpieczeństwa swych Normanów utrzymywał. Owszem przez zbytne ku tymże przywiązanie, praktykowało się, że za doniesieniem, iż ten, który na placu polegił, był rodem Anglik, (który to rapport *Angliszerę* zwano) cały Kanton ów czyli okolicę od sztrofu pieniężnego wolną ogłaszano. A że ta haniebna różnica Statutem 14. Rozd: 4. Edwarda III. uchylona została; możemy teraz bezpiecznie, iako to dawniej uważył Staundforte, insze mordestwa dać opisanie, nie mając względu czy będzie otwarte czy pokątne, albowiteż z iakiego Kraju i Narodu pochodzi Zabójca.

Edward Kok, pisząc o Morderstwie w następujących słowach naturę jego wykłada: (3. *Instit.* 47. ) » Jeżeli kto, mówi on, mając » nieskażoną pamięć i rozum, zabił bez- » prawnie człowieka, żyjącego pod obroną » i protekcyą Królewską, a to sposobem roz- » myślłym iawnie lub domyślnie okazującym się; taki bez wątpienia za Mordercę » ma być poczytany » Dla dokładniejszego tedy natury tej zbrodni wyobrażenia, roztrzą-

śniewmy wszystkie opisu tego, wyrazy: A *nayprzód*, Morderstwa dopuścić się nie może, tylko *człowiek mający doskonałą pamięć i zdrowy rozum*: Zatył Lunatyk, dziecie niedorośnięte, nie są w stanie, iako się już wyżej namieniło, popełnienia tey zbrodni; chyba że w pewnych czasach będą dawać dowody rozsądku, czyli rozeznania złego od dobrego.

*Powtóre*: Popełnia Morderstwo zabijający drugiego *nieprawnie*, to jest: niemający na to rozkazu, mocy, i przyczyny dostateczney. Nadto, aby Morderstwo było niewątpliwe, koniecznie po uczynionym na życie cudze zamachu, śmierć nastąpić powinna: Bo prosta napaść z intencją wydarcia życia, byłaby tylko *naywyższą nieprzystojnością*: lubo niegdyś i ta za morderstwo brana była. Można zaś człowieka zgładzić, albo trucizną, albo żelazem, albo głodem, albo zatopieniem, i innym wielorakim sposobem. *Nayobrzydliwszy i naysprośniczy* ze wszystkich jest, trucizna: Gdyż przeciw niej, *naytrudniey* przy ostrożności i siłę zabezpieczamy się. Ztąd kryminał ten jeszcze Statut: 22. Rozd: 9. Henryka VIII. w liczbie *obrazy naywyższej* był umieszczony, z przepisem kary okrutniejszey i dłuższey, iakiey nawet Prawo Zwyczajowe nie znało, to jest: gotowano trującego w wrzącej wodzie póty, póki duszy niewyzionął. Wszakże tak okrutne prawo, nie mogło długo trwać w Anglii i Statutem 1. Rozd: 12.

Edwarda VII. zniesione zostało... Było także podług Prawa zwyczajowego *Morderstwem*, fałszywe świadectwo, celem zgubienia niewinnej Osoby zeznane, i też o śmierć przypowiadające: ale Prawa późniejsze i ten morderstwa gatunek uchyliły. Ustawy Gotów w tym razie, nie tylko Świadka, ale i Delatora wraz z Sędziami karały: (*Peculiari poena Judicem puniunt, peculiari testes, quorum fides Judicem seducit: Peculiari denique Et maxima Authorem ut Homicidam* (Stiernb: de Jure Goth: l. 3. c. 3.)) U Rzymian, Prawo Korneliusza, Świadka fałszywego w sprawach zabójstwa znienacka popełnionego, wskazywało na śmierć, iako niby samego Morderstwa winnego. (§. 48. 8. 1.) Bo w rzeczy samej zabój takowy w sądzie sumnienia (*in foro Conscientia*) uważany, wyrównywał śmierci żelazem zadanej. Wszelako prawa późniejsze Angielskie, aby nie odstręczyły Świadków od świadczenia w sprawach kryminalnych, zwłaszcza gdyby im dano do zrozumienia, że w takowym razie o życie ich własne idzie; nigdy fałszywego Świadka, iako Mordercę nie karały. To jednak prawdą niezbitą jest, że ktokolwiek sprawę albo czynnością swoją, śmierć drugiemu przyspiesza albo ją w skutku zadaje, chociażby rzeczą samą, czyli swym zamachem, nie był iey sprawcą; morderstwa iednak prawdziwego dopuszcza się. Tak ów Syn z natury praw wyzuwający się, gdy przez wystawienie Ojca schorzałego na przykrość powietrza, pomimo oporu tegoż, śmierć mu

przyśpiesza; Morderstwo, a raczey Oycobójstwo popełnia. Tegoż rodzaju zbrodni winna będzie bezwstydną i nieczułą Niewiastą, która plód swój do ogrodu lub gaju tym końcem wynosi, aby od drapieżnego ptaka lub zwierza zagryziony został. Przeciwnie ów, co w domu swym chowa zwierza dzikiego, a ten spuszczonego z łańcucha lub z klatki wymknąwszy się, o śmierć przyprawia człowieka; *proste tylko zabójstwo* popełnia. Tenże zwierz, gdyby umyślnie wypuszczonym dla ustraszenia gminu pokazał się, luboby to sposobem rozrywki uczynione było, strata na ów czas człowieka za umyślną, a zatym za prawdziwe Morderstwo poczytuje się... Według tych prawideł, wniesć należy: Że gdy Doktor, lub Cerulik, pomimo woli swej, zabija chorego, nie może mu to być ani za morderstwo, ani za zabój, ale za szczerzy nieszczęśliwy trafunek poczytano: a zatym kryminalnie sądzonym i karanym być nie powinien. Obowiązany on tylko jest do odpowiedzi sadowney za niedbalstwo, lub nieumiejętność. Jeżeli zaś kto nie będąc Doktorem, ani Cerulikiem z powołania czyli professyi, lecząc kogo zabija; można takowego przynajmniej za prosty ścigać zabój. Wszakże podobało się P. Mateuszowi Hal skrytykować ten prawa wyrok, z przyczyny: że tak Lekarze iako i lekarstwa wprzód były znane, nim nastali Doktorowie *z reguł*, czyli patentami Akademicznymi uprzywilejowani. Z tego mówię powodu P. Hal całe wspomniane prawo za

błędne być mniema, iako niby przez wzgląd i podchlebstwo dla Doktorów dzisiejszych uchwalone. To iednak pewna, że duch prawa rzeczonoego, może przynajmniey zabezpieczyć Lud od Doktorów Szarlatanów. Wreszcie gdy o naturze Morderstwa mówimy, pamiętać i to należy, iż w ten czas tylko właściwie dokonany będzie, gdy człowiek raniony, naydaley w rok i dzień ieden umrze.

Jdźmy do dalszego Morderstwa opisu. Osoba zabita ma być *stworzenie ludzkie*, żyjące pod *protekcją Królewską*: A zatym zabij Cudzoziemca, Żyda, a nawet Złoczyńcę od praw opieki odsądzonego, równym iest morderstwem, iako i zabój Obywatela Angielskiego, chyba żeby ten iawnym nieprzyjacielem Narodu w czasie wojny okazał się. Ztąd wnieść masz: Jż Zabijający dziecię ieszcze w wnętrzościach Matki będące, nie morderstwa ale tylko *naywyższej praw wzgardy* (*haut mépris*) dopuszcza się. Gdy zaś dziecko żywym narodziwszy się, z poddanego Matce napoiu, albo z przyczyny gwałtownego ciężarney Matki potracenia umiera, takowa śmierć morderstwurówna się. Że iednak częste w dowodach zachodzą trudności, czyli dziecię żywym lub martwym urodziło się, a to osobliwie w sprawach okrutnych i nieczułych Matek o Morderstwo Bękartu powołanych; przeto Statut 21. Rozd: 27. Jakóba I. ostrzega: Jż Biało-głowa powiwszy Bękartu żyjącego, iezeli



śmierć jego, tak i grzebie pokutnie, a ma być sędzona za Morderstwo, i śmiercią karana: procz, jeżeli się świadectwem iedney przynajmniej Osoby odwiedzie, że dziecię martwe porodziła. Prawo to, pomimo szczególny swej surowości, iako domniemywające się, iż samo zataienie, czyli ukrycie zmarłego dziecięcia, dowodem jest odjętego mu życia, powszechnie prawie w Europie, iako to w Danii, Szwecyi, Francyi w liczbie kryminalnych ustaw rachuje się. W Anglii od niejakiego czasu, wprzód naydokładniejszymi wywieść potrzeba dowodami, iż dziecię żywe urodziło się, nim Matka o Morderstwo obwinioną zostanie.

Roztrząsnieśmy ieszcze dalsze opisu Morderstwa wyrazy. Czytamy tam: Jż Morderca przekonany być powinien o *zamyśl rozmyślny*. Jest to cęcha pewna, która między zabięciem prostym a Morderstwem, istotną okazuje różnicę. Ta to złość dobrowolna, nie tylko iawney Mordercy ku Zabitemu dowodzi nienawiści; ale nadto przeświadcza o dzikiej serca takowego na wylew krwi ludzkiej skłonności. Dowód zamysłu rozmyślnego, albo wyraźnie przez Prawo wytknięty i określony jest, alboliteż go z prawa domyślamy się. Dowodzą go okoliczności, chęci i zamysłu złego probujące: znaki powierzchowne albo miny iawną nieprzyjaźń okazujące: pogroźki, zasadzki i iakiegolwiek przygotowania zbrodnią ułatwić mogące. Okazuje się on iawnie np. w Pojedynku,

gdy obydwie Strony wyznaczaia sobie czas i miejsce spotkania się na wydarcie sobie życia, w zamniemaniu fałszywym, że na tym honor Szlachcica zależy, że to przywilej Stanu iego nierozdzielny, czynić sobie igrzysko z własnego i cudzego życia, z wzgardą i pohańbieniem najsświętszych Praw Boskich i ludzkich. Chciało prawo temu przesądowi zapobiedz, gdy nietylko Poiedynkuiących ale i Sekundantów ich za winnych Morderstwa deklarowało, i karom na Morderców przepisany poddało. Wyznać atoli należy, iż bardzo wielkiego umysłu i serca potrzeba, aby się oprzeć i wznieść nad fałszywe honoru wyobrażenie, ledwie nie po całej rozszerzonej Europie! Dopóki zdania te trwać będą, potąd najsurowsze zakazy i sama kara śmierci, nie przyspieszy pożądanego uleczenia tak nieszczęśliwej umysłów ludzkich choroby! Chyba że kto tak szczęśliwy wynajdzie środek nadgrozdzenia Skrzywdzonemu poniesionej od Krzywdziciela urazy, któryby w mniemaniu powszechnym za równoważny temu, przez który dziś życie obydwóch na hazard wystawia się, był osądzony. . . Są znowu przypadki, w których złość i popędliwość zbyt, wyrównywa zamiłowaniu rozmyślnemu: Np. wszczynają się niespodziana kłótnia: w tey ieden drugiego tak okrutnym uderza sposobem, iż go o śmierć przyprowadza. Zabójca takowy, lubo nie miał myśli zabicia, przecież dla okrutnego z Bliźnim obeyścia się, iako Morderca sądzony bywa. Ztąd ów Leśniczy, który złapa-

nego Złodzieja przywiązał do ogona rozhu-  
kanego konia, i życia go pozbawił; Albo  
ów Pan, który karząc Sługę swego, szyną  
żelaza śmierć mu przyspieszył; Lub nako-  
niec ów Bakałarz, który kopiąc nielitości-  
wie Ucznia swego nogami, na miejscu go  
zamordował; Wszyscy ci mówię Zbrodnia-  
rze za Morderców poczytani i sądzeni byli,  
bo przestąpienie miary w ukaraniu, jest dzie-  
łem duszy okrutney, a zatym dobrowolne-  
mu zabójstwu wyrównywałącym. Wszyscy  
ci, i im podobni, dla złośliwey swey natu-  
ry za Nieprzyjaciół plemienia ludzkiego po-  
czytują się, iako i ów, któryby rozpędził  
umyślnie konia swego, lub strzelił w tłum  
gminu, albo poprzysiągłszy pierwszą którą  
spotka zabić Osobę, haniebną tę dokonał  
przysięgę. Wzdryga się natura ludzka na wspo-  
mnienie tego Morderstwa! A jeżeli nie okazuje  
iawnie zemsty lub nienawiści ku pewney Oso-  
bie, t- dy przynajmniej powszechney ku ro-  
dzaiowi ludzkiemu dowodzi niechęcią... Gdyby  
także dway, lub więcej spiknęło się na za-  
kłócenie spokojności publiczney, przez ia-  
kowy bezprawny występpek, któryby niety-  
ko groził, ale i w skutku krwi ludzkiej wy-  
lewem był przyczyną; Dowódcy takowi wszy-  
scy za Morderstwo odpowiedzieć powinni,  
luboby tylko ieden do zabójstwa przyczy-  
niał się: a to dla nieprawney swey począt-  
kowej czynności, i przeyrzanego przez się  
powszechnego nieszczęścia.

W innych przypadkach, lubo złośliwość Zabójcy widocznie nie okazuje się, prawo samo domyslać się iey pozwala. I tak zabija ieden drugiego bez zaczepki, albo bardzo lekko urażony. Domniemywa się tu prawo rozmyślney Zabójcy złości: bo samo tylko serce z gruntu zepsute, może się považć za łada iaką przyczyną, na tak wielką zbrodnię. Do tego, krzywda w słowach, lub na migi uczyniona, nie iest dostateczną zaczepką do wymówienia lub wycieńczenia tego gwałtu, który o niebezpieczeństwo życia przyprawia ludzi. Wszakże gdyby kto lekko zaczepiony okazał w sposobie zemsty, że tylko chce ukarać Napastnika, a mimo tego nieszczęściem iakowym śmierć nastąpiła; ostrzega prawo, iż w tym razie zbrodnia ta za *prosty zabój*, a nie za morderstwo ma być poczytana. Już, gdyby w tymże przypadku poległ Urzędnik dopełniający swej powinności, lub iego Namieśnik, alboliteż i prywatny człowiek rozganiający rozruch publiczny, lub Herszta uiąć chcący; śmierć takową mieni prawo Morderstwem. Błąd nawet niewymawia od Morderstwa, gdy zamysł kryminalnym być okazuje się. Przeto luboby Piotr mierzył do Pawła, a zamiast tego Jędrzey poległ, iest to właściwe morderstwo, z przyczyny bezprawnego zamysłu, który tu Prawo z iedney na drugą przenosi Osobę. Toż sądzić należy o tym, któryby otrul Jędrzeia zamiast Pawła. A że nie byłoby końca tej materyi, gdyby kto chciał rachować wszystkie przypad-

ki, które już za jawne, już za domyślne poczytano morderstwa; Niech tedy wyliczone przykłady, będą regułą Sądom względem zamierzanych. Niech także następująca prawda za ogólne służy prawidło: Jż każde zabójstwo będąc oznaczone cechą złośliwego serca, przystępuje koniecznie do morderstwa: chyba jeżeli będzie usprawiedliwione rozkazem, lub dopuszczeniem Prawa, albo zasłonięte obroną własney Osoby każdemu człowiekowi służącą: alboliteż, gdy go wymówi niechętny i nieprzewidziany skutek sprawy godziwey: lub na koniec gdy zaczepką tak niespodzianą i gwałtowną, któraby zastanowienia rozumu niedopuszczała usprawiedliwi się. Wszelako i w tych wszystkich przypadkach obligowany iest Winowayca, dla zaspokoienia Maiestatu i swych Przysiężników, wywieść się dowodami, które go albo usprawiedliwiają zupełnie, albo exkuzuia, lub zmniejszaia zbrodnią popełnioną. Sąd Przysiężników roztrząsnąwszy te dowody, zdanie swoje o nich wydaie, a Sąd Królewski za wymawiające, lub usprawiedliwiające przypadek, ogłasza. Każde bowiem Zabójstwo potąd za kryminalne poczytuie się, pokąd Zabójca finalnie nie oczyszcza się.

Kara Mordercy i Zabójcy iednakowa była dawniejszych czasów: ale iak pierwszy tak i drugi Prawem Kleryckim od niey wymykał się. Zatym ci tylko zaboie śmiercią swą opłacali, którzy czytać nieumieli, albo raczey którzy naymniey szkaradność



tey zbrodni poznawali. Dopiero Statuta 23. Rozd: 1. Henryka VIII. a 1. Rozd: 12. Edwarda VI. uchyliły wspomniony przywilej Mordercóm nayokrutnieyszym nawet służyacy i przepisały: aby prócz kary śmierci, wieszano *trupa* na szubienicy w miejscu popełnionej zbrodni, co się i dziś z Złodziejami sławnieyszymi czynić zwykło. Zwyczaj ten w brew Prawu Boskiemu przeciwny (*Deut: 21. Cap: 23.*) zaciągnięnym od Rzymian być pokazuje się, którzy prócz przykładu ukarania i postrachu dla drugich, dają tę praktyki tey przyczynę: Aby przez to Zabójcy wywieszenie, Rodzice i Przyjaciele Zabitego zaspokoieni w swym żalu zostali. Dziś w Anglii podług Statutu 25. Rozd: 37. Jerzego II. obowiązany iest Sędzia, który Kryminalistę sądził, zaraz naziętrz dekret swój exekwować, chyba gdyby Niedziela następowała. Po exekucyi, oddać natychmiast powinien trupa Felczeróm, aby ci doświadczenia swoje anatomiczne na nim czynili, po których, wystawiony być powinien w łańcuchach na widok publiczności i niebawnie pochowany. W czasie między dekretem i exekucją zachodzącym, Morderca w samotności strzeżony bywa i tylko chlebem i wodą karmiony. . . Zostawiona także wolność Sędziemu przewleczenia exekucyi z przyczyn ważnych: a nawet ma on moc zwolnienia rozrządzeń niektórych rzeczzonego Statutu, gdy tego uzna słuszną potrzebę.

*Oycobójstwo*, surowiey u Rzymian, niż wszelki by nayokrutniejszy Zabój, karane było. Zbrodzeń ten ścięty wprzód różgami, zaszyty w wór skórzany wraz z psem, kogutem, iaszczurką, i małpą, w morze wrzucany bywał... Solon żadnego przeciw Oycobójcom nie stanowił Prawa, pewnie nie z inney przyczyny tylko że mniemał, iż prawie zdarzyć się nie mogła taka zbrodnia, na której samo wspomnienie, drzy natura. Tegoż zdania podług świadectwa Herodota byli dawni Persowie, za Bękartą to dziecie poczytując, któreby na życie mniemanego Oycy targnęła się. Tey więc lub podobney maxymie i my przypisać mamy, że w Prawach Angielskich nie znajdziemy pewney i szczególney przeciw tey zbrodni kary: Dlatego dziś niewięcey iak za proste morderstwo Oycobójca odpowiada.

Lubo zaś Prawo Angielskie karząc występki, nie czyni różnicy między Osobami przez pokrewieństwo i natury związki złączone; Przecięż gdy idzie o Morderstwo, baczny jest na zachodzące między Duchownym y cywilnym stanem względy. Upatruie na ów czas prawo w Zabójcy nowy występpek, i ten *małą obrazę* albo *Zdradę* (*petite trahison*) nazywa, zwiększony niby przez uchybioną wierność wyższemu od niższego należącą się. Podobną i prawa Gockie, między przestępstwami czyniły różnicę, umieszczając te, które związki naturalne lub cywilne po-

gwałcały, w rzędzie przestępstw całego kraju, lub Monarchy dotykających.

*Obraża Mnieysza* podług nauki Statutu 25. Rozd: 2. Edwarda III. troistym popełnia się sposobem: Albo przez Sługę Pana swego zabijającego, albo przez Żonę Mężowi życie wydzierającą, albo nakoniec, przez Duchowną świecką lub klasztorną Osobę, Przełożonego swego o śmierć przyprawiającą. *Obraża* ta funduje się na odmówieniu wierności i posłuszeństwa, które od tych Osób Starszym swym należą. A zatym i ów Sługa, któryby porzuciwszy Pana z jakowegoś nieukontentowania, na życie jego następował, teyże *Obrazy* winien: Bo tę zemstę, pewnie ieszcze w czasie usług w sercu swym uknował, a dopełniając iey później, dawne tylko uskutecznia przedsięwzięcie. Równie Żona, lubo przez separacyą od stołu i łoża rozbrat z Mężem swym czyni, ale że Żonę jego być nie przestaie, *Obrazy mnieyszey* dopuszcza się, gdy go gubi. Nakoniec Duchowny, obowiązany będąc do posłuszeństwa podług nauki Kanonicznego Prawa, czyto Biskupowi który go święcił; czy Dyecezałnemu Pasterzowi od którego na Probostwie postanowiony; czyli nakoniec Metropoliecie swej Dyecezyi; gdy mówię czy na tego, czy na owego życie targnąć rękę poważa się; Morderstwo jego zwiększa się przez *Zdradę* czyli *mnieyszą Obrazę*... Tu ostrzedz należy, iż tak to co się już dotąd wyłożyło, iako i to co się daley o Morderstwie powie,

stósować się powinno do wszystkich zdrady mniejszey gatunków, która właściwie Morderstwem haniebniejszym nazwać się może.

Męszczyźni zdrady mniejszey dopuszczający się, odnoszą karę na szubienicy, ku której na desce wleczeni być powinni. Niewiasta, tymże sposobem na plac exekucyi zawieziona, uduszona nayprzód, a potem na stós rzucona bywa. Wymysł ten karnia Kobiet przez ogień, zdaie się być przyswoiony od Druidów: którey to karze pospolicie dziś iakieykolwiek Zdrady winne Niewiasty podpadaią. Mogły ony dawniey równo iako i Męszczyźni Prawami Klerykami od niey być wyłączone, ale Statut 12. Rozd: 7. Henryka VIII. tę dla nich odwołał łaskę.

## UWAGA NAD ROZD: XIV.

Pobudki poprawienia Kar głównych.  
Kary na Samobóyców.

*Żadne przestępstwo, więcey za-  
stanowić i zatrudnić nie powin-  
no Prawodawcy, iak Zabóystwo. Ztąd  
ledwo nie w kaźdey doskonalszey Le-  
gislacy, Kraiowej nie wyłaczając,  
czytamy owe podziały Zabóystwa,  
których same nazwiska iasno natu-*

re tej zbrodni maluią, i karę za-  
służoną wystawiają... Zabój przypad-  
kowy, nierozmysłny, tym bardziey  
przymuszny, nigdy śmiercią ścigany  
być nie powinien: Rozmysłny inaczey  
Morderstwem zwany, karę tę powrze-  
cznie zasługuie. Arabia Beccaria,  
a z nim P. Brisot radzą, aby za śmierć,  
karano dożywotnią niewolą i pracą.  
P. Mabli, stanął przeciw P. Beccaryi  
na czele Obrońców kar głównych, a  
powaga tego, mniemanie tak dawne i  
powzechne ugruntować była powinna.  
Wszelako gdy zdanie to nie rozwiązane  
dotąd, więcey przykłady niż Prawni-  
ckie i Filozoficzne naygłębsze rozumo-  
wania gruntuia; Zapytałby się np. Se-  
dziów kryminalnych Rossyjskich nale-  
żało, czyli w Państwie tym więcey za-  
bójstw zdarzyło się za panowania El-  
żbiety i Katarzyny II. które karę śmier-  
ci pod swe panowanie zawiesiły; niż za  
rządów poprzedniczych, częściey fu-  
rowością niż polityką kierowanych?  
Potrzebaby szukać przyczyn, za co  
w osadach Angielskich (o czym w  
szczególności w Nowey Anglii ocni  
Świadkowie zapewniają) gdzie kara



śmierci nie zniesiona, ale oszczędnie  
 zaszafowana jest, ledwo w ciągu lat  
 15. exekwować Kryminalistę zdarzy  
 się? (Théorie des Loix §. 46. T. 1.)  
 Obeyrzmy się nakōńcie na siebie ja-  
 mych, a biorąc porównanie od Sto-  
 łecznego Miasta do całej Polski,  
 znajdziemy: Że za Drugiego i Trze-  
 ciego AUGUSTÓW, mimo ledwo nie co-  
 tygodniowych okrutnych exekucyi,  
 nierównie częstsze, niż za Panowa-  
 nia dzisiejszego zdarzały się zabój-  
 stwa: Chociaż i Miasto ludniejszy  
 nierównie jest i rozlegleysze, i Su-  
 ryzdykcyę kryminalne chwalebna  
 krwi ludzkiej oszczędnością więcej  
 rządząc się, mniej częste, na dybia-  
 cych na życie ludzkie, surowszego  
 ukarania puszczają postrachy.

Częste w Stanach wyższych, a czę-  
 stsze między Pospółstwem Samobój-  
 stwa przykłady, łacność Władzy  
 Prawodawczej obrócić na się powin-  
 ny. Znajdujemy w prawach najzych  
 zagrożone pewnemi karami Poie-  
 dynki, o Samobójstwie słowa niedo-  
 czytujemy się, przestając do tych czas

na

nia karze Kościelney. Różnica, która między dwoma temi Kryminatami zachodzi, mała bardzo jest. Owšem porównawszy Poiedynek porządny z Samobójstwem nayokrutniejszy; więcej zawsze pierwszy niż drugi rozmyślu dowodzi, a przynajmniej tamten o zdrowym Poiedynkującego rozumie wątpić niepozwała, ten, jeżeli nie zupełnego pomieszanania, to pewno gwałtowney rozsądku rewolucyi domyślać się każe... Ale czyliż może słuszney popaść karze, człowiek z praw wszystkich Spółeczności i życia wyzuty, albo o stratę zupełną lub pomieszanie rozumu przyprawiony? Zaiście karać takiego na ciełe, byłoby dzikim i iawnym okrucieństwem, zgorzzenie nie przykład lub wstręt od zbrodni dla Ludu przyносяcym! Który pomimo ciemnoty swey, zna to dobrze i czuie, że pókad tylko prawa Spółeczeństwa Wspólnika swego ściągć mogą, pókad mu właściwie ten służy tytuł. Z drugiey strony, puszczając kryminał ten bezkarnie, dla niepewnego domysłu o pomieszanym Samobójcy rozumie, jest

równie rzeczą niebezpieczną iak i ten wniosek, że każda gwałtowniejsza zbrodnia, tąż co i tamta usprawiedliwić się może wymówką. Gdy tedy pozostały Samobóycy lub Doiedynkuiącego trup, z pod rygoru praw cywilnych wyłączony iest, na tym one ściagać powinny tej zbrodni, co właściwie pozostałą iego nazwać się może własnością. Taka iest dobra sława i majątek. Ukazanie Samobóycy na pierwszej, niedalecy iak do własney iego osoby ściagać się powinno. Bo pozostali Krewni, dość wiele przez przyspieszoną śmierć Krewniaka tracą i szkodują, Kara na majątku, równie byłaby względem krewnych ciężka i niesłuszną, gdyby całość iego zajmowała. Sam tedy dochód iego, na Skarb przez pewne lata poświęcony, karę tę konieczną, umiarkowaną wystawi. Iakóż cel iey prawdziwy inży być nie może, tylko wstrzymanie świętokradzkiej ręki Samobóycy, który wydzierając sobie ten naydroższy dar natury, gwałci prawa Boskie, pokrzywdza Spółeczność. A że i w ostatnim nawet rozpaczy

momencie, nikt z własney miłości i żądzy dobrej po śmierci sławy wyzuć się nie może; Tym bardziey zaś przytłumić w sercu swoim owego wrodzonego do Rodziców, Lony, Dziełek i naydalszych krewnych przywiązania nie potrafi, pomniąc że ich na iakowąs wystawia ohydę, i o pewną przyprawia stratę; Kara więc Samobóycy na sławie i majątku, lubo poniezionej przez Spółeczność szkody nie nadgradza, przynajmniey mocny wstręt od teyże zbrodni w Obywatele wraza, od podobnych przykładów odstręcza, i władzy Prawodawczey, nietylko w ukaraniu zbrodni, ale i w zapobieżeniu iey, baczności dowodzi.

---

## ROZDZIAŁ XV.

O Przestępstwach beśpieczeństwo każdego osobiste, Zabójstwo wyjąwszy, wzruszających.

**W** iwiódłszy w przeszłym Rozdziale gatunki iedney z naywiększych Zbrodni którey Człowiek względem drugiego dopu-

ścić się może, wydzierając mu życie; przystąpmy teraz do tych przestępstw, które tylko bezpieczeństwu Osoby jego zagrażają. Z tych, iedne za *Feloniczne* i główne przez się poczytane: drugie *Prostą Nieprzystonością* (*Simple Inconduite*) nazywają się: A za tym lekszym podległe karom. Z Felonicznych największe jest *Ochromienie*

I. *Ochromienie*, ciągnące za sobą razem kryminalną i cywilną krzywdę, jest: gwałt uczyniony człowiekowi, na pewnym ciału członku, przez który ochromiony staie się mniej zdolnym do boiu, lub do obrony siebie samego. A tak ucięcie, złamanie, albo osłabienie ręki, palca, wyłupienie oka lub uszkodzenie takiego członka, którego strata każdego stworzenia osłabia siły, *Ochromieniem* nazywa się. Zaś, ucięcie ucha, nosa, lub inney podobney części, pod *Ochromienie* według zdań prawa zwyczajowego Angielskiego nie podpada: Bo części takowe stracone, szpecą tylko a nieosłabiają człowieka.

Dawniejsze Angielskie Prawa, karę wetunku (*Talionis*) na Ochramiającego przepisywały. Taż, po dziśdzień ieszcze w Szwecyi zachowuje się. W Angli, uchylono ją dawno, bo iawno jest, co się już wyżej dowiodło, że często przechodzi wielkość obrazy: A gdyby powtornie komu przez iedną osobę wyrządzoną była, nie mogłaby być na Ochromicielu dopełniona. Z tey



przyczyny już od dawnego czasu prawa nasze późniejsze, Ochromienie wszelkie, tylko sztrofem pieniężnym i więzieniem karać nakazały. wyiawszy iedno samo złośliwe drugiego *Otrzebiecie*: (*Castratio*) Które że podług naydawniejszych Jurystów zdania, *Felonii* równa się; dla tego, czasem głowy strąć, czasem wygnanie i konfiskatę dóbr za sobą ciągnie, chociażby nawet zaczepka naywiększa do tego gwałtu daną była.

Późniejsze Prawa Angielskie iasniey ieszcze o Ochromieniu i onegoż ukaranu nauczaia. Bo *nayprzód* Henryka IV. Statut 5. Rozd: 5. chcąc zapobiedz ostatnim nierządom na ów czas wzmagaiącym się, kiedy Swywolnicy, aby beśpieczney napastować, kaleczyć i kraść mogli, wyłupiali oczy, ucinali ięzyki, na umorzenie nayoczewistszych przeciw sobie swiadectw; Henryk mówię Ochromienia Zbrodnię pod Felonią podciągnął. *Powtóre* Statut 37. Rozd: 6. Henryka VIII. tego, któryby komu ucho uciął, nietylko na sztrof pewny pieniężny Osobie ochromionej wypłacić miany wskazuie, opłacaiać niby przestępstwo cywilne; ale nadto, na rzecz skarbu Królewskiego 10. F. S. przepisał, niby na okup kar kryminalnych przez Ochromiciela zasłużonych. Ostatni a ten naysurowszy Statut zapadł za Karola II. w liczbie 22. Rozd: 1. pod tytułem *Akt Kowentry*. Jmie mu dał Jan Kowentry, któremu publicznie, na ulicy nos przecięto, za kilka słów urażliwych w Parlamencie wymowionych. Podług Sta-

tutu tego, gdyby kto z rozmysłem, szukając zaczepki, uciął komu lub tak mocno okaleczył język, iżby go zazywać niemógł; jeżeliby wyłupił oko, uciął lub przeciął nos, wargę lub inney iakowey ciała części pozba-  
wił lub ochromił końcem oszpeceń i wyszydzenia drugiego; taki wraz z swemi Por-  
raycami, Pomocnikami i Wspólnikami Fe-  
lonii winien iest, a nawet od Praw Klery-  
katury odpada.

Przestając na tym, co się dotąd o Felonię z Ochromienia powiedziało, można ieszcze do tego przestępstwa rodzaju przyłączyć do-  
browolne i złośliwe do drugiego wystrzele-  
nie, niebezpieczeństwem życia lub chro-  
motą grożące, chociażby nawet i skutek  
nienastąpił. Zbrodnia ta, iest właściwą Fe-  
lonią, bez wolney do Praw Kleryckich ap-  
pellacyi, a to podług nauki Statutu 9. Rozd:  
22. Jerzego I. na fundamencie którego, nie-  
iaki Arnold R. 1723. zapozwany był przed  
Sąd i Felonem za wystrzelenie do Lorda On-  
slow deklarowany. Ale że się okazało, iż  
Zbrodzień ów pomieszanego poczęści był  
rozuemu, skazano go do więzienia gdzie we  
30. lat umarł.

II. Drugi występki przeciw bezpieczeń-  
stwu osobistemu Człowieka, tyczy się wła-  
ściwie pfcii Białogłowskiey. Taki iest nay-  
przód wszelki przymus Niewiasty do Mał-  
żeństwa, który inaczey *Kradzieżą Sukcessor-  
ki* Anglicy nazywają. Statut 3. Rozd: 2. Hen-

ryka VIII. stanowi ogółem: Jż porywający Żonę, Pannę, lub Wdowę poniewolnie, cę-  
lę korzystania z ich dóbr lub majątków  
ruchomych, albo że na nie Sukcessya zna-  
czna przypada; czy to się dzieie w myśli  
zaszłubienia Porwaney samemu sobie, czy-  
li też za kogo innego wydania; ieżli ieszcze  
gwałt iey wyrządzony został; takowy wraz  
z swemi Wspólnikami winni są Felonii. Na-  
wet Statut 39. Rodz: 9 Elżbiety Król: uchyla  
dla nich Prawa Kleryckie, wyiąwszy tych,  
którzy po dopełnionionym *Rapcie*, współni-  
ctwa dopuszczają się. W szczególności, osno-  
wa Statutu tego uczy: 1. Jż Pozew powinien  
wymienić, iako *Rapt* zapadł w nadziei zy-  
sku. 2. Aby tego dowieść, należy okazać, iż  
Osoba porwana, posiada znaczny majątek  
przez nabycie albo spodziewaną Sukcessyą.  
3. Porwanie, pomimo woli Porwaney dowie-  
dzione być powinno. 4. Aby rapt był wła-  
ściwy, Białogłowa porwana, powinna być  
wydana za Mąż, alboliteż gwałtu dowieść ma.  
Zatym gdyby nawet po zawartych ślubach  
lub znieważeniu swym. przez podchlebne z nią  
obeyście się, do milczenia o Rapt nakłonio-  
ną została; przecież Raptor za Felona ma  
być rozumiany, bo ią wykradł mimo iey ze-  
zwolenia. Równie gdyby się okazało, iżby  
Niewiasta będąc wykradzioną po własney wo-  
li, nie chciała żyć z Raptorem, a ten siły  
nawet do iey zaślubienia użył; iuż i takowa,  
za wolną poczytać się powinna. pomimo ze-  
zwolenia na *Rapt* danego: bo do czasu po-  
kąd przemocy nie doznała, zawsze miała.

wolnę swej Osoby zarządzenie. 5. Zdaniem powszechnym iest: Że Żona wykradziona, i do ślubu przymuszona, może, pomimo ogólney prawa reguły, świadczyć i przysięgać przeciw swemu Raptorowi: ponieważ prawym iey Mężem, iak prędko ślub z iey strony był poniewolny, nazwać się nie może. Nawzaiem, gdy szlub ważnym, dla danego, przez Żonę po Raptcie zezwolenia, okaże się; pyta się Mateusz Hal, czyliby takowa Żona przeciw Mężowi świadczyć mogła? Może, podług wi lu Prawników zdania, a osobliwie z przyczyny: iż nie przystoi, aby Raptor z dopuszczonej zbrodni swej, iakimkolwiek korzystał sposobem, i aby też śluby, które: naywięcey gwałt iego powiększają i dowodzą, przez naciągnięcie dalekie prawa, tłumify tego Świadka usta, ktorego zeznanie za naymocniejsze i naypotrzebniejsze ma być rozumiane.

Jnne tego rodzaju Przestępstwo, a tym samym, że wolne od gwałtu, pomnieysze, opisuje Statut 4. i 5. Rozd: 8. Filipa i Maryi twierdząc: Jż gdyby kto przed lat czternaśtu wieku swego ułudził Panienkę lat 16. nie mającą uprowadzając ją z domu, bez woli Oyca, Matki, lub Opiekunów; taki ma być na 2. roki w więzieniu osadzony, albo grzywnami podług rozsądku Sędziów ukarany. A ieżeli na iey cnotę nastał, lub sobie ją bez zezwolenia Rodziców poślubił; ma siedzieć więzy lat 5. alboliteż sztroffem pieniężnym, podług wyroku Sądu, opłacić się.

Co do Panny, traci ona dopóty dochody swych dóbr na rzecz naybliższego swego krewnego, dopoki Raptor żyć będzie. A że takowe śluby przed lat 16. wieku zawarte, nayczęściej dla interessu zdarzały się; roztrośnie temu zaradził napotym Statut, kiedy prócz surowey na Raptora kary, umorzył nawet pokusy źródło. Wszakże ten ostatni Statutu Maryi warunek, zaniedbany został po zapadłym Statucie 26. Rozd: 33. Jerzego II. który śluby takowe za nieważne deklaruie.

III. Trzeci występek, cięższy daleko niż być mogą śluby poniewolne, iest: gwałt Białychgłow. Prawo Moyżeszowe karało go śmiercią, ieżeli Panną gwałt ponosząca, była zaszlubiona. Jeżeli zaś nie, Napastnik płacił pewną pieniężną kwotę na rzecz Ojca, z obowiązkiem poszlubienia teyże bez nadziei Rozvodu, chociaż ten prawem był pozwolony. (Deut: 22 25.) Cywilne albo Rzymskie Prawo (Cod: 9. t. 13) prócz dóbr konfiskaty, śmiercią nawet Zbrodnię tę karać nakazuje, a nawet samego Raptora, o którym dopiero była mowa, na tęż wskazuje karę. Więc tak gwałt iako i rapt, bądź pospołu, bądź osobno popełniony, były zawsze zbrodnią kryminalną. Czy tedy kto wykradł tylko Pannę Rodzicom lub Opiekunom, czy ią razem za iey lub bez iey zezwolenia znieważył; było to równą, podług wyroków Cesarzów zbrodnią: *Sive volentibus, sive nolentibus Mulieribus tale facinus fuerit perpetratum*. Duch tego Prawa, zmierzał pewnie do odstręcze-



nia płci niewieściey od narażenia się na niebezpieczeństwo utraty swego honoru. Do tego, prawa Rzymskie mniemały: iż Białogłowa nigdyby się nie považała wydać na hazard swej cnoty, gdyby od zdradzieckich podstępów i zasadzek płci Męskiej, wolna była. Przeto prawa stanowiąc tak surowe przeciw Zwodnikom kary, spodziewały się pewnego dla cnoty Białychgłów bezpieczeństwa. Prawa Angielskie nie tak wysoko cnotę niewieścią cenią, aby przestępstwo zobopólne, iedney tylko z winnych przypisywały Osobie. Zatym, aby gwałt, okazał się gwałtem, ma być ieszcze dowiedziono, iż zaszedł przeciw zezwoleniu Białogłowy.

Gwałt ten dawniey w Anglii, równie podług Saskich iako i Atlestana Ustaw, (*Brakt. l. 3. c. 28.*) idących za przykładem Gotów i całej Skandynawii, śmierci karę odnosił. A że ta w czasie za zbyt surową osądzona była; Wilhelm Zwycięzca inną ustanowił, która lubo równie okrutna iest, przecież nie główna, to iest: Otrzebiecie i wyłupienie Zwodnikowi obydwóch oczu. Trwała kara ta, aż do czasów Henryka III. Aby iednak fałszywym oskarżeniom zapobiedz było, obowiązue toż prawo Niewiastę gwałt odnoszącą, udać się natychmiast, albo przynajmniej w czasie na gorące uczynki przepisany, (*dum recens fuerit maleficio*) do poblížszego Miasta, gdzie ludziom wiary godnym zniewagę swoją odkryć i o tymże Kommissarza naywyższego Powiatowego,

*Koronerów* i Szeryfa ostrzedz powinna. Warunek takowy, zgadzał się z przepisami Szkockiego i Arragońskiego Prawa, które nakazyją: aby takowe zaskarżenie we 24 godzin dopełnione było. Termin ten Statut 1. Westminsterński, w Rozd: 13. do 40. dni na Anglię przedłużył: dziś określenia pewnego nie ma: bo gdy ogwałt process imieniem Królewskim czyni się, zdanie to, iż niemasz dla Króla przeszkody z czasu czyli preskrypcyi, (*Nullum tempus occurrit Regi*) służy szczególniej do tego przypadku. A i Sąd Przysiężników, rzadko takowe sprawy od roku przemilczane rozsądzać zwykł... Niegdyś, podług Prawa zwyczajowego mniemano: iż Kobieta znieważona, mogła za pozwoleniem Sądu i swych Rodziców, odkupić niby od śmierci Winowaycę, biorąc go za Męża, byle tylko on na takowy związek zezwolił: inaczej, karę przepisaną ponosić musiał.

Za panowania Edwarda I. Statut 1. Westminsterński w Rozd: 13. zwolnił powyższą gwałtu karę, mieszcząc go w liczbie *prostej nieprzystoyności*, iak prędko okazało się, że od Niewiasty w czasie 40. dni niebył popierany. Tamże Gwałtownik, nie na więcej iak na lat 2. więzienia i grzywny, podług upodobania Sądu przepisać miane, wskazany. A że niebawnie postrzeżono, iż to prawa dawniejszego zwolnienie, do nayokropniejszych przykładów otworzyło wrota; zgodzono się zaraz w lat 10. za tegoż Króla, aby gwałt

Białychgłów został w rzędzie Felonii większej. Stał tedy Statut Westminsterki w liczbie 2. Rozd: 14. uchylający dla Przestępcy nawet Prawa Kleryckie, iako to wytłómaczył Statut 18. Rozd: 7. Elżbiety. Pod tenże prawa rygor i ów bezwstydny podciągnięty Zbrodzień, któryby znieważać śmiał Pannę lat 10. lub mniej liczącą. Owszem w takim razie nie zakłada prawo żadnego względu, na zezwolenie lub opór, sądząc: iż w tym wieku młodociennym, ani doskonałego rozsądku, ani poznania rzeczy przyzwoitego mieć płeć Żeńska nie może. Pan Mateusz Hal twierdzi: Jż podobna zniewaga Pannie między 10. i 12. rokiem wieku, czy po mimo, czy z wolą iey wyrządzona, ma być za gwałt, a zatym i za Felonią poczytana. Ale gdy prawo wyraźnie o latach niższych od dziesięciu mówi, tłómaczeniu nie podlega. . . Że znowu podług mniemania prawa, Młodzian lat 14. nie mający, nie jest w stanie wyrządzenia gwałtu; Zatym i od processu wolen być powinien. Może w prawdzie winnych Felonii gatunkach złość zastąpić lata; w tym atoli podług zdania prawa, równo przez niemoc ciała, iako i umysłu słabość, dopuścić się go nie może. . . Nakoniec wspomniane Cywilne prawo, sądząc: Jż Białogłowa wolnego życia, nie może być przez gwałt pokrzywdzona; nie sądziło za rzecz potrzebną zabezpieczyć karami czystość tej Osoby, która się z niey dobrowolnie wyzufa. (Cod: 9. 9. 22.) Przeciwnie Prawodawcy Angielscy

szczególniejszą zawsze rządzący się ludzkością, obmyśliłi nawet dla Nierządnic pewne bezpieczeństwo: nie spodziewając się, aby kiedyż tedy poprawić się nie mogły. Jest więc Felonią gwałt Nierządnicy lub Nałożnicy wyrządzony, z przyczyny, że tak pierwsza, iako i druga mogą swego nierządu poprzestać. Piękną na to daie uwagę rozsądny Brakton, gdy mówi, » Luboli takowa przeday-ną cnotę swoją miała, przecieź nią na ów czas frymarczyć nie musiała, gdy się gwałtowności opierała (fol: 147.)

Co się szczególnych okoliczności dotyczy, których prawo do próby gwałtu wymaga, obszernie o nich piszący o kryminalnych sprawach nauczają. Ale że są tego gatunku, iż bez obrazy wstydu roztrząsać się publicznie nie mogą, i tylko od Izby sądowej poznawane być powinny; Przeto i my przestaniemy tu na niektórych P. Hal względem lepszości Świadków uwagach, o których bez uymy przyzwoitey skromności mówić można.

*A nayprzód:* Białogłowa o gwałt poniesiony czyniąca, może sama za sobą świadczyć, byle tylko zeznanie swoje poprzysiądz była gotowa. Jak daleko zaś wierzyć iey należy, zostawiono to rostrpności Sędziów, którzy o tym z okoliczności przypadku sądzić powinni. Tak naprzykład: Dowiedzieć się oni mają, czyli Oskarżycielka zawsze była nienagannego życia? czyli zaskarżyła gwałt bez opóźnienia? ieżli starała się Napastnika swe-

go znaleźć, lub o nim wiadomość powziąć, gdyby zbiegł po zbrodni? *it. d.* A gdy o tych i tym podobnych okolicznościach przekonają się, świadectwo iey za ważne i niepodeyrzane uznają. Przeciwnie, ieżliby życia iey tryb podeyrzeniu podpadał, aniby żadna uczciwa Niewiasta, za iey honor ręczyć nie chciała; jeżeli taifa swą zniewagę przez czas znaczniejszy, nie mając przeszkody żadney do prędszego Gwałciciela zaskarżenia; Jeżeli na miejscu gdzie była skrzywdzona mogła być słyszana, a gwałtu nie wołała; Wszystko to, lubo zupełnie nie przeświadcza Sądu, domyslać się mu atoli każe sprawiedliwie o fałszywym iey lub podeyrzanym zaskarżeniu.

*Powtóre:* Gdy gwałt ponosi Panna lat 12. nie mająca, może świadczyć za sobą, byle tylko miała dostateczne rozeznanie do poznania natury i świętości przysięgi. Gdy iey tego brakuie, powinna być słuchana podług rady P. Hał bez przysięgi, i zeznanie iey za proste doniesienie przyjęte będzie, lubo do przeświadczenia Winowaycy niedostateczne. Dale tego wspomniony Autor następujące przyczyny. 1. Że zbrodnia ta będąc z swej natury skrytą, może nie mieć zrazu żadnego przeciw sobie dowodu, ale w czasie zdarzone okoliczności odkryć mogą iey Świadków. 2. Że gdy Prawo pozwala świadczyć Matce lub komużkolwiek z krewnych, którymby się dziecko swej hańby zwierzyło; przyzwoliciey i st, aby sam Sąd wysłuchał go, a niżeli aby miał niuż z dru-



gley ręki zeznanie iego odbierać, chociażby  
 wspomniane Osoby pod przysięgą zeznawa-  
 ły, iż otym od dziecięcia słyszały. Owszem  
 podług dzisieyszey praktyki, Panienka ia-  
 ki-gokolwiek bądź wieku, sądowe zeznanie  
 swe przysięgą stwierdza, iak prędko okazuje się  
 mieć iey wyobrażenie. Doświadczenie albo-  
 wiem niepojednokrotnie uczy, iż wiek ten,  
 bez ogrodki świadczyć zwykł za prawdą.  
 Wszelako we wszystkich zdarzeniach, któ-  
 re takowym dzieciom przysięgi nakazanie  
 albo odmówienie radzą, baczyć należy: aby  
 dla upoważnienia świadectwa ich, czas, miey-  
 sce, i inne okoliczności wspierały ich ze-  
 znanie: i aby przeświadczenie Winowaycy,  
 niegruntowało się na samym świadectwie lub  
 prostym oskarżeniu dziecięcia, lat i doy-  
 rzałości rozumu nie mającego. Może się za-  
 tym trafić takowy gwałtu rodzaj, iż Sąd  
 Świadków przyzwoitych do przysięgi przypu-  
 ściwszy, i tychże zeznania wysłuchawszy,  
 nie znajdzie dania im wiary powodów. Co  
 szczególniej zacności Sądu przez Przysiężni-  
 ków dowodzi, równo do sądenia o dobroci  
 Świadków, iako i o rzeczywistości Zbrodni  
 umocowanego.

To pewna, mówi P. Hał wielkiego oświece-  
 nia Sędzia ( p. 633. ) » Że gwałt Biały chłó-  
 » będąc zbrodnią nayobrzydliwszą, nieuchy-  
 » bną i okrutną śmierci karę zasługuie. Ale i  
 » na to baczyć należy, że iak zarzut w tey mie-  
 » rze może być fałszy, tak dowód onego, zwła-  
 » szcza z Strony oskarżoney, luboby naynie-

» winniejszey, bardzo trudny. » Przytaczają ten-  
 że Autor dwa przykłady prawie nadzwyczaj-  
 ne fałszywego oskarżenia i niesfuszego w  
 tym rodzaju pi: niactwa, które gruntowno-  
 ści zdania iego iawno dowodzą. Nakoniec  
 taki czyni wniosek: » Dwa te przykłady tym  
 » wypisałem końcem, abyśmy byli ostró-  
 » żniejsi w zaskarżeniach podobnych, w któ-  
 » rych tak Trybunały krajowe, iako i Sędzio-  
 » wie Przysiężni iacno mogą być oszukani,  
 » ieżeli się na pilney mieć nie będą baczności.  
 » Sama obrzydliwość tey Zbrodni o tak zbytnią  
 » nieraz Sędziów i Przysiężników przyprawia  
 » zapalczywość, że często przez pośpiech i  
 » niewczesną gorliwość, Świadcstwa fałszy-  
 » we i złośliwe, za przeświadczaące i do-  
 » stateczne, poczytują.

IV. Uwagi powyższe szczególniej dosta-  
 teczności dowodów Gwałtu tyczące się, tym  
 iasnieysze być powinny, im zbrodnia ta szka-  
 radnieyszą iest. Mogą one także stósować  
 się do gwałtownieyszego daleko, bo samę  
 naturę chydzącego i wzdrygającego krymi-  
 nału, iakim iest Sodomia i *Bestyalstwo*. O-  
 bydwie te zbrodnie nayskrupulatnieyszych i  
 nayostróźnieyszych wymagaia dowodów. A  
 że z natury swey, tak niedościgłe są, tak  
 iacno mogą być zarzucone, iak z drugiey  
 strony trudno ie zbić i potwarznemi oka-  
 zać; Przeto świadcstwa w tey mierze nad-  
 słońce iasnieysze być powinny. Dla tego, iak  
 prędkoby Oskarżyciel Potwarcą okazał się,  
 większe nawet niżby Winowayca ponieść  
 miał

miał, zasługuie kary. . . Niechcąc zaś dłużej  
 nad tą zbrodnią, równie dla Czytelników  
 iako i dla Autora obrzydliwą, rozciągać się,  
 którey sam opis naturę ludzką wstydzi i  
 krzywdzi; Jdźmy raczey za przykładem skro-  
 mności przez Prawodawców Angielskich  
 zostawionym, którzy namieniając o tey zbro-  
 dni, mówią o niey, iako o wszeteczeństwie  
 wspomnienia niegodnym: *Peccatum illud hor-  
 ribile inter Christianos non nominandum*. Temiż  
 uczciwości prawidłami i edykt Konstancyu-  
 sza tchnie, gdy mówi: *Ubi scelus est id,  
 quod non proffit scire, jubemus insurgere le-  
 ges, armari jura gladio ultore, ut exquisitis  
 poenis subdantur infames, qui sunt vel qui  
 futuri sunt rei.* (Cod: 9.9.31.) Nie zostaje nam  
 tedy tylko krótko o karze przeciw tey Zbrodni  
 namienić. . . Gdyby wszyscy Prawodawcy szli  
 zawsze za przewodztwem głosu natury,  
 światła rozumu i Prawa Boskiego, (*Levit: 10.  
 15.*) kara Sodomii i Bestyalstwa zawsze być-  
 by powinna główna. Mamy tego znakomi-  
 ty ieszcze przed czasami Hebrayczyków do-  
 wód w ukaraniu dwóch Miast przez ogień  
 niebieski: Przykład iasny, że śmierć, była  
 powszechną tey zbrodni karą. Angielskie da-  
 wnieysze prawa, *Pederastów* na ogień wska-  
 zywały: lubo Fleta świadczy, że ich żywcem  
 grzebano. Dawni Gotowie, czasem pier-  
 wszym, czasem drugim sposobem takowych  
 karali. A że dziś wszelkiey Felonii iedna iest  
 tylko szubienicy kara, a zbrodnia rzeczona  
 Statutem 25. Rozd: 6. Henryka VIII. za Felo-  
 nią uznana; niczym tedy ukaranie tey od

innych Felonicznych zbrodni nie różni się, tylko że Statut 5. Rozd: 17. Elżbiety odędzając takowych od Praw Kleryckich, z dodatkiem aby obydwie Strony zbrodni tey winne, gdy się iey w latach rozumu dopuszczają, równą ponosiły karę. . . Te są szczególniejsze przeciw bezpieczeństwu osobistemu przestępstwa. Są inne pomniejsze, które lubo Felonii niedochodzą, przecież kary pewne zasługują, a te prawami o *Nieprzystoynym z drugim obeysciu się (Inconduite)* o *Napaści*, o *Porwaniu się na drugiego*: o *Pobiciu się*: o *Uwięzieniu nieprawym*: o *Kradzież człowieka* są opisane.

V. VI. VII. Z wyliczonych dopiero przestępstw, pierwsze trzy grzywnami, więzieniem, lub karą cielesną ochydę znaczącą karane bywają, zwłaszcza gdy okoliczności zwiększające je, łączą się: iako np. gdy napaść, w myśli zabójstwa, zachodzi. . . Porwanie się, albo *uderzenie* Osoby duchowney święcenie mającey, lub Urzędnika bezpieczeństwa i pokoju strzegącego, dla zniewagi charakteru, pierwszego, a dla uchylonego poszanowania Zwierzchności w Osobie drugiego, jest cięższym nad inne uderzenia gatunkiem. Statut 9. Rozd: 3. Edwarda II. pod tytułem: *Articuli Cleri*, stanowi: aby ten kto Kleryka uderzyć poważa się, ścigany był imieniem Króla i powołany przed sąd Biskupa, który na Winowaycę klątwę rzuci, i kary cielesne przepisze, z wolnością dla Przestępcy okupienia się Biskupowi, lub Stronie

skrzywdzonej. Ale aby ta kary na sztrofpieniężny zamiana miejsce mieć mogła, Sprawa koniecznie w Sądzie duchownym sądzona być powinna. Ztąd iawnie okazuje się, że ten który przez grubiaństwo i niebacznosc swoię porywa się na Duchownego, tróisty na siebie ściąga za iednę winę process: pierwszy, imieniem Króla przed Biskupem, poprawę iego za cel mający: drugi, Cywilny, ku zadosyć uczynieniu Stronie obrażonej: trzeci nakoniec, w Sądzie Potocznym duchownym *pro correctione & salute animae*, gdzie kary przepisane, na workowe zamienione być mogą.

VIII. *Uwięzienie* bezprawne pogwałcające wolność naturalną człowieka, daie prawo czynienia cywilnie Stronie skrzywdzonej ku nadgodzeniu sobie gwałtu i szkod poniesionych. Nadto ieszcze wymaga prawo zemsty publiczney za stratę, którą Stan ponosi przez zatrzymanie w niewoli swych członków, i za uszczerbek powszechnemu Spółecznemu porządkowi wyrządzony. Widzieliśmy wyżej, iż zbrodnia ta w ten czasby największą była, gdyby kto swym domysłem wywiózł kogo za granicę Królestwa i w więzieniu osadził, pozbawiając go i wszelką nadzieię umarzając owej litosney praw opieki, któraby go z niewoli oswobodzić mogła. Gwałt takowy obostrzony iest karami, które na się Przestępcy prawa Upominalnego (*Premunire*) zaciągają: Nadto, tamuje on każdemu wstęp do wszelkich godności, bez nadziei pardonu



Królewskiego... Pomnieysze tego rodzaju przestępstwa, grzywnami i więzieniem karane bywają. A że każda zbrodnia publiczna, pokóy wewnętrzny zakłócająca, wszelki ucisk, i iakieżkolwiek bezprawia, na samo wspomnienie grożą krajowi niebespieczeństwem; przeto ie słuszenie imieniem Królewskim czyli Spółeczności ścigać kazano.

IX. Zbrodnia *Kidnapping* w Anglii zwana, znaczy właściwie *Porwanie Dziecięcia*. Prawa późnieysze do wszelkich Osób iakiegokolwiek Stanu, wieku i płci, na sprzedaż albo do zabaw i robót poniewólnych zachwyconych, znaczenie to rozciągnęły. Był to występpek główny w Żydowskim prawie, które mówi: » Ktoby ukradł Człowieka a prze- » dał go, przekonany w występku, niechay » śmiercią umrze. » (*Exod: 21. 16.*) Cywilne prawo, które kradzież ludzi *Plagium*, a Winowaycę *Plagiaryuszem* nazwało, śmiercią także karać go nakazało. (*Ff: 48. 15. 1.*) Jakoż iest to ieden z szkaradnieyszych występków. Bo nietylko, że pozbawia i ogółaca kray z Mieszkańców, Obywatela z łona Oyczyzny wydzięra; ale go ieszcze wystawia często na życie naypracowitsze i nayprzykrzeysze. Prawo zwyczajowe Angielskie zbrodni tey grzywnami tylko, więzieniem, albo w klatce publiczney siedzeniem zagraża. Statut iednak 11. Wilhelma III. lubo właściwie, przeciw Zabójcom morskim uchwalony, tak mocny w sobie zamyka warunek, iż obawiać się niekaże, aby kiedy kto

umyślnie kogożkolwiek bądź w kraj obcy wywozić, lub w nim zostawiać ważyć się: Ostrzega albowiem Statut rzeczony: Jż gdyby Kapitan okrętu kogo z swych ludzi lub Podróżnych gwałtem na ląd wysadził, ani go do Anglii, gdy tego sobie życzy, nieodwiozł; trzy miesiące więzienia zasługuie. . . A tu już przestańmy na tym, co się dotąd o Przestępstwach osobiste bezpieczeństwo wzruszających, powiedziało.

## UWAGA NAD ROZD: XV.

Zdanie o Prawie Wetunkowym: *Talionis*. Myśli o Rozwodach i Prawach przeciw Rozwiozłości.

*P*orównywając różne kary, które najs doskonalsi Prawodawcy za osobiste przepisali krzywdy, zdaje się, że prawo Wetunku (*Talionis*) najskrupulatniejszy Stronom zabezpieczyło sprawiedliwość. W samej rzeczy, ma to prawo po sobie pozór słuszności, jeżeli tylko do interesu szczególnych Osób stosowane będzie: Ale iak prędko w względzie politycznym zastanowić się nad nim zechcemy, przyznać musimy, że i Strony skrzy-

wdzoney nie nadgradza dostatecznie, i Spółeczność iawnym uszkadza spó-  
sobem. Dominujący albowiem zdania Religii Chrześcijańskiej w brew prawom Wetunkowym przeciwiące się, (choć te każdej Spółeczności swat-  
tłem prawdziwey Religii oświeconey, kierować powinny Prawodactwo;)  
Pytam się: Co za zysk dla Ochromione-  
go na nodze lub ręce kara wetunku  
wystawia? Nie powrót utraconey cia-  
ła części, nie nadgrodeę szkód z ochro-  
mienia na dal wynikających: Bo iak  
pierwsze w krwi braterskiej nie od-  
radzaia się, tak drugie stratę cudzey  
ręki lub nogi zastąpione być nie mo-  
gą. Samaby tedy dla Ochromionego  
pozostawała zemsta. A że ta w po-  
równaniu najmnieyszey nadgrody,  
czczymby dla niego była zyskiem; a-  
ni przystoi, aby ią sobie prywatny  
obywatel za gwałt prawa przywła-  
dzał, gdy przywilej ten, udzielnie  
tylko Publicznosci służy; przestać on  
tedy powinien na nadgrodzie pienię-  
żney, która tak skrupulatnie miar-  
kowana być powinien; aby ile mo-  
żności, szkodę przez stratę członka

poniesioną wyrównywała. Publiczność z swej strony, mszcząc się na Ochromicielu pogwałconego Obywatela bezpieczeństwa, baczyć ma: aby przykładowe iego na worku i ciele ukaranie, przynajmniej karom za przypadkowe zabójstwo opisanym dorównywało... Że zaś żadna Spółeczność nie mogłaby nigdy Prawa Wetunku we wszystkich dopełnić zdarzeniach, iawnie tego w Rozdziale powyższym i pierwszym dowiodło się. Równie iasno okazały się niepochybne szkody i nieprzyzwoitości, z przywłaszczzenia bez warunku tego prawa, na Publiczność zlewając się. Niechcąc tedy tak pewnych tej prawdy powtarzać dowodów, rzucamy okiem na prawa Kraiowe. Czytamy nie bez zadziwienia w Statucie Litewskim w Rozd: XI. Art: 27. obfzerne praw Wetunkowych wyszczególnienie, gdy prawa Koronne, mówiąc o Ochromieniu, na karach pieniężnych i więzieniu przestają. W wielu artykułach Prawodactwo Koronne nie dorównywa doskonałości Litewskiego: W tym, lepszość iego i większa z zdrową Polityką stoso-

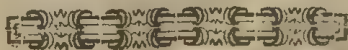
wność widocznie okazuje się. Albo rzeczona Statutu ustawa, rzadko kiedy dla swego okrucieństwa dopetniona była; nieprzeto iednak niewła-  
cza zacności Legislacyi Litewskiej, zostawując arbitralnym Sądow wy-  
rokóm ten kryminał, w którego u-  
karaniu, albo prawo, albo Obywa-  
tel gwałt cierpieć musi.

Do Rozdziału powyższego, dodać tu należy: Że w Roku 1779. długa zachodziła w Parlamencie Angiel-  
skim rozprawa nad obmyśleniem le-  
karstw przeciw niewierności Mat-  
żeńskiej, Biskup Landaffski, podał  
Bill czyli Projekt, podług którego  
Lona dla niewierności rozwiedziona,  
nie przedzey iak w rok śluby powta-  
rzać miała. Hrabia Effingham ra-  
dził: aby raczey takowa, we 12. go-  
dzin z Wspólnikiem powtórzyć śluby  
obowiązana była. Hrabia de Carli-  
sle domagał się, aby kara Billem  
wytknięta, równo do Męża iako  
do Lony ściągata się. Wreszcie po-  
zaszłym przez Lorda Kanclerza po-  
trzeby prawa tego poparciu, Pro-



iekt iego w tey iak podany był ofno-  
 wie został podpisany... Dzieie Greckie,  
 szczególnieyſzy względem Rozwodów  
 podają nam zwyczaj. Charondas  
 Prawodawca, dozwalaiać ich oboymu  
 Małżonkom, ten założył warunek:  
 aby Rozwódka lub Rozwiedziony po-  
 wtarzając śluby Małżeńskie, tamta  
 młodszego od pierwszego Męża, ten  
 Lony od pierwszey młodſzey, poślubi-  
 ąć sobie nie wazyli się. (Hist: Gén:  
 de la Grece per Delpreaux. 1785. ) P.  
 Bernardi Mecenas Parlam: Akwis-  
 grań: dla Prawodawcy, kary prze-  
 ciw bezwstydnosci przepisuiącego, na-  
 stepuiące daie przestrogi: „Tam  
 „gdzie dobre obyczaje ſwey nie po-  
 „stradały powagi, staray się Pra-  
 „wodawco gruntować ie i utrzymać:  
 „Kieruy, ale nigdy nie idź wstecz  
 „skłonnościom natury: Inaczey, Pra-  
 „wa twoie nieustannego doznawać  
 „będą odporu, który ie z czasem o-  
 „słabi i zupełnie obali. Jeżeli zaś  
 „rzecz masz z Narodem z gruntu  
 „zepsutym, nierozumiey, abyś oby-  
 „czaje lepszey, przez zbyt ſurowe  
 „kary przywrócić miał: A z tych błę-

„dów, które w takowym przedsię-  
 „wzięciu są dla ciebie nieuchronne,  
 „ten najmnieyszy być może, że pra-  
 „wa bezużyteczne napisziesz. Do-  
 „trzeba ci tedy na ów czas namię-  
 „tność namiętnością obalać. Latym  
 „na przeciw niepowściągliwości, wy-  
 „staw ambicyą, wstyd publiczny, o-  
 „chydę, stratę dobrej sławy, nieod-  
 „dzielny obyczajów nieposzlakowa-  
 „nych zaszczyt. A nade wszystko za-  
 „każ bogatych stroiów uczciwym Nie-  
 „wiałtom, pozwól ich podeyrzanym.  
 „Przepisy takowe nayskuteczniey  
 „wstrzymać mogą. Płec tę próżności  
 „chciwą i w niey nieumiarkowaną:  
 „Bo strata honoru i publiczney e-  
 „stymacyi, iest u niey iedną z nay-  
 „większych. Dagnie ona mamieć  
 „świat maską cnoty nawet w ten czas,  
 „gdy iey wyobrażenie prawdziwe  
 „straciła. „



## ROZDZIAŁ XVI.

### *O Przestępstwach Domy Obywatelskie uszkodzających.*

**D**wa szczególniejsze przeciw pomieszkaniu Obywatela liczymy przestępstwa. Podpalenie Domu: i Wyłupanie, albo włamanie się do niego gwałtowne nocną porą.

I. Dobrowolne domu podpalanie lub inney przyległej budowy, iedna z nayszkośliwszych zbrodni, o większe daleko Spółeczność niż sama kradzież przyprawia szkody. Bo nietylko pogwałca Obywatela w prawach swych przyrodzonych i społecznych, ale nadto postrachem i zamieszaniem powszechnym grozi Sąsiedztwu. Do tego, majątek od Złodzieia uniesiony, Właściciela tylko odmieńnia, i w swej całkowitości wzięty, nieprzestaje pożytkować Powszechności; w pożarze, ginie na zawsze. Trafia się nawet, że pożoga okropniejsze od samego zabójstwa przynosi skutki. Bo wystawiwszy sobie nayakaniejsze zabójstwo, rzadko one nad zamierzone rozciąga się osoby; Przeciwnie pożar, zasięga czasem swym impetem tych nawet życia, których nigdy nieznal, którym nigdy szkodzić nie myślał Podpalacz. Słowem, równo przyaciołom iako i nieprzyaciołom okropnemi grozi skutkami.

Z tych przyczyn Cywilne Prawo Podpalaczy domów po Miastach lub przyległych tymże budynków, śmiercią ścigać nakazuje: A przeciw tym, którzyby chatkę iaką lub dom porządny byle na ustroniu leżący podpalili, mniejszey Sądowi używać każe surowości. Prawa Angielskie zbrodnię tę na różne dzielą klasy. *A nayprzód*, wyliczają gatunki domów, których podpalenie za właściwą pożogę ma być rozumiane: Zastanawiają się *powtórę* nad większością i mniejszością tego przestępstwa: Nakoniec mówią o karze.

imo. Przez Podpalenie domu nie ma się rozumieć samo tylko pomieszkanie, ale razem wszystkie budynki przyległe, chociażby nie naybliższe, ani pod iednym będące dachem, iako to stodoły, stajnie, i tym podobne budowy. Zdanie to, gruntuie się na *Zwyczajowym Prawie*, które nawet podpalenie stodoły w polu stojącej, iak tylko ta zbożem, lub sianem napełniona będzie, za Felonią osądziło. A zatym i ten któryby w polu podpalil styrtę zboża, Felonii dopuszcza się. Na nic się więc dziś nie przydadzą owe uczone podziały i wymówki pożogi o których w dawniejszych Angielskich Prawnikach doczytuie my się: Bo wielokrotne Statuta, o których w poniższym namieniemy Rozdziale, dokładnie ledwie nie na wszelki rodzaj pożogi wytykają kary.... Mówiąc zaś daley o Pożodze w ogólności, uczy prawo: Jż podpalić dobrowolnie dom

własny i być przez to pogorzeli Sąsiada przy-  
czyną, iest Pożogą Feloniczną. Jeżeli zaś  
dom sąsiedzki nie zaiął się, luboby dowie-  
dziono było Właścicielowi zgorzałego do-  
mu, iż tym sposobem myślał uszkodzić  
Sąsiada; taka Pożoga za Felonią nie poczy-  
tuje się: Bo wyrok prawa zwyczajowego u-  
czy: Jż samo przedsięwzięcie czyli zły za-  
mysł, gdy skutkiem dowiedziony i uiszczony  
nie iest, nie przeświadcza o zbrodni, wy-  
iawszy niektóre okoliczności osobnemi wy-  
łączone Statutami. . . Wszakże i ten kto z  
iakiegokolwiek powodu i okoliczności dom  
własny dobrowolnie w Mieście podpala, za-  
wsze winien *naywyższej nieprzystoyności*,  
(*haute Inconduite*) i grzywnami, więzieniem,  
lub karą klatki pfochości swey przypłacić-  
by musiał, z obowiązkiem zapisania na za-  
wsze poręki, bacniejszego sprawowania się.  
Tenże Dziedzic dom własny w czasie arę-  
dy podpalający prawdziwey *Felonii* dopuszcza  
się: Gdyż przez kontrakt takowy, z własności  
rzeczy wyzuł się, i zlał ią na Arendarza do  
czasu.

zdo. Podłożony pod dom ogień, gdy się  
nie zajmuie, o podpalenie czyli pożogę nie  
wini: Bo i u Łacinników co innego przez  
podniecenie ognia, a co innego przez spa-  
lenie rozumiano: *incendit & combussit*. Aby  
tedy kto zbrodni tey winien był, potrzeba  
mu dowieść przynajmniej w części spalo-  
nego domu, inaczey, tylko za *naywyższą nie-  
przystoyności* odpowiada. Zatym i pożar przez



niedbalstwo lub iakowy nieszczęśliwy tręfunek wzniecony, nie może nikogo o Felonią obwiniać. Z teyże przyczyny Pan Hal po mimo zdania dawniejszych Prawników, nie ma za Felona tego, kto strzelając z broni ręczney, chociażby noszenia iey prawa nie miał, trefunkiem i bez myśli szkodenia, dom zapala. Ale gdy Statut 6. R. 31. Królowy Anny, każdego a osobliwie Sługę, któryby przez swą niebaczność, pożaru domu lub iego przyległości był przyczyną na 100. F. S. sztrofu skazuje, alboliteż na 18. miesięcy do domu poprawy odsyłać każe; Zdanie P. Hal upada. Jakóż i Prawa Rzymskie na cieie karały tych, którzy przez nieostrożność, ogień u siebie zapuścili. (Ff: 1. 15. 4.)

3tio. Prawa Saxonów, długo w Anglii cierpiane, śmierci karę na Podpalaczów domów stanowiły. Za panowania Edwarda I. gatunek zwyczajney kary śmierci, na ognio-wą był zamieniony, niby prawem *wetunku*, co i u Gotów było zwyczajem. W czasach późniejszych Statut 8. Rozd: 6. Henryka VI. Pożogi zbrodnie z *naywyższą* zrównał *Zdradą* iak tylko się z pewnemi podług obmowy Statutu łączyła okolicznościami. Dopiero za Edwarda VI. i Maryi, zbrodnia ta w rzędzie *prostej Felonii* umieszczona, i szubienicznej poddana karze. Statut 21. Rozd: 1. Henryka VIII. prawa nawet Kłeryckie Podpalaczom domów uchylił, ale im te za Edwarda VI. Statutem 1. Rozd: 12. przywrócone. Nareszcie na mocy Statutów poprze-

dnich deklarowano, że gdy Filippa i Maryi Ustawy, nawet Pomocnikóm pożogi, odmawiały w prawie Kleryckim obrony; tym bardziej iej niegodnym sądziły Herszta, iako to potym dokładniej Statut 9. Rozdz. 22. Jerzego I. wytłómaczył i utwierdził.

II. Wyłupanie i włamanie się do domu cudzego w nocy, było zawsze iednym z gwałtowniejszych kryminałów, nietylko dla przestachu nierozdzielnie z tą zbrodnią złączonego, ale i z przyczyny pogwałcenia prawa spokojnego mieszkania, które nawet w stanie natury za święte poczytane i do upadłej bronione było, chyba że Napastnik mocniejszym znalazł się. Prawa społeczne są zawsze w pogotowiu dla słabszego: przeto nietylko zabezpieczają każdemu prawo nad życiem Napastnika, gdy mu go wydrzeć podoła, ale i tego, ktoby oprzeć się nie mógł, bronią i krzywdy ścigają. Ustawy Angielskie szczególniejszym sposobem poszanowanie i bezpieczeństwo dla Obywatela w domu swym, (który inaczej Fortecą każdego nazywają) zapewniły: Ani dozwalaia, aby kiedy gwałt mu wyrządzony, bezkarnie uysć mógł. Zgadzaia się w tej mierze z Prawem Rzymskim, które nam Cyce-ro w słowach następuiających wypisał: » *Quid enim sanctius, quid omni Religione munitius, quam domus uniuscujusque Civium?* Cóż iest » świętszego, co mocniej wiarą publiczną » zabezpieczonego, nad dom każdego Obywatela? Dla tej to przyczyny nawet e-

zekwniający dekreta w sprawach cywilnych zapadłe, pogwałcenia domów Obywatelskich przestrzegać mają, i tylko w sprawach kryminalnych przywilej ten dla nich upada: bo bezpieczeństwo powszechne, pierwsze od prywatnego trzyma miejsce. Wolno nawet z pomocą zebranych Sąsiadów bronić domu swego od napaści, byle tylko obrona ta, liczby 12. Osób nie przenosiła, ani tumultu nie miała pozoru: Co w każdej innej okoliczności byłoby bezprawiem.

Napaść nocną domu, od Anglików (*Burglary*) zwaną, sławny Kok tak opisał: *Burglary*a, mówi on, *jest wnieście pod noc do cudzego domu, z wyłupaniem lub wyłamaniem zapór, celem popełnienia tam Felonii.* W tym opisie cztery rzeczy roztrząsnąć przychodzi: *czas, miejsce, sposób, i zamiar.* Imo. Widzieliśmy w wyliczonych zabójstwa wymownego gatunkach, iż Prawo większą szkaradność w tym które nocą, niż które za dnia popełnia się, upatruje: I że Napastnika nocnego, bez obowiązku odpowiedzi, zabić dozwala. Ale cóż to właściwie prawo przez *czas nocny*, a co przez *czas dnia* rozumie? Dawniej naznaczano początek dnia od wschodu słońca, a noc od zachodu. Zdanie późniejsze i zdrowsze niesie: że jeżeli pod tak mocny brzask ranny, lub zmierzch wieczorny zbrodnia zachodzi, iż człowiek rozeznany być może; gwałt taki za nocny, a zatym ani za *Burglary*ą brany być nie może. Wszelako tłómaczenie to do  
świa-

światła miesięcznego stósować się nie może, inaczej niezliczone *Burglarye* bezkarnie uchodziłyby musiały. Złość tedy występku tego, nie tak z ciemności, iako raczej z ucieszenia nocnego miarkuje się, pod które iak wszelkie stworzenie, tak i Właściciel przez sen niby z broni wyzuty, a za-  
tym i dom iego bezbronny uważa się.

2. *Miejsce* względem Napaści domu, podług założonego opisu i iawności przyczyny, koniecznie domem mieszkalnym lub iego częścią być powinno. Przeto i ten, co do Kościoła pod noc dobywa się, *Burglaryi* dopuszcza się, gdyż Kościół iest domem Bożym. Teyże zbrodni winien będzie, kto pod noc bramy albo mury mieyskie wyłamuje: bo podług zdania P. Koka każde miasto można uważać i brać za dom ieden wielki, Obywatelami lub załogą żołnierską napełniony. Ściśle mówiąc, ten tylko przestępstwa tego, względem domu cudzego dopuści się, kto do pomieszkania iego, nocną chwilą gwałtem wdziera się. Zatem ani stodoły, ani skład iakowy, czyli magazyn, szpichrz, i t. d. opódal od domostwa leżące pod ten przywilej podciągnione być nie mogą, kiedy wyraźnie prawo o samym domu czyli pomieszkaniu Dziedzica, niby twierdzy iego, wzmiankuje. Toż sądzić należy o wszystkich pomieszkaniach pustkami stojących, których napaść przestrachu okolicznością zwiększona być nie może. Przeciwnie dom ten, z

którego Właściciel na czas tylko oddał się, rozumieć się ma zawsze za dom mieszkalny, chociażby gwał pod iego niebytność zapadł. Same nawet stodoły, stajnie, magazyny, iezli są częścią przyległą pomieszkania gospodarskiego, chociaż z domem mieszkalnym nie złączone, ani pod iednym nie będące dachem; tymże od napaści co i pomieszkanie gospodarskie zabezpieczone prawem. A że i Szkoła publiczna iest niby częścią własności każdego Obywatela, więc i ta za dom mieszkalny poczytana. Toż rozumiey o całym lub części pomieszkania najmem chodzącego, toż o domie iakowego Zgromadzenia, chociażby tylko przez Oficjalistów zamieszkanym. Jezli zaś kto najmie tylko sklep w domie mieszkalnym, a sam w nim nie mieszka; sklep ów domem mieszkalnym nie nazywa się, a zatym i *Burglaryi* w nim dopuścić się nie można; bo аренда takowa nie zajmuie części właściwie mieszkalney. Z teyże przyczyny namioty lub kramy na iarmark wystawione, do liczby domów mieszkalnych nie należą... Przeto Prawem rzeczonym same tylko domy stałomieszkaue, Kościoły, bramy i mury mieyskie zajmują się: a dobycie się np. do kramu, namiotu, nie większą będzie zbrodnią, nad rozbicie powozu lub bryki podróźney.

3. Co do sposobu napaści nocney domu czyli *Burglaryi*, należy okazać, iż nietylko wyłamanie domu ale i wniście do niego nastąpiło. Nie potrzeba zaś, aby te obie-



Dwie okoliczności iednegoż zachodziły czasu, bo luboby wniście iedney nocy ułatwione a dopiero w następney dopełnione było, zawsze to iedną będzie zbrodnią. Toż o wyięciu szyby lub wystawieniu okna, toż o odbitym zamku, kłótcie, gwałtem lub wytrychem odemkniętey, toż nakoniec o wrzesciach i zaporach wszelkich, któremi Właściciel dom swój zabezpiecza, rozumieć należy. Jeżeli przecięż, albo brama albo okno otwartym być okaże się, coby iawno nieostrożności Gospodarza dowodziło; w ten czas wniście do takowego domu Złodzieia, nie iest *Burglaryą*, ale prostym przestępstwem. Już zaś ten, ktoby do domu cudzego kominem spuścił się, *Burglaryi* dopuszcza się: gdyż komin tyle się być rozumie zamkniętym, ile budowa iego potrzebuie. Także i ów, któryby zakofatawszy do domu pod pretextem szukania Kommissarza kwaterowego, lub iakowych złych ludzi, raptem do niego wpadłszy, Kommissarza związał i dom iego zrabował; takowa domu napaść, luboli bez wyłamania zamków zachodzi, za *Burglaryą* bierze się: bo prawo nie cierpi, aby się kto z pod rygoru iego wymykał pod pozorem złośliwych obrotów. Są i inne przypadki, w których pomimo nie wylupanego domu, Zbrodzień *Burglaryi* dopuszcza się. Np. gdy Sługa wchodzi do pokoju pańskiego w myśli kradzieży, albo gdy kto mieszkając w iedney austeryi popełnia kradzież, w pokoju sobie przyległym; oboje winni są *Burglaryi*. Zarówno, gdy Sługa

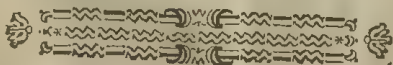
namówiwszy się z Złodzieiem, wpuszcza go w nocy do domu; obadwa za *Burglarów* brani być mają. . . Aby zaś kogo o wnieście do domu nocne i gwałtowne przeświadczyć, dosyć jest dowieść, że częścią ciała *np.* ręką, lub do połowy osoby, w cudzy dom wdarł się, albo kradzież za pomocą bosaka lub innego narzędzia popełnił, albo że wszedłszy zbroyną ręką do domu, pieniędzy domagał się. Takowi wszyscy, iako *Burglarowie* powyżey opisani, sążeni być powinni.

Że znowu trafia się, iż ktoś wchodzi wolno do domu cudzego równie z złą myślą, iak gdy wyłamać go poważa się; przeto Statut 12. Rozd: 7. Anny ostrzega: Że gdyby kto wszedłszy do domu cudzego, albo w nim zamieszkawszy i tamże Felonii czy w dzień czy w nocy dopuściwszy się, wyłamał go pod noc dla otwarcia sobie wyjścia; *Burglaryą* popełnia. Przed tym prawa wyrokiem, dwa przeciwne o tym były *Prawników* zdania: Jedni z *Lordem* *Bakonem* wprzypadku wspomnionym *Burglaryą*, drudzy z *Mateuszem* *Hal*, mniejszey zbrodni gatunek upatrywali.

4. Ostatnia napaści nocney domowey o-koliczność z opisu iey płynąca, jest: *Zamiar* Zbrodni, do domu cudzego włamującego się. Aby włamanie się do obcego domu było *Burglaryą*, powinno mieć koniecznie w zamiarze popełnienie Felonii: Ani na tym wiele zależy, czyli kto tę zbrodnią uiszcza, czyli tylko zamysł swój znakiem iakim po-

dług przyznania Przysiężników okazuje. Jeżeli zaś tey poszlaki brak, za proste tylko przestępstwo odpowiedzieć winien. Zatem, kto się do cudzego dobędzie domu, w myśli Zabójstwa, kradzieży, porwania Białogłowy, lub iakieykolwiek popełnienia Felonii, czyli to zamysł iego bierze, czy nie bierze skutek; Burglaryi winien iest. Nie będzie nawet i to dla niego obroną, że gwałt przezeń zamierzony, nie Statutem iakowym, ale tylko *zwyczajowym Prawem* w rząd Felonii poczytany: Bo, że niektóre Statuta pewne zbrodnie w liczbie Felonicznych mieszczą, nie przeto znoszą naturę tych, które za takie *Prawo zwyczajowe* uznaje.

Napaść nocna domowa albo Burglarya, będąc razem podług prawa *Zwyczajowego Felonii*, długo przez prawa Kleryckie bezkarnie uchodziła. Statut 18. Rozd: 7. Elżbiety Królowy uchylił tę dla Hersztów prerogatywę: A Statut 3. i 4. Rozd: Wilhelma i Maryi nawet Wspólników przed zbrodnią, za niegodnych iey deklaruie. Tak Prawa Angielskie zgodziły się z Ateńskimi, które nie karząc śmiercią prostej kradzieży, *Burglaryę* w liczbie zbrodni głównych umieściły.



## UWAGA NAD ROZD: XVI.

Domy Szlacheckie po Miastach Wielkich. Prawa o Pożodze.

*Z*abezpieczenie od napaści domów mieszkalnych Angielskich, podobne jest owym naszym Prawom, które mieszkania Szlacheckie z najpoważniejszemi ucieczki miejscami zrównały. Należałoby atoli prerogatywę tę, przyzwoitemi opisać granicami, ośobliwie po Miastach większych, gdzie opaczne iey tłómaczenie, szkodliwsze na Publiczność ściąga skutki. I tak np. ma moc Zwierzchność policyą zawiadująca, zakazać po schadzkach publicznych gry hazardowney: Leczoby domy prywatne, tey ruinie fortun Szlacheckich, próżniactw i innych zbrodni obfitym źródłem, siedliskiem i zasłoną prawną być miały?... Wiem że nie ieden przeciw temu powstanie zdaniu: Ale pewnie żaden z tych, którzy istotną czynić umięą różnicę między prawdziwą wolnością, i swawolą. Nikt z tych,

którzy na tę niewątpliwą pomnię  
prawdę, że rządność każdego kraju,  
równy na wewnętrznym każdego O-  
bywatela gospodarstwie, iako i  
na kardynalnych Narodu prawach  
zasadza się. Że nakoniec całość i be-  
spieczność majątków Obywatelskich,  
niemniej zawarowane być powinno  
od zagranicznej przemocy, iako i od  
wewnętrznych, gwałtownych i nie-  
przewidzianych fortun Szlacheckich  
ruin i upadków. Litość nad Sukces-  
sorami, interes Dłużników, spra-  
wiedliwość winna Założonym, obru-  
szyc powinna całą Spółeczność prze-  
ciw tak zapamiętałym na najswię-  
tsze prawa i obowiązki Obywatelom!  
A gdy tak pokątnemu bezprawiu bez  
naruszenia prerogatyw domów Szla-  
checkich zaradzić uzna potrzebę;  
niech razem szuka takich środków,  
któreby wszelkim Szulerów wybie-  
gom zapobiegły; Któreby fałszywego  
punktu honoru o długie wygrane oba-  
liły zdania; I nie tylko nieszczęśli-  
wego Gracza od zadość uczynienia  
tranzakcyom naysolenniejszom o dłu-  
gi z gry pochodzące uwalniały; Ale



i do repetycyi przegranej summy np. połowy intraty roczney przenożący, nawet Sukcesorów upoważniały. (Czytaj Uwagę nad Rozd. XIII. do tej stółowną materyi.)

Prawa Kraiowe o Pożogach ieźli nie za zbyt surowe, przynajmniey za nadto ogólne poczytać potrzeba. Nakazuia one śmiercią ognia karać podpalenie domów złośliwe. (Kazim. W. 1547. t. de Incend. V. 1. fol. 28. Stat. Lit. Rozd. XI. Art. 18.) A nie zakładając żadnego dla Winowaycy warunku, równo pożar chatki, stodoły, karczmy chociażby opódal od Miasta lub Wsi leżących, iako i ogień wśród rynku lub Wsi dobrowolnie podniecony, ukaranym mieć chcą. Tymże ścigaia prawem, uszkadzaiego w części cudzy przez pożogę majątek, iako i tego co przez podłożony ogień, fortuny całej a nieraz i życia kilku lub kilkunastu pozbawia Obywatelów... Ta to podobno zbyt surowość podała w zaniedbanie rzeczone prawo: A zwyczaj nienaychwalebniejszy, arbitralność Sędziów

w ukaraniu tey zbrodni upoważnia. Tenże zbyteczny prawa rygór dowodzi: Że prawa nayokrutnieysze, nie są mocne do zapobieżenia lub wyko-rzenienia złego: i że same z czasem upadać muszą. . . Wywiodły się pod Rozdziałem XIV. i XVII. obszernie przyczyny, dla których kara śmierci oszczędniey szafowana być powin-na: W tym przypadku, ieżeli zało-żoney przez prawo kary śmierci, dla fzkaradności, występku, tego radzić nie wolno; przynaymniey niech się godzi, na wzór praw Angielskich, u-miarkowania iey podług okoliczno-ści zwiększających lub zmniejszają-cych tę zbrodnią, przetożyć potrzebę.



## ROZDZIAŁ XVII.

O Przestępstwach przeciw Własno-ści ruchomey.

**O** Statni gatunek Występku, szczególnych tyczący się Osób, iest uszkodzenie ich majątku. W liczbie tych Przestępstw, dwa liczą się które nawet spokojność wewnę-trzną mieszaia, to iest: *Kradzież i Szkoda*

albo Psota: trzecie *Falszerstwo Papierów*, równo własności rzeczoney szkodliwe, ale od gwałtu dalekie. Każde prawo dwa gatunki kradzieży naznacza: *kradzież prostą* i *mieszaną*, czyli od okoliczności zwiększoną. *Kradzież* 12. szelingów, albo zł: Pol: 24. przenosząca, nazywa się *Kradzieżą wielką*: tę zaś, która tego waloru nie dochodzi, *kradzieżą mniejszą* zowiemy. Z różności występuku kar różnica wypada. Zatem roztrząsnąwszy najprzód naturę kradzieży w ogólności, wyliczemy różne kary na te obadwa przestępstwa przepisane... *Kradzieży prostej* dopuszcza się ten, kto sposobem Felonicznym rzecz cudzą bierze i unosi. Epoka zbrodni tej tak dawna, iak dawno własność własnością być poczęła: czyli, iak dawne jest prawo, o *Moim* i *Twoim*. Ale czyliż kradzież nawet w owym natury stanie, gdzie ludzie wszystkiego w spółności zażywali, znana była? Nieinaczej. Zdaie się iednak, iż samo tylko wydarcie rzeczy, której sobie człowiek ku swej wygodzie nabywał, było właściwą w owym stanie kradzieżą: W Cywilnym zaś, po rozrządzeniu i okréśleniu każdego z osobna własności, gwałt iey by też najmniej wyrządzony, słusznie kary prawem Spółeczności opisane, zasługujące, lubo wymiaru ich z natury tej zbrodni dociec trudno.

Przystąpmy iuż do założonego kradzieży opisu. 1mo. Dopuszcza się iey każdy, kto rzecz cudzą *bierze*. Słowo to, domyslać się

każe, brakującego nato zezwolenia Właściciela. Zatem, złośliwe zadufania wzajemnego zażycie, nie stanowi kradzieży. Np. Pożyczam komu konia, a ten mi go nie oddaje; posyłam iakowe sprzęty przez okazyą zdarzoną a nie przez Furmana, a ów, który ie wziął do przewiezienia, przywłaszcza ie sobie; takowe postęпки kradzieżą nazwać się nie mogą. Przeciwnie gdy Furman publiczny otwiera pakę, albo przewiertnie beczkę z winem, i ulewa go, albo ieżli sobie cały towar przywłaszcza; w obydwu razach za Złodzieia bierze się: bo go iawny dowód umyśloney kradzieży potępia. Z drugiej strony, zatrzymanie zleconego fantu, nie zawsze z zły woli pochodzi, bo tysiąc przypadków może tego opóźnienia, lub zawodu być przyczyną. Nawet prawo zwyczajowe uczy: Że Sługa uciekający z sprzętem, nie kradzieży ale zdrady wiary cywilney winien iest. Statut atoli 33. Henryka VI. Służących, którzyby po zmarłych Panach o uszkodzenie pozostałego majątku pomówieni byli; pozwali; zapozwać przed Trybunał *Lawy Królewskiej*, za poprzedniczym z Kancellaryi wyrokiem, i za zezwoleniem Sędziów i pierwszych Baronów, lub kilku z pomienionych Officyalistów, aby Exekutorom testamentowym sprawili się. Jeźliby zaś stanąć nie chcieli, iuż ich iako Felonów ściagać każe. Prócz tego, Statut Henryka VIII. Rodz: 7. osądził: jż Sługa uszkadzający Pana na 40. Szelin: Felonii winien iest: Chłopczy tylko w rzemieśle terminujący, i Słudzy lat 18. niemający

z pod tego Statutu rygoru wyięci. Dozorca także dobr iakowych lub ruchomości *np.* Kredencierz albo Owczarz, gdy Pana na 40. Szelin: krzywdzi, Felonii dopuszcza się. Równie i Podróżny w Austeryi lub na gospodzie naczynie iakowe unoszący, kradzież popełnia bo mu tylko użytek rzeczy, a nie własność była pozwolona. Są nawet przypadki w których ktoś własną rzecz biorąc, iako *np.* ten co dał fantu zastaw, lub do schowania, gdy go sekretnie w intencji dopominania się go lub za niego wartość poszukiwania unosi, Felonii dopuszcza się. Równowinny jest kto własnego Posłańca, z danych mu do przewiezienia pieniędzy, za które tenże odpowiedzieć przyrzekł, na drodze rozbiia: O czym iasniey Statut Winchesterski naucza.

*zdo.* Mówi daley opis kradzieży: Jż iest: *Wzięciem i Uniesieniem.* Więc samo proste rzeczy z mieysca na mieysce przeniesienie czyli ruszenie, chociażby ieszcze Złodziey nie uszedł, nie iest dostateczne, aby był o kradzież przekonany. Ale gdy kto chwyta Złodzieia, który odwiązanego od żłobu prowadzi konia; gdy drugi na wschodach albo na podsieniu wzięty będzie z fantem Gospodarza u którego mieszka; Gdy trzeci chcąc unieść sztukę srebrną z zamknięcia, upuszcza ją, łoskot czyni, i przytrzymany zostaje; takie i tym podobne przykłady właściwey dowodzą kradzieży.



3tio. Uczy daley założony kradzieży opis: Jż ten się iey dopuszcza, kto bierze i unosi rzecz *felonicznie*, czyli myślą kradziecką (*animo furandi.*) Warunek ten kradzież stanowiący, nietylko pomieszanych na rozumie i woli, w popełnionej wymawia kradzieży, ale nadto prostych Przestępców pomniejszych rzeczy szkodników od tego zarzutu i Felonii wyłącza. Naprzykład: gdy Sługa wyprowadza z stayni konia pańskiego bez woli iego, i w kilka dni odprowadza: Gdy Sąsiad bierze pług zostawiony na polu i tym rolą swoją zorawszy, na dawnym kładzie miejscu: Gdy ktoś pod pretextem czynszu nigdy sobie nienależnego, grabi drugiemu bydło: i t. d. Takowe gwałty są *Nieprzystoynym obeysciem się, przewinieniem*, ale nigdy kradzieżą zwać się nie mogą. Znak tedy czyli dowód umyślonej kradzieży iest: pokątność, abo skryte rzeczy uniesienie, lub oneyże po zapytaniu urzędowym, zaprzeczenie. Wszakże nie te są tylko szlady i poznaiki zbrodniczey myśli: Bo gdy ta do kradzieży uskutkowania skłania się, okoliczności oney towarzyszące tak są liczne i z sobą połączone, tak ciemne, i niedościgłe, że prawie niepodobna iest wyliczyć wszystkie cechy i znaki umyślonej czyli dobrowolney kradzieży.

4to. Dalszy kradzieży opis ostrzega: iż nie dosyć iest *wziąć i unieść felonicznie* rzecz jaką, ale ta koniecznie *cudza* być powinna. Przez rzecz *cudzą* rozumie się majątek ru-

chomy drugiego: bo rzeczy nieruchome, lub te, które prawo Zwyczajowe za takie po-  
czytuje, nie mogą być kradzieży materją. A gdy nikt ani gruntu, ani dziedzictwa, ani domu, cudzego unieść nie może, równie i tych rzeczy, które są prawie nieoddzielne od ziemi lub domu iako to: zboże na pniu, zioła, drzewa, minerały, *i t. d.* uszkodzenie więc tych własności nie kradzieżą ale prostym przestępstwem prawo Zwyczajowe nazywa. Zdanie to i ten myślenia sposób, pochodził z owych subtelności, których Pradkowie nasi w nauce prawnej, albo Juris-prudencyi, natworzyli. » Własności te ludzkie, » iako to zboże nie pożęte, żelaza przybite, » drzewa nie poćcinane, *i t. d.* mówili oni, » są części rzeczy nieruchomey: przeto po- » ki są w tym stanie, są niby stałe i nie- » poruszone: zatem do materji kradzieży nie » należne. Dla tego luboby część iaka z tych » rzeczy gwałtem oderwana, lub oddzielo- » na była od swey nieruchomey całkowito- » ści; ta, chociażby stała się ruchomą w rę- » ku Gwałciciela, nie może się przecieżyć brać » za wydartą Właścicieliowi ruchomość. któ- » ra sama stanowi kradzież; gdyż te; wła- » sności niemiała będąc w possessyi Dziedzi- » ca, ale ją dopiero w ręku Gwałciciela na- » brała. Ani można twierdzić, że ten, któ- » ry rzecz takową unosi, bierze ją iako ru- » chomą: chyba gdyby ją wprzód, ufatwia- » iąc wcześniej swój zamysłony zabór, od » nieruchomey oddzielił i złożył w pewnym » miejscu, w którymby się stała ruchomo-

» ścia Właściciela. Na ów czas mówię, wzią-  
» tek iego, rzeczy właściwie ruchomey ty-  
» czył się, i za prostą kradzież uznany by-  
» wał. Toż rozuniano na ów czas, gdy sam  
» Właściciel, rzeczy wspomniane sam przez  
» się od nieruchomości pooddzielał, niż by-  
» ły pokradzione. » .. Takie to zdania, na wy-  
» kretach i subtelnościach zasadzone, nauką  
» prawną przez długie wieki kierowały! Upa-  
» dły dziś po większey części i ledwo się szla-  
» dy ich w naszey zostały Legislacyi. Wień-  
» na mocy Statutu 4. Rodz: 32. Jerzego II. ten  
» któryby ołów lub żelazo, zamknięcie do-  
» mu lub podwórza zabezpieczające, pood-  
» rywał, i one sobie przywłaszczył; kradzież  
» czyli Felonią lat 7. wygnania na wyspy za-  
» sługującą, popełnia. Równie także, zabrać  
» drzewo spuszczone, uwieść płoty, sztache-  
» ty i tym podobne zagrody, które dziedzic-  
» twa od szkody bronią; wykraść drzewa lub  
» owoce z ogrodu, lub sadu; unieść albo po-  
» psuć szczepy lub płonki już zakorzenione;  
» Wszystkie te zbrodnie podług Statutu 43.  
» Rozd: 7. Elżbiety, 15. Rozd: 2. Karola II. 23.  
» Rozd: 26. Jerzego II. plagami, więzieniem,  
» grzywnami, nadgrodeniem uczynionych  
» szkód w miarę wielkości występku, karane  
» bywają. Ktoby zaś nocną porą poważyl się  
» zabierać drugiemu owoce, zioła, warzywa,  
» latorośle, lub szczepy, taki podług Statu-  
» tu 6. Rozd: 48. Jerzego III. za Felona ma  
» być rozumiany wraz z swemi Wspólnikami.  
» Tenże Statut ostrzega, iż kradnący drzewo  
» obrobione czyli w dzień czyli w nocy, za

pierwszy i drugi raz pieniężną poniesie karę: za trzecim razem Felonii dopuszcza się i lat 7. wygnania zasługuje. . . Podług wspomnianego zdania o nieoddzielności rzeczy niektórych od ziemi, Prawa nasze powyższe kopanie kradzieckie kruszcu na cudzym gruncie, od kradzieży wyłączyły, i tylko sam minerał na ołówki do pisania zdalny, za kradzież feloniczną, nawet z uchyleniem wolney do praw Kleryckich appellacyi, Statutem 25. Jerzego II. Rozd: 10. przyznały. Na tymże fundamencie wykradzenie papierów, czyli dokumentów własności nieruchomości służących, nie za Felonią ale za proste przestępstwo osądzone: Bo dokumenta takowe natury niby gruntowey nabieraia, i w prawie za część onego, iako razem z dziedzictwem od Dziedzica nabyte, poczytuia się.

Wyłączyło także Prawo Zwyczajowe z podgatunku kradzieży, kontrakty, wexle, karty ręczne, iako niby żadnego wewnętrzne-go nie mające szacunku, a zatym iak Złodzieiowi korzyści tak Właścicielowi szkody przynieść nie mogące. Dopiero Statut 2. Rozd: 25. Jerzego II. wziatki takowe do klasy kradzieży odesłał, i za papiery, pewne do wypłacenia oznaczające summy, przyznał. Dodał nadto Jerzego III Statut 7. Rozd: 50. Jż gdyby Sekretarz lub inny Offycyalista pocztowy zataił, albo rozpierzętował pakę z wexlami Bankowemi lub innemi podług obmowy Statutu ważniejszymi papierami, i one pokradł; Felonią popełnia i prawa Kle-

tyckie traci. Nawet gdyby tenże, list tylko lub pakiet, za który już odebrał płacę, rozpieczętował i utaił, albo gdyby należytosć od listu podwyższył i tę sobie przywłaszczył, za Felonią sądzony być ma... Względem znalezionego skarbu lub ruchomości Rozbitków na brzeg morski wyrzuczonych, Prawo Zwyczajowe nie wprzód w nich kradzież upatruie, póki te od ludzi Królewskich lub od mającego na to przywilej, nie są nabyte, z przyczyny, że przed takowym ich nabyciem nikt pewnego do nich nie miał prawa. Statut iednak 26. Rozd: 19. Jerzego II. waruie, że gdyby kto rabować lub iaki sprzęt zabierać na okręcie z ludźmi tonącym, ważył się; czyliby ten zatonął lub nie, Felonii dopuszcza się, z stratą praw Kleryckich. Prawo także Cywilne kradzież tę z znayobrzydliwzemi równa, i naysurowiew potępia.

Zwierzęta dzikie, do nikogo z natury nie należące, i wolności przyrodzoney zażywające, iako to: sarny, zające, króliki, w lesie, gaju, lub polu nie zamkniętym znaydujące się, także też ryby i ptastwo wszelkie, nie podpadają pod kradzież. Ale iak tylko zamknięte są i ku wygodzie Właściciela przeznaczone, zabicie ich lub złapanie, nawet podług Zwyczajowego prawa prawdziwą będzie kradzieżą. Zatym sarna lub daniel w zwierzyncu, ryba w sadzu, bażant lub kuropatwa w bażantarni, są kradzieży materyałami. Owszem podług Statutu 9. Rozd: 32.



Jerzego I. ktoby wyprowadził lub zabił sarnę z zwierznica, polował milczkiem w gaju, wyławiał ryby z jeziora lub stawu, bronią od przypadku opatrzoną, lub dla niepoznaki przebrany, Felonii z stratą praw Kleryckich dopuszcza się. Statut zaś 13. Karola II. ostrzega, iż ktoby nawet w otwartym lesie sarnę złowił, 20. F. S. sztrofu płaćć powinien, a za raz drugi, iako Statut 10. Rozd: 32. Jerzego II. opiewa, na lat 7. wygnaniem zostanie. Tęż karę ponosić ma każdy z bronią odporną polujący: A podług nauki Statutu 5. Rozd: 14. Jerzego III. i owi, coby się wazyli z stawu lub sadzawki czyli innego zamknięcia ryby wyławiać, 7. lat wygnania zasługują. Popełnia ieszcze Felonią, kto nad przepis Statutu 37. Rozd: 19. Edwarda III. łowieniem iastrzębi bawi się. Twierdzą także niektórzy, iż kradzież łabędzi poznaczonych, chociażby była na publiczney wodzie, iest felonią: A gdyby i znaczone nie były, ale zabrane na cudzym gruncie okazały się; zabór taki felonicznym iest, a przestępstwem prostym, gdy te obydwie okoliczności nie zachodzą... Zwierzęta domowe, iako to: konie, świnie, owce, i wszelki drób mający wewnętrzny pewny szacunek, podpadają pod kradzież równie iako i mięso zwierza zabitego. Te zaś, które za pokarm człowiekowi nie służą, albo ceny ich prawo nie opisuje, iakie są: psy wszelkiego rodzaju, lub zwierzęta dla rozrywki tylko pielęgnowane; o takowe lubo Właściciel ma prawo pieniać cywilnie Szko-

dnika, atoli nie może go ścigać jako Złodzieia.

*Uwaga.* Powszechne iest zdanie, że tam kradzież mieysca nie ma, gdzie, ani o własności, ani o Właścicielu dowiedzieć się nie można. Aby tedy o kradzieży pewność być mogła, dosyć iest okazać, że własność cudza wzięta iest, chociaż o Właścicielu nie wiadomo: Process taki, imieniem Osoby bezimiennej czyni się, podług przepisu prawa Rzymskiego Hostyliuszowym zwanego. Kradzież podobną popełniłby ów, ktoby prześcieradło z trumny wyciągnął, które do tego właściwie, kto pogrzeb zmarłemu sprawił, należy. Gdy zaś kto samego trupa, który niczyją własnością nie iest kradnie; byłoby to większą nieprzystonością (Inconduite) ale przecięż nie Felonią, chyba żeby razem i suknie zabrał, w które trup był ubrany. Tu my odpisaliśmy się od Franków, którzy obydwa te występki za równo ceniąc, wyganali z kraju Winowayców rzeczonych z zakazem dostarczania im wszelkich wygod pótąd, pokąd krewni Zmarłego na odwołanie ich nie zezwolili.

Roztrząsnąwszy już w ogulności naturę kradzieży, obaczmy co za kary na nią prawo wymierza. Hebrayskie ustawy, sztrofem pieniężnym wraz z obowiązkiem nadgródzenia szkod Skrzywdzonemu, kradzież karały. (*Exod: c. 22.*) W Prawie cywilnym, prócz niektórych późniejszych ustaw, żadney gło-

wney na Złodzieiów nie znaydujemy kary. Drakona prawa, śmiercią ich ścigać kazały: Ale te, iako całe krwią, raczey nie atramentem i ludzkości duchem pisane, zastanowienia niegodne. Solon, który Prawodactwo Drakona lepsze, sztrofem pieniężnym, głowę Złodzieiowi opłacać dozwolił, czego później statecznie prawa Attyckie trzymały się. Znaydujemy atoli w historyi Narodu tego przykład, iż w czasie głodu zapadło było prawo śmiercią grożące temu, kto by wlaźł do cudzego ogrodu i w nim kradł figi. Prawo to, i ci którzy go exekwowali, tey popadli ochydzie, że ich *Sicophantes* przezvano: a nazwisko to z czasem Oszustom i Potwarcóm, odstępując od właściwego znaczenia nadane. (Vide Diction: Moreri hoc titulo: ) Przykłady te, iako i sama kradzieży natura, była pobudką ludziom oświeconym i sumnienność kochającym zastanowienia się nad tym zapytaniem: Czyli Prawa ludzkie, śmierci karę przeciw Złodzieiom przepisujące, godzą się z słusnością? To pewna, że naynaturalnieysza następku tego byłaby kara, aby ten, kto cudzy skrzywdził majątek szkodował za to na swej własności: i to powinnyby być nieprzystępną ukarania regułą, gdy Złodziey jest w stanie nadgrozdzenia. Że jednak ubożsi ludzie okazują się być odważniejsi w podniesieniu ręki na cudze dobro; wniesli Prawodawcy, iż kara cielesna workową zastąpić powinna. Ale iakąż będzie miara tey kary? Tu cała trudność... Obaczmy iak ją sła-

wnieysi rozwiązali Prawnicy. P. Tomasz Morus Kanclerz Angielski a po nim przeszło we dwa wieki żyjący Hrabia Bercaria, radzą za kradzież, pewien kary cił-sney gatunek, który naybliżej do ukarania pi-niężnego przystępuje, to jest: więzienie z pracą przymusną złączone, z której zysk czyli zarobek, nayprzód na rzecz Strony okradzionej, a potem na profit Publiczności obrócony być powinien. Radzą oni przymusić gwałtem Złodzieja, aby przez swój przemysł i pot czoła, naprawił ten uszczerbek, który wyrządził własności osobistej i porządkowi powszechnemu. Wszelako, mimo te tak rostopne Polityków i Moralistów przełożenia, kara kradzieży nie przestaje być główną w większej Europy części! Puffendorff i Mateusz Hal, twierdzą: iż w przepisie kary na Złodzieja, Prawodawca ma się na rostopność Sędziego spuścić, który rozeznawszy okoliczności w iakich kradzież popełniona, może śmiercią ukarać Złodzieja. Atoli i wspomnieni Pisarze ostrzegają i zgadzają się na to, że kara ta za kradzież, z wielkim zastanowieniem i w ostatniey tylko potrzebie, ma być użyta.

Prawa dawniejsze Saskie, gdy kradzież 10. Soldów albo złr: pol: 5. walor przenosiła, na śmierć Złodzieja skazywały. Mógł iednak on opłacić swe życie pieniędzmi, iak niegdyś u Germanów pewną bywała liczbą. Za panowania Henryka I. wolność tego okupu uchyloną została, i każdy Złodziey za kradzież dzie-

sięć soldów szacowaną, szubieniczną ponosić karę. Trwa po dziś dzień nieprzerwanie to prawo: i lubo pomnieysze kradzież, podług zwyczajowych ustaw, chłostą tylko cielesną, a w niektórych przypadkach wygnaniem na wyspy siedmioletnim poskramiają się, oczym Stat. 4. R. 2. Jerzego I. wyraźnie uczy; przecięż kradzież większey wagi, czyli te które 10. soldów wartość przenoszą, śmiercią powszechnie, idąc za nadmienionym Zwyczajowym prawem zmazane bywaia. . . Kwota ta, za czasów Atlestana Króla przed ośmiu żyjącego wiekami mogła być sprawiedliwą: dziś zaś, gdy się zastanowimy nad zaszłą w szacunku rzeczy i w nazwiskach monet odmianą, iest bez wątpienia naysurowszą. Narzekał na nią ieszcze przed lat stu sławny Henryk Spelman, lubo w ów czas kursujące pieniądze, dwa razy wyższą od dzisieyszey wewnętrzzną miały wartość. Oto godne pamięci słowa iego: »Czym się to dzieie, że gdy wszystkich rzeczy szacunek do pewney podnosi się wysokości, i te wraz droższemi stają się; iedna cena życia ludzkiego na dół upada?« To pewna że częsta Przysiężników litość miarę kary tey prawem opisaną, gwałtem czasem na stronę Zbrodnika nachyla, ceniąc daleko taniey niż 10. soldów to, co w samey rzeczy większego nierównie warto szacunku: Ale i to nieomylna, że tą drogą częstemu krzywoprzysięstwu otwierają się wrota, które zamiast usprawiedliwienia Zwyczajowego naszego prawa, zaskarża ie i obwinia. Nie-



mniej podług łagodnego praw Kleryckich  
 ducha, czy kto o kradzież trzynastu soldów  
 czy o 1300. F. S. oskarżony i przekonany bę-  
 dzie, może ocalić, luboby tracić powinien,  
 swe życie: ale prócz tego że przywilej ten  
 raz mu tylko służy, iest jeszcze wiele ga-  
 tunków prostej kradzieży, które prawami  
 Kleryckimi bronić się nie mogą, iako to:  
 kradzież konia, kradzież sztuki materyi weł-  
 nianey lub płótna w fabryce popełniona:  
 kradzież owcy lub innego domowego by-  
 dła, w Statutach wytkniętego: kradzież  
 popełniona na rzecze spławney, 40. szelin:  
 przenosząca: rabunek okrętu tonącego, lub  
 rozbitego: pokradzenie kart wexlowych przez  
 pocztę posłanych: kradzież sarny, daniela,  
 zająca, królika, podług okoliczności Akt m  
 czarny zwanym, wytkniętych i t. d. Ta doda-  
 tkowa Prawa surowość zasadza się na iawniey-  
 szey, a przeto w niektórych okolicznościach  
 szkodliwszey złości. Pochodzi także z tru-  
 dniejszego rzeczy niektórych zachowania,  
 a tym samym łacniejszego ich zabrania.  
 Tak i u Rzymian surowiey karano *Abigas* *vel*  
*Abigeos* czyli Złodzieiów bydła, *Balnearios*  
 albo Złodzieiów sukien po łaźniach publi-  
 cznych, niż innych tego rodzaju Zbrodni-  
 ków: W czym, podług mocnych domysłów  
 poszli Rzymianie za przykładem Ateńczy-  
 ków. Karali bez miłosierdzia i Gotowie, tak  
 bydła iako i zboża pożątego kradzież: bo  
 te własności, których żadna baczność ludzka  
 dostrzedz nie potrafi, i samego tylko nieba

straży porucza, nie mogą być tylko najsurowszemi zabezpieczone karami.

Przestając na tym co się dotąd o *kradzieży prostej* powiedziało, mówmy teraz o *kradzieży mieszanej* albo *składanej*. Ma ona wszystkie prostej kradzieży własności, a nadto łączy się czasem z iedną lub dwiema okolicznościami, które ją szkaradnieyszą nad pierwszą czynią. Tey albo w domu cudzym albo na Osobie dopuścić się można.

Imo. Popełniona w domu kradzież, lubo większey niż *prosta* dowodzi złości, przecięż iedna od drugiey prawem Zwyczajowym nie różni się, chyba że z wyłupaniem domu. Łączyć się będzie, którą prawo iako się już okazało, *Burglaryę* nazywa. Późnieysze Parlamentowe wyroki, końcem rozkrzewienia handlu i kraiovych dochodów pomnożenia zapadłe, a przez sławnego Prawnika Barr w iedno zebrane, ledwie nie na wszystkie kradzieże domowe, Przywilej Klerycki odwołały. Różność wprawdzie i wielość tych ustaw, tworzą na pozor iakoweś w prawie zawikłanie, i wątpliwość. Ale gdy z pilnością między sobą porównane będą, łatwo okaże się: iż kradzież każda popełniona w domu cudzym, a okolicznościami niżej wyłożonemi zwiększona, prawami Kleryckimi broniona być nie może. Taka jest *na przykład* kradzież w Kościele, domu mieszkalnym, chałupie, lub budzie. 12. soldów przenosząca. *zdo.* Każda kradzież od 5. soldów i da-

ley z wyłamaniem zamknięcia, chociażby w domu nie mieszkalnym zdarzona. 3<sup>to</sup>. Kradzież najmniej 40. soldów wartująca, a w domu mieszkalnym lub w jego przyległościach, chociażby bez wyłupania, zachodząca. Nakoniec wszelka kradzież począwszy od 5. soldów, w sklepie lub magazynie, w stajniach, wozowniach *i t. d.* czyto z wyłupaniem, czy bez wyłupania zamków, bądź w nocy, bądź w dzień popełniona, prawami Kleryckimi równie iako i powyższe bronić się nie może.

*Kradzież na Osobie*, albo sekretnie albo mocą iawną popełnia się. Pierwsze z tych dwóch przestępstw *Filuteryą* powszechnie zwane, utraciło przywilej Klerycki Statutem 8. Rozd: 4. Elżbiety, gdy rzecz ukradziona 12. soldów przenosi: tańsza, nie ciągnie na Filuta kary śmierci. Statut ten, nowego nie tworząc przestępstwa, uchyla tylko dla Oszusta ten przywilej, który mu pardon mógł ziednać, zostawiając wolność sądzenia go podług dawnych opisów. Co do rygoru prawa tego, który nadto iawny jest, pochodzi on pewnie z wielkiej łatwości dopuszczenia się tey kradzieży, iako i przyczyny trudności ustrzeżenia się takowych ludzi. Do tego, Oszust każdy przez swą *filuteryą*, pogwłaca Prawa własności w rękę samego Właściciela: co za największą nawet w stanie natury, poczytane było zbrodnią. Ztąd owi *Saccularii* albo *Rzezimieszki*, dale-

ko surowiej niż inni Złodzieie u Rzymian, i w Atenach karani bywali.

Kradzież iawna na Osobie od Anglików *Robbery*. od nas *Napaścią* lub *Rozbojem* zwana, na tym zależy, gdy kto felonicznie i gwałtownie czyli fanty, czyli pieniądze w iakieykolwiek kwocie i wartości drugiemu zabiera, lub wydziera, z przestraczem teyże Osoby. Zatym aby kradzież takowa *Napaścią* właściwą nazwać się mogła, potrzeba imo. aby wziętek rzeczy koniecznie nastąpił, inaczej nie byłoby kradzieży. Za czasów Henryka IV. prosty krok ku kradzieży takowey uczyniony, za Felonią był poczytany: Poźniej za *prostą nieprzystoyność* ( *Inconduite* ) osądzony, i więzieniem albo grzywnami karany: Nakoniec Statut 7. Rozd: 21. Jerzego II. między Feloniami umieszcza go, z dodatkim kary siedmioletniego na wyspy wygnania. A chociażby Złodziey, wydarty lub milczkiem wyciągniony worek nazad odniósł, zawsze za Napastnika uchodzi. Wiedzieć i to należy: że kradzież ta równo Napastnika winnie, czyli ią na samey Osobie Właściciela, czyli tylko w oczach iego popełnia. Tak, gdy kto postraszywszy i pogroziwszy Pastarzowi lub Właścicielowi, ieżliby się bronić lub pomocy wołać śmiał, w przytomności tegoż kilka sztuk bydła uprowadza, prawdziwym iest Napastnikiem. *zdo.* Wartość rzeczy mnieysza lub większa którą Napastnik wydziera, w niczym zbrodni iego nie zmniejsza. Zatym czy sold ieden, czy 1. F. S. wy-

musza na mnie gwałtem, winien będzie zawsze Napaści. 3tio. Natura Napaści wymaga, aby z gwałtem i przestraczem łączyła się. Dwie te okoliczności, Napaść Osoby, od prostego oszukania, albo fluteryi oddzielają i szkaradność iey zwiększają, a to podług prawa Cywilnego Rzymskiego wyroku: *Qui vi rapit, fur improbius esse videtur*: »Kto » mi gwałtem, czyli mocą rzecz jaką wy- » dziera, złośliwszym Złodziejem okazuje » się. » .. Postrach także, który się poprzednio rzuca na Osobę kradzież ponoszącą, różni zupełnie Napastnika od innych Złodzieiów. Węć gdyby kto np. 6. soldów komu ukradł, a dopiero, aby się przy nich utrzymał, Właściciela nastraszył; nie byłoby to napaścią: Gdyż strach pośledniey od kradzieży użyty, i kradzież ta iako 12. soldów nie dochodząca, za prostą fluteryą bierze się, a zatym za zbrodnią gołowną poczytana być nie może. Nie iest zaś rzeczą istotną, aby postrach, którego Napastnik zażywa, był ieden z największych: dosyć, że pogrozki lub gwałt, czy słowy czy na migi w ten sposób będą czynione, iżby człowieka zastraszyć i przymusić mogły do oddania tego, coby mu i siłą Napastnik wydrzeć potrafił. Tak gdy Napastnik nadszedłszy znienacka drugiego, powala go o ziemię, a gdy ten bez zmysłów leży, Złodziey go okrada; w tym przypadku, chociaż postrach żaden poprzedniczy nie zaszedł, przecięż kradzież taka właściwą Napaścią nazywa się. Równie, gdy żebrak dobywszy broni prosi o iakmużnę, a ia bę-



iąc się gwałtu daię mu ią, napaści doznaię. Czyliby zaś tey zbrodni był winien ów, co Przekupnia mocą przymusza do tańszey, lubo sprawiedliwey przedaży? Jeszcze ta wątpliwość dotąd nie rozwiązana... Utracili Napastnicy prawa Kleryckie Stat: 23.R. 1. Henr: VIII. Poniższe Statuta, nie odsądzaia ich od nich w ogólności, ale tylko w przypadku gdy kradzież na drodze publiczney popłniona będzie. Zatem kradzież tego rodzaju, na wsi od traktu walnego oddaloney, lub na drodze mniej znaczney uczyniona, karze śmierci nie podlegała. Dopiero Statuta 3. i 4. Rozd: 9. Wilhelma i Maryi wszelki gatunek Napaści, na jakimkolwiek zdarzony mieyscu, z pod zasłony praw Kleryckich wyłączyły.

II. *Szkoda*, albo *Psota*, u Anglików *Mischief* zwana, jest drugim cudzey własności skrzywdzeniem, a przez prawo za publiczne poczytana przestępstwo. To pewna, że *Szkoda* nie okazuje przez się chęci zysku, czyli kradzieży, i to ią niejakim lubo słabym usprawiedliwia sposobem: Ale że jest skutkiem iakoweysię okrutney płochości albo zapalczywey zemsty dowodem, dlatego z *Pożogą* równa się. W samey rzeczy, iako tamten dybie na ruinę cudzego pomieszkania, tak ten czasem w szacowniejszych uszkadza go własnościach. Ztąd poszło, że *Psotnik* albo *Szkódnik*, który podług prawa Zwyczajowego tylko za prostego Przestępcę był miany, poddanym został przez różne

Statuta pod kary surowsze, których tu treść podług lat opisuje się:

1<sup>mo</sup>. Przecinaiaacy, albo złośliwie ruynuiący tamę na ueziorach Norfolk i Ely, popełnia Felonią podług Statutu 2. Rozd: 11. Henryka VIII. 2<sup>do</sup>. Zapalaiaący bróg siana lub zboża: podpalaiący stodołę, cegielnię: zabiaiaący konia, owcę lub inne bydłę pod porę nocną, za Felonów Statutem 22. i 23. Rozd: 7. Karola II. uznani. Może iednak takowy Szkódnik obrać sobie siedmioletnie wygnanie, za karę feloniczną. Ten zaś co tylko kaleczy lub ochromia bydłę, w troynasób szkodę nadgrodzić powinien. . . 3<sup>tio</sup>. Statut 1. Rozd: 9. Królowy Anny nietylko Felonią ale i stratą praw Kleryckich grozi Kapitanowi okrętu i całemu ekwipażowi, gdy przez ich złośliwą i umyslną niebaczność, okręt cudzy ruinie podpada. Jnny teyże Królowy Statut, to iest 12. Rozd: 18. rygór ten rozciąga na tych, którzyby upusty okrętowe, w czasie burzy lub zatopienia iego, pootwierali, albo pompy na nim zabrali, lub do zguby iego, iakimkolwiek bądź sposobem, przyczynili się. 4<sup>to</sup>. Podpalenie lasu, lub podłożenie ognia pod stós budulcu, iest prostą podług Statutu 1. Rozd: 48. Jerzego I. Felonią. Także też podrzec na kim, pociąć, popalić, i poszarpać złośliwie, lub zabrać komu suknie, na drodze publiczney, za Felonią Statut 6. Rozd: 23. Jerzego I. poczytuie. Utworzyła pomienioną ustawę swywola niekórych Rzemie-

ślników; którzy nie kontenci z inwekty pewnych Indyjskich materyi warsztatom swym grożących, spirytusami lali tych, którzy ie nosili. Janny znowu za tegoż panowania uchwalony, a w liczbie 9. Rozd: 22. Statut *Aktem czarnym* de Waltham, od rabunków w lasach Epping niedaleko Waltham w Hrabstwie Essex zagęszczonych, zwany, (Przeto że Zabójcy owi twarzy swe czarno farbowali, modę tę przejąwszy od swywołney Roberta Hooda kupy, za rządów Rycharda I. z swych łupieństw sławney.) Ten mówię Statut, o którym już nieco pod Artykułami o tumultach, o ochromieniach i kradzieży namieniło się, stanowi: Że podkładający ogień pod Dwór, stodołę, chałupę, styrtę zboża, siana, słomy, lub drzewa; tudzież przecinający tamy, albo służą stawowe; zabijający, ochramiający, lub raniący bydłę; wycinający lub psuący drzewa po ulicach, ogrodach, lub gajach zasadzone, drzewa potrzebie lub rozrywce publiczney służące; Psoty feloniczney, z stratą praw Kleryckich dopuszczają się. Jeżeli zaś Winowayca przed sądowym przekonaniem umyka, okolica szkody takowe nadgrodzić powinna. U Rzymian także Psotnik wszelkich krzewów zasadzonych, a szczególnie latorośli winnych, też co i Złodziey odnosił karę. Dalsze Statuta, iako to: 6. Rozd: 27. i 10. Rozd: 32. Jerzego II. stanowią: Jż ktobykolwiek przekopał tamę lub groblą morską albo rzeczną dla zalania kraiu; ktoby śmiał wycinać latorośle chmielne w chmielniku, albowy pod-

rzucił ogień pod stós węgla, iest Felonem, i prawa Kleryckie traci. Ten także, kto przeciw Statutowi 28. Rozd: 19. Jerzego II. ogień zapuszcza tam gdzie paproć i iasowiec rosną, zioła do hut szklanych potrzebne; 5. F. S. sztrofu płacić ma. Nakoniec Statut 36. R. 48. Jerzego III. kary pieniężne do 2. razy przepisuie na tych, którzy zabierają lub psują drzewa, szczepy, i krzewy: a za trzecim razem w dzień, alboliteż i za pierwszym w nocy takowey Psoty dopuszczający się, iako Felonowie sązeni być mają i siedmioletne wygnanie zasługują.

III. *Falszerstwo* albo *Fabrykacyę Papierów*, *Crimen falsi*, czasem wygnaniem, czasem śmiercią Prawo Cywilne karało... Prawo Zwyczajowe Angielskie następujący tey Zbrodni czyni opis: Jest to sfałszowanie zdradzieckie, lub tylko przerobienie iakowego dokumentu z krzywdą drugiego... Co do kary, oskarżony i przekonany o fabrykacyę, grzywnami, więzieniem, lub siedzeniem w klatce karany bywa. Są iednak przypadki, które różne Statuta surowszemi karami zagroziły. Statuta te tak liczne są, że prawie wszystkie tey zbrodni wyszczególniają gatunki: Z tych następujące są istotniejsze. Ktoby sfałszował, albo wiedząc o fabrykacyi, za prawdziwy głosił, lub za dowód w Sądzie pokładał skrypt iakowy, lub testament, celem przywłaszczenia sobie dóbr cudzych nie ruchomych; taki każdy podług przepisu Statutu 5. Rozd: 14. Flłbiety, nayprzód kossza przez Stronę podięte iako i szkody z

processu wynikłe w troynasób wrócić powi-  
nien : Powtóre dobra iego na rzecz Skarbu  
kraiowego konfiszkuia się : Nakoniec on sam  
po urznięciu obydwu uszu, po przecięciu  
nozdrza i tychże przypaleniu, po odebraney  
u pręgierza karze, wiecznemu podpada wię-  
zieniu. Co się tycze owych fabrykacyi, któ-  
re tylko na przemiiającą, albo ruchomą dybią  
własność, iakie są karty, assygnacye, kwi-  
ty na pieniądze, lub na fanty wydane; za  
takowe fałsze Strona skrzywdzona, te co i  
wyżey nadgrody zyskuje : Fałszerz zaś do  
klatki skazany, traci ucho i karę sześciomie-  
siężnego więzienia ponosi. A ieżliby po-  
wtórnie tey zbrodni dopuścił się, Felonii z  
stratą praw Kleryckich winien iest. . . Prócz  
nadmienionego ogólnego Statutu, inne li-  
czne, od czasu poprawy Rządu, osobliwie  
za ustanowieniem papierów wexlowych u-  
chwalone, przepisały kary główne na Fał-  
szerzów assygnacyi bankowych, skarbowych,  
kompanii Wschodniey, loteryi, assygnacyi  
na płać woyska lądowego i morskigo, sło-  
wem zaięły wszelkich papierów i kart pu-  
blicznych fabrykacye. Tu także należy fał-  
szerstwo paszportów Naywyższej Rady mor-  
skiey albo Admiralicyi, registrów, i Indul-  
tów ślubnych, *i t.d.* które różnemi Aktami Par-  
lamentowemi za Felonią z stratą praw Kle-  
ryckich poczytano. Statut także 31. Rozd:  
32. Jerzego II. zfałszowanie cechy srebra,  
lub złota i inne podobne zbrodnie pod fa-  
brykacją umieściwszy, za Felonią z warun-  
kiem praw Kleryckich, ogłasza. Nakoniec  
Sta-



Statut 7. Rozd: 2. Jerzego II. zarówno karać każe Fałszerza papierów skarbowych lub innych assygnacyi publicznych, iako i tego, co takowe fałszerstwa za prawne udae. Zgoła, niemasz prawie przypadku, którego by albo ogólne albo szczególne Statuta nie wytknęły, i pewnemi nie opisały karami.

A tu koniec nauki o Przestępstwach przeciw porządkowi powszechnemu: przeciw Królowi, iako pierwszej Zwierzchności, Oycu i Opiekunowi całego Królestwa: przeciw Prawom Narodow, albo wspólnym i powszechnym Kraiów polerowniejszych ustawom: przeciw Bogu, i Religii: Nakoniec przeciw Prawom własności, które każdemu ustawami i siłą publiczną zabezpieczone być powinny.

## UWAGA NAD ROZD: XVII.

Zamiar i pobudki do tych Uwag.  
Zdanie o karach głównych przeciw  
Złodzieiom. Exekucya prawa  
o Zebrakach.

*P*onieważ iedynym tych krótkich Uwag zamiarem jest, ulepszenie Kraiowego Prawodactwa; zatym niech nikt nie dziwi się, że tu owdzie

tych nawet Praw i kar znayduie krytykę, które i zwyczaj odwieczny, i wielu Narodów Legislacye upoważniaią. Niedofyć ieſt być Prawnikiem, aby doſkonale czyli z zdrową Polityką i ludzkoſcią zgodne napiſać prawo: Płód takowy, ſam tylko Filozof Prawodawca obiecuje: „Solonis, Lycurgi, Zaleuci leges laudantur. Hi non in foro, nec in consistorio, sed in Pythagoræ schola, tacito ſanctoque ſeſſu didicerunt Juris, quæ florenti tùm Siciliae, & per Italiam Græciæ ponerent,“ ( Senec: Epist: 90... ) Nie znaydzie ſię rozumem nikt tak ſłepo do Starożytnoſci przywiązany, aby to tylko, co w nayodlegleyſzych wiekach albo obce Narody albo Przodkowie uſtanowili, za doſkonale, użyteczne i nieodmienne poczytał. Utworzył ſię za czasem, ledwie nie we wſzyſtkich naukach i kunſztach, nowy guſt i ſposób myſlenia, daleko od ſtarożytnego różny: W Prawodactwie, odmiana ta, iako nieoddzielny ſkutek zdań i zwyczajów ludzkich, koniecznie dla dobra Narodów naſtąpić

musiała. A iezli najswiętsze usta-  
wy, przez wprowadzoną w zda-  
nia i obyczaje nowość, zapomnia-  
ne i zaniedbane zostały; stusznicy  
tego losu doznały te, które ani z  
polityką, ani z sprawiedliwością nie  
łączyły się. Dowodzą tego wszy-  
stkie Rzeczpospolite dawnieysze, le-  
dwo nie co wiek Legislacyą swo-  
ię ulepszaiące. Dowodzi dzisiey-  
sze powszeckne prawie nawet Mo-  
narchicznych Państw przedsięwzię-  
cie. Dopiera nakoniec tey prawdy  
wielkomyślnego Filozofa i Republi-  
kanta Rzymskiego wyrok, który po-  
równywaiąc prawa Ojczyzny swey  
z dawnieyszymi i obcemi śmiał rzec:  
„Stultissimum est, existimare o-  
„mnia iusta esse, quæ scita sint,  
„in Populorum institutis aut le-  
„gibus. „Naynierozsądnieyszą rze-  
„czą iest twierdzić, iż wszystko  
„sprawiedliwe iest, co się w usta-  
„wach lub prawach Narodów ró-  
„żnych znayduie. „ (Lib. I. de Legib.)

Ze ledwie nie wszyscy Prawodawcy  
przepisuiąc różne kary, uchybili

tey miary, która koniecznie między występkiem i ukaraniem, ile możności, zachowana być powinna, rzecz nadto iawna. Ze miary tey, w uchwalonych za kradzież karach, nie zachowali, to oczywistżsa. Ze nakoniec zbyt nikczemnie ocenili życie ludzkie, kiedy go z wartością wołu i konia porównali, to prawda nayiaśniefza. A ieżeli się już dziś postrzegają Narody, że na karze śmierci, nawet za rozmyślnie zabójstwa, tracą nie zyskuia; Ze więzienie dożywotnie lub czasowe, chłosta publiczna na ciele, praca rąk, większym daleko dla złych ludzi jest hamulcem i postrachem, a dla samego Zabójcy cięższym ukaraniem, niż momentalna, lubo naywiększa męka; Zaczoby kary tak straszney na Złodzieiów przepisaney odwołać nie miały? .. Jużto lat kilka tysięcy upływa, iak Prawodawcy nieczem i powrozem Lotrów tych wytepić usiłuią. Czyli przecież dziś w Polszcze mniejżsa ich niż niegdyś w Egipcie, Lacedemonie i w samym Rzymie liczba, gdzie Występcy ci, osobliwie za pro-

sta kradzież samym workowym pod-  
padali karom? „Nie można (mó-  
wi pewien Filozof) tey lub owey  
kary za sprawiedliwą poczytać,  
ieżeli prawo ku oddaleniu występku,  
w wszelkich i najlepszych wprzód nie-  
użyło środków do okoliczności, w  
których się Naród znajduje, stofo-  
wnych. „Niechże tedy Prawoda-  
wca uprzętnie wprzód kradzieży po-  
nety; niech obmyśli nayuboższemu  
Obywatelowi uczciwy i pewny życia  
sposób; niech zaradzi marnotrawstwu,  
próżniactwu i żebractwu; a na ów  
czas nie będzie przymuszony uciekać  
się do tak surowey, a bezskuteczney  
kary na Gwałcicieli własności ru-  
chomey używaney.

Naypewniejszy z wyliczonych do-  
piero wytepienia a przynajmniej  
zmniejszenia liczby Złodzieiów, spo-  
sób, jest: Wykorzenienie żebractwa.  
Wyrachowano nie dawno we Fran-  
cyi, że z tey liczby Kryminalistów,  
którzy od miecza sprawiedliwości co-  
rocznie giną, większa połowa bywa  
Zebraków. Okazałaby się pewnie i



w Dolszce ta prawda, gdyby kto Akta kryminalne przetrząść, i o kondycyi Złoczyńców dowiedzieć się chciał. Przeświadczyłby się nieomylnie, iż nieokręślona Zebraków tolerancya, jest zarodkiem i szkołą najprośniejszych po większej części kryminałów. . . Niech zaś nikt nie myśli, abym tu albo znieśienie Szpitalów, o-wych to najpiękniejszych ludzkości pamiątek: albo zařtanowienie hoyności cierpiącej i lituiącej się nad nędzą ludzką ręki: albo nakoniec włożenie na Zebraków nadzwyczajnych ciężarów i pracy radzić myślał. Są prawdziwi i będą potąd Zembracy, pokąd trwać będzie nierówność majątków, konieczna i naturalnym porządkiem z Stanu cywilnego wyptywająca. Znosić ich fundusze, zakazywać iatmużny, niewolić ich do prac lata i fiły przewyższających, byłoby to iść za przykładem owego dzikiego Narodu, który w rzedzie lepszych uczynków, wydarcie gwałtowne życia kalece i Starcowi poczytał. . . Cóż tedy za lekarstwo na tak powszechną i niebezpieczną zarazę pozostaje? Ob-

myślił go ięszcze roku 1496 Król Albert, a prawo 1588. stwierdziło i karami, Urzędem Grodzkim i Mieyskim exekwować go zaniedbuiącym, zagroziło. Dziś Departament Policyi i Kommissye Boni Ordinis, uskutecznienie Statutu tego w swej maia mocy. Pierwsza z tych Magistratur, urządziwszy już wiele artykułów policyą i ekonomią mieyską ulepszcaiących, obmyśleć potrafi łacne sposoby exekucyą prawa tego zapewniające. Druga, odebrawszy zlecenie poznania funduszów Szpitalnych; zabezpieczy wiecznemi czasy ten dla Lebraków dochód, który będąc hoynie od Oyców naszych opatrzony, przez Synów, ięzli nie pomnożony, przynaymnien wiernie utrzymywany być powinien... Tak gdy po Miastach (które u nas powszechnym Włóczęgów skłonięciem i chydzącą w oczach ludzkości i Cudzoziemców ucieczką nazwać się mogą) Statut rzeczony exekwowany zostanie; nastąpi niepochybnie, że nie mogący się w nich mieścić Lebracy, wyjść z nich dobrowolnie muszą. A

nie znajdując skłonicenia u obcych,  
przebierać się będą do swej Oyczy-  
zny czyli Parafii, gdzie najpewniey-  
sze dla zgrzybiatych lat swych lub  
kalectwa znajdą wsparcie.

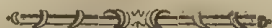
KONIEC TOMU I.



# REGESTR RZECZY

W TOMIE I

ZNAYDUJĄCYCH SIĘ



WSTĘP Tłómacza Polskiego. *Niedokładność Praw Kraiowych Kryminalnych. Z Praw Kryminalnych Europeyskich, Angielskie naydokładnieysze, i do Konstytucyi Polskiej naystósownieysze... Proiekta różnych Narodów ulepszenia praw Kryminalnych. Pobudki przedsięwzięcia Tłómacza* - - - - - Karta 1.

WYPIS Z Przedmowy X. Coyer Tłómacza Francuzkiego *Dziła tego* 15.

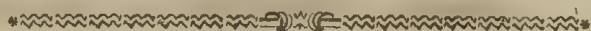
PRZESTROGA do której częste czyni się *odwołanie* - - - - - 19.

ROZDZIAŁ I. *Natura Zbrodni i kar za nie przepisanych* - 21.

- ROZD: II. O Osobach Zbrodni dopuścić  
się mogących - 41.
- ROZD: III. O Herfztach czyli Dowódcach  
Zbrodni i iey Pomocnikach - 57.
- ROZD: IV. O Przestępstwach przeciw  
Bogu i Religii. - 66.
- ROZD: V. O Przestępstwach przeciw  
prawom Narodów - 93.
- ROZD: VI. O Zdradzie najwyższej,  
czyli o Obrazie Muiestatu 103.
- ROZD: VII. O Feloniach prerogatywom  
Królewskim uwłaczających 129.
- ROZD: VIII. O prawie Upominalnym,  
(Dramunire) zwanym: występków  
Supremacyi, czyli pierwszeń-  
stwa Królów w Kościele Angiel-  
skim tyczącym się. - 137.
- ROZD: IX. O pogardzie Osoby Króla i  
Rządu - 150.
- ROZD: X. O przestępstwach przeciw  
porządkowi powszechnemu 161.



- ROZD: XI. *O przestępstwach przeciw  
spokojności powszechney* 183.
- ROZD: XII. *O przestępstwach handel  
Kraiowy uszkadzających* 200.
- ROZD: XIII. *O przestępstwach przeciw  
zdrowiu powszechnemu i Policyi  
czyli Ekonomice publiczney* 208.
- ROZD: XIV. *O Zabójstwie* - 231.
- ROZD: XV. *O przestępstwach bezpieczeństwa  
każdego osobiste, Zabójstwo  
wyjąwszy, wzruszających* 275.
- ROZD: XVI. *O przestępstwach domy O-  
bywatelskie uszkadzających* 299.
- ROZD: XVII. *O przestępstwach przeciw  
właściwości ruchomey* - 313.



## U W A G I

TŁOMACZA POLSKIEGO STOSOWNE  
DO PRAWA KRAIOWEGO.

UWAGA I. *Przyczyny występków w  
Społeczności* - Karta 37.

- UWAGA II. *Potrzeba prawa Kraiowego opiszującego zdolność do występku. Charaktery dobrej Legislacyi Kryminalney - - 55.*
- UWAGA III. *Dokładność prawa względem Herfztów, Wspólników, Delatorów. Przymusu granice 67.*
- UWAGA IV. *Surowość Legislacyi Angielskiej względem Obcych Religii. Zróżdło mocy ludzkiej w ukaraniu przestępstw Praw Boskich 88.*
- UWAGA V. *Prawodactwo Polskie zawzięte stosowało się do Prawa Narodów - - - 100.*
- UWAGA VI. *Porównanie prawa Kraiowego z Angielskim o Obrazie Maieństwa - - - 125.*
- UWAGA VII. *Skutki zbyteczney kar surowości. Win pieniężnych nie trwałość - - - 134.*
- UWAGA VIII. *Fałszywe Schizmy Angielskiej przyczyny. Statek przy*

*Wierze S. Katolickiey Kościoła  
Polskiego. Łacność prawa o Ban-  
nitach* 146.

UWAGA IX. *Łacność i podobność An-  
gielskiey do Kraiowey Legislacyi.  
Ostrożność potrzebna w stanowi-  
niu praw nowych, lub w uchybeniu  
i poprawieniu dawnieyszych.* 157.

UWAGA X. *Sposoby zapewniające praw  
Sądowych i Ekonomicznych exe-  
kucyę* 179.

UWAGA XI. *Ulepszenie Policyi po Mia-  
stach mnieyszych. Łdanie o wol-  
ności prafs Drukarfskich* 195.

UWAGA. XII. *Przeszkody wewnętrzne  
handlu Kraiowego* - 205.

UWAGA XIII. *Niedostatek praw Kra-  
iowych względem Łdrowia Oby-  
watelów. O Marnotractwie* 225.

UWAGA XIV. *Pobudki poprawienia kar  
głównych. Kary na Samobóy-  
ców* - 270.

UWAGA XV. Zdanie o prawie Wetun-  
kowym (Talionis.) Myśli o Ro-  
zwoinach i prawach przeciw Roz-  
wiozłości - - - - - 293.

UWAGA XVI. Domy Szlacheckie po Mia-  
stach wielkich. Prawa o Pożo-  
dze - - - - - 310.

UWAGA XVII. Samiar i pobudki do  
tych Uwag. Zdanie o karach  
głównych przeciw Złodziciom.  
Exekucya prawa o Zebra-  
kach - - - - - 337.



# OMYŁKI DRUKARSKIE

## W T O M I E I.

Karta 2. wiersz 19. dziwniejsze: czytaj dziwniejsza :

|        |       |                |                   |
|--------|-------|----------------|-------------------|
| - 14.  | - 13. | Ocuczcie       | - Ocuccie         |
| - 16.  | - 8.  | nieuchronny    | - nie nieuchronny |
| - 19.  | - 18. | Narodzie.      | - Narodzie,       |
| - 85.  | - 11. | lekkomyślność  | - lekkowierność   |
| - 129. | - 4.  | zasiądzbyśmy   | - zasiągnąćbyśmy  |
| - 137. | - 13. | tyczących się  | - tyczącym się    |
| - 145. | - 33. | nie może wówię | - nie może mówię  |
| - 163. | - 6.  | obowiązków     | - obowiązku       |
| - 171. | - 5.  | odwiedzenia    | - odwodzenia      |
| - 197. | - 3.  | od wieko       | - od wieków       |
| - 208. | - 25. | powietrznym    | - zapowietrzonym  |
| - 210. | - 10. | Gospodarstwa   | - Gospodarstwo    |
| - 224. | - 19. | pewna biada    | - pewne biada     |
| - 274. | - 16. | szkoduią,      | - szkoduią.       |
| - 294. | - 27. | powinien       | - powinna         |
| - 295. | - 15. | zlewaiąc się   | - zlewaiące się   |
| - 312. | - 7.  | za zabyt       | - za zbyt         |

